



REDAKCJA
KAROL ŁUKOMIAK

RUJNUJĄCE DZIAŁANIA POLITYCZNE W EUROPIE

OD ANTYKU
DO WSPÓŁCZESNOŚCI

ARCHAEGRAPH
ŁÓDŹ 2017

RUJNUJĄCE DZIAŁANIA
POLITYCZNE W EUROPIE
OD ANTYKU DO
WSPÓŁCZESNOŚCI

REDAKCJA
KAROL ŁUKOMIAK

RUJNUJĄCE
DZIAŁANIA POLITYCZNE
W EUROPIE

OD ANTYKU
DO WSPÓŁCZESNOŚCI

ARCHAEGRAPH
ŁÓDŹ 2017

REDAKCJA:
KAROL ŁUKOMIAK

RECENZENCI:
PROF. DR HAB. ROMAN BÄCKER
DR HAB. TADEUSZ GRABARCZYK
DR HAB. ARKADIUSZ DUDZIAK
DR HAB. ELŻBIETA MAŁGORZATA KŁOSIŃSKA
DR HAB. ARKADIUSZ CZWOŁEK
DR KATARZYNA NIEMCZYK
DR MARCIN KOTRAS
DR ADRIANA GRZELAK – KRZYMIAŃSKA

REDAKTOR POMOCNICZY:
DIANA ŁUKOMIAK

SKŁAD, ŁAMANIE I PROJEKT OKŁADKI
KAROL ŁUKOMIAK

© COPYRIGHT BY ARCHAEGRAPH

ISBN 978-83-945719-4-8 (E-BOOK)
ISBN 978-83-945719-5-5 (KSIĄŻKA)

ARCHAEGRAPH ŁÓDŹ 2017

SPIS TREŚCI

KATARZYNA PYTLIK

RELIKTY PRZEMOCY I ŚLADY INNYCH GWAŁTOWNYCH WYDARZEŃ
W OBRĘBIE GRODÓW LUDNOŚCI KULTURY ŁUŻYCKIEJ W EPOCE BRĄZU
I WE WCZESNEJ EPOCE ŻELAZA..... 7

TOMASZ BEDNAREK

(AUTO)DESTRUKCJA FLAKKUSA. LITERACKI OBRAZ DZIAŁAŃ NAMIESTNIKA
EGIPTU WE *FLAKKUSIE* FILONA Z ALEKSANDRII..... 47

AGNIESZKA MROZIŃSKA

MILITARNA POLITYKA KRÓLA JANA OLBRACHTA..... 61

MICHAŁ PERLIŃSKI

„DAJCIE MI 5 LAT, A NIE POZNACIE NIEMIEC” – TOTALIZACJA ŻYCIA
POLITYCZNEGO I SPOŁECZNEGO NIEMIEC W LATACH 1933-1938..... 79

DANUTA KALINOWSKA

MEDIALNY OBRAZ KONFLIKTU SPOŁECZNEGO W RP W ZWIĄZKU
Z NAPŁYWEM IMIGRANTÓW Z AFRYKI I BLISKIEGO WSCHODU..... 127

VIKTORIYA HERASYMENKO

IMPLIKACJE KRYZYSU NA UKRAINIE DLA BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTW UNII
EUROPEJSKIEJ..... 145

ŁUKASZ ZIMA

ANEKSJA PÓŁWYSPU KRYMSKIEGO W ŚWIETLE PRAWA MIĘDZYNARODO-
WEGO..... 179

RELIKTY PRZEMOCY I ŚLADY INNYCH GWAŁTOWNYCH WYDARZEŃ W OBRĘBIE GRODÓW LUDNOŚCI KULTURY ŁUŻYCKIEJ W EPOCE BRĄZU I WE WCZESNEJ EPOCE ŻELAZA¹

CEL I ZAKRES PRACY

Trwająca przez blisko tysiąc lat kultura łużycka, mimo że stosunkowo dobrze rozpoznana i funkcjonująca od ponad stu lat w obiegu naukowym, ciągle stanowi niezwykle interesujący problem badawczy. Zjawisko przemocy i nagłych wypadków z udziałem tej społeczności, jak do tej pory rzadko było ujmowane w sposób syntetyczny. Celem tej pracy jest próba opisu i scharakteryzowania reliktyw różnych dramatycznych wydarzeń w obrębie wybranych grodów łużyckich. Nie będę przy tym zajmować się szczegółowym opisem tych stanowisk, ale skupię się głównie na wybranych znaleziskach, które mogą być pozostałościami gwałtownych zająć z udziałem miejscowej ludności.

Omawiane osiedla znajdują się na terenie ziem polskich, jednak nie sposób pominąć analogii z obszarów sąsiednich. Być może to właśnie dzięki nim uda się lepiej zrozumieć wydarzenia sprzed wieków. Bliższe przyjrzenie się śladom, jakie mogły one pozostawiać pozwoli wyobrazić sobie, czego mogła obawiać się ludność epoki brązu i wczesnej epoki żelaza.

Poruszane zjawiska miały zatem miejsce podczas trwania na ziemiach polskich kultury łużyckiej, ale są czytelne głównie wtedy, gdy pojawiła się tu specyficzna forma osadnictwa, a mianowicie grody. To właśnie zjawisko

¹ Artykuł napisany na podstawie pracy licencjackiej napisanej w Instytucie Archeologii UMCS w Lublinie pod opieką naukową dr hab. Elżbiety Małgorzaty Kłosińskiej.

wznoszenia obwarowanych osiedli stanowi pierwszy, tak wyraźny symptom wzrostu zagrożeń dla życia i dobytku ludzi. Miało to miejsce tylko w zachodniej strefie kultury łużyckiej od końca epoki brązu, ale zwłaszcza we wczesnej epoce żelaza. Jest to kilkusetletni odcinek pradziejów, od około 900 po 400 BC, gdy na terenach środkowoeuropejskich w lokalnych społecznościach zachodziły burzliwe przemiany. Były to nie tylko zmiany kulturowe, gospodarcze, osadnicze, ale też istotne przemiany w strukturze społecznej (kształtowanie i bogacenie się elit) i w religii. Wzrastał potencjał demograficzny. Nad tymi, mającymi pozytywny wymiar przemianami, zawiły jednak katastrofalne zmiany klimatu oraz wydarzenia o charakterze politycznym, przybierające nie tylko formę walk wewnętrznych, ale też agresji ludów pochodzenia euroazjatyckiego (por. dalej).

Do rozważań wybrane zostały grody znajdujące się na terenie Kujaw (Biskupin, Gzin, Kamieniec, Kruszwica, Sobiejuchy), Wielkopolski (Słupca), oraz Dolnego Śląska (Wrocław- Osobowice, Wicina²). Na terenach zajmowanych przez wschodnio- oraz środkowopolskie grupy kultury łużyckiej nie stwierdzono istnienia grodów warownych, ani nawet osad w miejscach z natury obronnych³. Na Kujawach oraz we wschodniej Wielkopolsce od okresu HaC (ok. 700-550 BC) powstawały osiedla fortyfikowane, tzw. grody typu biskupińskiego, których genezę zresztą należałoby łączyć z zagrożeniem najazdami ze strony ludów koczowniczych ze wschodu⁴. Na Śląsku już w V okresie epoki brązu (HaB2-HaB3 wg P. Reineckego) zaczęły pojawiać się umocnione osady łączone z ludnością kultury łużyckiej⁵.

² Wicina znajduje się w południowej części dzisiejszego województwa lubuskiego (w pow. żarskim), jednak z uwagi na bliskość obszaru Dolnego Śląska postanowiłam w swoich rozważaniach uwzględnić to stanowisko jako „śląskie”.

³ A. Niesiołowska-Wędzka, *Początki i rozwój grodów kultury łużyckiej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974., s. 21.

⁴ J. Ostoja-Zagórski, *Ze studiów nad zagadnieniem upadku grodów kultury łużyckiej*, SAnt 1976, t. 23, s. 40.

⁵ A. Niesiołowska-Wędzka, *Początki i rozwój grodów ...*, s. 20.

STAN I HISTORIA BADAŃ

Początki zainteresowania badawczego grodami kultury łużyckiej sięgają drugiej połowy XIX w., jednak miało ono raczej charakter amatorski. Do odkryć dokonanych w tym czasie należy m.in. grodzisko we Wrocławiu-Osobowicach (stan. „Szańce Szwedzkie”). Prawdziwie naukowe podejście do tej problematyki rozpoczęło się jednak dopiero od okresu międzywojennego, kiedy to głównie uczeni niemieccy przeprowadzili wiele badań wykopaliskowych o różnym zakresie terytorialnym (np. Carl Schuchhardt w Wicinie w roku 1920)⁶.

Polscy archeolodzy zaczęli szerzej zajmować się tym zagadnieniem nieco później. Prekursorem w tej kwestii był Józef Kostrzewski⁷ – prowadzone przez niego wykopaliska na stanowisku w Biskupinie (rozpoczęte w roku 1934) zyskały w kraju ogromną sławę, a „rewelacyjność dokonanych tam badań skierowała uwagę uczonych na znaczenie grodów w dziejach kultury łużyckiej i na bogactwo zagadnień związanych z tematyką grodową”⁸. Niestety, oprócz Biskupina, tak dokładne metodycznie eksplorowanie innych obiektów tego typu nie było możliwe – głównie ze względów finansowych. Badania zazwyczaj ograniczały się do prospekcji terenowej lub niewielkich tylko wykopów, a skutkowały powstaniem dość ogólnych prac sprawozdawczych. Do stanowisk badanych przed wojną należą Kruszwica (badania Zygmunta Zakrzewskiego w latach 1922-23)⁹ oraz Kamieniec (badania Jacka Delekty w latach 1936-38)¹⁰, które zostaną omówione w tej pracy.

⁶ Wg danych zawartych w katalogu pracy Anny Niesiołowskiej-Wędzkiej (*Początki i rozwój grodów ...*, s. 192), badania wykopaliskowe na tym stanowisku odbyły się w latach 1915-1920, jednak w innych źródłach nie znalazłam potwierdzenia tej informacji; A. Kołodziejski, *Badania zespołu osadniczego ludności kultury łużyckiej z okresu późnobałtyckiego w Wicinie, pow. Lubsko, w latach 1966-1969*, SA 1971, t.23, s. 93.

⁷ J. Kostrzewski [red.], *III Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie w powiecie żnińskim za lata 1938-1939 i 1946-1948*, Poznań 1950.

⁸ A. Niesiołowska-Wędzka, *Początki i rozwój grodów ...*, s. 12.

⁹ Z. Zakrzewski, *Nasyt na Rzemposkim Ostrowie w Kruszwicy, w pow. strzezińskim*, WA 1924/1925, t. 9,.

¹⁰ J. Delekta, *Badania na grodzisku „łużyckim” z wczesnej epoki żelaznej w Kamieńcu nad Wisłą, w powiecie toruńskim*, ZOW 1937, R. 12, 1938.

Po drugiej wojnie światowej w Polsce rozwój archeologii stał się widoczny także w kwestii problematyki grodów łużyckich. Zaczęto prowadzić więcej wykopalisk, w dodatku z zastosowaniem nowszych metod badawczych. Publikowano szczegółowe opracowania wyników badań, m.in. z Biskupina (badanego jeszcze w latach 1946-74 przez Zdzisława Rajewskiego)¹¹, Sobiejuch (prace prowadzono w latach 1955- 1960 również pod kierownictwem Z. Rajewskiego, sprawozdania publikował w większości Zbigniew Bukowski)¹² i Słupcy (w latach 1953-63 badanej przez Tadeusza Malinowskiego)¹³. Następne lata oprócz niezwykle interesujących badań w Gzinie (w latach 1968-76)¹⁴, prowadzonych przez Jadwigę Chudziakową oraz wieloletnich prac Adama Kołodziejskiego w Wicinie (w latach 1966-1998)¹⁵, przyniosły publikacje zajmujące się ogólną problematyką osad obronnych kultury łużyckiej w skali kraju oraz pomniejszych regionów¹⁶.

¹¹ J. Kostrzewski [red.], *III Sprawozdanie ...* .

¹² Z. Bukowski, *Łużyckie osiedla obronne w Sobiejuchach, pow. Żnin*, WA 1959-60, t. 26, s. 194-224; tenże, *Sprawozdanie z badań osiedla obronnego kultury łużyckiej w miejscowości Sobiejuchy, pow. Żnin za rok 1957*, SA 1960, t. 10, s. 31-40; tenże *Sprawozdanie z badań osiedla obronnego kultury łużyckiej w Sobiejuchach, pow. Żnin, za rok 1958*, SA 1961, t. 12, s. 9-17; tenże, *Sprawozdanie z badań osiedli obronnych kultury łużyckiej w Sobiejuchach, pow. Żnin, za rok 1959*, SA 1962, t. 14, s. 107-117; tenże , *Sprawozdanie z badań osiedli obronnych kultury łużyckiej w Sobiejuchach, pow. Żnin, za rok 1960*, SA 1963, t. 15, s. 103-115.

¹³ T. Malinowski *Badania archeologiczne w Słupcy, pow. koniński*, Przegląd Zachodni 1954, r.10, nr 1-2, s. 241-249, tenże, *Sprawozdanie z badań archeologicznych w Słupcy, pow. Konin, w 1955r.*, SA 1957, t. 4, s. 66-78; tenże *Osadnictwo kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelazna w Słupcy*, FAP 1957/58, t. 8-9, s. 1-97; tenże *Dalsze badania osadnictwa ludności kultury łużyckiej wczesnej epoki żelaza w Słupcy*, FAP 1964, t. 15, s. 121-154, tenże, *Prastłowiańskie osadnictwo w Słupcy*, Poznań 1968; tenże, *Uwagi o znaczeniu badań archeologicznych w Słupcy*, Rocznik Koniński 1978, t. 6, s. 125-134.

¹⁴ J. Chudziakowa, *Grodzisko kultury łużyckiej w Gzinie: źródła archeologiczne*, Toruń 1992.

¹⁵ A. Jaszewska, S. Kałagata [red.] *Wicina. Badania archeologiczne w latach 2008-2012 oraz skarb przedmiotów pochodzących z Wiciny*, Zielona Góra 2013, s. 14.

¹⁶ T. Malinowski *Grodziska kultury łużyckiej w Wielkopolsce*, FAP 1955, t. 5, s. 1-48.; J. Chudziakowa *Z badań nad kulturą łużycką w międzyrzeczu Wisły, Drwęcy i Osy*, APol 1972, t. 17, s. 17-125; A. Niesiołowska-Wędzka, *Początki i rozwój grodów ...*; B. Gediga [red.], *Studia nad grodami epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1989; A. F. Harding, J. Ostoja-Zagórski, *Funkcja grodów typu biskupińskiego w osadnictwie halsztackim w północno-wschodniej Wielkopolsce*, [w:] *Studia nad grodami epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, B. Gediga (red.), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1989, s. 171-182; R. Janiak, *Grody kultury łużyckiej w międzyrzeczu Warty i Prosnę*, Łódź 2003.

Jak dotąd nie zajmowano się bardziej szczegółowo zagadnieniem gwałtownych wydarzeń oraz przemocy na terenie grodów łużyckich. Rozważano szeroko rozumiane przyczyny upadku tychże osiedli¹⁷, czasem jedynie wzmiankując tę problematykę. Sporym zainteresowaniem cieszyły się badania nad możliwym udziałem Scytów w tym procesie, a zwłaszcza w obliczu licznych znalezisk w Wicinie, które zdają się potwierdzać ten fakt¹⁸. Osobno potraktowana została możliwość istnienia zjawiska antropofagii wśród interesującej nas ludności oraz szeroko pojętego kultu, w tym związanego ze składaniem ofiar z ludzi¹⁹. Jedyne artykuły Elżbiety M. Kłosińskiej oraz Haliny Taras skupia się na reliktach nagłej śmierci w epoce brązu oraz wczesnej epoce żelaza z „rytualnego” punktu widzenia, jednak jak podkreślają same autorki – „prezentuje zaledwie garść uwag” o rzeczonym zagadnieniu²⁰. W ostatnich latach pojawiła się również ciekawa publikacja Jacka Gackowskiego, w której autor rozważa możliwości interpretacyjne znalezisk niespalonych szczątków kostnych z terenów osiedli ludności kultury łużyckiej, dotyczy ona jednak w głównej mierze jedynie obszarów ziemi chełmińskiej i sąsiadujących²¹.

ŻYCIE PEŁNE NIEBEZPIECZEŃSTW – RZECZYWISTOŚĆ „ŁUŻYCKA” W EPOCE BRĄZU I WE WCZESNEJ EPOCE ŻELAZA

Począwszy od środkowego okresu epoki brązu na terenach ziem polskich i ościennych zaczęła kształtować się kultura łużycka. Gospodarka tej ludności opierała się w głównej mierze na uprawie roślin, hodowli zwierząt oraz

¹⁷ J. Ostoja-Zagórski, *Ze studiów ...*, s. 39-73.

¹⁸ T. Malinowski, *Czy Scytowie byli na ziemiach polskich?*, ZOW 1963, R. 29, z. 2, s. 89-96.; A. Kołodziejki, *Najeźdźcy zjawili się jesienią*, ZOW 1970, R. 36, s. 5-10.

¹⁹ T. Malinowski *Czy ludność kultury łużyckiej w Polsce uprawiała ludożerstwo?*, ZOW 1961, R. 27, s. 189-193; J. Chudziakowa, *Ślady kanibalizmu odkryte na grodzisku kultury łużyckiej w Gzanie, pow. Chełmno*, WA 1975, t. 40, s. 290-297; J. Dąbrowski, *Osady ludności kultury łużyckiej jako obiekty kultowe*, PA 2001, t. 49, s. 35-46.

²⁰ E. M. Kłosińska, H. Taras, *O możliwościach wydzielania reliktyw nagłej śmierci i epidemii na przykładzie pochówków z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza*, [w:] *Epidemie, klęski, wojny. Funeralia Lednickie – spotkanie 10*, Poznań 2008, s. 68.

²¹ J. Gackowski, *Niespalone szczątki ludzkie z osiedli „chełmińskiej” grupy kultury łużyckiej i w jej sąsiedztwie. Przegląd odkryć i dotychczasowe interpretacje*, [w:] *Archeologia epok brązu i żelaza. Studia i materiały*, t. 2, J. Gackowski (red.), Toruń 2011.

ewentualnie rybołówstwie. Poświadczona źródłami archeologicznymi jest również wysoko rozwinięta metalurgia, która mogła mieć duży wpływ na bogacenie się społeczeństw łużyckich. Bogaciły się jednostki, grupy ludzkie i prawdopodobnie kształtowały się już jakieś struktury organizacji społecznej. Wszystko to wpływało na powstawanie warownych grodów i osad w miejscach z natury obronnych. Nagromadzone dobra na wybranych terytoriach mogło stawać się celem najazdów, zarówno współplemieńców, jak obcych ludów. Grody fortyfikowane pełniły więc funkcje refugium i centrów administracyjnych, a zapewne także religijnych²².

Ludność kultury łużyckiej musiała się jednak obawiać również innych niebezpieczeństw. Z jednej strony bowiem omawiane grody miały gwarantować schronienie przed łupieżczymi napadami z zewnątrz, z drugiej jednak sposób organizacji samych tych założeń implikował pewne ryzyko. Ograniczona ilość miejsca w obrębie obwałowań wymuszała ciasną zabudowę, a ponieważ głównym surowcem budowlanym w tamtym czasie było drewno, łatwo było o pożar. Na większości badanych stanowisk tego rodzaju odkrywano relikty poświadczające, niekiedy kilkukrotne, niszczące działanie ognia (np. Biskupin, Kamieniec, Wicina). Ponadto zamknięcie dużej ilości osób na niewielkim obszarze, wspólnie ze zwierzętami, mogło skutkować szerzeniem się różnego rodzaju epidemii. Lokalizacja obiektów grodowych na wyspach oraz półwyspach związana była z ryzykiem powodziowym, które to mogło nawet położyć kres istnieniu osady, tak jak przypuszczalnie miało to miejsce w przypadku młodszego grodu w Biskupinie²³.

Pod koniec epoki brązu na terenie Europy Środkowej pojawiają się Kimmerowie. Ich najazd bezpośrednio nie dotknął terytoriów zajmowanych przez ludność kultury łużyckiej, jednak wywołanie zagrożenia i przyczynienie się do zaniku kultur o popielnicowym charakterze sprawić mogło, że także na ziemiach polskich zaczęto wznosić osiedla obronne. Realnym niebezpieczeństwem byli natomiast Scytowie, którzy na przełomie VI/V stulecia p.n.e. mieli przemieszczać się znad Morza Czarnego na zachód, łupiąc przy tym napotkane po drodze osady łużyckie, w tym przykładowo

²² A. Niesiołowska-Wędzka, *Początki i rozwój grodów ...*, s. 143.

²³ Tamże, s. 176.

Kamieniec, Kruszwicę i Wicinę²⁴. Dowodem ich obecności na naszych ziemiach są m.in. skarby przedmiotów scytyjskich, często odkrywane na terenie lub w pobliżu grodów ludności kultury łużyckiej²⁵ (jak słynny już skarb złotych przedmiotów z Witaszkowa, pow. krośnieński, zdeponowany w niedalekiej odległości od obiektu w Wicinie) oraz militaria, a szczególnie charakterystyczne trójgraniaste grociki do strzał²⁶.

KONFLIKT I OPRESJA NA GRODACH LUDNOŚCI KULTURY ŁUŻYCKIEJ NA ZIEMIACH POLSKICH

WALKI WEWNĘTRZNE

Spory i współzawodnictwo wpisane są w ludzką naturę. Człowiek od najdawniejszych dziejów walczył o przetrwanie nie tylko z dzikimi zwierzętami, ale również z wrogimi „plemionami”. Do jednych z najstarszych śladów napadu jednej grupy ludności na inną należą znaleziska z podkrakowskiej Jaskini Maszyckiej, gdzie odkryto stanowisko górnopaleolitycznej kultury magdaleńskiej. Znalezione tam liczne uszkodzone groty strzał wespół z licznymi szczątkami ludzkimi wykazującymi ślady urazów oraz zabiegów antropofagicznych (por. dalej). Odkrycia te sugerują, iż mieszkańcy owej groty polegli podczas zbrojnego napadu²⁷.

Młodsza epoka kamienia również obfitowała w ślady walk i – bez wątplenia – lwia część tych wydarzeń miała miejsce na niewielkich terytoriach, pomiędzy przedstawicielami lokalnych społeczności. Spektakularnym przykładem takiej agresji jest stanowisko w Schöneck-Kilianstädten, położone 20 km na północny-wschód od Frankfurtu²⁸. W długim na siedem metrów rowie odkryto szczątki co najmniej 26 osób, z których wszystkie nosiły ślady urazu podczas napaści zbrojnej (m.in.

²⁴ Z. Bukowski, *Charakterystyka znalezisk tzw. scytyjskich*, [w:] *Prahistoria ziem polskich, t. IV. Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, W. Hensel (red.), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 203-204.

²⁵ Tamże, s. 196.

²⁶ Wśród pozostałości osiedla w Wicinie znaleziono takich ponad 140 sztuk (!) (A. Jaszewska, *Wicina. Katalog zabytków metalowych*, Zielona Góra 2011, s. 280).

²⁷ M. Kobusiewicz, *500 tysięcy najtrudniejszych lat*, Warszawa 1994, s. 95-96.

²⁸ W. Pastuszka, *Neolityczna masakra* [online], <http://archeowiesci.pl/2015/08/18/neolityczna-masakra/> [dostęp 20.12.2016]

na czasce ośmioletniego dziecka), a pośród nich dwa groty strzał, które prawdopodobnie utkwiły w ciałach ofiar. Wszystko wskazuje na to, że siedem tysięcy lat temu, w schyłkowej fazie trwania kultury ceramiki wstęgowej rytej, mieszkańcy jednej niewielkiej osady zostali napadnięci i wymordowani przez sąsiadujące ludy, prawdopodobnie z powodu rywalizacji o tereny uprawne²⁹.

Z biegiem wieków lokalne antagonizmy, utarczki i wojny o coraz bardziej drastycznym charakterze były dokumentowane obficie nie tylko przez archeologiczne, ale też przez historyczne źródła. Dziś utralają je przede wszystkim massmedia, a bibliografii konfliktu przytoczyć – niestety – nie sposób.

W epoce brązu i wczesnej epoce żelaza wśród ludności kultury łużyckiej dawało się zauważyć postępujące rozwarstwienie społeczne. Tworzyły się elity, które mogły zapoczątkować organizację pewnych wspólnot skupionych wokół nich. Poszczególne grupy ludności na różnych terytoriach bogaciły się nierównomiernie. Wynikało to m.in. ze zróżnicowanych możliwości wykorzystania zasobów określonych ekumen. Dodatkowo, dający się zauważyć w źródłach przyrost ludności, implikował potrzebę zintensyfikowania działalności gospodarczej, w celu zapewnienia wszystkim mieszkańcom odpowiednich racji żywieniowych, co z kolei wywierało niemały wpływ na środowisko naturalne. W połączeniu ze zmianami klimatycznymi przełomu okresów subborealnego i subatlantyckiego, stopniowo powodowało to ograniczanie możliwości korzystania z walorów środowiska i wymuszało potrzebę poszukiwania nowych obszarów do zasiedlenia³⁰.

Poszczególne grody, zwłaszcza w północno-wschodniej Wielkopolsce i sąsiadującej części Kujaw, były od siebie oddalone nawet o kilkanaście kilometrów – jak stanowiska w Biskupinie, Izdebnie, Smuszewie i Sobiejuchach. O ile gród w Sobiejuchach uważany jest za najstarszy, pozostałe z wymienionych funkcjonowały w podobnym czasie. Możliwe zatem, że mieszkańcy jednego grodu w „gorszych czasach”, widząc stabilizację gospodarczą u sąsiadującej społeczności, podejmowali próby bądź przejścia ich ośrodka, bądź (co uważam za bardziej prawdopodobne) złupienia ich

²⁹ Tamże.

³⁰ J. Ostojka-Zagórski, *Ze studiów ...*, s. 39-73, passim.

zapasów oraz dóbr. W literaturze wzmiankuje się możliwość, że grodzisko w Biskupinie było kilkakrotnie atakowane przez współplemieńców. Przypuszcza się jednak, iż nigdy nie doszło do jego zdobycia³¹. Fakt ten zdają się potwierdzać kilkakrotne odbudowy spalonych domostw, zazwyczaj w tym samym miejscu³² oraz „łużyckie” elementy uzbrojenia – jak znalezione w okolicy spalonego pomostu wiodącego do grodu kościane grociki, buławka i dwa toporki kamienne. Przedmioty te towarzyszyły fragmentom szczątków ludzkich³³. Ich umiejscowienie sugeruje, że starcie z wrogiem miało miejsce w okolicy bramy wjazdowej. Dodatkowo „gdzieniegdzie na ulicy okrężnej u stóp wału spotyka się stopy kamieni nagromadzone ongiś w większej ilości i służące do ciskania w atakującego wroga”³⁴. Lokalizacja dróg dojazdowych oraz ukształtowanie pomostu wiodącego do bramy grodu biskupińskiego sprawiały, że oblegającym trudno było się ukryć przed pociskami miotanymi z wału. Istniał być może ganek obronny, służący obrońcom³⁵. Pośród odkrywanych militariów nie stwierdzono obecności żadnych wyrobów „obcych” kulturze łużyckiej. Być może zatem mieszkańcy Biskupina byli atakowani przez sąsiadujących z nimi współplemieńców, choć możliwe, że nie z zamiarem opanowania osiedla, a zwykłej grabieży. Wśród przyczyn należy rozpatrywać potrzebę przeżycia agresorów (związaną z ubożeniem ich „rodzimego” osiedla i być może niedoborem żywności), zazdrość z powodu lepszego prosperowania sąsiedniego ośrodka oraz zwykłą chciwość, a więc chęć wzbogacenia się kosztem sąsiadów. Znajomość natury ludzkiej pozwala na stwierdzenie, że wszystkie z wymienionych przyczyn mogły na równi wpływać na działania najeźdźców, choć są to jedynie moje osobiste refleksje i mogą stanowić przedmiot dalszej dyskusji.

Grodzisko kultury łużyckiej w Sobiejuchach, datowane na Halsztat C (co czyni je najstarszym na obszarze Kujaw i Wielkopolski),

³¹ T. Malinowski, *Czy ludność kultury łużyckiej w Polsce ...*, s. 190.

³² J. Kostrzewski, *Osada bagienna w Biskupinie, w pow. żnińskim*, PA 1935/1936, t. 5, z. 2-3, s. 121-140, s. 133.

³³ Z. Rajewski, *Przedmioty z rogu i kości i obróbka obu surowców w grodach łużyckich*, [w:] *III Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie w powiecie żnińskim za lata 1938-1939 i 1946-1948*, J. (red.), Poznań 1950, s. 172.

³⁴ Tenże, *Budowle grodów kultury łużyckiej na półwyspie jeziora biskupińskiego w powiecie żnińskim*, [w:] *III Sprawozdanie ...*, s. 251.

³⁵ Tamże, s. 270.

jest najprawdopodobniej największym znanym tego typu obiektem w tej części kraju (ponad 5,5 ha powierzchni mieszkalnej – blisko trzykrotnie więcej niż w Biskupinie)³⁶. Odkryte na nim ślady pozwalają sądzić, że dwukrotnie uległo ono zniszczeniu wskutek walk międzyplemiennych. W zawaliskach wałów (starszego i młodszego, wzniesionego po zniszczeniu pierwszego) otaczających gród stwierdzono obecność popiołów oraz węgla drzewnych, a w niedalekiej odległości od nich odkryto czaszkę oraz porozrzucane kości ludzkie. Ponadto w profilu starszego wału również występowały warstwy popiołów, węgla drzewnych przemieszanych z kośćmi zwierzęcymi oraz czaszka i kości ludzkie³⁷. Pośród zgłiszcz i szczątków znaleziono również kilka grocików strzał wykonanych z rogu lub kości, spośród których niektóre miały ułamane ostrza, a także rogowy grot oszczepu oraz toporki kamienne³⁸. Wszystkie przedmioty były typowe dla uzbrojenia ludności łużyckiej. Wydaje się zatem prawdopodobne, że najazdu dokonało jakieś „rodzime” plemię. Po pierwszym zniszczeniu osiedle w Sobiejuchach zostało odbudowane, jednak przypuszczalnie na przełomie Halsztatu C/D znów uległo agresorowi i miejscowa ludność już do niego nie powróciła³⁹.

Kolejnym, interesującym z perspektywy reliktyw walk wewnętrznych stanowiskiem jest gród obronny w Słupcy. Funkcjonował on w okresie halsztackim D i prawdopodobnie po jego upadku nie zamieszkała w tym miejscu inna ludność – brak jest śladów późniejszego osadnictwa⁴⁰. Zniszczenie obiektu miało nastąpić w wyniku silnego pożaru, powstałego podczas zbrojnego napadu. Podobnie jak w Sobiejuchach, odkryto tu warstwy spalenizny konstrukcji drewnianych, a pośród nich uszkodzony grot strzały oraz dwa groty oszczepów wykonane z rogu. Na grobli ponadto znaleziono dwa toporki kamienne, z których jeden miał wryty znak krzyża na obuchu.

Również w tym przypadku elementy uzbrojenia należą do ludności łużyckiej, więc można wykluczyć tezę o najeździe przedstawicieli innej kultury. Interesującym jest fakt, że w pobliżu warownego osiedla znajduje się

³⁶ Z. Bukowski, *Łużyckie osiedla obronne ...*, s. 218-219.

³⁷ Tamże, s. 200-201.

³⁸ Tamże, s. 213.

³⁹ Tamże, s. 219.

⁴⁰ T. Malinowski, *Sprawozdanie z badań archeologicznych w Słupcy ...*, s. 76-77.

osada otwarta pochodząca z tego samego okresu, która prawdopodobnie zamieszkiwana była przez tę samą ludność, na co wskazują wyraźne podobieństwa w uprawie roślin i wyroby codziennego użytku. Autor badań wnioskuje na tej podstawie, jakoby mieszkańcy osady mieli przenosić się w wypadku zagrożenia na teren grodu, a jeśli przyjąć że ma on słuszność, „w Słupcy mielibyśmy jeden z pierwszych przykładów idei powstawania grodów kultury łużyckiej”⁴¹.

NAJAZDY Z ZEWNĄTRZ

Przełom VI i V w. p.n.e. w Europie Wschodniej i Środkowej naznaczony był niepokojami społecznymi, wywołanymi wydarzeniami „politycznymi” – militarną presją ludności pochodzenia euroazjatyckiego. W tym czasie z obszarów stepów nadczarnomorskich, z powodu zmian klimatycznych i braku pożywienia dla zwierząt, zaczęła przesuwać się na zachód ludność scytyjska⁴². Zmierzając w kierunku Wielkiej Niziny Węgierskiej, poprzez dorzecze środkowego Dunaju oraz Bramę Morawską, koczownicy ci mieli najeżdżać i łupić osady łużyckie w międzyrzeczu Wisły i Odry. Herodot, słynny starożytny historyk grecki, tak o nich pisze: „nikt, wtargnąwszy do nich, nie może ująć cało (...) ich samych, jeśli nie chcą, aby ich odszukano, nikt nie potrafi osiągnąć. Ci ludzie ani miast, ani twierdz założonych nie posiadają, lecz domy swe noszą z sobą i wszyscy są konnymi łucznicami (...) i mieszkania swe mają na wozach. Czyż tacy ludzie są do pokonania i czy łatwo jest wręcz z nimi walczyć?”⁴³. Ze źródeł antycznych dowiadujemy się również, że wojownicy scytyjscy czaszek pokonanych wrogów używali jako pucharów, a w walce posługiwali się strzałami nasączonymi trucizną zwaną *skytikonem* – była to mieszanka jadu żmii oraz trupiego, połączona z ludzką krwią i odchodami⁴⁴. Trafienie przeciwnika taką bronią skutkowało gangreną lub nawet śmiercią

⁴¹ Tamże, s. 77.

⁴² J. Chochorowski, „Halsztatyzacja” wschodniej części Kotliny Karpackiej, [w:] *Tarnobrzęska kultura łużycka – źródła i interpretacje*, S. Czopek, K. Trybała-Zawiślak (red.), Rzeszów 2009, s. 106-107.

⁴³ Herodot, *Dzieje*, przeł. S. Hammer, Warszawa 2002, s. 180.

⁴⁴ A. Mayor, *Grecki ogień, zatrute strzały, bomby skorpionów. Broń chemiczna i biologiczna w świecie starożytnym*, przeł. K. Kuraszkiewicz, Warszawa 2006, s. 62 - 63.

w konwulsjach. Zapewne więc wszyscy mieszkańcy ówczesnej Europy na myśl o tych strasznych ludach drżeli z przerażenia.

Zagadnienie pobytu Scytów na ziemiach polskich było w przeszłości przedmiotem dyskusji wśród badaczy⁴⁵. Dziś, w świetle licznych znalezisk charakterystycznych dla kultury scytyjskiej, wydaje się już powszechne obieranie ich obecności za fakt. Do militariów przypisywanych wspomnianym nomadom, a odnajdywanych na terenie zniszczonych grodów łżyckich, należą trójgrianiaste i trójlistne groty strzał (najczęściej brązowe), sztylety typu akinakes oraz żelazne czekany⁴⁶.

Jednym z pierwszych obiektów, na którym odkryto relikty agresji scytyjskiej, było grodzisko w Kamieńcu w pow. toruńskim. Było ono badane w latach 30. XX w. przez Jacka Delektę⁴⁷. Badacz ten zginął w obozie w Oświęcimiu i nie wrócił już na wspomniane stanowisko. Wojna przyczyniła się również do zniszczenia dokumentacji z badań, a w zbiorach Muzeum Pomorskiego w Toruniu (obecnie Muzeum Okręgowe) zachowały się jedynie wybrane zabytki, fotografie oraz model zniszczonej bramy grodowej⁴⁸. Mimo tak ograniczonych możliwości dokładnego poznania materiału zabytkowego z Kamieńca, stanowisko to uznawane jest obecnie jako jeden z niewielu niepodważalnych reliktyw obecności Scytów na terenie Kujaw (poza grodem w Kruszwicy). Osiedle to funkcjonowało we wczesnej epoce żelaza (ok. 700-550 p.n.e.). Przy zewnętrznej stronie bramy odkryto pozostałości spalonych i zawalonych konstrukcji drewnianych, a wśród nich szczątki ludzkie oraz końskie w towarzystwie trójgrianiastych grocików brązowych i innych przedmiotów metalowych. Podobne grociki zostały znalezione na terenie osiedla⁴⁹. Odnotowane warstwy spalenizny, wespół

⁴⁵ T. Sulimirski, *Kultura łżycka a Scytowie*, WA 1939, t. 16, s. 76-100.; T. Malinowski, *Obrządek pogrzebowy ludności kultury łżyckiej w Polsce*, PA 1962, t. 14, s. 5-135; tenże, *Czy Scytowie byli na ziemiach polskich? ...*, s. 89-96..

⁴⁶ Z. Bukowski, *Charakterystyka znalezisk tzw. scytyjskich ...*, s. 196.

⁴⁷ J. Delekta, *Badania na grodzisku „łżyckim”...*, tenże, *Nowe odkrycia w grodzie prasłowiańskim kultury łżyckiej w Kamieńcu w powiecie toruńskim*, ZOW 1938, R. 13, s. 73-74..

⁴⁸ B. Zielonka, *Materiały z osiedla obronnego kultury łżyckiej w miejscowości Kamieniec*, WA 1995, t. 22, z. 2, s. 158-174., s. 158.

⁴⁹ J. Delekta, *Badania na grodzisku „łżyckim” ...*, s. 124.

ze znaleziskami szczątków ludzkich i militariów pochodzenia wschodniego wskazują, że omawiane grodzisko uległo zniszczeniu wskutek zbrojnego napadu ludów scytyjskich.

Innym kujawskim stanowiskiem, na którym odnotowano pozostałości najazdu koczowników znad Morza Czarnego jest gród w Kruszwicy. Powstał on na początku epoki żelaza. Po raczej krótkotrwałym prosperowaniu uległ zniszczeniu w wyniku pożaru połączonego z agresją z zewnątrz. W początkach okresu lateńskiego w miejscu tym ponownie osiedliła się ludność łużycka, o czym świadczą zabytki odkrywane w warstwach datowanych na ten czas⁵⁰. Nie znamy jak dotąd odpowiedzi na pytanie, co przyczyniło się do upadku grodu w jego młodszej fazie. W stosunku do starszego osadnictwa na tym obiekcie wysuwa się przypuszczenie, iż w jego przerwaniu udział miały ludy pochodzenia euroazjatyckiego⁵¹. Zabudowania grodziska z pewnością uległy silnemu pożarowi, o czym świadczą warstwy spalenizny oraz zwęglone fragmenty konstrukcji drewnianych. Na Scytów jako sprawców napadu wskazują brązowe trójgraniaste grociki strzał odkryte pośród zgliszcz we wnętrzu osiedla. Oprócz nich znaleziono również dużą ilość grotów kościanych i rogowych, wśród których także mogą występować okazy scytyjskie, gdyż takie znane są z typowych pochówków tej ludności⁵².

Tadeusz Malinowski, przeciwnik tezy o agresji koczowników ze wschodu na tereny między Wisłą i Odrą, uważał że znaleziska z Kruszwicy „poza punktem na mapie znalezisk scytyjskich z terenu Polski, nie wnoszą poważniejszych sugestii na temat najazdu scytyjskiego”⁵³. Swoje racje argumentował przypuszczeniem, iż ludność kultury łużyckiej mogła posługiwać się grotami pochodzenia wschodniego, więc ich obecność na terenie omawianych grodów nie może służyć za dowód w dyskusji o ewentualnym napadzie⁵⁴. Przeciw temu twierdzeniu może przemawiać fakt, że na zachodnich oraz północnych terenach zajmowanych przez kulturę łużycką raczej nie wyposażano zmarłych w przedmioty tego rodzaju, choć

⁵⁰ R. Jakimowicz, Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Kruszwicy w latach 1948-1949, *Studia Wczesnośredniowieczne* 1952, t.1, s. 108.

⁵¹ Tamże, s. 112.

⁵² Tamże.

⁵³ T. Malinowski, *Czy Scytowie ...*, s. 92.

⁵⁴ Tamże, s. 94.

oczywiście militaria bardzo często umieszczano w grobach – jednak te typowe dla tubylczej społeczności⁵⁵. Wydaje się zatem prawdopodobne, że trójgraniaste grociki strzał znajdowane na terenie łużyckich osiedli obronnych należały do oprawców znad Morza Czarnego.

O ile w przypadku dwóch wyżej wymienionych obiektów mogą pojawiać się wątpliwości dotyczące ich faktycznego losu, o tyle gród w Wicinie w pow. żarskim w pierwszej połowie VI w. p.n.e., jesienią, prawie na pewno uległ watahom scytyjskim⁵⁶. Funkcjonował on od połowy VIII stulecia p.n.e. i rozwinął się w tym czasie do ważnego centrum gospodarczego, politycznego i religijnego w skali regionu, a być może także nieco szerszej. Tutejsi mieszkańcy z pewnością mogli cieszyć się wysokim statusem majątkowym, który poświadczają liczne znaleziska ozdób i przedmiotów, m.in. z brązu, złota, szkła czy bursztynu, a na terenie grodu poświadczona jest wysoko rozwinięta metalurgia (m.in. formy odlewnicze, surowce i półprodukty). Wydaje się zatem, że gród wiciński pełnił również rolę dużego ośrodka handlowego⁵⁷.

Niezwykłość omawianego obiektu prezentuje się w obrazie dramatycznych wydarzeń, jakie musiały się tu rozegrać, który został utrwalony niczym w Pompejach – pod warstwami popiołów i rumowisk. W zgłiszczach domostw odkryte zostały m.in. liczne szczątki ludzkie oraz drogocenne przedmioty, które właściciele prawdopodobnie starali się ukryć przed agresorami. Działającym na wyobraźnię przykładem jest szkielet kobiety znaleziony w owalnej jamie wypełnionej węglami drzewnymi, fragmentami spalonych belek oraz przepalonymi ziarnami zbóż. Jej ciało ułożone było w nienaturalnej pozycji – skurczone tak, że głowa znajdowała się w okolicach miednicy, a pod kolanami „ukryte” były szczątki dziecka w wieku około 3-7 lat⁵⁸. Dodatkowo wśród kości dziecięcych znajdował się mały naszyjnik z brązowego drutu oraz zapinka brązowa, a pod nimi fragmenty naczyń⁵⁹. Wszystko wskazuje na to, że kobieta zginęła próbując osłonić dziecko przed niebezpieczeństwem. Na terenie całego grodu odkryte

⁵⁵ Z. Bukowski, *Charakterystyka znalezisk tzw. scytyjskich ...*, s. 201.

⁵⁶ A. Jaszewska S. Kałagate, [red.], *Wicina ...*, s. 265.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ A. Kołodziejski, *Badania zespołu osadniczego...*, s. 101.

⁵⁹ Tamże, s. 102.

zostały liczne szkielety ludzkie, częściowo przepalone, ułożone w sposób dziwny, nienaturalny, pozostawione bez pochówku, co sugeruje że osoby te zmarły w sposób nagły, a po śmierci ich ciała leżały pośród budynków trawionych pożarem. Wśród szczątków kostnych przeważają te należące do kobiet i dzieci. Przypuszcza się, że zostały one wymordowane, a dorosłych mężczyzn uprowadzono do niewoli, co zgadzałoby się z faktem, że osada w tym miejscu nie została nigdy odbudowana⁶⁰.

Najpewniejszym dowodem wskazującym na agresję ze strony scytyjskiej, również w tym przypadku, są trójgraniaste grociki strzał, których na omawianym stanowisku znaleziono ponad 140 sztuk. Ponadto na terenie osiedla odkryto dwa żelazne czekany scytyjskie oraz fragment kolejnego, którego przynależności kulturowej nie sposób ocenić w sposób pewny. Interesującym jest fakt, iż w tulei jednego z zachowanych w całości okazów stwierdzono obecność dwóch grotów żelaznych (w tym samym typie). Wieloletni badacz Wiciny, Adam Kołodziejski widział w tym znalezisku okaz broni reperowanej naprędce w ferworze walki, a fakt, że użyto do tego celu cennych grocików zdaje się to potwierdzać – w normalnych warunkach zastosowano by po prostu kliny⁶¹.

W obszarze zabudowań gospodarczych na stanowisku w Wicinie odkryto dwa cenne depozyty przedmiotów brązowych, składające się głównie z bransolet, w tym jeden w jamie zasobowej przykryty żołędziami i naczyniami. Ponadto w niedalekiej odległości odkryto kolejne dwie ozdoby, które prawdopodobnie zostały zgubione podczas próby ukrycia⁶². W okolicy grodu, w miejscowości Witaszkowo, już w 1882 r. odkryto wspaniały skarb złotych przedmiotów, na który składały się m.in. złote okucie futerału łuczniczego w kształcie ryby oraz szytlet typu akinakes. Wydaje się słuszna interpretacja wspomnianego znaleziska jako łupu zdobytego na bogatym Scycie, ukrytego na czas trwającego niebezpieczeństwa⁶³. W 2011 r. w odległym o 4 km od grodziska w Wicinie Bieszkowie dokonano odkrycia kolejnego skarbu, ukrytego płytko pod ściółką leśną, w skład którego

⁶⁰ A. Kołodziejski, *Najeźdźcy zjawili się jesienią ...*, s. 9.

⁶¹ Tamże, s. 8-9.

⁶² J. Chochorowski, *Scytowie a Europa Środkowa – historyczna interpretacja archeologicznej rzeczywistości*, MiSROA, t. 35, Rzeszów 2014, s. 35.

⁶³ Tamże, s. 41.

wchodziło ponad 300 elementów brązowych i żelaznych, w tym ozdoby, narzędzia, elementy uprzęży końskiej, naczynia, militaria oraz formy odlewnicze⁶⁴. Precjoza odkrywane na terenie grodu i w okolicy oraz niedbały, pospieszny sposób ich chowania są dodatkowym potwierdzeniem nagłości przeprowadzonego przez Scytów ataku.

OFIARY Z LUDZI ORAZ PRAKTYKI KANIBALISTYCZNE

Mimo, iż dziś żywienie się ludzkim mięsem jest postrzegane jako coś karygodnego, odstręczającego, ludożerstwo jest głęboko zakorzenione w kulturze człowieka. Już w antycznej Grecji narodziła się potrzeba nazwania tego szczególnego rodzaju praktyk. Starożytni nazwali to zjawisko antropofagią (gr. *anthropos* – człowiek, oraz *phagein* – pożerać). Termin kanibalizm powstał na początku XVI wieku za sprawą Krzysztofa Kolumba i jego towarzyszy, którzy przekreślili nazwę plemienia Karibów na Kanibów, a następnie słowo przekształcono w hiszpańskie *canibales*, co oznacza człowieka okrutnego lub spragnionego⁶⁵.

Przejawów ludożerstwa możemy doszukać się w mitologii, różnych legendach, a nawet bajkach dla dzieci – także europejskich, chociaż zjawisko to uważa się za obce europejskiej kulturze. Mityczny Tantal miał na boskiej uczcie podać ciało swojego syna Pelopsa, natomiast Kronos (szerzej znany jako Saturn), zgodnie z treścią innego mitu, pożarł własne dzieci. Za przykład bajki dla dzieci z kanibalizmem w tle może posłużyć *Jaś i Małgosia*, spisana w XIX wieku przez braci Grimm. Współcześnie temat ten również jest wykorzystywany w wielu powszechnie znanych dziełach literackich i filmowych.

Kanibalizm może mieć różne przyczyny, stąd też wyróżnia się trzy jego podstawowe typy – rytualny, konsumpcyjny (lubowanie się w smaku ludzkiego mięsa) oraz głodowy⁶⁶. Dwóch ostatnich przypuszczalnie nie trzeba wyjaśniać. Pierwszy jest związany z religią i wierzeniami w magię ciała i krwi.

⁶⁴ J. Orlicka-Jasnoch, *Skarb przedmiotów brązowych i żelaznych z Bieszkowa, gm. Jasień*, [w:] *Wicina ...*, s. 491.

⁶⁵ D. Diehl, M. P. Donnelly, Diehl Daniel, Donnelly Mark, *Dzieje kanibalizmu*, przeł. M. Urbański, Warszawa 2008, s. 25.

⁶⁶ W. Arens, *Mit ludożercy. Antropologia i antropofagia*, przeł. W. Pessel, Warszawa 2010, s. 47.

Ludzie go praktykujący mogli wierzyć, że „zjedzenie ciała straszliwego wroga daje siłę, a wypicie krwi osoby zdrowej może uleczyć chorobę”⁶⁷. Jednak wbrew pozorom nie zjadano jedynie wrogów. Z badań etnograficznych przeprowadzonych w ubiegłym wieku wśród plemion praktykujących kanibalizm wynika, że posilanie się ciałami bliskich zmarłych również znajduje swoje uzasadnienie. Może być wyrazem szacunku i miłości, gdyż jak powiedział jeden z członków takiego plemienia „lepiej znaleźć się w ciepłym brzuchu przyjaciela niż w zimnej ziemi”⁶⁸. Dopuszczenie do rozkładu zwłok bliskiej osoby mogło by być powodem do jego zagniewania i powrotu z zaświatów w celu prześladowania żywych.

W ostatnich latach badania archeologiczne w różnych zakątkach świata dostarczyły wielu śladów wskazujących na zamierzchłe korzenie antropofagii. Z Ameryki Północnej znanych jest kilka tego typu odkryć, np. w jednej z pierwszych angielskich osad, Jamestown⁶⁹. Wiadomo, że kanibalizm praktykowali także Idnianie Anasazi, o czym świadczą znaleziska z Arizony, Nowego Meksyku czy Kolorado. Antropofagia była również powszechna wśród Maorysów zamieszkujących Wyspy Wielkanocne – zwano ich *kaitangata*, co można tłumaczyć jako „jedzący ludzi”⁷⁰. Ze stanowisk europejskich również pochodzą wspomniane ślady – np. z Chorwackiej jaskini w Krapinie („jaskinia ludożerców”) czy z Herxheim w środkowo-zachodnich Niemczech⁷¹.

Naukowcy już w ubiegłym stuleciu wyszczególnili zbiór cech, których występowanie w materiale badawczym może być dowodem na odbywanie takich praktyk wśród naszych przodków. W kwestii tej niewątpliwie zasłużył się antropolog Christy G. Turner, który zidentyfikował i pogrupował zaobserwowane przez siebie ślady w następujący sposób: złamania poprzeczne i podłużne (mogące świadczyć o wydobywaniu szpiku kostnego),

⁶⁷ N. Constantine, Constantine Nathan, *Historia kanibalizmu*, przeł. P. Głuchowska, Warszawa 2007, s. 14–15.

⁶⁸ Tamże, s. 38.

⁶⁹ Redakcja „Focus Historia”, *Założyciele USA byli kanibalami?* [online], <http://historia.focus.pl/swiat/zalozyciele-usa-byli-kanibalami-1258> [dostęp 20.12.2016]

⁷⁰ N. Constantine, Constantine Nathan, *Historia kanibalizmu*, przeł. P. Głuchowska, Warszawa 2007, *passim*.

⁷¹ W. Pastuszka, *Kanibalistyczna hekatomba z neolitycznych Niemiec* [online], <https://archeowiesci.pl/2009/03/29/kanibalistyczna-hekatomba-z-neolitycznych-niemiec/> [dostęp 20.12.2016]

przewiercenia oraz miażdżenie końca bliższego i dalszego kości długich, nacięcia, najczęściej obserwowane w miejscach przyczepu mięśni (mogące powstawać podczas oddzielania tkanki miękkiej od kości) oraz nacięcia i ślady miażdżenia na czaszkach (świadczące o próbach dostania się do mózgu). Dodatkowymi symptomami wskazującymi na możliwość wiązania danych znalezisk z praktykami kanibalistycznymi mogą być ślady nadpalania kości – miałyby one powstawać podczas obróbki termicznej przygotowywanego posiłku.

Do jednych z najbardziej spektakularnych odkryć pradziejowych pochówków ostatnich kilku lat należy grób zbiorowy ze stanowiska późnoneolitycznej kultury amfor kulistych w Koszycach, położonych niedaleko Krakowa, na obszarze Płaskowyżu Proszowickiego. Na czaszkach wszystkich pochowanych tu zmarłych widoczne są ślady złamań, spowodowanych najprawdopodobniej wielokrotnie zadawanymi ciosami, mających najpewniej jeszcze inny cel niż pozbawienie ofiar życia. Rany te są zlokalizowane w przednich, bocznych oraz tylnych częściach głów⁷². Dodatkowo stwierdzono ślady nadpalenia na dwóch czaszkach, należących do kobiet w wieku *maturus/senilis* oraz na lewej części żuchwy i lewym obojczyku jednej z nich. Ich szczątki zostały ułożone na pozostałych, najbliższej środka jamy⁷³.

Analiza antropologiczna z dużym prawdopodobieństwem wskazuje, że osoby pochowane w Koszycach doświadczyły wcześniej wspomnianych ciosów jeszcze za życia. Ponadto wyklucza się wersje wydarzeń, według których miało dojść do zbiorowego zabójstwa lub zgonu wskutek ran odniesionych podczas bitwy. Po dokładnym zbadaniu znalezionych szczątków można stwierdzić, że „widoczne obrażenia są charakterystyczne raczej dla egzekucji dokonywanej na unieruchomionych i powalonych osobnikach, niż dla ciosów zadanych w walce. Co więcej ich głównym celem nie było uśmiercenie, ale raczej otwarcie czaszki”⁷⁴. Za tezę tą, oprócz cech

⁷² M. Przybyła, A. Szczepanek, P. Włodarczak, *Koszycy, stanowisko 3. Przemoc i rytuał u schyłku neolitu*, Kraków – Pękawice 2013., s. 257.

⁷³ Tamże, s. 21.

⁷⁴ Tamże, s. 228.

badanych kości, może świadczyć również konsekwencja w zadawaniu obrażeń oraz ich powtarzalny charakter.

Na podstawie przytoczonych argumentów z dużą dozą prawdopodobieństwa można uznać, że osoby pochowane w zbiorowej mogile w Koszycach były ofiarami praktyk kanibalistycznych. W takim przypadku mielibyśmy do czynienia z tzw. endokanibalizmem, a więc zjadaniem członków własnej społeczności, a nie obcych (egzokanibalizm). Przemawia za tym fakt, że ofiary złożono do grobu zgodnie z rytuałem „obowiązującym” ludność kultury amfor kulistych⁷⁵.

W następnych epokach również mamy do czynienia ze zjawiskiem antropofagii wśród ludności zamieszkującej tereny dzisiejszej Polski. Liczne przykłady pochodzą z grodzisk kultury łużyckiej z epoki brązu oraz wczesnej epoki żelaza. Te najbardziej znane zlokalizowane są m.in. w Biskupinie, pow. żniński oraz w Gzinie, pow. bydgoski, a także w Słupcy, m. pow. Ponadto znaleziska grobów cząstkowych na niektórych cmentarzyskach łużyckich również można łączyć z występowaniem zjawiska rytualnego ludożerstwa⁷⁶. Pochówki takie są spotykane zarówno w obrządku szkieletowym, jak i ciałopalnym, jednak tych drugich nie można uznać za pewny dowód kanibalizmu. Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy nie są one wynikiem innych praktyk pogrzebowych, jak na przykład rozkawałkowania zwłok⁷⁷. Największe trudności w doszukiwaniu się śladów kanibalizmu na szczątkach zmarłych kultury łużyckiej wynikają w głównej mierze właśnie z powszechnego w tamtym czasie zwyczaju spalania ciał.

Osada obronna w Biskupinie jest z pewnością najśłynniejszym tego typu obiektem łużyckim. Wiele znalezisk wskazuje na to, by była ona wielokrotnie atakowana przez współplemieńców, jednak prawdopodobnie nigdy nie została przez nich zdobyta. W obrębie drewnianego mostu prowadzącego do grodu natrafiono m.in. na fragmenty czaszek i piszczeli osób dorosłych i dzieci, na których widoczne były, miejscami bardzo wyraźne, ślady zębów. Pierwsze interpretacje tych znalezisk mówiły o tym, że są to szczątki

⁷⁵ Tamże, s. 231

⁷⁶ B. Gediga, *Zagadnienia religii*, [w:] *Prabistoria ziem polskich, t IV. Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, W. Hensel (red.), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 341.

⁷⁷ T. Malinowski, *Czy ludność kultury łużyckiej w Polsce ...*, s. 190.

poległych agresorów, które pozostawiono na pożarcie psom⁷⁸, jednak w tym przypadku niewytłumaczalna byłaby obecność wśród nich osobników w wieku dziecięcym. Prawdopodobnym wyjaśnieniem powstania wspomnianych śladów na odkrytych kościach byłoby praktykowanie kanibalizmu. Istnieją ponadto przesłanki by sądzić, że na terenie osiedla zjadano swoich współmieszkańców⁷⁹. Pozostaje to w zgodności z tezą Witolda Hensla, według której kości ludzkie znajdowane na osadach łużyckich mają związek ze stypami, odbywającymi się po śmierci naczelników plemiennych⁸⁰. Tłumaczyłoby to również ich niewielką ilość – uczy takie wyprawiano najwyżej kilka razy w ciągu istnienia osady, a ponadto nie zabijano przy tej okazji zbyt wielu osobników. Zagadkowa pozostaje lokalizacja rzeczonych znalezisk. Dlaczego znalazły się w okolicy pomostu? Być może resztki po uczcie wyrzucono poza teren osiedla, ponieważ podczas odbywających się tu rytuałów zabijano oraz zjadano osoby w jakiś sposób zasługujące na wykluczenie. Są to jednak jedynie domysły, których słuszności obecnie nie sposób określić.

Materiał z grodziska kultury łużyckiej w Gzinie według wielu badaczy jednoznacznie świadczy o uprawianiu w jego obrębie ludożerstwa. Na obiekcie tym odkryto 82 jamy odpadowe, z czego w 29 (w przemieszaniu ze zwierzęcymi) występowały kości ponad 40 osób⁸¹. W przeważającej ilości były to dzieci lub osoby młodociane, mężczyźni stanowili jedynie około 13% wszystkich⁸². Na dwóch czaszkach stwierdzono ślady ciosów zadawanych w sklepieniu oraz wyłamywania podstawy, dodatkowo na niektórych szczątkach widoczne są liczne ślady cięć oraz zadrapania, które mogły powstać podczas oddzielania mięsa od kośćca⁸³. Wydaje się, że w przypadku tym nie można mówić o wyłącznie rytualnym charakterze uprawianego w obrębie grodziska kanibalizmu. Przeczy temu fakt wrzucenia pozostałych

⁷⁸ F. Wokroj, *Szczątki ludzkie sprzed ok. 2500 lat znalezione w Biskupinie w 1948 roku*, Przegląd Antropologiczny 1949, t. 16, s. 150.

⁷⁹ T. Malinowski, *Czy ludność kultury łużyckiej w Polsce ...*, s. 190.

⁸⁰ W. Hensel, *Polska starożytna*, Wrocław 1973, s. 246

⁸¹ J. Chudziakowa, *Ślady kanibalizmu ...*, s. 293.

⁸² Tejże, *Grodzisko kultury łużyckiej w Gzinie ...*, s. 51- 52.

⁸³ Tejże, *Ślady kanibalizmu ...*, s. 294.

po uczcie szczątków ludzkich do jam odpadowych, w dodatku razem z resztkami pochodzenia zwierzęcego oraz to, że głębokie jamy zawierające szczątki ludzkie były wykopywane pośród obiektów mieszkalnych i gospodarczych. Wśród niektórych badaczy istnieje przekonanie, że obrzędy rytualne, w tym uczyty kanibalistyczne, odbywały się poza terenem osad, w specjalnie do tego przeznaczonych, odosobnionych miejscach⁸⁴. Być może ludność zamieszkująca gród praktykowała zatem kanibalizm ze względów smakowych, gdyż również w tym przypadku, w obliczu licznych znalezisk kości zwierzęcych, należałoby odrzucić możliwość niedostatecznej ilości żywności mięsnej⁸⁵. Nie należy jednak zapominać, że aspekty smakoszostwa i obrzędowości nie muszą się wzajemnie wykluczać.

Znalezisko czaszki na terenie osady otwartej oraz trzech czaszek ludzkich u podnóża wału grodu obronnego w Słupcy jest uznanym dowodem na uprawianie antropofagii wśród ludności kultury łużyckiej. Szczątki z osady należały najprawdopodobniej do kobiety w wieku około 25–30 lat. Na bocznej i tylnej części lewej kości ciemieniowej zlokalizowano łącznie cztery niewielkie otwory (o średnicy od 4 do 10 mm). Ponadto czaszka miała wylupaną podstawę oraz część twarzową⁸⁶. Najpewniej są to ślady intencjonalnych prób dostania się do jej wnętrza w celu spożycia mózgu. Czaszki odkryte w wale grodziska mogą stanowić również rodzaj ofiary zakładzinowej, jaką ludność łużycka złożyła swoim bóstwom przed wzniesieniem nasypu otaczającego osiedle. Z tezą o obecnym na terenie omawianej osady kanibalizmie zgadzają się m.in. Tadeusz Malinowski oraz Jadwiga Chudziakowa, zajmujący się bliżej tym zagadnieniem⁸⁷.

Jednoznaczna interpretacja szczątków kostnych odkrywanych na osiedlach łużyckich jest oczywiście niemożliwa. Niektórzy badacze nie są zwolennikami tezy o występowaniu zjawiska kanibalizmu w epoce brązu i wczesnej epoce

⁸⁴ J. Dąbrowski, *Osady ludności kultury łużyckiej ...*, s. 42.

⁸⁵ J. Chudziakowa, *Ślady kanibalizmu ...*, s. 295.

⁸⁶ A. Malinowski, *Dalsze badania osadnictwa ludności kultury łużyckiej wczesnej epoki żelaza w Słupcy*, FAP 1964, t. 15, s. 155-156.

⁸⁷ por. T. Malinowski, *Czy ludność kultury łużyckiej w Polsce ...*, s. 292.

żelaza⁸⁸. Istnieją poglądy, według których niespalone fragmenty szkieletów ludzkich świadczą o składaniu ofiar, najczęściej o charakterze zakładzinowym⁸⁹. Jan Dąbrowski dopuszcza także możliwe inne interpretacje tych znalezisk – „epidemie, groby osób szczególnie wyróżnionych formą pochówku, ofiary składane w jamach, wiara w czarodziejską moc ludzkiej głowy”⁹⁰. Ludność „łużycka” z pewnością spełniała jakiegoś rodzaju ofiary, jednak tak jak w przypadku większości aspektów obrzędowości, nie mamy dziś możliwości dokładnego i pewnego ich odtworzenia.

Interesującego odkrycia, prawdopodobnie ofiar z ludzi, dokonał w roku 2006 na stanowisku w Mirakowie-Grodnie Jacek Gackowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W obrębie mostu prowadzącego do osiedla obronnego kultury łużyckiej natrafił on na kilka szkieletów, wśród których oprócz dość bogatego wyposażenia znajdowały się fragmenty sznurów konopnych. Mogą one świadczyć o fakcie skrzepowania tych ludzi przed złożeniem ich w ofierze. Autor badań przypuszcza, że odprawiającym obrzęd mogło chodzić o „rytualne oswojenie sił magicznych. Takie zabiegi miały na celu utrzymania korzystnych dla grupy osadniczej relacji z otoczeniem przyrodniczym, zarówno w momencie zasiedlania tej dawnej wyspy, jak i w zakresie zdobywania pożywienia (pomyślność upraw, hodowli, polowań)”⁹¹. Odkrycie datowane jest na starszą fazę wczesnej epoki żelaza⁹².

POŻARY I DESTRUKCJE

Powstawanie fortyfikowanych osiedli łużyckich wiązało się m.in. z niebezpieczeństwem ze strony obcych najeźdźców oraz sąsiednich plemion. Wśród obwałowań mieszkańcy mogli schronić siebie oraz swój dobytek, a zagrożeniu stawiać czoła wspólnie z innymi członkami społeczności. Jednak sposób założeń takich obiektów również niósł ze sobą ryzyko. Zwarta

⁸⁸ A. Posern-Zieliński, J. Ostoja- Zagórski, *Etnologiczna interpretacja i analogie etnograficzne w postępowaniu badawczym archeologii i prehistorii*, SAnt 1977, t. 24, 39-71.

⁸⁹ A. Mierzwiński, *Zagadnienie obronności osiedli typu biskupińskiego. O potrzebie alternatywnej interpretacji*, PA 2000, t. 48, s. 144.

⁹⁰ J. Dąbrowski, *Osady ludności kultury łużyckiej ...*, s. 39.

⁹¹ M. Oberlan, *Ofiary z ludzi w Grodnie* [online], <http://nowosci.com.pl/40171,Ofiary-z-ludzi-w-Grodnie.html> [dostęp 20.12.2016]

⁹² J. Gackowski, *Niespalone szczątki ludzkie ...*, s. 61.

zabudowa i drewniany surowiec, wykorzystywany do budowy domostw i obiektów gospodarczych, były czynnikami ułatwiającymi rozprzestrzenianie się ognia. Największą zgorą ludności zamieszkującej grody warowne pod koniec epoki brązu i we wczesnej epoce żelaza były właśnie większe lub mniejsze pożary. Relikty ich niszczącej działalności odkryto na wszystkich poruszanych w pracy stanowiskach, a ponadto wydaje się, że takowe występują na większości ogólnie znanych grodzisk łużyckich⁹³.

Najstarszym z omawianych jest osiedle we Wrocławiu-Osobowicach. Na podstawie ceramiki znalezionej na jego terenie datowane jest na czas od IV okresu epoki brązu do okresu halsztackiego⁹⁴. W odsłoniętych warstwach kulturowych nie stwierdzono obecności militariów. Masowo występowała jednak ceramika oraz przedmioty gliniane, a także przęśliki, narzędzia i ozdoby. Wśród pozostałości wałów obronnych odkryto fragmenty spalonych drewnianych belek oraz warstwy silnie przepalanej gliny⁹⁵. W obrębie domostw ujawniono kilka jam zasobowych oraz palenisk, w pozostałościach po których odkryto m.in. naczynia oraz kości zwierzęce. Wydaje się, że omawiany gród uległ zniszczeniu w czasie pożaru⁹⁶, jednak raczej nie powstał on podczas napaści zbrojnej. Być może zatem ogień zaprószył się od jednego z palenisk? Przypuszczam, że wydarzenie to miało miejsce w dzień, a tutejszym mieszkańcom udało się w porę uciec od niebezpieczeństwa, na co wskazuje brak znalezisk ludzkich szczątków kostnych oraz ozdoby i przedmioty codziennego użytku porozrzucane na terenie całej osady⁹⁷.

⁹³ A. Niesiołowska- Wędzka, *Początki i rozwój grodów...*, s. 174 i n.

⁹⁴ B. Gediga, *Wyniki badań wykopaliskowych na osiedlu obronnym kultury łużyckiej we Wrocławiu-Osobowicach w 1964 r.*, SA 1966, t. 18, s. 71.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ Sugerowano nawet, że dwukrotnie – A. Niesiołowska-Wędzka, *Początki i rozwój grodów...*, s. 186.

⁹⁷ B. Gediga, *Sprawozdanie z badań na osadzie obronnej kultury łużyckiej we Wrocławiu na Osobowicach w 1961 r.*, ŚSA 1961, t. 4, s. 9-15, passim; tenże, *Sprawozdanie z badań na osadzie obronnej kultury łużyckiej we Wrocławiu na Osobowicach w roku 1962*, ŚSA 1962, t. 5, s. 11-16, passim; *Badania osiedla obronnego we Wrocławiu-Osobowicach w 1963 r.*, SA 1965, t. 17, s. 114-118, passim; tenże, *Wyniki badań wykopaliskowych na osiedlu obronnym kultury łużyckiej we Wrocławiu-Osobowicach w 1964 r.*, SA 1966, t. 18, s. 67-73, passim; tenże, *Sprawozdanie z badań na osiedlu obronnym kultury łużyckiej we Wrocławiu-Osobowicach w 1966 r.*, ŚSA 1966, t. 9, s. 20-25, passim.

Pożar o niewyjaśnionych przyczynach doprowadził również do upadku grodu w Gzinie. Na jego obszarze odkryto dużą ilość kości ludzkich, a także dwa grociki kościane i jeden żelazny oraz kamienny toporek. Szczątki występowały w większości w jamach odpadkowych i ze względu na pozostawione na nich ślady, wiąże się je jednak raczej z uprawianiem kanibalizmu przez miejscową ludność (por. wcześniej) niż z mordem w trakcie napadu⁹⁸. Wspomniane militaria wydają się być niewystarczającym dowodem w twierdzeniu o ewentualnej agresji zbrojnej, jaka miałyby mieć tu miejsce. Niezaprzeczalnym jednak jest fakt, że osiedle w Gzinie uległo spaleni. Potwierdzają to ujawnione warstwy spalenizny w przekroju wałów i w okolicy (zabudowa mieszkalna rozlokowana była wzdłuż obwałowań)⁹⁹.

Pozostałe ze stanowisk wymienione w pracy, a więc Biskupin, Kamieniec, Kruszwica, Sobiejuchy, Słupca oraz Wicina, również zostały dotknięte niszczącą działalnością ognia, jednak wiąże się ją ze zbrojnymi napaściami, jakie miały mieć miejsca na mieszkańców tychże grodów (por. wcześniej). W przypadku grodziska w Wicinie można stwierdzić, że pożar nawet miał swoją dobrą stronę – zgliszcza i popioły, które przykryły tutejszych mieszkańców i ich dobytek, przechowały dla potomnych obraz dramatycznych wydarzeń, jakie się tu rozegrały. Zabudowa na terenie grodu była na tyle gęsta, że poszczególne gospodarstwa stykały się szczytami, więc ogień musiał rozprzestrzeniać się tu w niewyobrażalnie szybkim tempie.

Jednak społeczność kultury łużyckiej w jakiś sposób potrafiła sobie radzić z mniejszymi pożarami, czego dowodem może być, czasem nawet kilkukrotne, odbudowywanie spalonych domów w Biskupinie¹⁰⁰. Rekonstrukcja zabudowy mogła następować nawet stosunkowo szybko¹⁰¹. Podczas odbudowywania zniszczonych budynków posługiwano się często niezniszczonymi fragmentami starych ścian i podłóg¹⁰². Niekiedy do katastrofy przyczyniała się sama natura, a ogień wywołany przez

⁹⁸ J. Chudziakowa, *Grodzisko kultury łużyckiej w Gzinie ...*, s. 37 i n.

⁹⁹ A. Niesiołowska-Wędzka, *Początki i rozwój grodów...*, s. 194.

¹⁰⁰ J. Kostrzewski, *Osada bagienna w Biskupinie...*, s. 133.

¹⁰¹ A. Mierzwiński, *Funkcja grodów ludności kultury łużyckiej w świetle badań tych obiektów na Śląsku*, [w:] *Studia nad grodami epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, B. Gediga (red.), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1989, s. 192.

¹⁰² J. Kostrzewski, *Osada bagienna w Biskupinie ...*, s. 133.

wyładowania atmosferyczne obracał gród w perzynę. Pioruny zapewne wywoływały pożary równie często, co zaproszenia i militarne starcia. W kulturze symbolicznej ludności kultury łużyckiej ogień niebieski był darzony szacunkiem i obawą. Znane są przypadki (choć na terenach, gdzie ludność łużycka nie wznosiła grodów), że do urn dawano kamienie piorunowe – belemnity¹⁰³. Lęk przed piorunem przechował się zresztą w świadomości nie tylko społeczności archaicznych i tradycyjnych¹⁰⁴, ale też w zlaicyzowanych i stechnicyzowanych społeczeństwach współczesnych¹⁰⁵.

Innym zagrożeniem związanym ze sposobem organizacji grodzisk łużyckich w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza były powodzie. W okresie tym zaczął pogarszać się klimat (spadek rocznych amplitud temperatur oraz zwiększenie ilości opadów atmosferycznych), co miało znaczny wpływ na podnoszenie się poziomu wód w jeziorach, co z kolei musiało oddziaływać na zlokalizowane na wyspach i półwyspach osady¹⁰⁶. Przykładem, jak katastrofalne w skutkach mogły być te przemiany, jest gród w Biskupinie. W młodszej fazie funkcjonowania tutejsi mieszkańcy najpewniej zostali zmuszeni do opuszczenia wyspy, a ich dotychczasowe domy znalazły się pod wodą. Wydaje się, że przez jakiś czas starali się walczyć z żywiołem, m.in. poprzez podnoszenie poziomu ulic i podłóg: „zarówno na drogach jak w domach warstwa dolna budowana jest solidnie z grubych bierwion dębowych, warstwa górna zaś mniej dbale, jak gdyby w pośpiechu, często z cienkich drągów brzoźowych”¹⁰⁷. Starania te okazały się jednak prawdopodobnie niewystarczająco skuteczne i nie udało się uniknąć katastrofy powodziowej¹⁰⁸.

¹⁰³ E. M. Kłosińska, *Przyczynek do badań nad występowaniem przedmiotów krzemiennych, kamieni i skamielin w grobach ludności kultury łużyckiej na Lubelszczyźnie*, MiSROA 2012, t. 33, s.135 - 154.

¹⁰⁴ P. Kowalski, *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*. Warszawa 2007, s. 451-458.

¹⁰⁵ L.-V. Thomas, *Trup. Od antropologii do antropofagii*, przeł. K. Kocjan, Łódź 1991, passim.

¹⁰⁶ J. Ostoja-Zagórski, *Ze studiów...*, s. 58.

¹⁰⁷ J. Kostrzewski, *Osada bagienna w Biskupinie ...*, s. 133.

¹⁰⁸ Tamże.

TERENY OŚCIENNE – PRZYKŁADY ZBLIŻONYCH SYTUACJI W KULTURACH TYPU POPIELNICOWEGO I W ŚWIECIE HALSZTACKIM

Analogie do omawianych w pracy zjawisk odnajdowane są na terenach sąsiadujących z ziemią polskimi, w czasie poprzedzającym wyklarowanie kultury łużyckiej lub jej współczesnym. Wiązą się one zapewne z zakorzenionymi wśród ludności kultur o charakterze popielnicowym wspólnymi cechami – czy to gospodarczymi, czy obrzędowymi.

Jednym z najbardziej spektakularnych znalezisk, będących świadectwem gwałtownych wydarzeń i opresji ludzi, było pięć męskich szkieletów, umieszczonych w rozmaitych pozach w warstwach osiedla wyżynnego w miejscowości Cezavy-Blučina na Morawach¹⁰⁹. Byli to mężczyźni w wieku od 20 do 55 lat, należący do niższej warstwy społecznej (niezupełnie wolni), ciężko pracujący za życia. Badania antropologiczne pozwoliły uchwycić oddzielanie tkanek miękkich od kości, mógł mieć tu zatem akt rytualnej antropofagii. Sądzi się, że na terenie osady złożono ofiarę z ludzi; najstarszy mężczyzna został uśmiercony ciosami w głowę. Podczas tego rytualnego aktu, w czasie którego miało miejsce spożycie kanibaliczne, w użyciu znalazły się też części tuszy mięsnej (tur i kuna), kamienie (w tym część z nich to żarna) oraz ogień. Znalezisko to jest obecnie przypisywane ludności kultury pól popielnicowych z młodszych odcinków epoki brązu¹¹⁰. Oprócz reliktyw ciał pięciu mężczyzn na tym osiedlu wyżynnym odkryto szczątki 118 osób¹¹¹. Ta ogromna liczba dowodzi stosowania nie tylko częstych praktyk kultowych, ale też stanowić może relikw jakichś innych gwałtownych wydarzeń, napadów, wojny.

Na wschodniohalsztackim grodzie w Smolenicach-Molpír (Morawy) odkryto miejsce ofiarne pomiędzy domami 35 i 36. Znajdowały się tu akcesoria tkackie, a także konstrukcje kamienne, gdzie pomiędzy kamieniami leżały dziecięce kości. Gród został opuszczony nagle. Prawdopodobnie przyczyną był najazd scytyjski od strony Siedmiogrodu. Przypuszcza się,

¹⁰⁹ M. Salaš, *Mladobronzová kumulace lidských skeletů na Cezavách u Blučiny (okr. Brno-Venkov) a její environmentální kontext*, *Pamatky Archeologické* 2012, t. 103, s. 173-231.

¹¹⁰ Tamże, s. 222-223.

¹¹¹ J. Rulf, *Problematika pohřbů na sídlišťích v českomoravském pravěku. Študijné zvesti Archeologického Ústavu, SAV* 1996, t. 32, s. 118.

że militarną presję stosowała także ludność trako-scytyjska osiadła w Kotlinie Karpackiej, którą się łączy z kulturą Vekerzug. Odkryto tu około 700 grocików typu scytyjskiego oraz żelazny czekan¹¹². Największą ilość grocików odnotowano po obu stronach wałów obronnych grodu, a w jednej z bram grodu natrafiono na ciało obrońcy¹¹³.

Za zachodnią granicą również odnajdujemy relikty gwałtownych wydarzeń z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza. W grodzie typu biskupińskiego Kemberg¹¹⁴ w pobliżu Wittembergi odsłonięto bogate relikty drewna. Gród ten przestał istnieć na początku VI wieku p.n.e. za sprawą katastrofalnego pożaru, po którym została gruba warstwa węgla drzewnego i zwęglone belki¹¹⁵.

W miejscowości Lossow (obecnie dzielnica Frankfurtu nad Odrą), na terenie dwufazowego grodu kultury łużyckiej, ujawniono ponad 20 jam o „studniowatym” zarysie, datowanych na okres halszacki D¹¹⁶. W jednej z nich znajdowało się pięć czaszek ludzkich, w innej szkielet kobiety prawdopodobnie skępowanej, a znaleziskom towarzyszyły fragmenty ceramiki, ozdoby oraz szczątki zwierzęce¹¹⁷. Odkrycia te interpretowane są jako pozostałości uctw kanibalistycznych bądź składania ofiar z ludzi¹¹⁸. Kształt zagłębień oraz ich zawartość przypominają jamy odpadkowe z Gzina – także związane ze zjawiskiem antropofagii (por. wcześniej).

Niezwykle interesujące relikty gwałtownych wydarzeń z późnej epoki brązu odsłonięto na terenie osady obronnej w Stillfried, w Dolnej Austrii. Wśród warstw spalenizny i zawałisk konstrukcji drewnianych znaleziono

¹¹² Stegmann-Rajtár S., *Hradisko Smolenice-Molpír a jeho stredoeurópsky význam* [online], <http://www.archeologias.sk/halstat/clanok/article/hradisko-smolenice-molpir-a-jeho-stredoeurópsky-vyznam.html> [dostęp 20.12.2016]

¹¹³ Molpír [online], <https://sk.wikipedia.org/wiki/Molpír%C3%ADr> [dostęp 7.01.2016]

¹¹⁴ Jest to najbardziej na zachód wysunięte grodzisko łużyckie.

¹¹⁵ Polska Agencja Prasowa – Nauka w Polsce, *Archeolodzy przebadali relikty grodu typu biskupińskiego w Niemczech* [online], <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,404204,archeolodzy-przebadali-relikty-grodu-typu-biskupinskiego-w-niemczech.html> [dostęp 20.12.2016]

¹¹⁶ H. Geisler, *Die Opferschächte von Frankfurt/O. – Lossow*, [w:] *Beiträge zum bronzezeitlichen Burgenbau in Mitteleuropa*, Berlin-Nitra 1978, s. 307 i n.

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ T. Malinowski, *Obrządek pogrzebowy ...*, s. 109.

liczne kości ludzkie, z których niektóre nosiły ślady cięć¹¹⁹. Jednym z ciekawszych przypadków jest odkrycie czaszki około 12-13 letniej dziewczynki, ze śladami ran zadanych cienkim, ostrym przedmiotem oraz tępych narzędziem. Przypuszcza się, iż śmiertelne ciosy zadane wspomnianej ofierze zostały zadane charakterystycznym dla kimeryjskich wojowników sztyletem z okrągłą rękojeścią (najpierw cięcie ostrzem, następnie uderzenia drugą stroną)¹²⁰. Ponadto w obrębie jednego z domostw odkryto jamę zasobową, w której znajdowały się ciała siedmiu osób – dwóch kobiet, jednego mężczyzny oraz czworga jego dzieci¹²¹. Rodzina ta przypuszczalnie szukała schronienia we wspomnianej piwnicy, na co wskazuje ułożenie szczątków, jednak jej członkom nie udało się ująć z życiem – przypuszczalnie zginęli w wyniku pożaru i zawalenia się budynku. Osiedle w Stillfried najprawdopodobniej zostało zniszczone w wyniku najazdu ludów posługujących się uzbrojeniem w typie kimmeryjskim¹²².

Relikty krwawych obrzędów stwierdzono również na terenie grodu kultury knoviskiej (silnie powiązanej z kręgiem kultur pól popielnicowych) w Erfurcie (Niemcy). W jamach odsłoniętych we wnętrzu osady znaleziono szczątki ludzkie, z których wiele nosiło ślady łamania, cięcia nożem oraz rozłupywania w celu dotarcia do szpiku. Należą one zarówno dla kobiet i dzieci, jak i mężczyzn. Występowały w warstwie zawierającej ślady popiołu, w przemieszaniu z fragmentami naczyń, kośćmi zwierzęcymi i innymi zabytkami¹²³.

PODSUMOWANIE

Okres epoki brązu i wczesnej epoki żelaza naznaczony był licznymi przemianami natury gospodarczej, społecznej, politycznej i być może nawet ekonomicznej. Rozwój poszczególnych grup ludności kultury łużyckiej

¹¹⁹ J. Chochorowski, *Koczownicy Ukrainy*, Katowice 1996, s. 114.

¹²⁰ Tamże, s. 115.

¹²¹ Ojcostwo wspomnianego mężczyzny zostało potwierdzone badaniami genetycznymi, z których wynika także, że obie dorosłe kobiety były matkami tychże dzieci - J. Chochorowski, *Koczownicy Ukrainy*, Katowice 1996, s. 112.

¹²² Tamże, s. 116

¹²³ E. Lehmann, *Knovizer Kultur in Thüringen Und vorgeschichtlicher Kannibalismus*, „Mannus” 1929, t. 7 (Ergbd.), s. 112-115.

wpływał na ich bogacenie (a przynajmniej części) i stworzył potrzebę skupienia organizacji społecznej wokół warownych osiedli. Najwcześniejsze zaczęły powstawać na Śląsku (Wrocław-Osobowice), później idea ta dotarła do Wielkopolski (Słupca) i na obszar Kujaw (Biskupin, Gzin, Kamieniec, Kruszwica, Sobiejuchy). Dobrobyt jednego ośrodka mógł wywoływać zazdrość wśród mieszkańców innego, którym pogarszający się klimat ograniczał możliwości rozwoju i którzy z tego powodu mogli atakować i łupić sąsiadów. Do wznoszenia fortyfikacji wokół osad przyczynić się mogło także zagrożenie ze strony koczowniczych przybyszy ze stepów nadczarnomorskich – najpierw Kimmerów, którzy jednak nie dotarli na teren między Wisłą i Odrą, a następnie Scytów – sprawców ataków na niektóre z omawianych grodów.

Relikty agresji ludów posługujących się uzbrojeniem scytyjskim lub kimmeryjskim ujawniono m.in. na stanowiskach w Kamieńcu, Kruszwyce oraz Smolenicach-Molpír na Morawach i Stillfried w Dolnej Austrii, jednak najbardziej spektakularnym było odkrycie grodziska w Wicinie. Znaleziono tu m.in. wiele szczątków ludzkich, poukładanych w nienaturalnych pozycjach i niepochowanych oraz ponad 140 sztuk grotów strzał identyfikowanych ze Scytami, a to wszystko pośród zgliszcz i popiołów spalonych podczas napaści domostw. Umocnienia osad były również potrzebne wobec niebezpieczeństwa ze strony sąsiednich społeczności „łużyckich”, które, jak się wydaje, wyprawiały się czasem na łupieżcze wyprawy na współplemieńców, przyczyniając się do powstawania pożarów i niszczenia budynków.

Destrukcyjne działanie ognia było zmorą na większości osiedli obronnych wznoszonych przez ludność kultury łużyckiej. Przyczyniał się do tego sposób organizacji tych założeń – zwarta zabudowa oraz drewno jako główny surowiec budowlany. Katastrofę mogła zapoczątkować iskra z paleniska lub burza z piorunami. Dobrym przykładem ciągłej walki ze skutkami pożarów są pozostałości domostw z osady w Biskupinie. Podczas badań na stanowisku stwierdzono nawet kilkukrotne odbudowywanie spalonych podłóg i ścian.

Mieszkańcy wzmiankowanego grodu nie mieli łatwego życia. Oprócz najazdów sąsiednich plemion oraz stale powtarzających się katastrof wywołanych działalnością ognia, zmagali się oni z podnoszeniem się poziomu wody w jeziorze otaczającym wyspę, na której żyli. Zmiany klimatyczne

przełomu okresów subborealnego i subatlantyckiego, które wiązały się m.in. ze zwiększeniem ilości opadów atmosferycznych, wpływały również na pozostałe osiedla ulokowane w pobliżu zbiorników wodnych. Pogorszenie warunków hydrograficznych oddziaływało także na zmniejszenie obszarów użytkowych gospodarczo, co skutkowało zmniejszeniem produkcji żywności i zapewne poszukiwaniem nowych terenów do zamieszkania, często z użyciem siły.

Przemoc w obrębie grodów ludności kultury łużyckiej mogła mieć również aspekt obrzędowy. W tym kręgu kulturowym znane są przykłady składania ofiar z ludzi – w rodzaju ofiar zakładzinowych (Słupca), bądź przypuszczalnie prześlagałnych, mających poskromić niebezpieczne siły natury lub zapewnić pomyślność (Mirakowo-Grodno, Erfurt). Od najstarszych czasów spotykane są również przypadki kanibalizmu, często wzmiankowanego w przypadku znalezisk ludzkich szczątków na terenie osiedli z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza – zwłaszcza na stanowiskach w Gzinie, Cezawy-Blučina oraz Frankfurcie nad Odrą/Lossov.

Relikty gwałtownych wydarzeń sprzed wieków pozwalają wyobrazić sobie ilość i skalę niebezpieczeństw, jakie spotykały tamtejszą ludność. Rozwój gospodarczy niósł ze sobą z jednej strony liczne korzyści, z drugiej jednak, jak przedstawiłam – także duże ryzyko.

BIBLIOGRAFIA:

Wykaz skrótów:

APol – Archeologia Polski

FAP – Fontes Archeologici Posnanienses

MiSROA – Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka
Archeologicznego

PA – Przegląd Archeologiczny

SA – Sprawozdania Archeologiczne

SAnt – Slavia Antiqua

ŚSA – Śląskie Sprawozdania Archeologiczne

WA – Wiadomości Archeologiczne

ZOW – Z Otchłani Wieków

ŹRÓDŁA PISANE:

Herodot, *Dzieje*, przeł. S. Hammer, Warszawa 2002.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY:

Arens William, *Mit ludożercy. Antropologia i antropofagia*, przeł. W. Pessel, Warszawa 2010

Bukowski Zbigniew, *Łużyckie osiedla obronne w Sobiejuchach, pow. Żnin*, WA 1959-60, t. 26, s. 194-224,

Bukowski Zbigniew, *Sprawozdanie z badań osiedla obronnego kultury łużyckiej w miejscowości Sobiejuchy, pow. Żnin za rok 1957*, SA 1960, t. 10, s. 31-40.

Bukowski Zbigniew, *Sprawozdanie z badan osiedla obronnego kultury łużyckiej w Sobiejuchach, pow. Żnin, za rok 1958*, SA 1961, t. 12, s. 9-17.

Bukowski Zbigniew, *Sprawozdanie z badań osiedli obronnych kultury łużyckiej w Sobiejuchach, pow. Żnin, za rok 1959*, SA 1962, t. 14, s. 107-117.

Bukowski Zbigniew, *Sprawozdanie z badań osiedli obronnych kultury łużyckiej w Sobiejuchach, pow. Żnin, za rok 1960*, SA 1963, t. 15, s. 103-115.

Bukowski Zbigniew, *Charakterystyka znalezisk tzw. scytyjskich*, [w:] *Prahistoria ziem polskich, t. IV. Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, W. Hensel (red.), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 195-204.

Chochorowski Jan, *Koczownicy Ukrainy*, Katowice 1996.

Chochorowski Jan, „Halsztatyzacja” wschodniej części Kotliny Karpackiej, [w:] *Tarnobrzeska kultura łużycka – źródła i interpretacje*, S. Czopek, K. Trybała-Zawiślak (red.), Rzeszów 2009, s. 89-118.

Chochorowski Jan, *Scytowie a Europa Środkowa – historyczna interpretacja archeologicznej rzeczywistości*, MiSROA, t. 35, Rzeszów 2014, s. 9-56.

Chudziakowa Jadwiga, *Z badań nad kulturą łużycką w międzyrzeczu Wisły, Drwęcy i Osy*, APol 1972, t. 17, s. 17-125.

Chudziakowa Jadwiga, *Ślady kanibalizmu odkryte na grodzisku kultury łużyckiej w Gzinie, pow. Chełmno*, WA 1975, t. 40, s. 290-297.

Chudziakowa Jadwiga, *Badania archeologiczne na grodzisku kultury łużyckiej w Gzinie, woj. Bydgoszcz, w latach 1968-1976*, SA 1978, t. 30, s. 113-126.

Chudziakowa Jadwiga, *Grodzisko kultury łużyckiej w Gzinie: źródła archeologiczne*, Toruń 1992.

Constantine Nathan, *Historia kanibalizmu*, przeł. P. Głuchowska, Warszawa 2007.

Dąbrowski Jan, *Osady ludności kultury łużyckiej jako obiekty kultowe*, PA 2001, t. 49, s. 35-46.

Delekta Jacek, *Badania na grodzisku „łużyckim” z wczesnej epoki żelaznej w Kamieńcu nad Wisłą, w powiecie toruńskim*, ZOW 1937, R. 12, s. 123-126.

Delekta Jacek, *Nowe odkrycia w grodzie prastawiańskim kultury łużyckiej w Kamieńcu w powiecie toruńskim*, ZOW 1938, R. 13, s. 73-74.

Diehl Daniel, Donnelly Mark, *Dzieje kanibalizmu*, przeł. M. Urbański, Warszawa 2008.

Fogel Jerzy, *Studia nad uzbrojeniem ludności kultury łużyckiej w dorzeczu Odry i Wisły. Broń zaczepna*, Poznań 1979.

Gackowski Jacek, *Niespalone szczątki ludzkie z osiedli „chełmińskiej” grupy kultury łużyckiej i w jej sąsiedztwie. Przegląd odkryć i dotychczasowe interpretacje*, [w:] *Archeologia epok brązu i żelaza. Studia i materiały*, t. 2, J. Gackowski (red.), Toruń 2011.

Gackowski Jacek, *Przestrzeń osadnicza Pojezierza Chetmińskiego i przyległych dolin Wisły, Drwęcy i Osy w młodszej epoce brązu i na początku epoki żelaza*, Toruń 2012.

Gardawski Aleksander, *Czasy zaniku kultury łużyckiej. Okres halszacki D i lateński*, [w:] *Prahistoria ziem polskich, t. IV. Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, W. Hensel (red.), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 117-146.

Gediga Bogusław, *Sprawozdanie z badań na osadzie obronnej kultury łużyckiej we Wrocławiu na Osobowicach w 1961 r.*, ŚSA 1961, t. 4, s. 9-15.

Gediga Bogusław, *Sprawozdanie z badań na osadzie obronnej kultury łużyckiej we Wrocławiu na Osobowicach w roku 1962*, ŚSA 1962, t. 5, s. 11-16.

Gediga Bogusław, *Badania osiedla obronnego we Wrocławiu-Osobowicach w 1963 r.*, SA 1965, t. 17, s. 114-118.

Gediga Bogusław, *Wyniki badań wykopaliskowych na osiedlu obronnym kultury łużyckiej we Wrocławiu-Osobowicach w 1964 r.*, SA 1966, t. 18, s. 67-73.

Gediga Bogusław, *Sprawozdanie z badań na osiedlu obronnym kultury łużyckiej we Wrocławiu-Osobowicach w 1966 r.*, ŚSA 1966, t. 9, s. 20-25.

Gediga Bogusław, *Zagadnienia religii*, [w:] *Prahistoria ziem polskich, t IV, Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, W. Hensel (red.), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 320-341.

Gediga Bogusław [red.], *Studia nad grodami epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1989.

Geisler Horst, *Die Opferschächte von Frankfurt/O. – Lossow*, [w:] *Beiträge zum bronzezeitlichen Burgenbau in Mitteleuropa*, Berlin-Nitra 1978, s. 221-228.

Harding Anthony, Ostoja-Zagórski Janusz, *Funkcja grodów typu biskupińskiego w osadnictwie halszackim w północno-wschodniej Wielkopolsce*,

[w:] *Studia nad grodami epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, B. Gediga (red.), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1989, s. 171-182.

Hensel Witold, *Polska starożytna*, Wrocław 1973.

Jakimowicz Roman, *Ogólne wyniki badań na Ostrowie Rzępowskim w Kruszwicy w 1948r.*, Sprawozdania Państwowego Muzeum Archeologicznego 1949, t. 50, s. 17.

Jakimowicz Roman, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Kruszwicy w latach 1948-1949*, *Studia Wczesnośredniowieczne* 1952, t.1, s. 103-113.

Janiak Radosław, *Grody kultury łużyckiej w międzyrzeczu Warty i Prosnys*, Łódź 2003.

Jaszewska Alina, *Wicina. Katalog zabytków metalowych*, Zielona Góra 2011.

Jaszewska Alina, Kałagate Sławomir [red.], *Wicina. Badania archeologiczne w latach 2008-2012 oraz skarb przedmiotów pochodzących z Wiciny*, Zielona Góra 2013.

Kapica Zbigniew, Wierciński Andrzej, *Analiza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych z Jaskini Maszyckiej, powiat Olkusz, z okresu magdaleńskiego epoki paleolitu młodszego*, *APol* 1966, t. 11, z. 2, s. 313-354.

Kobusiewicz Michał, *500 tysięcy najtrudniejszych lat*, Warszawa 1994.

Kołodziejki Adam, *Najeźdźcy zjawili się jesienią*, *ZOW* 1970, R. 36, s. 5-10.

Kołodziejki Adam, *Badania zespołu osadniczego ludności kultury łużyckiej z okresu późnohalsztackiego w Wicinie, pow. Lubsko, w latach 1966-1969*, *SA* 1971, t.23, s. 93-108.

Kołodziejki Adam, *Wicina. Osada obronna sprzed 2500 lat w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Zielonej Górze*, Zielona Góra 1993.

Kostrzewski Józef, *Osada bagienna w Biskupinie, w pow. żnińskim*, PA 1935/1936, t. 5, z. 2-3, s. 121-140.

Kostrzewski Józef [red.], *III Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie w powiecie żnińskim za lata 1938-1939 i 1946-1948*, Poznań 1950.

Kozłowski Janusz Krzysztof, *Encyklopedia historyczna świata*, t. I, *Prehistoria*, Kraków 1999.

Kozłowski Stefan Karol et all. (Ed.), *Maszycka Cave, a Magdalenian Site in Southern Poland*, [w:] „Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Mainz” 1993, 40, T. 1, s. 245-251.

Kłosińska Elżbieta Małgorzata, *Przyczynek do badań nad występowaniem przedmiotów krzemiennych, kamieni i skamielin w grobach ludności kultury łużyckiej na Lubelszczyźnie*, MiSROA 2012, t. 33, s. 135-154.

Kłosińska Elżbieta Małgorzata, Taras Halina, *O możliwościach wydzielenia reliktywów nagłej śmierci i epidemii na przykładzie pochówków z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza*, [w:] *Epidemie, klęski, wojny. Funeralia Lednickie – spotkanie 10*, Poznań 2008, s. 67-78.

Kowalski Piotr, *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*. Warszawa 2007.

Lehmann Ernst, *Knovizer Kultur in Thüringen Und vorgeschichtlicher Kannibalismus*, „Mannus” 1929, t. 7 (Ergbd.), s. 112-115.

Malinowski Tadeusz, *Badania archeologiczne w Słupcy, pow. koniński*, Przegląd Zachodni 1954, r.10, nr 1-2, s. 241-249

Malinowski Tadeusz, *Grodziska kultury łużyckiej w Wielkopolsce*, FAP 1955, t. 5, s. 1-48.

Malinowski Tadeusz, *Sprawozdanie z badań archeologicznych w Słupcy, pow. Konin, w 1955r.*, SA 1957, t. 4, s. 66-78.

Malinowski Tadeusz, *Osadnictwo kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelazna w Słupcy*, FAP 1957/58, t. 8-9, s. 1-97.

Malinowski Tadeusz, *Czy ludność kultury łużyckiej w Polsce uprawiała ludożerstwo?*, ZOW 1961, R. 27, s. 189-193.

Malinowski Tadeusz, *Obrządek pogrzebowy ludności kultury łużyckiej w Polsce*, PA 1962, t. 14, s. 5-135.

Malinowski Tadeusz, *Czy Scytowie byli na ziemiach polskich?*, ZOW 1963, R. 29, z. 2, s. 89-96.

Malinowski Tadeusz, *Dalsze badania osadnictwa ludności kultury łużyckiej wczesnej epoki żelaza w Słupcy*, FAP 1964, t. 15, s. 121-154.

Malinowski Tadeusz, *Prasłowiańskie osadnictwo w Słupcy*, Poznań 1968.

Malinowski Tadeusz, *Uwagi o znaczeniu badań archeologicznych w Słupcy*, Rocznik Koniński 1978, t. 6, s. 125-134.

Mayor Adrienne, *Grecki ogień, zatrute strzały, bomby skorpionów. Broń chemiczna i biologiczna w świecie starożytnym*, przeł. K. Kuraszkiewicz, Warszawa 2006.

Mierzwiński Andrzej, *Funkcja grodów ludności kultury łużyckiej w świetle badań tych obiektów na Śląsku*, [w:] *Studia nad grodami epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, B. Gediga (red.), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1989, s. 185-206.

Mierzwiński Andrzej, *Zagadnienie obronności osiedli typu biskupińskiego. O potrzebie alternatywnej interpretacji*, PA 2000, t. 48, s. 141-151.

Niesiołowska-Wędzka Anna, *Początki i rozwój grodów kultury łużyckiej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.

Orlicka-Jasnoch Julia, *Skarb przedmiotów brązowych i żelaznych z Bieszkowa, gm. Jasień*, [w:] *Wicina. Badania archeologiczne w latach 2008-2012 oraz*

skarb przedmiotów pochodzących z Wiciny, A. Jaszewska, S. Kałagate (red.), Zielona Góra 2013, s. 491-532.

Ostoja-Zagórski Janusz, *Ze studiów nad zagadnieniem upadku grodów kultury łużyckiej*, SAnt 1976, t. 23, s. 39-73.

Posern-Zieliński Aleksander, Ostoja-Zagórski Janusz, *Etnologiczna interpretacja i analogie etnograficzne w postępowaniu badawczym archeologii i prahistorii*, SAnt 1977, t. 24, 39-71.

Przybyła Marcin, Szczepanek Anita, Włodarczyk Piotr, *Koszyce, stanowisko 3. Przemoc i rytuał u schyłku neolitu*, Kraków – Pękawice 2013.

Rajewski Zbigniew Adam, *O wynikach prac wykopaliskowych w Biskupinie w r. 1948*, ZOW 1949, R. 18, z. 1-2, s. 13-18.

Rajewski Zbigniew Adam, *Przedmioty z rogu i kości i obróbka obu surowców w grodach łużyckich*, [w:] *III Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie w powiecie żnińskim za lata 1938-1939 i 1946-1948*, J. Kostrzewski (red.), Poznań 1950, s. 171-185.

Rajewski Zbigniew Adam, *Budowle grodów kultury łużyckiej na półwyspie jeziora biskupińskiego w powiecie żnińskim*, [w:] *III Sprawozdanie z prac...*, J. Kostrzewski (red.), Poznań 1950, s. 239-285.

Rajewski Zbigniew Adam, *Osadnictwo ludności z kulturą „łużycką” we wczesnym okresie epoki żelaznej w Biskupinie i okolicy*, APol 1958, t. 2, z. 1, s. 7-31.

Rulf Jan, *Problematika pohřbů na sídlišťích v českomoravském pravěku. Študijné zvesti Archeologického Ústavu*, SAV 1996, t. 32, s. 115-124.

Salaš Milan et all., *Mladobronzová kumulace lidských skeletů na Cezavách u Blučiny (okr. Brno-Venkov) a její environmentální kontext*, Památky Archeologické 2012, t. 103, s. 173-231.

Sulimirski Tadeusz, *Kultura łużycka a Scytowie*, WA 1939, t. 16, s. 76-100.

Szafrański Włodzimierz, *Sprawozdanie z terenowych badań archeologicznych w Biskupinie, pow. Żnin, na stanowisku 4 (półwysep) w r. 1955*, SA 1959, t. 5, s. 113-125.

Szamałek Krzysztof, *Kruszewicki zespół osadniczy z młodszej epoki brązu i w początkach epoki żelaza*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987.

Turner Christy G., Turner Jaqueline Adams, *The First Claim for Cannibalism in the Southwest: Walter Hough's 1901 Discovery at Canyon Butte Ruin 3, Northeastern Arizona*, American Antiquity 1992, 4, s. 661.

Turner Christy G., Turner Jaqueline Adams, *Man Corn: Cannibalism and Violence in the Prehistoric American Southwest*, Salt Lake City 1999.

Thomas Louis Vincent, *Trup. Od antropologii do antropofagii*, przeł. K. Kocjan, Łódź 1991.

Wokroj Franciszek, *Szczątki ludzkie sprzed ok. 2500 lat znalezione w Biskupinie w 1948 roku*, Przegląd Antropologiczny 1949, t. 16, s. 137-142.

Wokroj Franciszek, *Szczątki ludzkie z grodziska kultury łużyckiej w Słupcy*, FAP 1958, t. 8-9, s. 139-143.

Zajączkowski Wiesław, *Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 4*, Informator Archeologiczny. Badania 1973, s. 84.

Zakrzewski Zygmunt, *Nasyp na Rzempowskim Ostrowie w Kruszwicy, w pow. strzelińskim*, WA 1924/1925, t. 9, s. 176-190.

Zielonka Bonifacy, *Materiały z osiedla obronnego kultury łużyckiej w miejscowości Kamieniec*, WA 1995, t. 22, z. 2, s. 158-174.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

Pastuszka Wojciech, *Neolityczna masakra* [online], <http://archeowiesci.pl/2015/08/18/neolityczna-masakra/> [dostęp 20.12.2016]

Redakcja „Focus Historia”, *Założyciele USA byli kanibalami?* [online] <http://historia.focus.pl/swiat/zalozyciele-usa-byli-kanibalami-1258> [dostęp 20.12.2016]

Pastuszka Wojciech, *Kanibalistyczna hekatomba z neolitycznych Niemiec* [online], <https://arheowiesci.pl/2009/03/29/kanibalistyczna-hekatomba-zneolitycznych-niemiec/> [dostęp 20.12.2016]

Oberlan Małgorzata, *Ofiary z ludzi w Grodnie*, <http://nowosci.com.pl/40171,Ofiary-z-ludzi-w-Grodnie.html> [dostęp 20.12.2016]

Stegmann-Rajtár Susanne, *Hradisko Smolenice-Molpír a jeho stredoeurópsky význam* [online] <http://www.arheologiask.sk/halstat/clanok/article/hradisko-smolenice-molpir-a-jeho-stredoeuropsky-vyznam.html> [dostęp 20.12.2016]

Molpír [online], <https://sk.wikipedia.org/wiki/Molp%C3%ADr> [dostęp 7.01.2016]

Polska Agencja Prasowa – Nauka w Polsce, *Archeolodzy przebadali relikty grodu typu biskupińskiego w Niemczech* [online], <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,404204,archeolodzyprzebadali-relikty-grodu-typu-biskupinskiego-w-niemczech.html> [dostęp 20.12.2016]

SUMMARY

RELICTS OF THE VIOLENCE AND OTHER SIGNS OF THE VIOLENT EVENTS WITHIN THE SITES OF THE LUSATIAN CULTURE IN THE BRONZE AGE AND IN THE EARLY IRON AGE

Lasting for nearly one thousand years, Lusatian culture although well identified and known in the world of science for about one hundred years,

still may have interesting scientific problems. The events of violence and emergencies within the society have been recognized as synthetic so far.

The main goal of this work is to show the signs left by bloody and violent events in the archaeological material, and to summarize the hypotheses of the relict events in the Lusatian graves. The work describes the settlements situated in Poland, not forgetting the same things from neighbor territories. Probably with their help we can better understand the events of the past Ages. Closer look at these signs can help us imagine what this society of the Bronze age and early Iron age was scared of.

Following settlements situated in the Kujaw territory (Biskupin, Gzin, Kamieniec, Kruszwica, Sobiejuchy), Wielkopolska (Slupca), and Lower Silesian (Wrocław-Osobowice, Wicina) were chosen for consideration.

(AUTO)DESTRUKCJA FLAKKUSA. LITERACKI OBRAZ DZIAŁAŃ
NAMIESTNIKA EGIPTU WE *FLAKKUSIE* FILONA Z
ALEKSANDRII

Diaspora Żydów w Aleksandrii powstała prawdopodobnie niedługo po założeniu miasta w 332 roku przed Chrystusem, zatem jeszcze w IV wieku¹. Trudna do oszacowania jest jej liczebność. Filon w jednym ze swoich utworów utrzymuje, że w Aleksandrii i całym Egipcie w jego czasach (I wiek po Chrystusie) żyje milion Żydów². Dzisiaj te szacunki wydają się przesadzone, historycy wskazują, że w Aleksandrii żyło ok. 100-180 tysięcy Żydów, co stanowiło ok. 30-40 procent mieszkańców miasta³. Z wielu powodów diaspora aleksandryjska miała dość szczególny charakter. Cieszyła się ona życzliwym nastawieniem Ptolemeusza, głównie za panowania Ptolemeusza I Sotera, Ptolemeusza II Filadelfosa i Ptolemeusza III Euergetesa. I choć w epoce hellenistycznej w Aleksandrii pojawiały się dzieła o charakterze antyjudajstycznym, jak chociażby utwory Manetona⁴, to jednak aż do czasów Oktawiana Augusta i rządów Rzymian sytuacja Żydów w Egipcie była dość bezpieczna. Żydzi mieszały we wszystkich pięciu dzielnicach miasta, a w dwóch z nich stanowili dość pokaźną grupę. Wielu żydowskich chłopców kształciło się w gimnazjach. Żydzi byli uważani za obywateli rzymskich, aż do czasu reformy fiskalnej Oktawiana Augusta, która, wg świadectwa Józefa Flawiusza,

¹ E. Osek, *Wprowadzenie*, [w]: Filon z Aleksandrii, *Flakkus. Pierwszy pogrom Żydów w Aleksandrii. Wprowadzenie, przekład, komentarz*, Kraków, 2012, s. 21n.

² Zob. Filon, *Flakkus*, 43.

³ E. Osek, *Wprowadzenie...*, s. 22.

⁴ Maneton – egipski kapłan, żyjący w III wieku przed Chrystusem, który spisał w języku greckim historię Egiptu w dziele pt. *Aegyptiaca*. Fragmenty jego dzieła przetrwały w apologii Józefa Flawiusza *Contra Apionem*.

zdegradowała aleksandryjskich Żydów i odebrała im prawa obywatelskie. Dziś wielu historyków odrzuca świadectwo Józefa Flawiusza, ponieważ ich zdaniem Żydzi już przed tymi reformami nie byli obywatelami w ścisłym sensie⁵.

Aleksandria, głównie dzięki mecenatowi i rządowi Ptolemeusza, była najbogatszym i najbardziej rozwiniętym (także pod względem kulturowym) miastem basenu Morza Śródziemnego⁶. Choć na przełomie I wieku przed Chrystusem i I wieku po Chrystusie Aleksandria została pod względem ekonomicznym zdystansowana przez Rzym, to jednak cały czas pozostawała kulturową metropolią⁷. Była to stolica literatury hellenistycznej, tu tworzyli swoje dzieła tacy poeci jak Kallimach, Teokryt czy Apollonios⁸. Aleksandria była też najważniejszym centrum literatury judeohellenistycznej, tzn. literatury napisanej w języku greckim przez Żydów. Ogromna część tej literatury zaginęła. Wiadomo jednak, że była ona dość różnorodna pod względem gatunkowym. Składały się na nią komentarze egzegetyczne, nowele antyczne, utwory historiograficzne, a nawet utwory dramatyczne⁹. Najważniejszym twórcą judaizmu aleksandryjskiego był Filon z Aleksandrii.

Filon z Aleksandrii urodził się ok. 20 roku przed Chrystusem, zmarł ok. 50 roku po Chrystusie¹⁰. Jego rodzina, mająca stare, kapłańskie tradycje, należała do elity aleksandryjskiej¹¹. Brat Filona, Aleksander Alabarcha, był bogatym bankierem i dzierżawcą komór celnych¹². Filon należy do najplodniejszych twórców judaizmu hellenistycznego. Pozostało po nim kilkadziesiąt dzieł, które możemy podzielić na trzy grupy: dzieła filozoficzne, dzieła egzegetyczne (najliczniejsze) oraz dzieła historyczno-apologetyczne.

⁵ To zdanie reprezentuje chociażby Julian Warzecha, por. J. Warzecha, *Z dziejów diaspory aleksandryjskiej*, [w:] *Pieśniami dla mnie Twoje przykazania*, red. Waldemar Chrostowski, Warszawa, 2003, s. 354.

⁶ W. Steffen, *Wstęp*, [w:] *Antologia liryki aleksandryjskiej*, Wrocław 1951, s. III-IV.

⁷ L. Joachimowicz, *Wstęp*, [w:] *Filon z Aleksandrii, Pisma. Tom I*, Warszawa 1986, s. 5-6.

⁸ A. Świderkówna, *Hellenika. Wizerunek epoki od Aleksandra do Augusta*, Warszawa 1978, s. 118nn.

⁹ Przykładem może być dramat „Exodus” Ezechiela Tragika, ujmujący w literackiej formie dzieje Wyjścia Izraelitów z Egiptu.

¹⁰ A. Kamesar, *The Cambridge Companion to Philo*, Cambridge 2009, s. 10.

¹¹ M. Osmański, *Logos i stworzenie. Filozoficzna interpretacja traktatu De Opificio Mundi Filona z Aleksandrii*, Lublin 2001, s. 10-11.

¹² E. Stein, *Filon z Aleksandrii*, Warszawa 1931, s. 17

Jednym z zachowanych tekstów jest utworów historyczno-apologetyczny pt. *Flakkus*.

Tematem *Flakkusa* są wydarzenia w Aleksandrii z roku 38 po Chrystusie. Filon opisuje w nim sam pogrom Żydów (datowany na sierpień-wrzesień 38 roku), wydarzenia poprzedzające prześladowania Żydów oraz losy tytułowego Flakkusa po zdjęciu z urzędu, co nastąpiło pod koniec września 38 roku. Choć w utworze dominuje głównie narracja, to jednak Filon „przycacza” (a raczej tworzy, podobnie jak inni klasycy greckiej historiografii) mowy Flakkusa oraz dialogi wewnętrzne. Występuje tu też charakterystyczny dla diatryby cynicko-stoickiej dialog z wymagowanym przeciwnikiem, wprowadzony dla celów retorycznych. Jeśli chodzi o gatunek utworu, jest to z pewnością dzieło należące do starożytnej historiografii¹³. Jego celem nie jest więc stworzenie suchego obrazu wydarzeń poprzez krytykę źródeł, ale nadanie mu cech utworu dydaktycznego. Efekt ten autor chce osiągnąć poprzez ukazanie opieki Boga nad Żydami oraz nędznego końca prześladowcy Żydów, Flakkusa, który przeciwko Żydom wystąpił. Dzieło Filona niejednokrotnie uderza w emocjonalny, patetyczny ton. Autor w ten sposób chciał spotęgować dydaktyzm dzieła. Historia nie jest zbiorem wydarzeń, czymś czysto ludzkim. W opisie Filona uwidacznia się głęboki providencjalizm. Bóg, osobiście i poprzez swoje moce, panuje nad wydarzeniami historycznymi i wprowadza sprawiedliwość w stosunki międzyludzkie. Utwór *Flakkus*, choć głównie jest dziełem historiograficznym, zawiera też elementy nagany (*psogos*), apologii Żydów¹⁴ oraz wspomnianej już diatryby cynicko-stoickiej.

Jeśli chodzi o datę powstania utworu, badacze są na ogół zgodni, że powstał on już po śmierci Kaliguli (początek 41 roku po Chrystusie) a przed wysłaniem *Listu Klaudiusza do Aleksandryjczyków* (październik 41 roku). Historycy na ogół wysoko cenią świadectwo Filona¹⁵. W obronie wiarygodności świadectwa Filona wskazuje się na fakt, że utwór *Flakkus* powstał prawdopodobnie jako głos w polemice między przedstawicielami

¹³ Por. E. Osek, *Wprowadzenie...*, s. 73-78.

¹⁴ E. Stein, *Filon z Aleksandrii...*, s.70.

¹⁵ S. Gambetti, *The Alexandrian Riots of 38 C.E. and the Persecution of the Jews. A Historical Reconstruction*, Leiden-Boston 2009, s. 1.

Aleksandryczyków a przedstawicielami diaspory aleksandryjskiej. Polemiści antyżydowscy mogliby z łatwością wytknąć ewentualne nieścisłości dotyczące współczesnych im wydarzeń¹⁶.

Tytułowym bohaterem utworu jest Avilius Flakkus, rzymski namiestnik Egiptu w latach 32-38 po Chrystusie¹⁷. Głównym źródłem wiedzy o jego biografii jest właśnie utwór *Flakkus* Filona. Raz (anonimowo) Filon wspomina także o namiestniku w *Poselstwie do Gajusza*; ponadto jest on wymieniany w papirusach i źródłach epigraficznych¹⁸. W młodości kształcił się w towarzystwie wnuków Augusta¹⁹, tzn. dzieci córki Julii. W działalność polityczną zaangażował się w czasach rządów cesarza Tyberiusza. Gdy Tyberiusz rozpoczął czystkę wśród swoich krewnych, Flakkus był jedną z osób, która oskarżała i doprowadziła do śmierci żony Germanika, Agryppiny Starszej²⁰. W tym czasie (przełom lat 20 i 30 pierwszego wieku po Chrystusie) zawarł on znajomość z prefektem pretorian Makronem oraz szwagrem późniejszego cesarza Kaliguli, Lepidusem. Urząd prefekta Egiptu objął w 32 roku. W czasie pełnienia tej funkcji niejednokrotnie wchodził w spór z ludem aleksandryjskim, choć ostatecznie, po śmierci protektora Makrona, zawarł przymierze z przywódcami Aleksandryczyków, co potwierdza zarówno treść *Flakkusa*²¹, jak i fragment papirusu²². Ta polityczna wolta doprowadziła do antyżydowskiej postawy namiestnika. Początek tej judeofobii można datować na rok 37, jednak w sposób najbardziej wyraźny uwidoczniła się ona latem 38 roku, gdy za zgodą Flakkusa, doszło w Aleksandrii do prześladowań Żydów. Niemniej jeszcze w 38 roku Flakkus został aresztowany, osądzony, pozbawiony majątku i skazany na wygnanie na wyspę Andros. Prawdopodobnie cesarz Kaligula nie mógł darować mu, że brał udział w skazaniu jego matki. Po kilku miesiącach zmieniono wyrok i Flakkus poniósł śmierć.

¹⁶ E. Osek, *Wprowadzenie...*, s. 77.

¹⁷ A. Kamesar, *The Cambridge Companion to Philo...*, s. 53.

¹⁸ S. Gambetti, *The Alexandrian Riots...*, s. 79.

¹⁹ Filon, *Flakkus*, 158.

²⁰ O życiu Flakkusa przed objęciem urzędu prefekta Egiptu zob. P. W. van der Horst, *Introduction*, [w:] *Philo of Alexandria, Philo's Flaccus. The First Pogrom*, Leiden-Boston 2003, s. 18-37.

²¹ Filo, *Flakkus*, 16-24.

²² *Corpus Papyrorum Judaicarum (CPJ)* II 154.

Utwór Filona opisuje życie namiestnika Egiptu od czasu objęcia urzędu prefekta aż do śmierci na Andros, wplatając w narrację tylko kilkudziesięciu retrospekcje dotyczące jego młodości²³. W prologu do swojego dzieła Filon kreśli ogólnie temat całego dzieła oraz stwierdza, że Flakkus kontynuował prześladowania Żydów, choć czynił to raczej za pomocą intryg niż przez otwarte działania. Jest to pewnego rodzaju niekonsekwencja, gdyż z dalszej treści utworu²⁴ dowiadujemy się, że nowy namiestnik zaczął prześladowania Żydów w 38 roku, po kilku latach rządów. Następnie Filon przechodzi do opisu działalności Flakkusa sprzed prześladowań. Autor niespodziewanie zaczyna wyliczać zalety namiestnika, co zapewne jest chwytem retorycznym, mającym na celu przyciągnięcie uwagi czytelnika. Flakkus otrzymał tytuł towarzysza (ἐταῖρος) cesarza. Filon, przedstawiając odbiorcom szeroki katalog cnót Flakkusa, kładzie nacisk przede wszystkim na zalety intelektu, choć wspomina też o cnotach moralnych. Autor dzieła wysoko ceni u Flakkusa elokwencję, umiejętność rozumienia zawichości prawnych i biurokratycznych, a także chwali przeprowadzone przez niego reformy. Filon, chcąc jeszcze bardziej wyeksponować zalety prefekta, stwierdza, że wymienione do tej pory cnoty (a przecież było ich sporo) nie dowodzą, że posiada umiejętności potrzebne do rządzenia; te zostaną wymienione dopiero teraz. Taki zabieg retoryczny daje Filonowi możliwość dalszej pochwały Flakkusa. W tym miejscu skupia się on bardziej na cnotach charakteru. Opisuje jego dumę, ale najbardziej ceni u niego umiejętność poradzenia sobie z motłochem aleksandryjskim, do którego Filon ma bardzo negatywny stosunek. Wspomniane zostają też umiejętności wojskowe prefekta.

Zaintrygowany czytelnik mógł być zaskoczony taką apologią człowieka, który na początku utworu zostaje wymieniony jako prześladowca Żydów. Filon wyjaśnia tę początkową pochwałę poprzez wprowadzenie dialogu z wymagowanym przeciwnikiem, który właśnie jest zdziwiony tego rodzaju pochwałą. Ów chwyt pochodzi prawdopodobnie z diatryby cynicko-stoickiej. Autor utworu wyjaśnia, że cnoty Flakkusa zostały wyeksponowane po to, by jeszcze jaskrawiej ukazać jego wady. Nie można bowiem posiadającemu

²³ Filon, *Flakkus*, 158n.

²⁴ Tamże, 16.25.56.

liczne zalety człowiekowi zarzucić niewiedzy czy nieświadomości. Wskutek tego nieogodziwość Flakkusa zasługuje na jeszcze większe potępienie.

Kolejne wersety (9-11) dowodzą, że Filonowi nieobca była analiza psychologiczna postaci. Podobny zabieg pojawi się też w ostatniej części utworu. Warto zaznaczyć, że próby opisanego stanu psychicznego i emocjonalnego Flakkusa nie wpływają na ocenę jego postępów. Pokazują one jedynie ciąg przyczynowo - skutkowy, który Flakkusa doprowadził do współdziałania w prześladowaniu Żydów. Rozpacz w życiu namiestnika pojawiła się po śmierci Tyberiusza. Zły stan prefekta Egiptu pogorszyła jeszcze wiadomość o zamordowaniu przez Kaligulę Gemellusa, wnuka Tyberiusza i współcesarza. Gdy następnie przyjaciel prefekta, Makron popełnił samobójstwo wraz z całą rodziną, Flakkus zrozumiał, że jego także może dotknąć gniew cesarza. Opis przyczyn smutku dowodzi, że Filon dość dobrze znał zawiloci polityki na dworze cesarskim, a mianowicie wiedział o istnieniu partii zwolenników dzieci adoptowanych i partii dzieci biologicznych. Cały opis jest bardzo żywy, Filon używa w nim słownictwa przesyczonego emocjami, używa obrazowych porównań: mówi o łzach, które wytryskały jak z fontanny (φορᾶς, ἃ καθάπερ ἀπὸ πηγῆς ἀπαύστως ἐξέχεϊτο).

Filon w swojej narracji ukazuje skutki złego stanu emocjonalnego Flakkusa. Namiestnik, zatraciwszy możliwość racjonalnego osądu rzeczywistości, zmienia swoje nastawienie wobec ludzi. Względem dotychczasowych współpracowników staje się nieufny, zaś względem Aleksandryjskiego ludu (bardzo nisko ocenianego przez Filona) staje się bardziej ufny i, choć ludzie ci do tej pory byli utrapieniem dla władz rzymskich, zawiera z nimi sojusz. Filon bardzo dobrze pokazuje paradoksalne odwrócenie ról. Ze względu na niemoc psychiczną, Flakkusem zaczynają rządzić przywódcy Aleksandryjskiego ludu, tacy jak Dionizjusz, Lampon czy Izydor. Choć ci ludzie powinni być posłuszni władzy, to sami po nią sięgnęli, wykorzystując zły stan zdrowia Flakkusa. Flakkus wyraźnie traci tu cnoty charakteru, które kilka wersów wcześniej były opiewane przez Filona. Przyjmuje propozycje Aleksandryjczyków, którzy wydają mu się być ostatnią deską ratunku w obliczu śmierci Gemellusa i Makrona. Ów sojusz doprowadza do postradania

wszystkich wymienionych wcześniej zalet przez Flakkusa²⁵. Odbija się to szczególnie na zniechęconych przez aleksandryjski tłum Żydach. Filon diagnozuje jednoznacznie: to obłąd, szaleństwo (ἄπνοια), wynikłe raczej z okoliczności niż z wrodzonych cech namiestnika, które przecież według Filona były pozytywne.

Iskrą zapalną w stosunkach między Żydami a namiestnikiem (i antyżydowskim ludem) był przyjazd króla Heroda Agrypy, zdążającego przez Aleksandrię do otrzymanego od Kaliguli królestwa (a raczej etnarchii). Aleksandryjczycy wykorzystali próżność Flakkusa, by wywołać w nim nienawiść do Agrypy, który przybył do Aleksandrii z olśniewającym orszakiem. Warto zauważyć, że namiestnik Egiptu nie dość, że daje się podburzyć przeciwko królowi żydowskiemu, to na dodatek przejmuje sposób postępowania przywódców motłochu, opisany przez Filona kilka wersów wcześniej. Tak jak Izydor, Lampon i Dionizjusz udawali przyjaźń wobec Flakkusa, choć w rzeczywistości czuli do niego urazę, tak samo teraz Flakkus udaje przyjaźń wobec Agrypy, choć za plecami wyraża się o nim z niechęcią i zezwala motłochowi na drwienie z króla (i przyjaciela Kaliguli). Choć drwiny z Agrypy eskalowały i doprowadziły nawet do wystawienia farsowego przedstawienia w teatrze, Flakkus nie zapobiegł tym wydarzeniom, co, zdaniem Filona, jest dowodem na współodpowiedzialność namiestnika za gorszące wydarzenia, które, powodując narastanie antyżydowskich emocji, zapowiadały nadchodzące zbrodnie. Działo się tak, gdyż Flakkus starał się zdobyć poparcie Aleksandryjczyków. Filon, mocno ganiąc namiestnika i wskazując na jego pragnienie sławy, porównuje go do wielokrotnie sprzedawanego niewolnika.

W dalszym rozwoju wypadków mamy do czynienia z podwójną eskalacją. Z jednej strony eskalują emocje i nastroje antyżydowskie, z drugiej strony u Flakkusa umacnia się uległość i chęć przypodobania się tłumowi. Namiestnik pozwolił mu na ustawienie posągów cesarskich w żydowskich synagogach. Był on z pewnością świadomy, jak wielkie jest to bluźnierstwo w oczach Żydów, którzy szczególnie negatywnie patrzyli na kult wszelkiego rodzaju podobizn. Upodobanie Filona do ukazywania spraw z dwóch stron potwierdza wers 51,

²⁵ E. Stein, *Filon z Aleksandrii...*, s. 70.

w którym żydowski uczoney lapidarnie ujmuje podwójną winę namiestnika: „wypowiedział to, czego nie powinien, a nie wypowiedział tego, co powinien (Φλάκκος τὰ τε λεκτέα ἡσυχάζων καὶ τὰ ἡσυχαστέα λέγων). W ten sposób Filon podsumował dotychczasowe niegodziwości Flakkusa, czyli zgodę na umieszczenie posągów w synagogach i brak reakcji na ekscesy aleksandryjskiego tłumu.

Namiestnik Egiptu nie poprzestał na tych prześladowaniach. Urzędowym edyktem dokonał likwidacji żydowskiej politeumy. Ten fragment utworu (wersy 53-54) stanowi prawdziwy *crux interpretum* dla badaczy, a to ze względu na niejednoznaczność źródeł. Dla Józefa Flawiusza sprawa była dość prosta: Flakkus odebrał Żydom prawa obywatelskie, a cesarz Klaudiusz je przywrócił²⁶. Problem w tym, że *List Klaudiusza do Aleksandryczyków* bynajmniej

nie potwierdza wersji Józefa Flawiusza²⁷. Wydaje się, że w tym kontekście politeję trzeba rozumieć jednoznacznie ze słowem *politeuma*, które dość często występuje poza utworami Filona, a są to pewne prawa polityczne danej grupy etnicznej²⁸. Oprócz tego oficjalnego dokumentu Flakkus wydaje też zgodę na grabież majątku Żydów i traktowanie ich jak jeńców wojennych.

Kolejne kilkadziesiąt wersów utworu stanowią opisy prześladowań Żydów. Warto je tu pokrótce przedstawić, gdyż według Filona kary, które później spadną na Flakkusa, są analogiczne do prześladowań, które z winy Flakkusa spotkały Żydów. Na początku Żydzi zostali pozbawieni udziału w prawach politycznych (μετουσία πολιτικῶν δικαίων). Następnie zostali wypędzeni do jednej dzielnicy (stworzono dla nich pewnego rodzaju getto), a ich majątek został rozgrabiony. Tych, którzy wyszli z getta spotykała śmierć w torturach i męczarniach. Część z nich odbywała się na agorze, a część w amfiteatrze, ku uciechu gawiedzi. Ponadto Flakkus sam wpadł na pomysł aresztowania i ubiczowania członków żydowskiej geruzji, co wielu starców przypłaciło śmiercią. Niektórych Żydów spotkała kara ukrzyżowania. Jest to ważny szczegół, gdyż taką karę mógł zasądzić tylko prefekt, co jest dowodem na bezpośrednią winę Flakkusa w opisywanych wydarzeniach. Namiestnika od

²⁶ E. Osek, *Wprowadzenie...*, s. 141.

²⁷ J. Warzecha, *Z dziejów diaspory aleksandryjskiej...*, s. 363-364.

²⁸ E. Osek, *Wprowadzenie...*, s. 22-31.

wydawania wyroków śmierci nie powstrzymało nawet święto urodzin cesarza. Na tym poległ pierwszy pogrom. Filon nie mógł znać jeszcze słowa pogrom, użył więc greckiego słowa *porthesis*, oznaczającego zniszczenie i złupienie zdobytego miasta. Po pierwszym pogromie Flakkus wydał rozkaz drugiego pogromu. Według Filona poległ on na przeszukaniu żydowskich domów w poszukiwaniu broni. Ostatnim z opisywanych przez Filona elementów pogromu było pastwienie się nad kobietami poprzez zmuszanie ich do spożywania wieprzowiny.

Na wersie 96 kończy się pierwsza część dzieła, opisująca początek rządów Flakkusa, eskalację nastrojów antyżydowskich oraz pogrom Żydów. Druga część, podobnie jak pierwsza, rozpoczyna się od opisu wydarzeń, które poprzedzały właściwy temat utworu. Filon, ukazując retrospektywnie wydarzenia z roku 37, opisuje pierwszy akt niechęci, złośliwości Flakkusa względem Żydów. Zatrzymał on listy gratulacyjne do Kaliguli, choć obiecał przekazać je cesarowi. Ten szczegół pokazuje, że wrogość namiestnika względem Żydów nie była związana tylko z sojuszem z przywódcami Aleksandryjskiego tłumy, lecz mogła powstać już wcześniej.

Następne wersy (od 104) stanowią właściwy wstęp do drugiej części utworu, w której Filon opisuje upadek Flakkusa. Początek ten ma charakter teologiczno-etycznej refleksji. Według Filona krzywdy Żydów pomściła upersonifikowana Sprawiedliwość. Ta personifikacja nie ma nic wspólnego z pogańskimi personifikacjami zasad i pojęć ogólnych. Na gruncie myśli żydowskiej Bóg posługuje się różnymi siłami, by interweniować w świecie ludzkim. Tego typu przekonanie odnajdziemy np. w *Księdze Przysłów*²⁹. Owa Sprawiedliwość może działać poprzez osąd władców, którzy już w przeszłości karali namiestników krzywdzących prowincje. Tym bardziej będzie Ona ścigała człowieka, który dopuścił się tak brutalnych czynów.

Filon uważa, że Flakkus nie spodziewał się nadchodzącej kary. Filon ukazuje stosunek namiestnika do Kaliguli na podobieństwo stosunku Aleksandryjskiego tłumy do prefekta. Mamy tu do czynienia z licznymi pochlebstwami. Te zabiegi nie przyniosły spodziewanych efektów. Flakkus zostaje aresztowany w czasie wieczornej biesiady. Jest to pierwsza analogia do losów Żydów, którą w tej części utworu umieścił autor. Flakkus został

²⁹ Zob. chociażby 8 rozdział *Księgi Przysłów*.

pozbawiony wieczery, gdyż tak samo postąpił w stosunku do wielu niewinnych Żydów. Aresztowanie namiestnika Filon określa znaczącym sformułowaniem: wzięcie do niewoli jak wroga (πολεμίου τρόπον ζωγρηθείς). Z jednej strony jest to aluzja do wcześniejszego sposobu określenia żądz zachwyków u namiestnika, a z drugiej jest to analogia do sposobu traktowania Żydów przez aleksandryjski tłum. Prowidencjalizm Filona znajduje potwierdzenie nie tylko w samym fakcie aresztowania Flakkusa, ale też w czasie, w którym to nastąpiło. Zdaniem autora prefekt przymierzał się do kolejnych prześladowań diaspory aleksandryjskiej. Odpowiedzią na aresztowanie Flakkusa są modły dziękczynne Żydów, którzy nie tyle cieszą się z zemsty na prefekcie, co radują się z powodu prawdopodobnego końca prześladowań.

Kolejnym elementem losu Flakkusa, który zdaniem Filona świadczy o istnieniu Opatrzności Bożej, jest pełna niebezpieczeństw podróż Flakkusa do sądu w Rzymie, bowiem zasłużył on na doświadczenie niebezpieczeństw, na które wcześniej narażał innych. Co ciekawe, jego oskarżycielami stali się niedawni fałszywi przyjaciele – Izydor i Lampon. Podobnie jak w pierwszej części utworu, mamy tutaj do czynienia z nieco ironicznym odwróceniem ról; choć niedawno formalnie byli ludźmi podlegającymi władzy namiestnika Egiptu, dziś to oni mają władzę nad nim, zarówno praktycznie, jak i formalnie. Doskonale rozumie to Filon, który, celnie opisując sytuację, w której znalazł się Flakkus, porównał go do pana oskarżanego przez własną służbę. Kolejne porównanie do niewolnika ma bez wątpienia pokazać upokorzenie byłego namiestnika. Sytuacja jest tym bardziej paradoksalna, że zarówno Izydor, jak i Lampon szczerze nienawidzili Flakkusa, a w czasie jego rządów nawoływali lud aleksandryjski do buntu przeciwko niemu.

Oprócz procesu, Flakkus doświadczył też konfiskaty majątku. To kolejne z nieszczęść, które jest analogiczne do wydarzeń z czasów pogromu. Żydzi, ze względu na działania namiestnika, również doświadczyli zagrabienia majątków. Konfiskata dotknęła Flakkusa o tyle boleśnie, że jego majątek był dobrany z rozmysłem, świadczył o dobrym smaku namiestnika.

Flakkus zostaje skazany na wygnanie. I w tym wypadku Sprawiedliwość wymierzyła mu los podobny do Żydów, którzy zostali wypędzeni ze swoich domów i stłoczeni w jednej dzielnicy. Dzięki pomocy szwagra Kaliguli były

namiestnik został zesłany na Andros, miejsce zdaniem Filona lepsze niż planowane wcześniej Gyaros. W drodze na wyspę, w każdym porcie Flakkus spotykał się z pogardą mieszkańców, co oczywiście jest także karą za pogardę, która spotkała w Aleksandrii Żydów.

Następnie tekst mówi o dotarciu na wyspę Andros. Filon odchodzi teraz od narracji w trzeciej osobie i konstruuje pierwszą z dwóch mów Flakkusa na Andros. Były namiestnik żali się w niej na swój los. Jest ona skonstruowana na zasadzie kontrastu. Na początek Flakkus opisuje swoje losy sprzed aresztowania³⁰. Opowiada o tym, jak w młodości kształcił się z wnukami cesarza, jak na dworze cesarskim stał się jednym z pierwszych przyjaciół (πρώτων φίλων), a zwieńczeniem jego kariery było otrzymanie namiestnictwa nad najbogatszą z rzymskich prowincji. Po tych zaszczytach przyszła odmiana losu, którą literacki Flakkus porównuje do zaćmienia słońca w środku dnia. Co więcej, Filon używa tu także porównań związanych ze śmiercią i pogrzebem: wyspę nazywa grobem, zaś swoją podróż konduktem pogrzebowym.

Ten stan samopoczucia ma duży wpływ na postrzeganie świata przez Flakkusa. Były namiestnik niemal natychmiast zaczyna unikać kontaktu z ludźmi. Co więcej, Filon opisuje jego zachowanie w ten sposób, by czytelnik zauważył odejście od racjonalnego sposobu zachowania, czy nawet postępującą chorobę psychiczną. Z jednej strony autor utworu ukazuje dziwne zachowania, takie jak m.in. nerwowa gestykulacja, a nawet rzucanie się na ziemię. Z drugiej strony, przytaczając myśli Flakkusa, Filon ukazuje jego wątpliwości co do realności otaczającego go świata. Choć zachowanie byłego namiestnika daje dowody na pewne zaburzenia umysłowe, to jednak umiał on dojść do wniosku, że zaszczyty i władza, którą posiadał, były jedynie ułudą. Można powiedzieć, że według Filona Flakkus dopiero w szale zaczyna odkrywać prawdę o świecie i o swoim życiu.

Choroba Flakkusa coraz bardziej się pogłębia. Jest to spowodowane jego pustelnicznym życiem, izolacją, czyli kolejnym elementem, który jego życie upodobił do wpędzonych do getta Żydów. Filon podkreśla tę myśl, mówiąc, że Flakkus czuł się tak, jakby spadł z konia. Wcześniej takiego określenia użył

³⁰ Filon, *Flakkus*, 158n.

wobec członków żydowskiej diaspory w Aleksandrii. Aby oddać cierpienia i panikę byłego namiestnika posługuje się obrazem jasności i ciemności, zarówno w sensie dosłownym, jak i przenośnym.

Punktem kulminacyjnym szaleństwa Flakkusa jest noc, w której, jak to ujmuje Filon „wpadł w natchnienie jak korybanci”³¹. Autor utworu pokazuje, nieco paradoksalnie, że były namiestnik dopiero w szale wieszczym zaczął rozumieć rzeczywistość. Flakkus potwierdza, że Bóg sprawuje opiekę nad narodem Izraela. W swojej mowie dokonuje apologii Żydów. Przyznaje, że cierpienia, które im sprawił, były niesprawiedliwe. Sam zauważa to, co Filon podkreśla w drugiej części utworu, że cierpienia na wyspie są skutkiem cierpień zadawanych Żydom, a co więcej, że są nawet do nich podobne.

Flakkus coraz bardziej popadał w paranoję, gdyż obawiał się nadchodzącego losu. Tak też się stało. Kaligula zmienił wyrok wygnania na karę śmierci³². Na wyspę przybyli wykonawcy wyroku, którzy schwytali Flakkusa, a następnie zadali mu śmierć. Była ona bolesna. Były namiestnik otrzymał tyle ran, ilu Żydów pozwolił zamordować.

Utwór „*Flakkus*” można nazwać obrazem destrukcji i autodestrukcji namiestnika Flakkusa. Działania Flakkusa, dążące do zniszczenia Żydów, obracają się przeciwko niemu. Tej myśli podporządkowana jest zarówno treść, jak i budowa utworu. Obraz cierpień Flakkusa w utworze Filona z Aleksandrii jest z pewnością podporządkowany pewnej myśli historiozoficznej autora. Historia nie jest dla niego tylko zbiorem wydarzeń, bowiem za spletem dziejów kryje się Bóg. Ten za pomocą upersonifikowanej Sprawiedliwości karze namiestnika Egiptu za jego zbrodnie. Aleksandryjski uczony umiejętnie wykorzystuje cechy charakterystyczne dla antycznej historiografii, czyli buduje pewną spójną i ciągłą narrację, której celem jest zarówno nagana Flakkusa, jak i apologia diaspory aleksandryjskich Żydów. Obraz Flakkusa jest odmalowany za pomocą różnorodnych środków literackich, takich jak porównania, metafory, mniej lub bardziej dyskretnie aluzje. Filon w swoim dziele wykorzystuje znany ze starożytności topos władcy, który ze względu na

³¹ Tamże, 169.

³² Tamże, 180-185.

swoją pychę naraża się na karę ze strony Boga³³. Postać Flakkusa przykuwa uwagę czytelnika, gdyż Filon ukazuje bogaty portret psychologiczny głównego bohatera. Taki sposób ukazania namiestnika jest wynikiem głębokiego dydaktyzmu utworu. O dydaktyzmie utworu świadczy zarówno treść (klęska Flakkusa i przetrwanie Żydów), jak i kompozycja utworu, uwypuklająca działanie Boga.

BIBLIOGRAFIA:

Adam Kamesar, *The Cambridge Companion to Philo*, Cambridge 2009.

Anna Świderkówna, *Hellenika. Wizerunek epoki od Aleksandra do Augusta*, Warszawa 1978.

Edmund Stein, *Filon z Aleksandrii*, Warszawa 1931.

Filon z Aleksandrii, *Flakkus. Pierwszy pogrom Żydów w Aleksandrii. Wprowadzenie, przekład, komentarz*, tł. Ewa Osek, Kraków, 2012.

Filon z Aleksandrii, *Pisma. Tom I*, tł. Leon Joachimowicz, Warszawa 1986.

Julian Warzecha, *Z dziejów diaspory aleksandryjskiej*, [w]: *Pieśniami dla mnie Twoje przykazania*, red. Waldemar Chrostowski, Warszawa, 2003, s. 33-372.

Marek Osmański, *Logos i stworzenie. Filozoficzna interpretacja traktatu De Opificio Mundi Filona z Aleksandrii*, Lublin 2001.

Philo of Alexandria, *Philo's Flaccus. The First Pogrom*, tł. Peter W van der Horst, Leiden-Boston 2003.

³³ W ten sposób w literaturze starożytnej przedstawiony jest chociażby Kserkses. Zarówno w dziełach dramatycznych (np. *Persowie* Ajschylosa), jak i historiograficznych (np. *Dzieje* Herodota) jest on ukazany jako władca, który ze względu na swoją *hybris* ściąga na siebie karę bogów.

Philo, *Flaccus*. [w:] Philo, *Works. Volume IX*, tł. F. H. Colson, Cambridge-London 1985 (seria Loeb Classical Library), s. 295 – 403.

Stefania Gambetti, *The Alexandrian Riots of 38 C.E. and the Persecution of the Jews. A Historical Reconstruction*, Leiden-Boston 2009.

Wiktor Steffen, *Antologia liryki Aleksandryjskiej*, Wrocław 1951.

SUMMARY

FLACCUS'S (AUTO)DESTRUCTION. A LITERARY PORTRAYAL OF THE DEEDS OF THE PREFECT OF EGIPT IN „FLACCUS” BY PHILO OF ALEXANDRIA.

This article is an analysis and interpretation of the work of Philo of Alexandria „Flaccus”, focusing on the person of Flaccus, who was an Egyptian prefect in 32-38 AD, and who in the year 38 began an anti-jewish persecution. In the introduction, the author outlines the historical context; he characterises Alexandria, the story of the Jewish diaspora as well as Flakkus's biography. The main part of the work, that is the analysis of Philo's composition, opens with a structural and generic study of “Flakkus”. The text is interpreted according to the sequence of the narrative. Philological tools are mostly used, however historical context appears as well. The author of the article investigates mainly literary and rhetorical devices used by Philo to depict Flaccus. The character is presented in many facets: Philo shows the strong and weak sides of the prefect, outlines his negative transformation, tragic fate and gradual fall into a mental illness. The writer often uses paradoxes, antithesis and comparisons. Flaccus's fate confirms the historiosophic notion of Philo, according to which, God, by means of personified powers, intervenes in human destiny, bringing order and justice. This results in Flaccus's cruel punishment, analogic to the sufferings of the Alexandrian Jews

MILITARNA POLITYKA KRÓLA JANA OLBRACHTA

Gdy panujący mieli liczne potomstwo zwykle najstarszy obejmował tron po ojcu, dla najmłodszego była przewidziana kariera duchowna, a reszta musiała zadowolić się pomniejszych tytułami. Jednak życie weryfikowało i te założenia. Kazimierz Jagiellończyk miał 6 synów, a dysponował tylko dwoma tronami, dlatego wspierał synów w walce o trony państw sąsiadujących.

Jan Olbracht, urodzony 27 grudnia 1459 roku w Krakowie, był trzecim synem Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki. Edukacją Jana w dziedzinie czytania i pisania w języku łacińskim zajmował się Jan Długosz, trwała ona siedem lat do grudnia 1474 roku. Opieka nad królewiczami przypadła rodzinie Szydłowieckich. Dalszym etapem edukacji księcia oraz jego braci było „bywanie na salonach”, a więc nauka rządów bezpośrednio przy ojcu. Towarzyszyli mu podczas wystąpień na zgromadzeniach państwowych, podróżach oraz na sejmach. Jednak pierwsze skrzypce przy ojcu odgrywał starszy brat Jana, Kazimierz¹. Gdy król Kazimierz udał się na pięcioletnią wyprawę na Litwę, na swego zastępcę w Koronie mianował właśnie Kazimierza, który wypełniał swe obowiązki w latach 1481-1483. Rok 1484 stał się dla Jana kluczowym, mimo iż stracił brata Kazimierza, zajął jego miejsce przy królu ojcu. Wraz z przejściem po zmarłym bracie pierwszeństwa

¹Kazimierz Jagiellończyk (1458 – 1484), syn Kazimierza IV Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki, w roku 1471 okrzyknięty królem Węgier. Prawdopodobnie dzięki swej dobroduszości i pobożnemu trybowi życia, został kanonizowany w 1521 roku, ogłoszony patronem Polski i Litwy, główne miejsce kultu to Wilno, gdzie został pochowany, obchodzi święto 4 marca; J. Szujski, *Dzieje Polski: t. 2 Jagiellonowie*, Kraków 1894, s. 164, 327.

przejął jego pretensje do tronu węgierskiego, przychylność Prus i stał się pośrednikiem między nimi a królem².

Towarzystwo królowi ojcu podczas sprawowania rządów, było okazją do zdobywania wiedzy, umiejętności i nabierania doświadczenia. Przyszedł jednak taki moment kiedy syn z rozkazu ojca musiał opuścić dom rodzinny i wykazać się tak w rządach jak w boju. W latach 1487-1489 Jan Olbracht wziął udział w wyprawach zbrojnych przeciwko Tatarom zawołzańskim. W trakcie pierwszej z nich doszło 8 września do bitwy pod Kopystrzynem³. Gdy król Kazimierz dowiedział się o nadszycających Tatarach na ziemiach ruską i podolską, niedoli mieszkańców, ich skargach na częste najazdy nieprzyjaciela, wysłał królewicza z wojskiem, żeby się z nimi rozprawił, oddając mu pod komendę szlachtę ruską i podolską. Od szpiegów uzyskał informacje o podziale nieprzyjaciela na dwa obozy. Jednych książę zaplanował zaatakować w momencie odwrotu z łupami. Gdy wróg zauważył obronę, wypuścił serię strzał, robiąc przy tym nie mało szkody jeździe, co tylko ją zmobilizowało. Wojsko pod wodzą Olbrachta z impetem ruszyło na Tatarów, którzy zmuszeni do walki wręcz, zaczęli uciekać. Niektórzy z nich polegli w walce, inni zostali dobici na błotnistym terenie, na którym ugrzęźli. Zginęło ich około 1500, odebrano wszystkie łupy i uwolniono więźniów. Drugi oddział wroga, Jan Olbracht wraz z wojskiem niespodziewanie otoczył, w momencie gdy nieprzyjaciel korzystał z polskich zapasów pozostawionych w obozie. Atak nastąpił w momencie, gdy Tatarzy byli w trakcie uczty „tam koląc, bijąc, siekąc poganów jak bydło, których dziesięć tysięcy pogromił”⁴. Olbracht dzięki zwycięstwu nad rzeką Szawran uzyskał uwielbienie rycerzy za „męstwo, mądrość i roztropne baczenie wysławiali”⁵. Jednak Tatarzy nie zrażeni porażką najechali Podole ponownie, tym razem zimą⁶. Brnęli przez gęsty śnieg, co znacznie opóźniało ich marsz, ale pozwoliło to dogonić ich Litwinom, Podolanom i Wołochom, którzy zabili około 9000

²F. Papée, *Jan Olbracht*, Kraków 1999, s. 8-18.

³Tamże, s. 19-20.

⁴M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytkiej Rusi*, Warszawa 1849, s. 288; *Zbiór dziejopisów Polskich, w czterech tomach zawarty. Tom pierwszy: kronika Marcina Bielskiego*, Warszawa 1764, s. 428.

⁵M. Strykowski, *Kronika polska ...*, s. 288; *Kronika Marcina Kromera biskupa Warmińskiego*, przeł. M. Błazowski, Warszawa 1767, s. 744-745.

⁶*Zbiór dziejopisów ...*, s. 428.

najeźdźców⁷. W latach 1486-1490 przypadła Janowi dyplomatyczna wyprawa na ziemie ruskie, gdzie miał sprawować władzę w imieniu króla. Miał przy sobie oddział wojskowy, dwór, sprawował władze sadowniczą, decydował o terminach rozpraw, starał się być samodzielnym władcą. Jednak wszystko co robił musiało być zgodnie z wolą króla, który w sprawach politycznych ograniczał władzę syna. Ruski etap edukacji Jana Olbrachta zakończył się wraz z nadejściem informacji o śmierci króla Węgier⁸.

Śmierć Macieja Korwina 6 kwietnia 1490 roku na Węgrzech spowodowała wybuch wojny domowej, ponieważ podzielona szlachta nie była w stanie wybrać jednego kandydata na króla. Wśród pretendentów do korony był Jan Olbracht i Władysław król Czech, a to oznaczało bratobójczą walkę Jagiellonów o tron węgierski. Ale nie brakowało też i innych, jak chociażby Hanalik, nieślubny syn zmarłego króla oraz Maksymilian syn cesarza Fryderyka⁹. Ostateczna walka o tron toczyła się między Jagiellonami. Kazimierz Jagiellończyk w walce popierał Jana, przekazał mu 12 000 wojska potrzebnego do walki, Władysław miał poparcie narodu czeskiego i co okazało się najważniejsze królowej Beatrycze, wdowy po Macieju, która liczyła na ożenek z królem czeskim¹⁰. Kandydaturę Jana Olbrachta na Węgrzech popierał: wojewoda siedmiogrodzki Stefan Batory, szlachta górno-węgierska. Ale szybko je stracił przez znaną wszem i wobec gwałtowność. Została rozpuszczona plotka jakoby miał uderzyć w twarz jednegoz magnatów, niechętnemu królowi ojcu. Pomimo odwrócenia się od księcia ważniejszych stronników, został wybrany przez szlachtę na króla w dniu 7 czerwca 1490 roku. Natomiast 23 czerwca wyruszyła zbrojna wyprawa mająca przypieczętować ten wybór. Elekcja została jednak unieważniona przez Stefana Batorego¹¹, stąd ustalono ponowny termin na 15 maja 1490 roku na polach Rakos. Jan Olbracht utracił koronę przez

⁷M. Strykowski, *Kronika polska ...*, s. 288; *Kronika Marcina Kromera...* s. 745; *Zbiór dziejopisów ...*, s.428.

⁸F. Czerny, *Panowanie Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyków (1492 – 1506)*, Kraków 1871, s. 20-22.

⁹*Zbiór dziejopisów polskich...*, s. 429; *Kronika Marcina Kromera...* s. 746-747. Hanalik występuje w źródłach także pod imieniem Jan lub przydomkiem Andżelik.

¹⁰*Kronika Marcina Kromera ...*, s. 752, 746-747.

¹¹F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 23; T. Grabarczyk, *Jazda zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2015, s. 26.

brak poparcia wśród możliwych rodów węgierskich, królem został obrany jego brat, Władysław. Konkurenci do korony postanowili zawalczyć o nią zbrojnie, rozpoczęli pochód na stolicę. Jan Olbracht wyruszył z około 8 000 wojskiem zostawiając jego część w Koszycach, aby przyspieszyć pochód. Nie słuchał królewicz rad dotyczących zaprzestania bratobójczej walki o koronę, chciał zasiąść na tronie Węgierskim zgodnie z wolą ojca. W tym samym czasie przez Morawy szedł Władysław, prosto do celu, którym była stolica, żeby przyjąć hołd od nowych poddanych¹².

Pierwsze negocjacje pomiędzy braćmi rozpoczęły się latem 1490 roku. Jan Olbracht zdał sobie sprawę z przewagi liczebnej przeciwnika, zdecydował się na rozejm. Władysław został koronowany na króla Węgier 19 września 1490 roku. Młodszy Jagiellończyk nie zamierzał jednak ustąpić w walce o tron. Obie armie na ostateczne stracie spotkały się pod Koszycami. Ciężkie warunki atmosferyczne, brak żywności i wody, a także pełna gotowość do walki, która się nie odbyła, osłabiła morale żołnierzy. Z ulgą wówczas przyjęto przyjazd posłów od Kazimierza Jagiellończyka, którzy mieli zakończyć ta wojnę. Pokój zawarto 20 lutego 1491 roku. Na jego mocy Jan Olbracht zrzekł się pretensji do korony węgierskiej i uznał Władysława jako jedynego

i prawowitego jej spadkobiercę. W ramach rekompensaty zostały mu przyznane księstwa: Głogowskie, Oleśnicę i Opawę¹³, tytuł „najwyższego księcia na Śląsku”. Oprócz nadań ziemskich na Śląsku, Olbracht otrzymał także ziemie węgierskie: Preszów, Cybin i Saros z zastrzeżeniem, że po wstąpieniu na tron polski zwróci je koronie węgierskiej. Miało dojść do wymiany jeńców, a w razie bezpotomnej śmierci Władysława, Jan miał zostać królem Węgier. Zgodnie z postanowieniem Kazimierza Jagiellończyka, Olbracht miał wrócić do kraju aby stanąć do walki z Tatarami i Wielkim Księstwem Moskiewskim.

Ambicje braterskie okazały się silniejsze niż pokój. Wojsko pod wodzą Olbrachta, na ziemi węgierskiej pozostawiało po sobie olbrzymie zniszczenia,

¹²F. Czerny, *Panowanie Jana Olbrachta ...*, s. 18 – 19.

¹³M. Strykowski, *Kronika polska ...*, s. 289; *Zbiór dziejopisów polskich ...*, s. 429; *Kronika Marcina Kromera ...*, s. 746; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów z wschodnimi i południowymi sąsiadami Królestwa Polskiego w XV wieku*, Siedlce 2002, s. 105-108.

na co okoliczni mieszkańcy wnosili skargi do nowego króla, a dodatkowo w lipcu 1491 Jan Olbracht rozpoczął kolejne podejście do walki o koronę. Zwiększył liczbę swojego wojska, a także został zaopatrzony w broń z Krakowa, będąc tak uzbrojony, chciał otrzymać przyznane mu księstwa (i nie tylko je) w myśl postanowień spod Koszyc. Władysław dopiero po podpisaniu pokoju z Maksymilianem Habsburgiem, mógł przejść do ofensywy przeciwko bratu. Wysłał do walki wojsko, Kromer i Bielski wspominają o 18 000 wojsku pod dowództwem Jana Zápolyi, przeciwko 4 000 wojsk Olbrachta. Jan, odszedł od idei walki obronnej w taborach, tym razem miało być to starcie na szerym polu. Do bitwy doszło pod Preszowem 1 stycznia 1492 roku, pierwszy rozpoczął je Olbracht atakiem na piechotę. Starcie zakończyło się całkowitą klęską księcia, w momencie gdy działa trafiły w ręce przeciwnika. Jan z bitwy ledwo uszedł z życiem dzięki pomocy Jerzego Krupskiego, który został mianowany starostą bełskim, a później wojewodą. Zápolya, który przyczynił się do klęski królewskiego brata zajął Preszów¹⁴. Bracia pozostali przy pokoju zawartym w Koszycach w 1491 z niewielkimi modyfikacjami.

Po śmierci Kazimierza Jagiellończyka 7 czerwca 1492 roku w Grodnie¹⁵ panowie polscy zjechali się na dzień 15 sierpnia 1492 roku do Piotrkowa na elekcję nowego króla. Szlachta, a dokładniej rycerstwo było za obraniem na tron Jana Olbrachta, ze względu za zasługi w wojnach z Tatarami, przeciwnicy wytykali mu źle poprowadzoną kampanię na Węgrzech oraz pychę i proponowali wybór Aleksandra. Tego, który uważany był za pokorniejszego i bardziej szczodrego. A wraz z jego wyborem, powstałaby ponowna unia personalna z Wielkim Księstwem Litewskim. Jeszcze inni proponowali elekcję kolejnego syna zmarłego króla, Zygmunta, z nadzieją że Olbrachtowi przypadłaby korona Węgierska¹⁶. Żeby nie dopuścić do utraty tronu przez ród, królowa Elżbieta przysłała na sejm 1600 zbrojnych

¹⁴Zbiór *dziejopisów polskich* ..., s. 430; *Kronika Marcina Kromera* ..., s. 747-749; M. Strykowski, *Kronika polska* ..., s. 290; F. Papée, *Jan Olbracht* ..., s. 25; F. Czerny, *Panowanie Jana Olbrachta* ..., s. 19-20; T. Grabarczyk, *Jazda zaciężna* ..., s. 217-219; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów* ..., s. 109-111.

¹⁵Zbiór *dziejopisów polskich* ..., s. 430; *Kronika Marcina Kromera* ..., s. 746.

¹⁶Zbiór *dziejopisów polskich* ..., s. 431; *Kronika Marcina Kromera* ..., s. 752-753; M. Strykowski, *Kronika polska* ..., s. 291, 293-294.

wraz z pieniędzmi zebranymi w Krakowie, aby bronić elekcji Jana Olbrachta¹⁷. Pieniądze trafiły do brata Jana, Fryderyka Jagiellończyka, który był biskupem krakowskim i miał dopilnować „odpowiedniego” wyboru¹⁸. Ostatecznie jednomyślnie 27 sierpnia Jan Olbracht został wybrany królem.

Jednym z najbardziej poufnych spotkań dotyczących polityki zagranicznej było spotkanie braterskie w Lewoczy¹⁹. Na zaproszenie króla Władysława wziął w nim udział król Polski w towarzystwie dwóch młodszych braci Fryderyka i Zygmunta, a także ich siostrzeńca Fryderyka brandenburskiego²⁰. Na zjeździe zabrakło Aleksandra Jagiellończyka z powodu toczzonej wojny litewsko–moskiewskiej, ale przekazał pełnomocnictwa Olbrachtowi²¹. Zjazd trwał około trzech tygodni, do pierwszych dni maja. Spotkanie było o tyle tajemnicze, że nie zachowały się żadne akty bądź traktaty potwierdzające istotę spotkania. Brak dokumentów stał się powodem do wysnuwania wniosków i domniemywania tajemnic jakie miały być wówczas rozstrzygane²². Prawdopodobnym tematem braterskich rozmów była narada nad sposobem zemsty na Turcji, za zamordowanie stryja Władysława III oraz spustoszeniach poczynionych na Węgrzech²³. Owa rozprawa z Turcją miała polegać, na odebraniu jej ziem: Kilii i Białogrodu, które były bardzo atrakcyjne handlowo dla Jagiellonów. Odzyskanie tych miast, a zatem przyłączenie ich do państwa Jagiellonów, utworzyłoby pas buforowy oddzielający Turków od Tatarów²⁴. Oprócz Turcji tematem rozmów była również Mołdawia, bracia chcieli na jej tronie osadzić młodszego brata Zygmunta²⁵. Skoro gospodar Stefan tak bardzo naprzykrzał się obu

¹⁷*Kronika Marcina Kromera ...*, s. 752-753.

¹⁸*Zbiór dziejopisów polskich ...*, s. 431-432.

¹⁹S. Morawski, *Sądcecczyzna za Jagiellonów z miasta spiskiem i księstwem oświęcimskim*, Kraków 1865, s. 324.

²⁰Chodzi o szwagra Jagiellonów, a więc męża Zofii Jagiellonki (córka Kazimierza IV Jagiellończyka), L. Finkel, *Zjazd Jagiellonów w Lewoczy r. 1494.*, *Kwartalnik Historyczny* 1914, R. 28, s. 317.

²¹Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie*, Warszawa 1967, s. 58.

²²L. Finkel, *Zjazd Jagiellonów ...*, s. 317.

²³*Zbiór dziejopisów polskich...*, s. 433; M. Strykowski, *Kronika polska ...*, s. 298-299; *Kronika Marcina Kromera ...*, s. 754-755.

²⁴Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie ...*, s. 59-60.

²⁵I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XVI i XV wieku*, Poznań 1996, s. 171; F. Czerny, *Panowanie Jana Olbrachta ...*, s. 40; F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 66-68.

królewskim braciom i był żarliwym zwolennikiem Maksymiliana to czemu nie osadzić tam kogoś kto byłby lojalny im obu?

Wydarzeniem poprzedzającym rozpoczęcie wojny z Turcją, było spotkanie Jana Olbrachta z Aleksandrem w Parczewie²⁶. Prawdopodobnie rozpoczęło się 26 listopada 1496 roku i trwało przeszło dwa tygodnie²⁷. Aleksander dążył do odzyskania Braclawia i Oczakowa, przy ujściu Dniepru²⁸, Olbracht zaś Białogrodu i Kiliii²⁹. Wojska jednak było za mało, stąd też nie dziwi, że król Polski zwrócił się o pomoc do wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego. Jan von Tieffen wysłał pomoc składającą się z 200 jeźdźców i tylu samo zbrojnych, pomoc nadeszła także od Konrada księcia mazowieckiego, oddział składał się z 600 jeźdźców i dotarł tylko do granicy mołdawskiej. Szlachta miała stawić się w maju we Lwowie, skąd miała wyruszyć zbrojna wyprawa. Wśród lenników króla polski był też Stefan, gospodar mołdawski, od niego władca polski również oczekiwał pomocy w wojnie z Turcją. Na powrót poselstwa oczekiwał już Jan w Przemyślu, gdzie przebywał z Zygmuntem i piechotą zaciężną. Odpowiedź Stefana, była pożądaną, zgodził się pomóc wojskom polsko-litewskim, dostarczając zapasy i ludzi gdy tylko wojsko znajdzie się na granicy z Turcją. Oczekiwał jednak, pierwszego kroku ze strony Jana, żeby nie okazało się, że Olbrachta interesowało zajęcie Mołdawii³⁰. Węgrzy donieśli Stefanowi o przebiegu obrad z Lewoczy, a co za tym idzie, o planie zdetronizowania go i osadzenia na wolnym wówczas tronie Zygmunta. Węgrzy byli przeciwni wspólnej wyprawie na Wołochów. Obawiali się, że jeżeli zamiar Olbrachta powiedzie się, to część Wołoszczyzny zostanie wyjęta spod zwierzchności węgierskiej. Wszelkie próby namówienia króla do wycofania się z powziętego planu wojny spełzły

²⁶ F. Czerny, *Panowanie Jana Olbrachta ...*, s. 61.

²⁷ F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 117-118.

²⁸ Tamże, s. 118.

²⁹ F. Czerny, *Panowanie Jana Olbrachta ...*, s. 61-62.

³⁰ *Zbiór dziejopisów...*, s. 435; *Kronika Marcina Kromera...*, s. 757-758; M. Strykowski, *Kronika polska ...*, s. 299; F. Czerny, *Panowanie Jana Olbrachta ...*, s. 61-62; A. Borzemski, *Sity zbrojne w Wołoskiej wojnie Jana Olbrachta*, Lwów 1928, s. 9; S. Lukas, *O rzekomej wyprawie na Turka w 1497 roku*, [w:] *Album uczącej się młodzieży Polskiej, poświęcone Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu z powodu jubileuszu jego pięćdziesięcioletniej działalności literackiej*, Lwów 1879, s. 2-3, 15-17.

na niczym³¹. Olbracht początkowo myślał o pomocy wojskowej ze strony hospodara, ale liczył na to, że zostanie wystosowana odmowna decyzja, co byłby wytłumaczeniem ataku wojsk polskich na Mołdawię. Jednak i Stefan nie próżnował, znając wynik obrad z Lewoczy postanowił znaleźć sojuszników do przyszłej wojny znalazł go w Iwanie, Mengli Gireju i Tatarach³².

Gdy król Polski przybył pod Lwów 19 czerwca czekały już na niego wojska ruskie i małopolskie³³. Jak podaje Kromer, Olbracht wyruszył z armią liczącą 80 000 ludzi i 30 000 wozów. Jednak na te liczby trzeba patrzeć ze sporym przymrużeniem oka, szacuje się, że żołnierzy mogło być 50 tys., a wozów ok. 10 tys. Co do jednego nie ma wątpliwości, Jan wyruszył z ogromnym wojskiem na tą wyprawę. Pospolite ruszenie nie dawało nadziei na wygraną kampanie. W znacznej mierze byli źle uzbrojeni i nieprzygotowani do walki. Aleksander wyruszył z wojskiem na początku lata 1497 roku³⁴ miał on osłaniać od wschodu armię Jana Olbrachta przed atakiem Moskwy i Tatarów³⁵. W strategii Stefana, Mengli Girej został wyznaczony do funkcji obserwacyjnej pod Oczakowem, do zadań Iwana III należało powstrzymanie marszu wojsk litewskich³⁶. Przeprawa przez rzekę na Pokucie miała okazać się zaskoczeniem dla hospodara, ale to pospolite ruszenie zostało zaatakowane przez sprzymierzone oddziały mołdawsko-tatarsko-tureckie. Akcja ta nie odniosła żadnego skutku, bo silniejsze „wojsko polskie” rozproszyło wroga bez problemu. Wojsko przez Dniestr przepравиło się dopiero w okolicach 15 sierpnia, przy czym sam król musiał pilnować porządku, co skutkowało jego ciągłym przejazdem przez rzekę to w jedną to w drugą stronę³⁷. Nadzieje na zwycięstwo Olbrachtowi dawała gwardia królewska, która z kolei nie była zbyt liczna i składała się usługujących przy

³¹ *Zbiór dziejopisów...*, s. 435; *Kronika Marcina Kromera...*, s. 758.

³² Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie ...*, 60.

³³ T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce, t. 1 Epoka przedrozbiorowa*, Kraków 1923, s. 196.

³⁴ *Zbiór dziejopisów...*, s. 435; *Kronika Marcina Kromera...*, s. 759; M. Strykowski, *Kronika polska ...*, s. 300; F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 131; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów ...*, s. 136.

³⁵ A. Borzemski, *Siły zbrojne w Wołoskiej wojnie Jana Olbrachta*, Lwów 1928, s. 9.

³⁶ Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie ...*, s. 60.

³⁷ F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 134.

dworze synów szlachciców. Jaka była dokładna liczba wojsk zaciężnych, nie wiadomo. Przewiduje się, że piechoty było około 1900, jazdy w granicy tysiąca, ale było dużo artylerii. Oprócz wyposażenia wojskowego istotną rolę pełnił tabor. Wylicza się, że wózów towarzyszących wyprawie było około 10 000 co daje olbrzymią liczbę. Oprócz potrzebnej żywności były na nich uzbrojenie, odzież, wyposażenie namiotów czy pieniądze. Sytuacja wojsk Stefana wyglądała inaczej, wojsko mogło liczyć około 18 000, jednak z wojskami sojuszników powstawała armia licząca około 40 000 zbrojnych³⁸.

Hospodar był dobrze poinformowany jak przebiegała mobilizacja wojsk Jana. Wysłał nawet do króla posłów ostrzegając przed planowanym atakiem na Mołdawię w osobach kanclerza mołdawskiego Joana Tautula i podskarbiego Isau. W tym momencie król wykazał się impulsywnością, uwięził posłów wysyłając ich do Lwowa i nie czekając na posiłki wyruszył na nieprzyjaciela obierając kierunek na Suczawę³⁹. Wojsko Olbrachta 14 sierpnia 1497 roku weszło na tereny Mołdawii właściwej⁴⁰. Pod Hadirem nastąpiło zjednoczenie całego wojska polskiego. Armia aby dojść do wyznaczonego celu musiało przeprawić się przez Prut, co nastąpiło 11-12 września, następnie przez Seret 18-20 września, żeby ostatecznie stanąć pod Suczawą 24 września⁴¹. Olbracht oblegał zamek z czterech stron, wysyłając jego stronę niezliczoną ilość pocisków, z nadzieją, że obrona zostanie rychło przełamana⁴². Za każdym razem gdy polska artyleria burzyła mur, obrona zamkowa nocą go odbudowywała za pomocą dębowych bali, błota i gnoju. Przy przedłużającym się oblężeniu, Stefan postanowił szczęściu dopomocy nadsięgnąć z odsieczą oblężonym⁴³. Armia polska podzielona została na cztery obozy otoczone taborami. Zastłona ta nie ułatwiała wypraw w celu uzupełnienia zapasów, droga w kierunku kraju była zniszczona, więc

³⁸ A. Borzemski, dz. cyt., s. 45 – 47, 48; F. Czerny, *Panowanie Jana Olbrachta ...*, s. 30-40, T. Grabarczyk, *Jazda zaciężna ...*, s. 222-223.

³⁹ *Zbiór dziejopisów...*, s. 435; *Kronika Marcina Kromera...*, s. 759; M. Strykowski, *Kronika polska...*, s. 300; F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 131; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna...*, s. 170.

⁴⁰ K. Baczkowski, *Polska i jej sąsiedzi za Jagiellonów*, Kraków 2012, s. 67; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce ...*, s. 197.

⁴¹ F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 137.

⁴² M. Strykowski, *Kronika polska ...*, s. 300; T. Grabarczyk, *Jazda zaciężna ...*, s. 221.

⁴³ *Kronika Marcina Kromera...*, s. 759; *Zbiór dziejopisów...*, s. 435; F. Czerny, *Panowanie Jana Olbrachta ...*, s. 65 – 66.

oddziały musiały kierować się dalej na południe, a tu groziły ataki ze strony wojsk sprzymierzonych. Między stronami dochodziło do potyczek, ale żadna nie odważyła się na wypowiedzenie otwartej bitwy. Olbracht wolał ją wywołać dopiero po zdobyciu twierdzy, a Stefan obawiał się jazdy polskiej. Nastął ciężki czas dla wojska polskiego, szerzył się głód i choroby, które nie omijały moźnych, wtedy pojawiły się głosy domagające się powrotu⁴⁴. Pojawiło się także poselstwo od Władysława, króla Czech i Węgier, aby Jan zaniechał oblężenia i wycofał się poza granice kraju, w przeciwnym razie może na siebie ściągnąć wojnę z Turcją, a im sam Władysław stanie po stronie gospodarza, jeżeli Jan nie zmieni zdania. W takich oto warunkach dyplomatycznych podczas gorączki, po bezskutecznym 3-tygodniowym oblężeniu, król zdecydował się zawrzeć porozumienie z gospodarzem i 18 października zakończyło się oblężenie Suczawy⁴⁵, choć samo odejście wojsk od twierdzy trwało do 22 października⁴⁶. Ustalono, że Olbracht może odejść wolno z wojskiem dowolną drogą, odroczone kwestię przynależności Mołdawii, miał to rozwikłać sąd rozjemczy⁴⁷.

Jak czytamy u Kromera, nie ustalono drogi przejazdu wojsk olbrachtowych wracających do kraju. Jan chciał wracać inną drogą, mniej splądrowaną, Stefan zalecał odwrót tą samą drogą, ze względu na jej szerokość oraz ostrzegał przed niebezpieczeństwem poddanych, których mógł spotkać król polski podczas powrotu leśną trasą⁴⁸. Olbracht, nie przejął się tymi ostrzeżeniami, bądź jak uważali inni czczymi groźbami, ze względu na to, że gospodarz chciał obronić resztę kraju przed skutkami wojny. Nie dało się jednak ukryć polskiej obecności na terenach Mołdawii, ponieważ „wszędzie gdzie szli szkody niezmierne Wołochom czynili”, którzy postanowili wziąć odwet za swoją krzywdę⁴⁹. Uradzono, że marsz ma się odbyć przez las bukowiński „bardzo gęsty na dwie mili szeroki, drogę wąwozową, gorzystą i dla skał kamienistych bardzo ciasną mając”⁵⁰. M. Pleczyński uważa,

⁴⁴ F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 139.

⁴⁵ *Kronika Marcina Kromera...*, s. 760; *Zbiór dziejopisów...*, s. 436; T. Grabarczyk, *Jazda zaciężna ...*, s. 224; Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie ...*, s. 61.

⁴⁶ T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce ...*, s. 197.

⁴⁷ F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 139.

⁴⁸ *Kronika Marcina Kromera...*, s. 760.

⁴⁹ *Zbiór dziejopisów...*, s. 436; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna...*, s. 171.

⁵⁰ M. Strykowski, *Kronika polska ...*, s. 301.

że Stefan nie dość, że zaplanował atak na wojska wycofujące się, jak to miało miejsce w przeszłości, to jeszcze przekazał informacje swoim sojusznikom, aby także mieli udział w podziale łupów. Wojsko nie było w stanie go przejść, dlatego król nakazał w nim nocleg⁵¹. Opisywane wydarzenie miało miejsce w dniach 25-26 października 1497 roku⁵². Armia została podzielona na kolumny w takiej kolejności jak opuścili Suczawę. Pierwsza część, a więc żołnierze z Wielkopolski, opuścili las bez żadnych problemów. Następnego dnia kazał król zapakować broń na wozy i wypuścić je przodem, w następnej kolejności miało iść wojsko: król z dworem, chorzy, Małopolanie, Rusini, pochód mieli zamykać żołnierze zaciężni wraz z oddziałem krzyżackim⁵³. Wojsko jechało w całkowitym spokoju, bez szyku, bez uzbrojenia, „jakby na polowanie, a nie na wojnę się wybrało”⁵⁴. Król podczas powrotu był chory na febrę, toteż nie miał żadnego wpływu na to jak wojsko się prowadziło, ani jak działał lub w tym wypadku nie działał oddział zwiadowców. Z drugiej strony wąwozu, pewna część wojska przeprawiła się bezpiecznie na drugą stronę, więc nie upatrywano w tym żadnego niebezpieczeństwa⁵⁵.

W połowie drogi orszak został zniemacka zaatakowany przez masy wieśniaków, wspieranych przez główne uderzenie wojsk Stefana i oddziałów sprzymierzonych: tureckich, multańskich i siedmiogrodzkich. Wojsku polskiemu została odcięta droga ucieczki, przez zrzucone na drogę z obu stron pochodu ścięte drzewa⁵⁶. Ten niespodziewany atak spowodował zamieszanie wśród pospolitego ruszenia. Rycerze nie mogli znaleźć własnych koni, nie trafiali do swojego oręża, pospolite ruszenie po niedużych starciach starało się uciec gdzie mogło. Wojska Stefana odpowiedzialne za to zamieszanie w obozie polskim, wywracało wozy i zabijało wszystkich,

⁵¹ Tamże; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów ...*, s. 142.

⁵² T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce ...*, s. 198.

⁵³ *Kronika Marcina Kromera...*, s. 760; F. Czerny podaje inną kolejność, mianowicie: Wielkopolanie, Rusini, Małopolanie, pochód zamykać miało wojsko zaciężne z królem; *Panowanie Jana Olbrachta ...*, s. 67; T. Grabarczyk, *Jazda zaciężna ...*, s. 224.

⁵⁴ M. Strykowski, *Kronika polska ...*, s. 301.

⁵⁵ T. Grabarczyk, *Jazda zaciężna ...*, s. 225; F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 140.

⁵⁶ Czy jest możliwe wcześniejsze podcięcie drzew, żeby były gotowe akurat na ten dzień, wątpli F. Papée, odcięcie drogi oddziałom Polskim widzi w masowym przewracaniu wozów; F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 140. Atak był przygotowany z wysoką precyzją, która dała możliwość maksymalnych zysków przy minimalnie poniesionych stratach, na co niewątpliwie miał wpływ ukształtowania terenu; I. Czamańska, *Moldawia i Wołoszczyzna ...*, s. 177.

którzy im się nawinęli. Od większej klęski, wojsk olbrachtowych, uratowała ją jazda dworna wysłana przez króla, pod dowództwem Jana Tęczyńskiego, wojewody krakowskiego. Przegonili Wołochów, ale rozpędzony wojewoda pojechał

za daleko, koń jego wpadł do wody, a sam został schwytyany przez Turków⁵⁷. Król po bitwie obozował w niedalekim od niej miejscu, licząc na znalezienie tych, którzy uciekli lub się zgubili. Zginęła duża część szlachty polskiej i ruskiej, ci którzy trafili do niewoli hospodara zostali zabici, z niewoli tureckiej i tatarskiej szlachta wracała do domu i po dziewiętnastu latach od zakończenia bitwy. Po tym ataku, dalsza część odwrotu odbywała się już w szyku i uzbrojeniu⁵⁸. Straty jakie odniosła armia polska były olbrzymie, w porównaniu do strat wroga. Jednak nie był to koniec nieszczęść jakie miały spotkać powracające pospolite ruszenie. Jaka dokładnie liczba osób zginęła nie wiadomo, podaje się że w sumie mogło być to około 11 tys. osób, z tym, że różnego pochodzenia społecznego. Straty artylerii nie były duże, ze względu na to, że większość z nich znajdowała się w oddziale królewskim. Był to sromotny koniec wyprawy Jana Olbrachta na Mołdawię. Wyprawa, która zakończyć się miała pełnym sukcesem, zakończyła się wielką porażką⁵⁹.

Kraj nie był w stanie w ciągu paru miesięcy podnieść się po klęsce, gdy w maju 1498 roku Turcy, Tatarzy i Wołosi najechali Podole i Ruś. Kroniki M. Kromera i M. Bielskiego upatrują przyczynę najazdu w chęci zemsty Stefana za poniesione szkody podczas wojny⁶⁰. F. Papée podaje, że głównym sprawcą najazdu był Basza Sylistrii Bali-bej Malkocz-oglu, który przeszedł przez Mołdawię. W okolicach 1 maja przeprowił się przez Dniestr wiodąc ze sobą 20 000 konnego wojska. Minęli Lwów i „Kanczugi miasteczka, aż po Wiśłokę rzekę wzdłuż i wszere daleko pustosząc zabiegał”. Wywołali wielki strach wśród okolicznych mieszkańców, którzy puciekali do zamków, w góry

⁵⁷ *Kronika Marcina Kromera...*, s. 761; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce ...*, s. 198-199.

⁵⁸ M. Strykowski, *Kronika polska ...*, s. 302 – 303.

⁵⁹ I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna ...*, s. 177; T. Grabarczyk, *Jazda zaciężna ...*, s. 227; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce ...*, s. 198 – 199; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów ...*, s. 143-146. Problem Pokucia poruszyła także; K. Niemczyk *Problem Pokucia, spornej terytorium polsko-mołdawskiego w końcu XV i początku XVI wieku*, [w:] *Studia Historyczne R. LVII*, Kraków 2014.

⁶⁰ *Zbiór dziejopisów...*, s. 438.; *Kronika Marcina Kromera...*, s. 763.

i do lasów, ale i całej Polski⁶¹. Wśród miast które trafiły w ręce najeźdźców były m.in.: Skalę Podolską, Rohatyn, Przemyśl, Radzimin, Przeworsk. Miasta, które stanęły im na drodze zostały spalone, a mieszkańcy wzięci do niewoli i rozesłani przez Trację, Macedonię do Azji i Grecji, według szacunkowych danych miało zostać uprowadzonych 100 000 ludzi, do tego było i inne łupy⁶². Pod koniec maja Olbracht szukał pomocy na wyrządzone krzywdy tureckie, obawiał się ataku na Kraków, który kazał zacząć umacniać. Kroniki nie podają, żadnej informacji dotyczących zbrojnej obrony przed najeźdźcą. Ewentualni sojusznicy Jana do walki z oddziałami Turków i Tatarów, wsparli króla tylko dobrym słowem. Nie zostało więc nic innego jak szukać porozumienia⁶³. Doszło do zawarcia traktatu pokojowo-przyjaznego. Ustalono, że Jan, po wymianie jeńców, miał zawrzeć pokój ze Stefanem i Turkami, nie nękać żadnych poddanych ze względu na dawne czyny. Król Polski miał ruszyć zbrojnie z pomocą podczas ewentualnego najazdu na Mołdawię, Siedmiogród lub Białogród. Dodatkowo Stefan, miał informować o wszystkich zamiarach tureckich najazdów i w każdy możliwy sposób je udaremniać. Traktat podpisano z datą 13 lipca 1498 roku⁶⁴.

15 kwietnia 1499 roku zawarto traktat polsko-mołdawski, który odnosił się także do Aleksandra jak i Zygmunta, a od strony hospodara dotyczył również jego syna Bogdana⁶⁵. Poprawie ulec miały stosunki między państwami, co miało zostać przypieczętowane przez nieprzyjmowanie zbiegów z drugiego kraju. Zagwarantowano, że w razie najazdu tureckiego, a co za tym idzie, ucieczki któregoś z władców, drugi powinien udzielić mu schronienia. Stefan miał przestrzec Jagiellonów, gdyby dowiedział się o jakimś planowanym ataku tureckim czy to stronę polską czy węgierską⁶⁶. Sprawy na pograniczu mieli załatwiać między sobą starostowie, jednak gdyby nie mogli dojść do porozumienia wtedy, spór mieliby rozstrzygać obaj władcy na wspólnym posiedzeniu. Gdyby nastąpiła jakaś kampania wojenna, która

⁶¹ *Kronika Marcina Kromera...*, s. 763; F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 150.

⁶² M. Strykowski, *Kronika polska ...*, s. 305; F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 154; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów ...*, s. 156.

⁶³ F. Czerny, *Panowanie Jana Olbrachta ...*, s. 71.

⁶⁴ F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 154.

⁶⁵ *Kronika Marcina Kromera...*, s. 765; *Zbiór dziejopisów...*, s. 439.

⁶⁶ *Zbiór dziejopisów...*, s. 439.

prowadziłaby przez państwo Stefana, Władysław miałby iść przez Wołoszczyznę, a król Polski przez Besarabię. Jednak zasłoną milczenia pokryto sprawę przynależności Mołdawii do któregoś z państw jagiellońskich, a także wbrew nadziejom Stefana nie zostało przyznane mu Pokucie⁶⁷.

Najazdów turecko-tatarskich na ziemie Królestwa było wiele, ale dwa szczególnie dotknęły ziemie Polski i Litwy, miały miejsce kolejno w czerwcu i wrześniu. 10 czerwca nieprzyjaciel znajdował się w okolicach Bełza. Próbował zdobyć również gród, ale oblężenie nie powiodło się, dlatego najechali na ziemie lubelska, pustosząc ją, aż do zbiegu Wisły i Sanu. Jan Olbracht postanowił ratować kraj. 19 czerwca opuścił Kraków i kierował się na Sandomierz. Wiadomość o zbliżającym się królu zmieniła zapewne plany dalszego plądrowania przez Tatarów Polski. Ale nim wrócili do siebie przeszli przez ziemie turecką i litewską⁶⁸. Najechali i zabrali sporą część plonów, ponadto „nad ułomnym wiekłem (?) starców i dzieci małych żelazem”, pałac i niszcząc budynki jakie napotkali na swojej drodze⁶⁹. Drugi najazd był o wiele dalej idący w skutki. Dowodzili nim synowie chana: Machmet, Baty i Burnesz, prowadzili ze sobą armię ok. 17 000 osób. Przeszli przez Podole, w kierunku Lwowa i tym momencie, jak czytamy u F. Papéego - armie mogły się podzielić, ponieważ pustoszyły miasta i miasteczka po obu stronach Wieprza⁷⁰. W pierwszych dniach najazdu, najechali także Ruś i Litwę południową. Ponieważ przez długi czas nie doznał ona najazdu wroga bogate łupy, ucieszyły najeźdźców. Wyprawił się i król na obronę swoich włości. Zabrać chciał na tę wyprawę i zakonników, którzy przeznaczeni na krucjatę zostali, jednak byli zajęci „swoimi” sprawami, że z Janem nie wyruszyli⁷¹. Król wyruszył na kolejną już odsiecz przeciwko Tatarom, ale podobnie jak poprzednio gdy przybył na południe po najeźdźcach zostały same zniszczenia, a oni już w tym czasie tj. po 20 września pustoszyli na Mazowszu. Będąc w okolicach Brześcia udali się na Litwę. Byli w Brześciu i Kamieńcu Litewskim dalszy marsz na Słuck został zatrzymany przez wojska litewskie stacjonujące z północnej części kraju. Jak się okazuje, marsz który

⁶⁷ F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 160 – 161; Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie ...*, s. 64.

⁶⁸ F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 167.

⁶⁹ *Kronika Marcina Kromera...*, s. 767.

⁷⁰ F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 168.

⁷¹ *Kronika Marcina Kromera...*, s. 767.

wybrali na Litwie był poddyktowany przez Iwana III, który toczył z Litwą wojnę⁷². Sytuacja nie wyglądała na taką, która miałaby się zakończyć w najbliższym czasie, dlatego też Olbracht postanowił zakończyć ta nierówną walkę zawierając pokój z Turcją. Pokój z Turkami ostatecznie zawarto na sejmie piotrkowskim z początkiem 1501 roku. Jan wyraził chęć zawarcia dłuższego pokoju niż 2-3 letni, który ustalił Władysław, oprócz tego chciał aby obejmował on wielkiego księcia Aleksandra. Sprawa jeńców również była istotna, otóż Olbracht chciał ich uwolnienia albo wydania pozwolenia na ich odkupienie⁷³.

Jan Olbracht zmarł 17 czerwca 1501 roku wskutek ataku apopleksji⁷⁴. W polityce wykazywał się stanowczością raz powziętego zamiaru, jak chociażby w sprawie domagania się hołdu od wielkiego mistrza, nieustępliwy w zdobyciu Mazowsza. Nie starał się wykazywać wyższością podczas kampanii wojennej i pojawiał się tam gdzie go potrzebowano⁷⁵. Pierwsze jego książęce lata panowania to sukcesy na tle militarnym w walkach z zagonami turecko-tatarskimi, w których niejednokrotnie brał czynny udział w pierwszej linii. Sprawowanie rządów pod ścisłym okiem króla-ojca, to jednak nie to samo co samodzielne rządy. Powrót wojsk Jana Olbrachta z Mołdawii był bez wątpienia jego największą klęską militarną. Jednak nie do końca można winić o to samego władcę, który był wtedy w chorobie i nie mógł wszystkiego dopilnować samodzielnie⁷⁶. Jeśli chodzi o samo wojsko, to walka nieprzygotowanym popospolitym ruszeniem pokazała wszystkie jego wady.

BIBLIOGRAFIA:

ŹRÓDŁA:

Kronika Marcina Kromera biskupa Warmińskiego, przekł. M. Błazowski, Warszawa 1767.

⁷² F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 169.

⁷³ F. Czerny, *Panowanie Jana Olbrachta ...*, s. 82; F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 174.

⁷⁴ F. Czerny, *Panowanie Jana Olbrachta ...*, s. 91 – 93.

⁷⁵ F. Papée, *Jan Olbracht ...*, s. 211.

⁷⁶ Tamże, s.147.

Strykowski Maciej, *Kronika polska, litewska, żmudzka i uszyskiej Rusi*, Warszawa 1849.

Zbiór dziejopisów Polskich, w czterech tomach zawarty. Tom pierwszy: kronika Marcina Bielskiego, Warszawa 1764.

OPRACOWANIA:

Baczkowski Krzysztof, *Polska i jej sąsiedzi za Jagiellonów*, Kraków 2012.

Borzemski Antoni, *Siły zbrojne w Wołoskiej wojnie Jana Olbrachta*, Lwów 1928.

Czerny Franciszek, *Panowanie Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyków (1492-1506)*, Kraków 1871.

Czamańska Ilona, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku*, Poznań 1996.

Finkel Ludwik, *Zjazd Jagiellonów w Lewoczy r. 1494.*, Kwartalnik Historyczny 1914, R. 28.

Kolankowski Ludwik, *Polska Jagiellonów: dzieje polityczne*, Olsztyn 1991.

Korzon Tadeusz, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce, t. 1 Epoka przedrozbiorowa*, Kraków 1923.

Lukas Stanisław, *O rzekomej wyprawie na Turka w 1497 roku, [w:] Album uczącej się młodzieży Polskiej, poświęcone Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu z powodu jubileuszu jego pięćdziesięcioletniej działalności literackiej*, Lwów 1879.

Morawski Szczęsny, *Sądecka wojna za Jagiellonów z miastami spiskimi i księstwem oświęcimskim*, Kraków 1865.

Papée Fryderyk, *Jan Olbracht*, Kraków 1999.

Spierski Zdzisław, *Awantury Mołdawskie*, Warszawa 1967.

SUMMARY

MILITARY POLICY OF KING JAN OLBRACHT

The problem described in this lecture concerns the military foreign politics of Jan Olbracht. I mentioned the numerous raids on Poland, kidnappings and thefts, which were the result of too little defense and too low quantity of money to put an army on the state's border.. More space I devoted to descriptions of the most popular expedition on Moldavia, which ended an huge defeat. King lost a lot of people, stocks and weapons. Some part in this report contains information about relations of brothers on the common foreign policy In summary, I wanted to show how looked from the beginning the preparation the prince as king, and how it was a long way to become a good commander.

„DAJCIE MI 5 LAT, A NIE POZNACIE NIEMIEC”¹ –
TOTALIZACJA ŻYCIA POLITYCZNEGO
I SPOŁECZNEGO NIEMIEC W LATACH 1933-1938

Zawarty w tytule cytat przypisywany jest Adolfowi Hitlerowi, który użył tych słów podczas jednego z przemówień w 1933 i który zapowiadał wprowadzanie nowego porządku pod rządami nazistów. I istotnie, w latach 1933-1945 mieliśmy do czynienia z wieloma reformami i prowadzeniem zupełnie innej polityki wewnętrznej, jak i międzynarodowej przez nowy rząd niemiecki. Jak dobrze jednak wiemy, reformy i zmiany nie zawsze muszą nieść w sobie poprawę bytu społeczeństwa i wzrost znaczenia państwa na arenie międzynarodowej. Jak było w przypadku III Rzeszy w pierwszych pięciu latach jej rządów? Postaram się scharakteryzować najważniejsze działania rządu hitlerowskiego w zakresie polityki wewnętrznej i międzynarodowej na początku w aspekcie historycznym, dalej zaś przedstawię ujęcie politologiczne z uwzględnieniem dynamiki przemian oraz relacji do typu idealnego.

DEFINICJA TOTALITARYZMU I GENEZA RUCHU NAZISTOWSKIEGO

Współcześnie przyjęło się, że nazizm, faszyzm i komunizm zalicza się do reżimów totalitarnych. Czym jest jednak totalitaryzm? Etymologia tego pojęcia ma swoje źródło w języku łacińskim gdzie *totus* oznaczał wszystkich, tudzież cały. W powszechnym rozumieniu oznacza działanie, proces

¹Adolf Hitler [online], https://pl.wikiquote.org/wiki/Adolf_Hitler (dostęp: 12.01.2017 r.)

absorbujący wszelkie siły czy rodzaje działalności². Zwykle jest sprzężony z kryzysem lub zawiedzeniem się społeczeństwa demokratyczną formą ustroju³. Pojęcie to do dyskursu politycznego wprowadzili ideolodzy włoskiego faszyzmu w 1925r. (G. Gentile, B. Mussolini)⁴. Cechuje się on występowaniem systemu prawnego deprecjonującego jednostki już z powodu przynależności nieprzystającej do ideologii partii, niszczenia opozycji przy użyciu aparatu terroru i stopniowego włączania jednostki w machinę tego terroru⁵. C. J. Friedrich definiuje natomiast społeczeństwo totalitarne jako takie, gdzie:

- 1) ideologia partii rządzącej jest akceptowalna społecznie, co najmniej w charakterze biernym i obejmuje wszelkie dziedziny życia;
- 2) istnieje system monopartii z jednym liderem i biurokratyczną strukturą tej partii;
- 3) występuje monopol państwa i partii w zakresie stosowania terroru⁶;
- 4) państwo kontroluje wszelkie aspekty komunikacji społecznej, wykorzystując to w celu indoktrynacji i propagandy (prasa, radio, telewizja);
- 5) państwo ma kompletny monopol i kontrolę w obszarze dostępu do broni;
- 6) państwo lub partia kontroluje gospodarkę, tłamsi wszelkie przejawy aktywności związkowej czy o charakterze stowarzyszeniowym⁷.

Przytoczę krótko genezę ruchu nazistowskiego. Już jednak przy samym definiowaniu tego pojęcia pojawiają się spory, co do tego czym jest nazizm? Niektórzy autorzy klasyfikują go bowiem jako skrajną odmianę faszyzmu, inni dają jej przymiot niezależności względem faszyzmu włoskiego i definiują jako samodzielną myśl polityczną powstałą w I poł. XX w.⁸. Ostatnimi czasy

² W. Sokół, Totalitaryzm [w:] *Polityka-ustrój-idea. Leksykon politologiczny*, red. W. Sokół, M. Chmaj, Lublin 1999, s. 412

³ A. Mikusińska, *Politologia. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2008, s. 216

⁴ Tamże, s. 217

⁵ R. Bäcker, *Totalitaryzm. Istota, geneza, upadek*, Toruń 1992, s. 12

⁶ Tamże, s. 10

⁷ W. Sokół, *Totalitaryzm ...*, s. 414

⁸ Nazizm [online], <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/nazizm;3946339.html> (dostęp: 12.01.2017 r.)

popularna stała się koncepcja (zwłaszcza za sprawą Ernsta Noltego) jakoby faszyzm i nazizm stanowiły odpowiedź na ideę komunizmu⁹. Nie ma jednak wątpliwości, że nazizm w Niemczech, a za twórcę tej doktryny uznaje się A. Hitlera z jego dziełem *Mein Kampf*, subsydiarnie także Alfreda Rosenberga (*Der Mythus des XX Jahrhunderts*) oraz Carla Schmitta i jego polityczno-prawną koncepcję decyzyzjonizmu¹⁰. Partią identyfikującą się z podstawowymi założeniami nazizmu była Niemiecka Narodowo-Socjalistyczna Partia Robotników, w skrócie NSDAP, która powstała w 1919 r., a w 1921 r. przywództwo w niej objął A. Hitler¹¹. Program NSDAP zawierał postulaty: wprowadzenia zasady wodzostwa (*Führerprinzip*), poszerzenia przestrzeni życiowej (*Lebensraum*), koncepcji rasy panów mających prawo podbijać rasy słabsze (*Herrenvolk*), zniesienia instytucji politycznych i dostosowania ich do stosunków społecznych przenosząc ich uprawnienia na naród niemiecki, czyli w praktyce na partię rządzącą zapewniającą jedność narodu (*Volksstaat*), zwalczania widma komunizmu krążącego nad Niemcami oraz rozbudowy opieki socjalnej¹². Ponadto naziści uczynili *signum specificum* swojego programu rasizm i antysemityzm tłący się w Niemczech już od XIX w., jednak nigdy żadne środowisko polityczne tak oficjalnie nie głosiło tej idei¹³. Przywódcy NSDAP domagali się ponadto rewizji traktatu wersalskiego, uważając je za krzywdzące i niesprawiedliwe¹⁴. Chcąc iść w ślady faszyzmu włoskiego w 1923 r. Hitler chciał objąć siłą władzę w Bawarii, jednak pucz został stłumiony, a przyszedłszy kanclerz III Rzeszy trafił do więzienia, a partia została zdelegalizowana¹⁵.

USTAWA O PEŁNOMOCNICTWACH, POWSTANIE TRYBUNAŁU LUDOWEGO I TŁUMIENIE OPOZYCJI

Problemy wewnętrzne, zapaść gospodarki i wielki kryzys gospodarczy w latach 1929-1933, który wstrząsnął Niemcami doprowadził do tego, że po

⁹ F. Ryszka, *Historia, polityka, państwo*, Toruń 2002, s. 127

¹⁰ K. Dziubka, *Nazizm*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2004, s. 249

¹¹ K. Kamińska, A. Gaca, *Historia powszechna ustrojów państwowych*, Toruń 2002, s. 665

¹² R. Scruton, *Słownik myśli politycznej*, Poznań 2002, s. 230

¹³ D. Robertson, *Słownik polityki*, Warszawa 2009, s. 252

¹⁴ K. Kamińska, A. Gaca, *Historia...*, s. 665

¹⁵ Tamże, s. 666

wyjściu na wolność i odbudowie partii, zyskując coraz większe poparcie Hitler 30 stycznia 1933 r. objął urząd kanclerski¹⁶. W 1934 r. po śmierci Paula von Hindenburga Hitler przejął pełnię władzy oficjalnie będąc tytułowanym Wodzem i Kanclerzem Rzeszy (*Führer und Reichskanzler*)¹⁷. Budowę państwa totalitarnego mógł jednak rozpocząć jeszcze przed śmiercią ostatniego prezydenta Republiki Weimarskiej. Otóż w nocy z 27 na 28 lutego 1933 r. podpalono Reichstag, za sprawcę uznano holenderskiego anarchистę, Marinusa van der Lubbe, a to wydarzenie było świetnym pretekstem do wprowadzania w życie swoich totalitarnych zamiarów przez nowo mianowanego kanclerza¹⁸. Mając większość w Reichstagu, naziści 23 marca 1933 r. uchwalili tzw. ustawę o pełnomocnictwach (*Ermächtigungsgesetz*)¹⁹ czy jak brzmiała oficjalna nazwa aktu prawnego: „Ustawa o usunięciu zagrożenia narodu i państwa” (*Gesetz zur Behenung der Not von Volk Und Reich*)²⁰, niebędącą niczym innym, jak formalnym wejściem Niemiec w epokę totalitaryzmu. Ów akt prawny dawał rządowi Rzeszy kompetencję do stanowienia prawa nie bacząc na kontrasygnatę prezydenta lub zgodę Reichstagu²¹. Ustawa miała obowiązywać wstępnie przez cztery lata do 1 kwietnia 1937 r., jednak później dwukrotnie przesuwano jeszcze okres obowiązywania tej ustawy²². I tak rozpoczął się nowy etap w historii Niemiec...

Państwo Hitlera stało przed poważnymi wyzwaniami. Podupadła gospodarka, bezrobocie, niejednorodność wewnętrzna, a także nienajlepsza pozycja międzynarodowa z powodu przegrania Wielkiej Wojny sprawiała, że nowy gabinet musiał pilnie zaradzić wielu problemom. Nie przeszkadzało to jednak Hitlerowi w budowaniu państwa totalitarnego, rozprawianiu się z wszelką opozycją oraz rozbudowywaniu aparatu represji. Na początku próbowano uregulować kwestię wciąż silnej opozycji komunistycznej i socjalistycznej. O ile bowiem udało się „w świetle prawa” skazać na karę

¹⁶ G. Górski, S. Salmonowicz, *Historia ustrojów państw*, Warszawa 2001, s. 639-644

¹⁷ T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2004, s. 804

¹⁸ R. J. Evans, *Trzecia Rzesza u władzy*, Oświęcim 2016, s. 70

¹⁹ K. Kamińska, A. Gaca, *Historia...*, s. 666

²⁰ F. Neumann, *Behemot. Narodowy socjalizm ustrój i funkcjonowanie 1933-1945*, Warszawa 2016, s. 59

²¹ K. Kamińska, A. Gaca, *Historia...*, s. 666

²² F. Neumann, *Behemot...*, s. 60

śmierci van der Lubbe i zdelegalizować niemiecką Partię Komunistyczną, o tyle ta sztuka nie powiodła się ze skazaniem Ernsta Torglera, przewodniczącego niemieckich komunistów w Reichstagu i Georgi Dymytrowa, szefa Zachodnioeuropejskiego Biura Międzynarodówki Komunistycznej w Berlinie-obaj zostali uniewinnieni przez Sąd Najwyższego Rzeszy (*Reichsgericht*), co było równoznaczne z kompromitacją władzy. Reakcja Führera była łatwa do przewidzenia – 24 stycznia 1934 r. powołał specjalny Trybunał Ludowy, któremu przekazał kompetencje *Reichsgericht* w sprawach o zdradę. Upartyniony nowy organ sądowniczy stał się miejscem orzekania „w zgodzie z duchem narodowosocjalistycznym”²³.

Jednym z głównych „wrogów narodu” dla nazistowskich notabli byli cały czas komuniści, zwłaszcza przywódca Komunistycznej Partii Niemiec Ernst Thälmann. Chcąc uniknąć kompromitacji do jakiej doszło podczas pierwszego pokazowego procesu przeciwko van der Lubbe i Torglerowi, tym razem postanowiono trzymać „wroga narodu” w pod „kuratela zapobiegawczą” bez formalnego procesu²⁴. Ostatecznie Thälmann został stracony dopiero w 1944 r. Trybunał Ludowy natomiast z każdym kolejnym rokiem wydawał coraz więcej wyroków śmierci, odpowiednio: 1934-4 wyroki, 1935-9, 1936-10, 1937-37, 1938-17²⁵. Dużą „zasługę” w tym skoku wyroków skazujących w latach 1936-1937 miał Otto Georg Thierack, który w tym okresie przejął władzę. Wkrótce problem opozycji komunistycznej i socjaldemokratycznej przestał istnieć, a obozy koncentracyjne stały się „idealnym miejscem” do umieszczania tam wrogów ludu.

Poza komunistami w parlamencie zasiadali także socjaldemokraci, nie byli oni jednak poddawani tak intensywnym represjom, jak komuniści. W krótkim czasie w ramach idei *Gleichschaltung* i jednoczenia Niemiec w duchu idei volkistowskiej przeforsowano kilka ustaw likwidujących pod względem prawnym opozycję. Należy do nich z pewnością ustawa z 14 lipca 1933 r. zakazująca tworzenia partii politycznych pod sankcją 3 lat pozbawienia wolności oraz ustawa o zabezpieczeniu jedności partii i państwa

²³ R. J. Evans, *Trzecia Rzesza...*, s. 71

²⁴ Tamże, s. 72

²⁵ Tamże, s. 72

z 2 grudnia 1933 r., która trwale sprzęgła NSDAP z państwem²⁶. Nic więc dziwnego, że 15 stycznia 1934 r. Hitler triumfalnie ogłosił, że ustawa lipcowa: „Rozbiła marksizm, a także Centrum i partie mieszczańskie. Niemcy są uwolnione od nieszczęścia tych partii”²⁷.

NOC DŁUGICH NOŻY

Opozycja nie występowała tylko na zewnątrz partii, ale miała ona także wymiar wewnętrzny, zwłaszcza ze względu na ambicje Ernsta Röhma, dowódcy paramilitarnej przybudówki NSDAP, czyli SA (*die Sturmabteilungen der NSDAP*). Jak pisze Marek Bankowicz:

*Jego ambicje oraz skupione wokół niego grupy powodowały zaniepokojenie kierowniczych kół armii (Reichswehra) i klas posiadających; armia widziała w SA swego rodzaju konkurencję, ponadto niektórzy SA-mani pragnęli rozprawienia się z burżuazyjną plutokracją”, W kierownictwie SA istniała bardzo silna grupa działaczy, którzy uważali, że Hitler po dojściu do władzy zdradził „rewolucję narodowo-socjalistyczną” i że konieczny jest jej drugi etap*²⁸.

Hitler nie miał zamiaru dłużej tego tolerować – w nocy z 29 na 30 czerwca 1934 r. w bawarskiej Wiesee doszło do tzw. „nocy długich noży”²⁹ Jak wskazuje Franciszek Ryszka: „Z zabójstwem Röhma, Ernsta, Heinesa i innych zakończył się okres świetności brunatnych szturmówek, a rolę uzbrojonej gwardii wzięła na siebie SS Heinricha Himlera, aby z czasem zdobyć zupełnie samodzielne miejsce w państwie”³⁰.

POLITYKA SOCJALNA

Naziści nie ograniczali się jedynie do brutalnego tłamszenia opozycji i budowaniu zbrodniczego aparatu władzy. Przy swoich militarnych zapędach Niemcy potrzebowały szybkich połączeń drogowych, wzmocnienia

²⁶ F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego*, Wrocław 1985, s. 219-221

²⁷ Tamże, s. 219-220

²⁸ G. Mazur, *Niemcy – triumf nazizmu* [w:] Historia polityczna świata XX wieku, (red.) M. Bankowicz, Kraków 2004, s. 299

²⁹ A. Galos, *Historia Niemiec w latach 1789-1945* [w:] W. Czaplński, A. Galos, W. Korta, Historia Niemiec, Wrocław 2010, s. 625

³⁰ F. Ryszka, *Państwo...*, s. 224

gospodarki, czy powiększenia i modernizacji armii. Przyszła armia tysiacletniej Rzeszy winna mieć jednak odpowiednie morale, bitność, wyszkolenie fizyczne i co najważniejsze, wierzyć w wodza.

Reżim musiał zatroszczyć się także o robotników, zawiedzionych Republiką Weimarską i budzących obawy, czy nie zaczną sympatyzować z komunistami. Masy robotnicze trzeba było ponadto skonsolidować, ponieważ po likwidacji związków zawodowych 2 maja 1933 r. i uwięzieniu ich liderów pozostała luka, luka którą naziści wypełnili tworząc Niemiecki Front Pracy (*Deutsche Arbeitsfront*, DAF), który był państwową wersją związku zawodowego, która skupiała w sobie wszystkich robotników Rzeszy. Do celów narodowych socjalistów należało także w jakiś sposób „kupienie” nieprzekonanych i niezadowolonych pracowników fabryk, stąd jedna z sekcji DAF – organizacja „Siła przez radość” (*Kraft durch Freude*, KdF) zajmowała się organizowaniem czasu wolnego Niemców³¹. Oczywiście nazistom przyświecał dodatkowy cel, a mianowicie możliwość indoktrynacji i podnoszenia poziomu zdrowia oraz aktywności fizycznej w duchu czystego rasowo, zdrowego, wysportowanego narodu narodowosocjalistycznego³². Szczególną popularnością cieszyły się wczasy organizowane przez państwo. Jak wskazuje Chris McNab: „KdF inwestował także w statki wycieczkowe i zagraniczne ośrodki wypoczynkowe, dając ludności nieprzywykłej do podróżowania możliwość wyjazdu poza granice kraju. Tylko w 1938 r. na wycieczki zagraniczne udało się 180 tysięcy członków KdF, wyjazdy krajowe zaś objęły 50 procent niemieckich robotników”³³. Innymi rozrywkami były np. wyjazdy do teatru, koncerty, przedstawienia kulturalne oraz zajęcia sportowe.

Inną ciekawą koncepcją była wizja zmotoryzowania społeczeństwa. Ferdinand Porsche zaprojektował nowy model samochodu Volkswagen „Garbus”, który miał kosztować poniżej 1000 Reichsmarek i być dostępnym

³¹ C. McNab, *Trzecia Rzesza 1933-1945. Fakty, liczby i dane statystyczne*, Poznań 2011, s. 164

³² Tamże, s. 164

³³ Tamże, s. 164

dla każdego Niemca³⁴. Gdy to się nie powiodło w sukurs nazistom przybył KdF oferując robotnikom ów samochód na podstawie systemu przedpłat³⁵.

KULT FÜHRERA, GNOZA POLITYCZNA

Naziści obejmując władzę stali na stanowisku, że na czele państwa powinien stać wódz, którego wola ma być najwyższym prawem i nakazem, co było zresztą jedną z cech charakterystycznych ustroju totalitarnego. Liderowi jednak nie wystarczy sama władza, oczekuje czegoś więcej-uwielbienia. I tak, w III Rzeszy celem budowania kultu wodza mieliśmy do czynienia z całym cyklem świąt państwowych, by zadowolić tyrana, a jednocześnie wokół adoracji jego osoby jednoczyć naród. Wśród nich możemy wymienić Dzień Przejęcia Władzy obchodzony 30 stycznia, rocznicę założenia NSDAP – 24 lutego, czy urodziny Führera – 20 kwietnia³⁶.

Interesującym zjawiskiem cechującym totalitaryzmy w tym nazizm jest koncepcja gnozy politycznej, opartej na terminie o proveniencji religijnej – gnostycyzmie. Można ją zdefiniować jako sposób myślenia opierający się na koncepcji kompromitacji i upadku starego porządku świata oraz poszukiwaniu przez człowieka oraz poznaniu dobra i zła. Dzięki temu istota ludzka po rozeznaniu będzie mogła dokonać właściwego wyboru i uwolnić skrywaną warstwę dobra niszcząc w sobie lub wyplenając elementy zła, które nieustannie ją krygują i sprawiają, że nie jest szczęśliwa³⁷. W ujęciu politycznym sprowadza się to zatem do mesjanistycznej wizji danego ruchu, bądź osoby, dzięki którym człowiek może zaznać raju na ziemi. Ponadto ten sposób myślenia wytwarza pewne mechanizmy arbitralnego rozdzielania dobra i zła, kłamstwa i fałszu, iluzji i rzeczywistości³⁸. Ta mesjanistyczna wizja z powodzeniem była ferowana przez nazistów przedstawiających Hitlera, jako Zbawiciela Niemiec, najwyższego kapłana i proroka. Aby wzmocnić przekaz i podnieść kult Führera do rangi boskiej zapewniano także odpowiednią

³⁴ Tamże, s. 165

³⁵ Tamże, s. 164

³⁶ P. Pawełczyk, *Legitymizacja totalitarnego systemu sprawowania władzy* [w:] *Totalitaryzm. Wybrane problemy teorii i praktyki*, red. T. Wallas, Poznań 2003, s. 94

³⁷ Zob. R. Bäcker, *Totalitaryzm...*, s. 69-70

³⁸ Tamże, s. 70

oprawę wszelkich uroczystości, tak by rzeczywistość nabrała mistycznej formy, a przemówienia wodza stały się spektaklami religijnymi, by publiczność miała poczucie uczestnictwa w sacrum. Dobrze przedstawia to w swojej książce Andrew Nagorski:

Na otwarciu kongresu partii w Luitpoldhalle zauważył, że naziści urządzili „coś więcej niż olśniewający spektakl. Było w tym coś z mistycznego i religijnego nastroju wielkanocnej lub bożonarodzeniowej mszy w wielkiej gotyckiej katedrze” Wszędzie powiewały flagi w jaskrawych barwach, orkiestra zamilkła, gdy Hitler zrobił spektakularne wejście, po czym podjęła wpadający w ucho marsz i odbył się apel poległych – nazistów, którzy zginęli podczas nieudanego puczu monachijskiego³⁹.

Oczywiście istniało prawdopodobieństwo, że między najwyższym kapłanem a tłumem nie ma „chemii”, wówczas cała mistyczna oprawa nie znalazłaby podatnego gruntu. Niemieckie społeczeństwo jednak uległo urokowi Hitlera i dało się uwodzić jego słowom zapowiadającym zbawienie jeszcze na ziemi. Dobitnie wskazuje na ten fakt ta oto relacja: „Jego zwolennicy po prostu przechodzili samych siebie w histerycznej radości na jego widok, uznawali go za zesłanego z niebios nadczołwieka, którego bez wahania porównywali do Chrystusa⁴⁰. Zdaje się jednak, że ta relacja z tłumem była tak silna w skutek geniuszu oratorskiego wodza. Jak ujął to Hanfstaengl:

Mózg Hitlera był rodzajem pierwotnej galarety czy też ektoplazmy, która wibrowała reagując na każdy impuls zewnętrzny. [...] Miał dar kameleona, pozwalający na odbijanie aspiracji mas i w jakiś sposób przestanie [tych mas] było mu przekazywane nie na częstotliwościach mowy, ale innego rodzaju drgań, które potrafił odbierać. [...] W pewnym sensie działał jak sonar i bardzo długo uzyskiwał na ekranie myślowym wyrazisty obraz długości fali, aspiracji i skrywanych emocji swoich słuchaczy. [...] Przejawiał zdolność medium, które

³⁹ A. Nagorski, *Hitlerland. Jak naziści zdobywali władzę*, Poznań 2012, s. 204

⁴⁰ Tamże, s. 205

przechwytuje i przekazuje przez indukcję i przez osmozę obawy, dążenia i emocje całego narodu niemieckiego⁴¹.

Nie ulega zatem wątpliwości, że uwielbienie dla Hitlera eksponowane w wielu materiałach miało swoje podstawy i było permanentnie stymulowane przez aparat partyjny oraz samego wodza, którego przecież osobowość i płomienne mowy niewielu pozostawiała obojętnych, reszta zaś ulegała hipnotyzującym i ognistym przemowom Führera. Wsparcie państwa w budowie tego kultu jest oczywiście niezaprzeczalna, podstawa z kolei wpływała już z samej ideologii narodowego socjalizmu. Odnośnie zjawiska gnozy należy podnieść, że już sam program proponowany przez nazistów nosił w sobie obietnice rajy na ziemi, pozbawionego wrogich elementów, z dominującą pozycją Niemiec i czystym, aryjskim społeczeństwem powracającym do swoich chwalebnych korzeni oraz niepoahańbionym krwią żydowską. Te mesjanistyczno-utopijne założenia dla współczesnych wydają się być myślami obłąkanego, w Niemczech jednak trafiły na odpowiedni moment i czas, tęsknoty o wielkiej potędze Niemiec oraz podatne podłoże ekonomiczno-społeczne, a także historyczny aspekt ustrojowo-prawny dawał Hitlerowi i NSDAP niebywałą szansę do budowy totalitarnego państwa ze społeczeństwem przyklaskującym coraz większym zapędowi krygowania podstawowych praw i wolności.

GOSPODARKA

Jednym z elementów, które sprawiały, że Hitler cieszył się tak dużym poparciem społecznym była odczuwalna poprawa ekonomiczna m.in. poprzez spadek bezrobocia z 29,9% w 1932 r. do 1,9% w 1938 r.⁴². Był to jeden z elementów programu NSDAP zapowiadany przez Hitlera celem „ratowania niemieckiego chłopca” oraz „ratowania niemieckiego robotnika”⁴³. Udział w tym miał przede wszystkim rozwój fabryk zbrojeniowych. Gospodarkę nazistowską cechowało eksploatowanie rezerw, by zapewnić reżimowi kompleksowe zbrojenie oraz próba łączenia gospodarki planowej

⁴¹ F. Kersaudy, *III Rzesza. Kulisy walki o pozycję, wpływy i władzę*, Warszawa 2014, s. 52

⁴² C. Graf von Krockow, *Niemcy. Ostatnie sto lat*, Warszawa 1997, s. 195

⁴³ W. Benz, *Historia Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 2006, s. 73

z wolną przedsiębiorczością⁴⁴, a także współistnienie dużych zakładów produkcyjnych (np. I.G. Farben, Krupp), jak i małych przedsiębiorców. Jak pisze Christian Graf von Krockow: „Wydatki na rzecz Wehrmachtu i jego uzbrojenia wzrosły z 4% wydatków publicznych w 1933 r. do około 50% w 1938 r. Zarazem wydatki państwa (nie licząc administracji komunalnych i ubezpieczeń społecznych) w 1938 r. były bardzo wysokie: wynosiły ok. 35% dochodu narodowego (w Wielkiej Brytanii – 23,8%, w Stanach Zjednoczonych – 10,7%)⁴⁵. Wynikało to w dużej mierze z koncepcji *Arbeitschatzanweisungen*, która znalazła swoje formalne ramy w dwóch ustawach przeciwdziałających bezrobociu z 1933 r. inspirowanych przez prezesa banku centralnego (*Reichsbank*) Hjalmara Schachta⁴⁶. Koncepcja owa wyrażała się w prostej zasadzie zadłużania budżetu państwa celem ożywienia gospodarki (m.in. kredyty dla krajów związkowych i gmin)⁴⁷. Wprowadzono także powszechną służbę wojskową i sześciomiesięczną służbę pracy⁴⁸, co wpłynęło na zdecydowanie na poprawę rynku pracy. Jednym z oryginalniejszych pomysłów była jednak idea „szlachectwa pracy”, czyli ograniczania do minimum użycia maszyn i zdawania się na siłę fizyczną co miało spowodować przezwyciężenie „barier klasowych”⁴⁹. Czy to niemiecki *Bürger*, czy *Bauer*, czy *Arbeiter* – wszyscy pracowali razem na wspólne dobro tysiącletniej Rzeszy. Najbardziej zmiennym efektem tego pospolitego ruszenia było wybudowanie około 3 000 km autostrad (zwane „drogami Führera”) za bagatelną kwotę (do przełomu 1941/1942) 6 mld reichsmarek⁵⁰. Skutkiem negatywnym walki z bezrobociem było wydłużenie średniego czasu pracy z 41,6 do 46,1 godz.⁵¹. Mimo to prawa socjalne oraz „krajowe wczasy” organizowane przez KdF sprawiły, że robotnicy byli

⁴⁴ G. Besier, *Trzecia Rzesza – spojrzenie na system polityczny po siedemdziesięciu pięciu latach* [w:] *Czas totalitaryzmu. Stalinizm, faszyzm, nazizm i pokrewne systemy polityczne w XX wieku*, red. E. C. Król, J. Szymonczek, Warszawa 2011, s. 23

⁴⁵ C. Graf von Krockow, *Niemcy. Ostatnie sto lat*, Warszawa 1997, s. 195

⁴⁶ W. Benz, *Historia Trzeciej Rzeszy ...*, s. 74

⁴⁷ Tamże, s. 74-75

⁴⁸ Tamże, s. 75

⁴⁹ Tamże, s. 75

⁵⁰ Tamże, s. 73

⁵¹ ⁵¹ C. Graf von Krockow, *Niemcy. Ostatnie sto lat*, Warszawa 1997, s. 196

zadowoleni ze swojej sytuacji i nie kierowali już wzroku w stronę czerwonej flagi.

STOSUNKI RELIGIJNE – NOWA RELIGIA

Naziści, jak i sam Führer cechowali się dość osobliwym podejściem do religii chrześcijańskich. Nie zwalczali jej z taką zaciekłością jak to się działo w Rosji bolszewickiej, ale też nie wyrażali wobec niej poparcia. Można by powiedzieć, że odnosili się do wiary sceptycznie⁵². Uważali jednak czy to chrześcijaństwo, czy protestantyzm, czy prawosławie za nieniemieckie wierzenia, toteż dążyli do powrotu do dawnych wierzeń germańskich. Dużą rolę odegrał tutaj Heinrich Himmler będący okultystą i wprowadzający okultystyczne rytuały podczas zjazdów SS. Interesującą organizacją w tym zakresie było Towarzystwo Thule, które zajmowało się oficjalnie badaniem germańskiej kultury⁵³, natomiast duża część najwyższych urzędników III Rzeszy wywodziła się z tej rasistowskiej, antysemickiej i okultystycznej organizacji.

Naziści traktowali chrześcijaństwo jako nieniemieckie, ponieważ bazowało ono na zasadach moralnych i miało żydowskie konotacje. Jak to ujął Hermann Göring: „To, co jest chrześcijańskie, nie jest germańskie, to, co jest germańskie, nie jest chrześcijańskie. Cechami germańskimi są: duma męska, bohaterstwo i wierność, a nie: łagodność charakteru, skrucha, żalność samej istoty grzechu, oraz wiara w życie pozagrobowe wraz z modlitwami i psalmami”⁵⁴. Stąd szukano drogi do „zgermanizowania chrześcijaństwa”, tak by odpowiadała ta wiara potrzebom nowych czasów. Był to jednak półśrodek, etap przejściowy na drodze do odrodzenia się neopogaństwa w Niemczech i powrotu do kultu germańskich przodków. Owym półśrodkiem stał się Ruch Niemieckich Chrześcijan (*Deutsche Christentum*) uosabiający Jezusa w postaci nordyckiego mesjasza dzielnie walczącego z Żydami⁵⁵. Owy ruch

⁵² M. Maciejewski, *Rasa, Żydzi i religia w poglądach nazistowskiego ideologa Alfreda Rosenberga* [w:] *Cuius regio, eius religio? Zjazd historyków Państwa i Prawa*, red. G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska, Lublin 2006, s. 315

⁵³ R. Sala Rose, *Krytyczny słownik mitów i symboli nazizmu*, Barcelona 2003, s. 243

⁵⁴ <http://www.vaterland.pl/cytaty.html> (data dostępu: 15.01.2017 r.)

⁵⁵ R. Grundberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1994, s.520

ewangelicki ponadto propagował zasadę wodzostwa (*Führerprinzip*)⁵⁶ toteż nic dziwnego, że spełniał on wymogi nazistowskich notabli. Elementem pierwszorzędnym była rasa, odrzucano pacyfizm i niewolnictwo, eksponowano dziejową rolę Niemiec w głoszeniu Ewangelii pozbawionej niegermańskich treści, zaś przewodniczącym ruchu był biskup Brandenburgii Joachim Hossenfelder⁵⁷.

Dodać należy, że w Niemczech w owym czasie powstało wiele ruchów neopogańskich takich jak: Zakon Armanów, Nowy Zakon Templariuszy, Germańska Wspólnota Wyznaniowa, Nordycka Wspólnota Wierzeniowa i Nordyckoreligijna Wspólnota Pracy – z tych trzech ostatnich utworzono Niemiecki Ruch Wyznaniowy (*Deutsche Glaubensbewegung*)⁵⁸. W tej mozaice niemieckich ruchów religijnych Ruch Niemieckich Chrześcijan zdaje się kwalifikować, jako chrześcijański ruch narodowosocjalistyczny, nie noszący jednak znamion jawnego neopogaństwa. Należy także podkreślić, że członkowie ruchu rekrutowali się głównie wśród protestantów. Niektórych ideolodzy nazistowscy traktowali Ruch Niemieckich Chrześcijan, jako etap pośredni między chrześcijaństwem, a przejściem do religii pangermańskiej opartej na mitach i tradycjach pogańskich połączonych z rytuałami okultystycznymi, czyli tym do czego dążył Niemiecki Ruch Wyznaniowy (*Deutsche Glaubensbewegung*). Członkowie SS poddani indoktrynacji często ulegali tej pokusie i stawali się wyznawcami nowej religii.

Oдноśnie stosunku Hitlera do protestantyzmu uznać należy, że traktował to wyznanie instrumentalnie i docelowo w pełni podporządkowane władzy państwowej o czym świadczą jego słowa:

„Protestanci w ogóle nie wiedzą co to Kościół [...] Można z nimi robić, co się chce, i tak od razu kładą uszy po sobie. Są nawykli do zmartwień. Nauczylili się tego od swoich świeckich panów i kościelnych przełożonych, którzy w niedzielę zapraszali ich na pieczoną gęś. Z tym, że ich miejsce było na końcu stołu, wśród dzieci i bakalarzy. I tak dobrze, że nie musieli jadać przy stole dla służby. To małe, nędzne kreatury, służalczo całujące dłoń, wystarczy je o coś zagadnąć, a od razu pocą się z zakłopotania. W końcu przecież nie mają wiary, którą braliby

⁵⁶ H. Schulze, *Niemcy. Nowa historia*, Kraków 1999, s. 150

⁵⁷ A. Kmak-Pamirska, *Religia w czasach III Rzeszy*, Toruń 2010, s. 64-65

⁵⁸ A. Kmak Pamirska, *Religia...*, s. 116

*poważnie, i nie mają żadnej wielkiej potęgi władzy, której musieliby bronić, jak Rzym*⁵⁹.

Jak zatem widać Führer nie widział w protestantach większego problemu celem „przekonania” ich względem ideologii narodowego socjalizmu, z drugiej strony dostrzegał potencjalne kłopoty w wyznaniu rzymskokatolickim z racji formalnej niemożności podporządkowania ich władzy niemieckiej. Jednak tutaj trzeba wskazać, że część kleru katolickiego sympatyzowała z nazistami z do momentu Akcji T4 oraz encykliki „Z gorącą troską” z 1937 r.⁶⁰. Najbardziej jaskrawym i kontrowersyjnym przypadkiem jest austriacki biskup Alojzy Hudal, autor Podstaw narodowego socjalizmu w której z jednej strony wykazuje krytyczny stosunek do haseł hitlerowskich z drugiej strony sam ruch ocenia pozytywnie⁶¹. Hudal pisał: „Narodowe myślenie i katolickie przekonania [...] bynajmniej nie są sprzecznościami nie do pokonania” oraz „My, chrześcijanie i katolicy, nie mamy najmniejszego powodu, by bronić owego żydostwa, które po wojnie światowej zagarnęło kierownictwo nad masami robotniczymi w duchu marksizmu i dość już go nadużywało do swoich egoistycznych celów”. Z tych fragmentów wyłania się obraz osoby dążącej do próby pogodzenia, tudzież syntezy niemieckości oraz wiary katolickiej, a także widząca w nazistach „antemurale christianitas” w walce z bolszewizmem. Oczywiście takich osób było więcej, można jednak sądzić, że taka forma wytłumaczenia sympatii do narodowych socjalistów była najczęściej spotykana, a od momentu konferencji w Fuldzie z 28 marca 1933 r., gdzie niemieccy duchowni oficjalnie zadeklarowali się do zaprzestania potępiania nazizmu jak to czynili dotychczas taka postawa była coraz częściej spotykana⁶². Wytworzyły się wówczas dwa obozy wśród niemieckich duchownych katolickich: sympatyzujące z nazistami (biskup Bürger, czy prof. Adam z Tybingi) oraz przeciwnicy rządu (o. Franciscus Stratmann)⁶³.

⁵⁹ Tamże, s. 60

⁶⁰ H. Schulze, *Historia...*, s. 150

⁶¹ A. Kmak Pamirska, *Religia...*, s. 56

⁶² Tamże, s. 42-43

⁶³ Tamże, s. 43

Jak więc widać, religia była kolejnym aspektem życia, która docelowo winna być przesiąknięta ideologią nazistowską, a III Rzesza uzurpowała sobie prawo do określania w co mogą, a w co nie mogą wierzyć obywatele.

INDOKTRYNACJA W EDUKACJI, *HITLERJUGEND*

Systemy totalitarne charakteryzują się wszechobecną propagandą i indoktrynacją społeczeństwa. Wraz z cenzurą stanowi to swoistą triadę mającą na celu kontrolowanie obywateli i utwierdzanie w przekonaniu, że ustrój w jakim im przyszło żyć jest najlepszym, co może ich spotkać, a wódz jest niemalże namiestnikiem boga. Oczywiście władze skupiają się przede wszystkim na młodzieży, która nie pamiętając lub słabo pamiętając czasy, w których istniała demokracja, czy monarchia będzie stanowiła o sile narodu i za kilka lat będzie ślepo posłuszna nakazom reżimu zarówno w czasie wojny jak i pokoju.

Organizacją która miała zapewnić odpowiednie wychowanie młodych aryjczyków był *Jugendbund der NSDAP*, a od 1926 r. *Hitlerjugend*. Z początku jako przybudówka młodzieżowa SA pod kierownictwem Baldura von Schiracha, od 1931 r. stała się pionem partyjnym NSDAP, a także miejscem indoktrynacji niemieckiej młodzieży w związku z mianowaniem przewodniczącego organizacji *Reichsjugendführerem*, czyli urzędnikiem krajowym ds. organizacji młodzieżowych⁶⁴. Liczebność na przestrzeni lat wzrastała, w 1931 r. organizacja liczyła sobie tylko 35 000 członków, za to pod koniec 1933 r. już 2 000 000, a w 1936 r. – 5 500 000 członków⁶⁵. HJ oparta była w duchu uniformizacji społeczeństwa–chłopcy nosili czarne szorty lub spodnie i brunatne koszule, dziewczyny granatowe spódnice i białe bluzki⁶⁶. Nawet sposób uczesania dziewcząt był określony. Do typowych zajęć należały: ludowe pieśni i ćwiczenia fizyczne podnoszące sprawność adeptów HJ⁶⁷. Jak można się domyślić ćwiczenia fizyczne miały na celu przygotowanie chłopców do roli żołnierzy i przyszłej ekspansji terytorialnej w ramach koncepcji *Lebensraum*. Oczywiście można było wystąpić

⁶⁴ F. Neumann, *Behemot...*, s. 80

⁶⁵ M. H. Kater, *Hitlerjugend. Dzieci Hitlera*, Warszawa 2013, s. 18-20

⁶⁶ Tamże, s. 27-28

⁶⁷ Tamże, s. 28

z *Hitlerjugend*, wiązały się z tym jednak określone sankcje-niedopuszczenie do matury, niemożność odbycia praktyk zawodowych czy przejścia gospodarstwa po ojcu (*Erhofbauern*), a także zakaz przynależności do NSDAP i pełnienia funkcji publicznych⁶⁸. Od kwietnia 1935 r. na podstawie ustawy z 16 marca do HJ zniesiono dobrowolność przystąpienia do organizacji⁶⁹.

Powszechna i zmuszona indoktrynacja młodzieży doprowadziła do dekrementu poziomu nauczania w szkołach. Jak pisze R. J. Evans:

Dzieci nadal uczyły się podstawowych umiejętności, a w gimnazjach, jak i w pozostałych placówkach tego szczebla edukacji, także wielu innych rzeczy, lecz bez wątplenia jakość edukacji stale się pogarszała. W 1939 r. pracodawcy skarżyli się na mierne standardy znajomości języka i arytmetyki wśród absolwentów szkół oraz to, że „od pewnego czasu poziom wiedzy szkolnej egzaminowanych spada”. A jednak reżim w ogóle się tym nie przejął. Hans Schemm, do 1935 r. szef nazistowskiego Związku Nauczycieli, oświadczył: „Celem naszej edukacji jest formowanie charakteru” i utyskiwał, że działano na szkodę budowania charakteru dzieci. Gdyż w ich umysłach upychano zbyt dużo wiedzy. „Miejmy [...] dziesięć kilo wiedzy mniej i dziesięć kalorii charakteru więcej!”⁷⁰.

Biorąc pod uwagę cel nazistów w postaci kontroli społeczeństwa i wychowywaniu nowego pokolenia Niemców posłusznych woli Führera nie powinna jednak budzić zaskoczenia taka polityka nazistowskiego rządu. W zestawieniu wartości charakter *versus* wiedza, czy inaczej mówiąc indoktrynacja *versus* samodzielne myślenie ta druga była skazana na porażkę.

POZYCJA KOBIEC

W przeciwieństwie do komunistycznej wizji społeczeństwa w III Rzeszy pozycję kobiety można scharakteryzować krótkim hasłem dzieci, kościół, kuchnia (*Kinder, Kirche, Küche*)⁷¹. Powszechnie uważano, że miejsce kobiety jest w domu, wszelkie próby emancypacji spotykały się z ostracyzmem

⁶⁸ Tamże, s. 26

⁶⁹ Tamże, s. 29

⁷⁰ R. J. Evans, *Trzecia Rzesza...*, s. 278-279

⁷¹ R. Grunberger, *Historia społeczna III Rzeszy*, Warszawa 1994, s. 302

społecznym. Hitler postrzegał feminizm jako degenerację kulturalną na podobnym poziomie jak demokracja parlamentarna⁷². Celem kobiety miało być znalezienie męża i wydanie na świat jak największego potomstwa w służbie narodu. W związku z tym zakazano aborcji, gdzie w 1933 r. szacuje się, że rocznie wykonywano 600 000 takich zabiegów⁷³. Mało znanym faktem jest, że jednak nawet w NSDAP działały feministki domagające się równouprawnienia w dostępie do zawodu (zwłaszcza nauczycielskiego, gdzie dramatycznie spadła liczba zatrudnionych kobiet). Jedną z największych aktywistek była Sophie Rogge-Berne, jednak w 1937 r. nakazano jej milczenie⁷⁴. W 1936 r. zabroniono kobietom orzekania w sądach, jak i funkcji prokuratorskich oraz działania w sądach przysięgłych⁷⁵. Kobiety mogły wykonywać tylko proste operacje prawne. Kobiety pracujące na uczelniach zwalniano, drastycznie zmniejszyła się liczba kobiet przyjętych na studia (1933 r. - 20 000 kobiet, 1939 r. - 5 000 studentek)⁷⁶. Kościół ewangelicki również poparł koncepcję 3xK (Kinder, Kirche, Küche). W 1935 r. biskup Hamburga zabronił pełnienia płci pięknej pewnych funkcji liturgicznych⁷⁷. Najbardziej niezadowolające wyniki dla władz nazistowskich była na wsi, gdzie kobiety stanowiły 65% siły roboczej⁷⁸.

Naziści uważali okres rozrodczy kobiety za najlepszy czas w jej życiu, toteż w wyniku indoktrynacji po przejściu przez nich władzy wiek zawierania małżeństw zaczął się obniżać. Nie oznaczało to jednak, że dziecko nieślubne było powodem hańby, gdyż oznaczało przyjście na świat kolejnego młodego aryjczyka. Po menopauzie kobiety stawały się nieprzydatne w oczach hitlerowców, co doprowadziło do małej rewolucji seksualnej kobiet, które zaczęły romansować ze starszymi mężczyznami ze względu na ciągłe przybywanie ich mężów na froncie lub w koszarach. Za najbardziej jaskrawy przypadek walki reżimu z kobietami można uznać nawoływanie do powrotu do odwiecznych cnót kobiety i nieuleganiu nieniemieckiej modzie makijażu,

⁷² Tamże, s. 304

⁷³ M. Kitchen, *Trzecia Rzesza. Charyzma i wspólnota*, Warszawa 2012, s. 182

⁷⁴ R. Grunberger, *Historia społeczna III Rzeszy ...*, s. 312

⁷⁵ Tamże, s. 312

⁷⁶ M. Kitchen, *Trzecia Rzesza...*, s. 182

⁷⁷ R. Grunberger, *Historia społeczna III Rzeszy ...*, s. 313

⁷⁸ M. Kitchen, *Trzecia Rzesza...*, s. 182

co czynił „*Völkischer Beobachter*”⁷⁹. Skutkiem tego były szkany stosowane wobec kobiet i ostracyzm społeczny.

Z drugiej strony kobiety w III Rzeszy były otoczone opieką państwa na gruncie socjalnym. Wprawdzie wyłączone z praw politycznych, z niższymi płacami, pozbawione prawa do kontroli urodzeń, jednak w zamian objęte całkiem obszernym pakietem socjalnym wielu kobiet uznało za godziwy układ⁸⁰. Wśród w rozumieniu władz nazistowskich prokobięcych działań umożliwiono parom małżeńskim pożyczki do 1000 marek, przewidziano ulgi podatkowe, zasiłki rodzinne, wydłużono urlopy macierzyńskie, wspierano samotne matki z dzieckiem, organizowane płatne wakacje dla matki z dzieckiem, otwierano Szkoły Macierzyństwa i ośrodki opieki nad dzieckiem, matki co najmniej czwórki dzieci odznaczano Medalem Służby Macierzyńskiej, zmieniono także znaczenie Dnia Matki przeorientowanej na germańskie święto kultu płodności⁸¹. Mimo tych działań liczba aborcji wciąż rosła, jednak cel nazistów został osiągnięty – przyrost naturalny zwiększył się z 14,7 urodzeń na tysiąc mieszkańców (1932) do 18,6/1000 m. w 1936 r., jednak jak uważa Martin Kitchen wzrost był spowodowany poprawą sytuacji gospodarczej, a nie zewnętrznymi naciskami państwa⁸².

Oczywiście państwo skupiało się przede wszystkim na wpajaniu idei pozycji kobiety wśród młodych dziewcząt-to one miały wydawać na świat przyszłych Aryjczyków. W ramach HJ działała sekcja Bund Deutsche Mädel, która zaszczepiała młodym dziewczętom koncepcję trzech celów: bycie towarzyszką życia swoich mężów, wydanie na świat potomstwa w duchu narodowosocjalistycznym oraz bycie strażniczką domowego ogniska⁸³.

BUDOWA SPOŁECZEŃSTWA POLICYJNEGO

Charakteryzując Niemcy w latach 1933-1938 nie sposób nie wspomnieć o rozbudowie aparatu terroru poprzez nowe urzędy i jednostki dbające o „bezpieczeństwo narodu”, a mające na celu wyeliminowanie ze społeczeństwa jednostek szkodliwych, słabych, bądź nie pasujących do

⁷⁹ R. Grunberger, *Historia społeczna III Rzeszy...*, s. 314-315

⁸⁰ M. Kitchen, *Trzecia Rzesza...*, s. 181

⁸¹ Tamże, s. 181-182

⁸² Tamże, s. 182

⁸³ M. H. Kater, *Hitlerjugend...*, s. 84

idealnego obrazu czystego rasowo Aryjczyka. Do takich organizacji można zaliczyć Gestapo, SA, SS, Kripo, SD, SIPO i RSHA. 26 kwietnia 1933 r. powstała Tajna Policja Państwowa (*Geheime Staatspolizei*)⁸⁴, czyli okryte złą sławą Gestapo. Z kolei 1 kwietnia 1933 r. „komendantem politycznym policji bawarskiej” został szef SS – Heinrich Himmler, który w przeciągu niewiele ponad roku stał się także szefem Gestapo w całej Rzeszy⁸⁵.

SA kierował Ernst Röhm, który jednak popadł w niełaskę. Po jego śmierci SA zostało wchłonięte przez SS. Kripo (*Kriminalpolizei*) – policja kryminalna w nazistowskich Niemczech mająca na celu zwalczanie przestępczości. Można ją uznać za najmniej związaną z represjami instytucję wchodzącą w skład szerokokorozumianego aparatu represji. Była odpowiednikiem dzisiejszej policji. SD (*Sicherheitsdienst*) to nic innego jak Służba Bezpieczeństwa, czyli instytucja wywiadowcza i kontrwywiadowcza podległa SS, kierował nią Reinhard Heydrich. SIPO (*Sicherheitspolizei*) – instytucja funkcjonująca w III Rzeszy w latach 1934-1939 będąca połączeniem Gestapo i Kripo. RSHA (*Reichssicherheitshauptamt*) – Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy koordynujący działania podległych jednostek zajmujących się bezpieczeństwem państwa. Powstał w 1939 r. z rozkazu H. Himmlera.

Jeśli chodzi o służby stojące na straży „bezpieczeństwa” i mające monopol na przymus Wolfgang Benz używa terminu „prywatyzacji publicznego aparatu przymusu”⁸⁶. Owe sformułowanie zdaje się trafnie określać rosnącą pozycję Himmlera wśród nazistowskich notabli w zakresie czuwania nad bezpieczeństwem. Znamienny jest zwłaszcza dekret z 1936 r., na mocy którego kraje związkowe utraciły uprawnienie do zarządu policją, która w wyniku centralizacji stała się podległa reichsführerowi SS⁸⁷.

Aparat represji III Rzeszy był zatem bardzo rozbudowany i każdy organ miał określone zadania w zakresie wprowadzania w życie praw ustanowionych przez nazistów. Tajemnicą poliszynela jest także fakt, że pomiędzy organami bezpieczeństwa było wiele napięć i animozji, które z jednej strony sprawiały, że żadne osobno (może poza SS) nie było na tyle silne, by przeciwstawić się Hitlerowi, natomiast konflikty pomiędzy nimi

⁸⁴ J. Krasuski, *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871-1945*, Poznań 1986, s. 357

⁸⁵ Tamże, s. 357

⁸⁶ W. Benz, *Historia Trzeciej Rzeszy...*, s. 86-87

⁸⁷ Tamże, s. 86

często skutecznie uniemożliwiały współpracę w zakresie np. zbierania danych o nieprawomyślnych.

PRAWO

Wielu nazistów na szczytach władzy z wykształcenia było prawnikami jak Wilhelm Stuckart czy Hans Frank. Dążyli oni do jak największego legalizmu, tak by nawet najbardziej nieludzkie i niehumanitarne ustawy czy wyroki sądowe miały swoją podstawę prawną. Nic więc dziwnego, że w ramach tak rozumianego „narodowosocjalistycznego” legalizmu tworzyli prawo zgodnie z zasadami *lege artis* nie bacząc na jego treść. Oczywiście jest, że największym modernizacjom podlegało prawo karne, jako instrument do walki z opozycją i wszystkimi nieprawomyślnymi jednostkami. Hitler zresztą nie ukrywał, że prawo niemieckie ma być surowe i w jego mniemaniu sprawiedliwe, a nie humanitarne i moralne. Świadczą o tym między innymi jego słynne słowa wypowiedziane podczas zjazdu prawników (Rechtswahrertrag) w 1936 r. – „państwo totalne nie ścierpi różnicy między prawem a moralnością”⁸⁸.

Franciszek Ryszka wyróżnia trzy tendencje prawa karnego III Rzeszy. Pierwszy aspekt to rozbudowanie zasad odpowiedzialności karnej umożliwiający stosowanie analogii w ramach „sędziowskiego wymiaru kary”. Drugi to bardziej represyjny charakter przestępstw obecnych już w niemieckim kodeksie karnym w części szczególnej (*Strafgesetzbuch*, StGB), trzeci to radykalna inflacja stanów faktycznych prowadzących do odpowiedzialności karnej⁸⁹. Jednym z najbardziej „osławionych” przepisów w zakresie prawa karnego możemy wymienić słynny §175 StGB sankcjonujący homoseksualizm (był to skutek uboczny „puczu Röhma” i narzędzie walki z „rozpolitykowanym kościołem”. Żydzi, Cyganie i Romowie w sferze prawnej podlegali także represjom o różnorodnym charakterze, czego dobitnym przykładem są ustawy norymberskie.

Naziści z chęcią odwoływali się w zakresie prawa do koncepcji prawa pozytywnego tj. wszystko, co ustanowione ustawą jest dozwolone. Dążyli do tego, by nawet najbardziej dyskryminujące przepisy miały oparcie

⁸⁸ F. Ryszka, *Państwo...*, s.473

⁸⁹ Tamże, s. 475

w przepisach prawa. Po wojnie, jeden z pozytywistów niemieckich Gustaw Radbruch sformułował postulat zakazu „ustawowego bezprawia” (*gesetzliches Unrecht*), które nie oznaczało nic innego, jak potępienie prawa pozytywnego i wiązanie nadziei, że prawo stanowione z uwzględnieniem przestrzegania podstawowych praw i wolności człowieka, a także normatywne ich ujęcie jest gwarantem ochrony idei państwa prawnego (*Rechtsstaat*). Co więcej, Radbruch w wyniku doświadczeń związanych z funkcjonowaniem prawa w III Rzeszy przeorientował się w stronę koncepcji prawnonaturalnej, tak krytykowanej przez narodowo-socjalistycznych teoretyków prawa. Totalitarne zapędy nazistów odcisnąć musiały zatem swoje piętno w literze prawa, która stanowiona przez nazistowskich prawników przybrała wręcz demoniczną formę legalnego bezprawia, prawa okrutnego i niehumanitarnego, z drugiej strony ustanowionego w sposób poprawny legislacyjnie w stopniu zdecydowanie wyższym, niż np. w Rosji Radzieckiej.

POLITYKA RASOWA, USTAWY NORYMBERSKIE I KRISTALLNACHT

Antysemityzm stanowił jeden z głównych punktów programu NSDAP i już od 1933 r. naziści rozpoczęli systematyczne wprowadzanie i zaszczepianie tej idei w społeczeństwie niemieckim głównie poprzez materiały propagandowe, w formie papierowej czy wizualnej, indoktrynując młodzież w tym duchu w oparciu o zasadę „im skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąca”, piętnując Niemców czystych rasowo utrzymujących kontakty gospodarcze czy prywatne z Żydami, czy w końcu wprowadzając prawo antysemickie na terenie III Rzeszy.

Najważniejszym aktem prawnym przyjętym w zakresie polityki antysemickiej były tzw. ustawy norymberskie z 1935 r. W skład „pakietu” wchodziły dwie ustawy:

- a) Ustawa o obywatelstwie Rzeszy (*Reichsbürgergesetz*);
- b) Ustawa o ochronie krwi niemieckiej i niemieckiego honoru (*Gesetz zum Schutz des deutschen Blutes und der deutsche Ehre*)⁹⁰.

⁹⁰ J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław 2004, s. 437-438

Ustawy wyróżniały dwa pojęcia: „przynależących do państwa” (*Staatsgehörige*) i „obywateli Rzeszy” (*Reichsbürger*)⁹¹. Na mocy ustawy o obywatelstwie Rzeszy Żydzi zostali pozbawieni obywatelstwa, które odtąd miało być nadawane w drodze aktu nadania obywatelstwa (*Reichsbürgerbrief*)⁹². Ustawa o ochronie krwi niemieckiej i niemieckiego honoru zakazywała zawierania małżeństw obywateli niemieckich z Żydami (zawarte stawały się nieważne, tak jak i zawierane poza granicami Rzeszy), współżycia obywateli niemieckich z Żydami, zatrudniania przez Żydów w gospodarstwie domowym obywateli niemieckich w wieku poniżej 45 lat, używania przez Żydów flag niemieckich (odtąd mogli używać tylko flag o barwach żydowskich) pod sankcją kary grzywny, aresztu lub więzienia⁹³. Ponadto, w tym czasie Żydów usunięto ze stanowisk państwowych, zabroniono im świadczenia usług medycznych i prawnych względem obywateli niemieckich oraz wyłączono ich z życia kulturalnego⁹⁴. Ustawy wprowadzały nowe przestępstwo – zhańbienie rasy (*Rassenschade*) za kontakty seksualne z nie-aryjczykami (w latach 1936-1939 zapadło w tej sprawie ca. 420 wyroków)⁹⁵. Ponadto dokonały osobliwej definicji Żyda, Aryjczyka i mieszańca (*Mischling*)⁹⁶. Wkrótce wydano komentarz do ustaw objaśniający precyzyjnie ducha nazistowskiego prawa, którego autorami byli: dr Wilhelm Stuckart i dr Hans Globke⁹⁷.

Prześladowanie Żydów w okresie przedwojennym miało swoją kulminację w noc z 9 na 10 listopada 1938 r. zwana kryształową nocą (*Kristallnacht*)⁹⁸. Pretekstem było postrzelenie niemieckiego urzędnika ambasady Ernsta von Ratha przez dorastającego w Niemczech, a mieszkającego we Francji Polaka Herschela Grynszpana⁹⁹. Dla nazistów była to woda na młyn, toteż nic

⁹¹ Tamże, s. 438

⁹² M. Sobańska-Bondaruk, S. B. Lenard, *Wiek XX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i uczniów*, Warszawa 1998, s. 105

⁹³ Tamże, s. 105

⁹⁴ J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław 2004, s. 438

⁹⁵ R. J. Evans, *Trzecia Rzesza...*, s. 514-515

⁹⁶ Ustawy Norymberskie [online] https://pl.wikipedia.org/wiki/Ustawy_norymberskie (dostęp: 15.01.2017 r.)

⁹⁷ R. J. Evans, *Trzecia Rzesza...*, Oświęcim 2016, s. 509

⁹⁸ J. Krasuski, *Historia Niemiec...*, s. 438

⁹⁹ R. J. Evans, *Trzecia Rzesza...*, s. 538

dziwnego, że Goebbels wykorzystał to zdarzenie jako atak „światowego żydostwa” na Niemcy i zapowiedział daleko idące konsekwencje¹⁰⁰. W owym czasie dochodziło do masowych aktów poniżenia, maltretowania, wandalizmu, podpalania synagog i plądrowania mienia osób wyznania mojżeszowego. Dochodziło także do pobic śmiertelnych. Oprócz nazistów do plądrujących w akcji odwetowej dołączyli także zwykli mieszkańcy miast Rzeszy. Według raportu Reinharda Heydricha dla Hermanna Göringa zniszczono 7500 żydowskich sklepów i szyby o wartości 10 mln marek¹⁰¹. Można jednak domniemywać, że straty były o wiele wyższe.

12 listopada 1938 r. odbyła się w Ministerstwie Lotnictwa pod przewodnictwem Göring¹⁰²a konferencja podczas której zastanawiano się, jak ostatecznie pozbyć się Żydów z Niemiec. Jedną z form represji ustanowiono nowy podatek ciążyący na Żydach w wysokości ponad 1 mld marek¹⁰³. Rozważano także specjalny ubiór piętnujący dla represjonowanych, wygnanie do lasu, zakaz podróży koleją czy w końcu utworzenie gett¹⁰⁴. Ostatecznie *Kristallnacht* odbiła się jednak echem w Europie i społeczność międzynarodowa odebrała tę informację z oburzeniem, toteż 6 grudnia 1938 r. Göring w przemówieniu na osobiste polecenie Hitlera zakazał akcji spontanicznych i nawoływał do bardziej dyskretnych aktów dyskryminacji ludności żydowskiej¹⁰⁵.

EUGENIKA

Zdrowe, młode, aryjskie społeczeństwo jawiło się jako cel nazistów. *A contrario* jednostki słabe, schorowane, upośledzone nie pasowały do obrazu idealnego narodu rasy panów. Narodowy socjalizm cechował się na tle innych systemów totalitarnych niemalże pedantyczny stosunek względem litery prawa, a przynajmniej takie mieli założenie oraz poszukiwanie naukowego wyjaśnienia swoich idei. Ten drugi aspekt dostrzegalny był także w komunizmie. Pojawiło się więc pytanie na podstawie jakich kryteriów

¹⁰⁰ Tamże, s. 538

¹⁰¹ W. Benz, *Historia Trzeciej Rzeszy...*, s. 115

¹⁰² Tamże, s. 114

¹⁰³ Tamże, s. 116

¹⁰⁴ Tamże s. 116

¹⁰⁵ Tamże, s. 116

selekcjonować jednostki słabe i nieprzydatne w budowie nowego świata? Wśród rozmaitych „naukowych” metod podstawową był test na inteligencję, ale sięgano także do mniej obiektywnych metod i kryteriów jak „moralna deprawacja”, dysfunkcje fizjologiczne, upośledzenie, choroby dziedziczne¹⁰⁶.

Chcąc wyeliminować te jednostki w początkowym stadium rządów naziści uchwalili ustawę 14 lipca 1933 r., która dawała prawo do „odkazywania organizmu rasowego” poprzez przymusową sterylizację „materiału gorszego biologicznie” (niepełnosprawnych oraz upośledzonych) w ramach tzw. żniw Hitlera (*Hitlerschnitt*)¹⁰⁷. Prawie milion osób¹⁰⁸ było w kręgu potencjalnych podmiotów objętych sterylizacją. Był to swego rodzaju eksperyment społeczny mający na celu sprawdzenie bierności społeczeństwa wobec praktyk eugenicznych dokonywanych przez nazistów. Ciekawie przedstawia się podejście do sterylizacji wśród wyznania protestanckiego i katolickiego w Niemczech. Hans Harmsen z protestanckiej Misji Wewnętrznej uważał sterylizację za „moralną powinność, którą można tłumaczyć miłością bliźniego i odpowiedzialnością wobec przyszłych pokoleń”¹⁰⁹. Z kolei *Casti Connubii* – papieska encyklika z 1930 r. stanowczo potępiała ten środek¹¹⁰, toteż kręgi katolickie w Niemczech sceptycznie podchodziły do eugeniki, choć i w jednym, jak i w drugim wyznaniu znajdziemy osoby o odmiennym poglądzie. Co jednak zaskakujące, przymusowa sterylizacja nie wywołała większych protestów, co może świadczyć o głębokim kryzysie niemieckiego społeczeństwa.

Bardziej zaawansowanym aspektem eugeniki była zdecydowanie eutanazja, gdzie naziści czerpali inspirację z pism Ewalda Meltzera, który był zwolennikiem sterylizacji, a także eutanazji jednostek upośledzonych. Opierał to na badaniach, w których poddał opinii rodziców upośledzonych umysłowo dzieci kwestię, jak to określił Michael Burleigh „cichego zabijania <<idiotów>>”¹¹¹. Jak wynikało z jego badań owi rodzice nie wykazywali stanowczego oburzenia, co więcej niektórzy proponowali zastosowanie

¹⁰⁶ M. Burleigh, *Trzecia Rzesza. Nowa historia*, Warszawa 2002, s. 376

¹⁰⁷ M. Kitchen, *Trzecia Rzesza...*, s. 144

¹⁰⁸ Tamże, s. 144

¹⁰⁹ M. Burleigh, *Trzecia Rzesza. Nowa historia...*, s. 373

¹¹⁰ Tamże, s. 372

¹¹¹ Tamże, s. 372

eutanzji wobec swoich dzieci, uważając to, jak mniemam, za humanitarną i godną formę zakończenia żywota.

W sprawie aborcji naziści starali się uniemożliwić niemieckim kobietom zabieg przerywania ciąży, dopuszczając, a wręcz zachęcając kobiety do tego zabiegu w przypadkach *Untermensch*. Zresztą postępująca indoktrynacja i narodowosocjalistyczna wizja kobiety została przyjęta w niemieckim społeczeństwie, toteż nie odnotowano na większą skalę protestów.

OBOZY KONCENTRACYJNE

Jednym ze sposobów kontroli społeczeństwa i eliminowania jednostek przeciwnych rządowi narodowych socjalistów były odsyłanie więźniów do miejsc przymusowej pracy, gdzie ciężkie warunki prowadziły najczęściej do śmierci „wrogów narodu”. W Niemczech nosiły one miano obozów koncentracyjnych (*Konzentrationslager*).

Pierwsze obozy koncentracyjne pojawiły się już wiosną 1933 r., w 1938 r. określano je legalnie jako „przymusowy środek Tajnej Policji Państwowej”¹¹². Zesłanie do obozu koncentracyjnego następowało w ramach instytucji *Schutzhaft*, czyli aresztu ochronnego, która miała teoretycznie korzenie w rozporządzeniu „o ochronie narodu i państwa” z 28 lutego 1933 r.¹¹³. W latach 1933-1934 na terenie Niemiec funkcjonowało 70 *Konzentrationslager*, około 60 tajnych ośrodków SA i SS oraz wiele innych miejsc np. opuszczone fabryki czy koszary¹¹⁴. Za „wzorcowy” uważano powstały pod Monachium obóz w Dachau, którego komendantem po przekazaniu przez Himmlera kompetencji zarządu nad obozem z Schutzpolizei na SS był Theodor Eicke (m.in. wprowadził wieże strażnicze i płot pod napięciem), którego dyrektywy obowiązywały we wszystkich *Konzentrationslager* do końca wojny¹¹⁵. Poddawani przymusowej pracy, bici, torturowani, niedożywieni więźniowie często nie wytrzymywali warunków obozowych. Personel obozów koncentracyjnych rekrutowano najczęściej z SS, wcześniej SA. Szacuje się, że w latach 1933-1939 więziono milion osób,

¹¹² W. Benz, *Historia Trzeciej Rzeszy...*, s. 89

¹¹³ F. Ryszka, *Państwo...*, s. 354

¹¹⁴ W. Benz, *Historia Trzeciej Rzeszy...*, s. 89

¹¹⁵ Tamże, s. 89-90

przede wszystkim Żydów i opozycję polityczną, a blisko pół miliona emigrowało¹¹⁶.

Do dnia dzisiejszego za najbardziej znany narzędzie represji w okresie narodowego socjalizmu w Niemczech uchodzi obóz koncentracyjny. Zwłaszcza doświadczenia polskie w latach okupacji są w tym aspekcie szczególnie bolesne. Należy bowiem pamiętać, że te miejsca odosobnienia gromadziły „wrogów ludu” bez względu na narodowość czy pochodzenie etniczne. Wśród więzionych znajdowali się: więźniowie polityczni, księża czy homoseksualiści, jako szczególnie ciemnione grupy społeczne. W ramach polityki antysemickiej z czasem do obozów trafiało coraz więcej Żydów, z kolei po wybuchu wojny system obozów koncentracyjnych radykalnie się rozbudował i objął dodatkowo słowiańskich *Untermensch* (m.in. Polaków i po 1941 r. Rosjan), największe obozy powstały na ziemiach polskich, co skutkuje do dzisiaj w pewnych kręgach błędnym nazewnictwem ze względu na położenie geograficzne i określanie np. Auschwitz-Birkenau mianem „polskich obozów zagłady”.

POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

W zakresie polityki międzynarodowej tuż po przejęciu władzy nazistów dążyli do zbliżenia z państwami, które miały podobny ustrój społeczno-polityczny. Naturalnym partnerem zatem do rozmów były faszystowskie Włochy, co zwieńczyło porozumienie niemiecko-włoskie w 1936 r. dotyczące współpracy podczas wojny domowej w Hiszpanii. Innym krajem z którym III Rzesza chciała wejść w mariaż była Hiszpania po zwycięstwie reżimu Franco w wojnie domowej, która miała miejsce w latach 1936-1939. Polska w polityce zagranicznej Niemiec odgrywała ambiwalentną rolę. Na początku Hitler chciał utrzymywać dobre relacje z Polską widząc w marszałku Józefie Piłsudskim i Polakach ścianę zaporową przed bolszewikami. Po śmierci marszałka w 1935 r. i niechęci polskich elit politycznych do nazistowskich Niemiec oraz ministra spraw zagranicznych Polski Józefa Becka, który dążył do sojuszu ze zniechęconymi przez Hitlera Francuzami i Wielką Brytanią stosunki III Rzeszy z Polską ulegały stopniowemu ochłodzeniu.

¹¹⁶ J. Chapoutot, *Wiek dyktatur. Faszizm i reżimy autorytarne w Europie Zachodniej 1919-1945*, Warszawa 2012, s. 175

Za punkt zwrotny należy uznać w polityce międzynarodowej podpisanie *Reichskonkordatu* 20 lipca 1933 r. ze Stolicą Apostolską¹¹⁷. Na temat tego porozumienia i jego oceny przez historyków napisano już wiele publikacji, pomijając zatem rozmaite dywagacje zasygnalizuję tylko, że III Rzesza poprzez podpisanie *Reichskonkordatu* uzyskała wzrost znaczenia na arenie międzynarodowej oraz zapewnienie Stolicy Apostolskiej o nieingerowaniu w politykę wewnętrzną Niemiec, co skutkowało zlikwidowaniem chrześcijańskiej partii Centrum w Rzeszy. Z drugiej strony decydując się na podpisanie konkordatu Pius XI liczył na zapewnienie ochrony katolikom mieszkającym w Niemczech i podstawowych praw do sprawowania kultu¹¹⁸. Hitler z kolei obawiał się otwarcie potępić katolicyzm z uwagi na dużą liczbę wyznawców tej religii w Niemczech, a zwłaszcza w Bawarii¹¹⁹. Porozumienie zawarte między III Rzeszą a Stolicą Apostolską miało unormować stosunki między obydwoma państwami i uchronić katolików przed represjami.

Stosunki z ZSRR mimo deklarowanych różnic ideowych nie przeszkadzały ani Stalinowi, ani Hitlerowi w nawiązywaniu współpracy celem szkolenia żołnierzy lub wymiany technologicznej w zakresie zbrojenia. Niemcy mieli formalny zakaz wynikający z traktatów wersalskich utrzymywania armii powyżej 100 000 żołnierzy oraz tworzenia łodzi podwodnych i wojsk pancernych. Stalin z kolei potrzebował modernizacji armii. Zbliżenie tych dwóch państw miało swój dyplomatyczny finał 23 sierpnia, kiedy doszło do podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow, gdzie ustalono podział strefy wpływów wśród suwerennych państw nadbałtyckich i Polski.

Wśród najważniejszych wydarzeń polityki zagranicznej Niemiec w tym okresie należy uznać opuszczenie Ligi Narodów w 1933 r., podpisanie deklaracji o niestosowaniu przemocy między Polską a III Rzeszą w roku 1934, złamanie traktatu z Locarno poprzez remilitaryzację Nadrenii w 1936 r., udział w Hiszpańskiej wojnie domowej i podpisanie paktu antykominternowskiego

¹¹⁷ M. Perliński, *Relacje Kościoła Katolickiego a Trzecia Rzesza na podstawie Reichskonkordatu z 20 lipca 1933 r.* [w:] *Między państwem a religią – relacje prawa i prawa kanonicznego*, red. N. M. Tończyk, O. E. Braniewicz, Toruń 2016, s. 120-129

¹¹⁸ Tamże, s. 120

¹¹⁹ A. Kmak-Pamirska, *Religia ...*, s. 41

z Japonią oraz zawiązanie sojuszu z faszystowskimi Włochami w 1936 r., wkroczenie do Czechosłowacji w 1938 r. i stworzenie Kraju Sudeckiego (*Sudetenland*) oraz *Anschluss* Austrii w tym samym roku. Jak więc widać, ekspansjonistyczna polityka zagraniczna III Rzeszy rozpoczęła się od 1936 r. i przez 3 lata bez ani jednego wystrzału Hitler zdołał dokonać zaanektowania Austrii, utworzyć satelitę w postaci Protektoratu Czech i Moraw oraz wydzielić z Czechosłowacji Kraj Sudetów. Bierna postawa mocarstw zachodnich tylko utwierdzała Hitlera w przekonaniu, że może wykonywać kolejne kroki nie obawiając się konsekwencji.

DYNAMIKA PROCESU TOTALIZACJI, GRADUACJA POSZCZEGÓLNYCH CZYNNIKÓW ORAZ RELACJA WZGLĘDEM TYPU IDEALNEGO ORAZ WYSTĘPUJĄCE ANTYNOMIE

Chcąc dokonać kompetentnej oceny działań rządu nazistowskiego oraz występujących w tym czasie zjawisk i procesów oprócz warstwy historycznej nie można pominąć aspektów politologicznych. Na początku warto jednak przedstawić siatkę pojęć, na których będziemy operować.

Najbardziej istotnymi terminami bez których nie można dokonać analizy tego aspektu są typ idealny i antynomia. Są to pojęcia autorstwa Maxa Webera. Jak wskazuje prof. Roman Bäcker:

„Każdy typ idealny ma swoją antynomię, a więc charakteryzuje się całkowitą przeciwstawnością najistotniejszych cech. Pomiędzy typem idealnym a jego antynomią rozciąga się continuum, a więc linia, na której można umieszczać konkretne, realnie istniejące przypadki. Te, w których dominują cechy typowe dla danego typu idealnego można potraktować jako do niego zbliżone. Podobnie jest z przypadkami leżącymi na continuum blisko antynomii typu idealnego. Natomiast konkretne przypadki leżące na środku continuum, a więc takie, w których nie dominują wyraźnie cechy typu idealnego bądź jego antynomii, są one wymieszane, mają charakter hybrydalny”¹²⁰.

Mówiąc krótko zatem typ idealny to pełna realizacja w rzeczywistości cech ujmowanych w teoretycznym modelu, z kolei antynomia to zaprzeczenie ich

¹²⁰ R. Bäcker, Czym jest teoria w politologii? O znaczeniu kategorii typu idealnego [online], https://wnpid.amu.edu.pl/attachments/787_Prof.%20Backer%20-%20referat.pdf [dostęp 16.03.2017]

realizacji. Z racji, że konstrukcje teoretyczne przedstawiają kilka lub kilkanaście atrybutów w typie idealnym nie jest możliwe pełne ich zrealizowanie poza „warunkami laboratoryjnymi”. Bywa tak, że dane zachowanie polityczne spełnia więcej lub mniej cech danego typu idealnego, a czasami wręcz pewne procesy są wprost odwrotne od podręcznikowego konstruktów (antynomia). W zależności zatem od tego, czy dane zachowanie polityczne spełnia mniej lub bardziej cechy teoretyczne umiejscawiane jest ono na osi continuum. Należy zatem odpowiedzieć sobie na pytanie: w jakim stopniu procesy zachodzące w Niemczech w latach 1933-1945 spełniały kryteria typu idealnego państwa totalitarnego. Kolejnym wyzwaniem jest określenie dynamiki procesu totalizacyjnego oraz ocena poszczególnych czynników pod kątem znaczeniowości dla tego procesu. Być może bowiem pewne zjawiska nie miały żadnego wpływu na totalizację życia politycznego lub społecznego lub też miały charakter marginalny. Inne z kolei miały status *sine qua non* byłoby możliwe zbudowanie państwa totalitarnego.

Aby tego dokonać trzeba jednak jeszcze raz przywołać cechy państwa totalitarnego, których autorem był C. J. Friedrich. Wymienialiśmy wśród nich:

- a) totalitarną ideologię;
- b) monopartyjność systemu podporządkowanego totalitarnej ideologii;
- c) tajną policję, jako strażnika porządku i ładu zwalczającego wszelkie przejawy niejedności;
- d) kontrolę nad środkami przekazu;
- e) monopol państwa w zakresie dostępu do broni oraz kontrola wszelkich formacji militarynych;
- f) scentralizowane zarządzanie oraz ograniczanie kompetencji samorządu¹²¹.

Nieco inną koncepcję wskazuje współcześnie Encyklopedia PWN, która do atrybutów totalitaryzmu przypisuje niżej wymienione:

¹²¹ B. Szmulik, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, Lublin 2002, s. 122-123

- a) oficjalna wszechogarniająca ideologia;
- b) cenzura i centralnie kierowana propaganda;
- c) podporządkowanie jednostki oraz utrzymywanie zatomizowanego społeczeństwa w pełnej mobilizacji;
- d) rządy monopartii;
- e) tajną policję oraz terror stosowany wobec przeciwników;
- f) zdefiniowanie wroga, zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego;
- g) sterowane poparcie społeczne;
- h) monumentalizm w sztuce oraz wybiórczy stosunek do tradycji¹²².

Oczywiście koncepcji związanych z teoretycznym zdefiniowaniem i ujęciem cech totalitaryzmu możemy wskazać o wiele więcej, jednak zdaje się, że wskazane przez C. J. Friedricha oddają obraz charakterystycznych znamion systemu totalitarnego, który może posłużyć za bazę do dalszych rozważań.

Odnosząc się do pierwszej cechy tj. wszechogarniającej ideologii należy wskazać, że istotnie w latach 1933-1938 nazistowski rząd dokonał wielu przedsięwzięć dążąc do ujednoczenia społeczeństwa pod względem ideologii. Działalność *Hitlerjugend*, likwidacja związków zawodowych i zastąpienie ich upartyjnionym *Arbeitsfrontem* oraz najnowsze zdobycze techniki (radio oraz telewizja) dawały duże możliwości nazistom w kształtowaniu właściwych postaw w społeczeństwie. Jak sam Hitler wskazywał narodowy socjalizm był światopoglądem¹²³, a nie zwykłym ruchem politycznym. Młodzież w szkole indoktrynowana od najmłodszych lat w duchu narodowosocjalistycznym ulegała otaczającej ją propagandzie, czy to w formie ustnej przekazywanej na zajęciach, czy to na szkolnych akademiach, czy w końcu w podręcznikach. Żargon oficjalnej propagandy militaryzował i uniformizował społeczeństwo – każdy prawnik był „oficerem prawa”, uczony – „żołnierzem nauki”, rozkaz

¹²² Totalitaryzm [online], <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/totalitaryzm;4010281.html> [online], [dostęp 18.03.2017]

¹²³ G. Mann, *Deutsche Geschichte des 19. Und 20 Jahrhunderts*, Frankfurt nad Menem 1958, s. 862

i obowiązki stały się podstawowymi terminami propagandy¹²⁴. Ideologia nazistowska występowała i przesyłała każdy aspekt życia przeciętnego Niemca. Jako, że należy ideologię traktować jako sferę publiczną toteż nie ma krzty przesady w słowach Roberta Leya, że „naprawdę prywatne życie prowadzi w Niemczech już tylko ten, kto śpi”¹²⁵.

Kolejnym z wymienionych punktów modelowego systemu totalitarnego jest monopartyjność systemu podporządkowanego totalitarnej ideologii. I w tym aspekcie należy przyznać, że III Rzesza spełniała warunki typu idealnego, bowiem po przejęciu władzy w krótkim czasie po pożarze Reichstagu poddano represjom wszystkie środowiska opozycyjne ze szczególnym uwzględnieniem komunistów. Skoro zatem istniała jedna partia, która reprezentowała jedyny i słuszny światopogląd to nie ulega wątpliwości, że kryterium podporządkowania totalitarnej ideologii było zrealizowane.

Kontrola nad środkami przekazu według C. J. Friedricha to kolejna cecha systemu totalitarnego. Należy jednak podnieść, że za tą właściwością kryły się inne komponenty. Trzeba bowiem podkreślić, że kontrola nad środkami przekazu umożliwia kreowanie określonej wizji świata, a skoro już wcześniej wskazałem, że ideologia nazistowska w czasach III Rzeszy była wszechogarniająca, a opozycja tłamszona, toteż inne opcje polityczne i światopoglądy nie mogły trafiać do przeciętnego Niemca. Skoro zatem istnieje jedna ideologia to wszelkie odszczepienia od niej w systemie totalitarnym winny być rugowane. W naturalny i płynny sposób przechodzimy zatem do kwestii cenzury sposób powinna łączyć się z cenzurą. Oczywiście i ten aspekt również w III Rzeszy spełnia warunki typu idealnego. Media masowe w owym czasie były zdominowane przez ideologię masową, nie istniało wolne radio, wolna prasa, ani wolne technologie audiowizualne. Dominowała propaganda, to ona kształtowała postawy ówczesnych Niemców. Dr Joseph Goebbels, jako minister propagandy wypełniał tę „misję” w sposób wzorowy. Do dzisiaj przywoływane jest jego słynne wystąpienie w którym pytał „czy chcecie wojny totalnej?”, co naród przyjął z pełną aprobatą, mimo że sytuacja na froncie wskazywała,

¹²⁴ H. Schulze, *Państwo i naród w dziejach Europy*, Warszawa 2012, s. 276

¹²⁵ J. Wieliczka-Szarkowa, *III Rzesza. Zbrodnia bez kary*, Kraków 2015, s. 163

że Niemcy z tej wojny nie wyjdą zwycięsko. To jest swego rodzaju zresztą fenomen, gdzie poparcie dla Hitlera w latach 1944/1945 cały czas było na wysokim poziomie. Ten paradoks jest do jedną z większych zagadek z historii III Rzeszy. Źródeł można by się dopatrywać albo w zastraszeniu społeczeństwa, albo faktycznie ślepej wierze w wodza lub też w sukcesie propagandy. Być może mieliśmy wtedy do czynienia z podobnym zjawiskiem jak w we współczesnej Korei Północnej. Moim zdaniem wszystkie te czynniki mogły wystąpić kumulatywnie, jednak w różnych proporcjach. Sukces propagandy dawał podwaliny pod kult Führera, z kolei zastraszenie społeczeństwa przez rozbudowany aparat przymusu stwarzał poczucie beznadziei, nie było bowiem wówczas żadnej sensownej alternatywy niż partia nazistowska. Wszelkie ruchy opozycyjne zostały w sposób brutalny spacyfikowane, natomiast ewentualne osoby mogące zastąpić Hitlera wywodziły się z NSDAP.

Monopol państwa w zakresie dostępu do broni oraz kontrola wszelkich formacji militarnych to kolejne kryterium państwa totalitarnego. W zakresie monopolu na dostęp do broni należy jednak podnieść, że to kryterium spełnia aktualnie wiele państw europejskich, zatem zdatność tej cechy uważam za co najmniej wątpliwą. W istocie jednak reżim nazistowski pozbawił społeczeństwo niemieckie możliwości posiadania broni, a więc i potencjalnego środka do walki z reżimem. Organizacje paramilitarne oraz militarne mając dostęp do broni także nie stawiały oporu względem władzy w myśl dewizy *treu zu dienen*. Ponadto żołnierzy SS wiązała przysięga wierności Hitlerowi. Ponadto, w zakresie formacji militarnych i paramilitarnych należy podkreślić, że były one ze sobą skonfliktowane, konkurując o wpływy. Hitler rzecz jasna wiedział o niesnaskach między poszczególnymi elementami aparatu przymusu oraz formacjami wojskowymi, opierał się jednak na słynnej zasadzie *divide et impera* zabezpieczając się tym samym przed możliwościami ewentualnego buntu.

Ostatnią cechą wymienioną przez niemieckiego politologa było scentralizowane zarządzanie oraz ograniczanie kompetencji samorządu. Ten warunek także został wypełniony w III Rzeszy, bowiem samorząd w owych latach utracił swoją niezależność, a wręcz doszło do wymieszania się lokalnych struktur partyjnych z samorządem terytorialnym. Samorządy

specjalne, jak samorząd adwokacki czy radcowski zostały upartyjnione, nie można zatem mówić o niemieckim *Selbstverwaltung* w latach 1933-1938. Odnosząc się do centralnego zarządzania należy wskazać także na fakt, iż nie miał on charakteru tak wszechwładnego jak w ZSRR. Sam Hitler był dyktatorem biernym, jeśli chodzi o sprawy administracji państwowej¹²⁶. Własność prywatna w III Rzeszy występowała, gospodarka była skażona silnym interwencjonizmem państwowym, jednak pewne swobody gospodarcze funkcjonowały, nie na tyle jednak by mówić o swobodzie rynku w ujęciu mikro- czy małych przedsiębiorców. W zestawieniu jednak z modelem gospodarki sowieckiej centralne zarządzanie nie obejmowało tak restrykcyjnie tego aspektu. Wynikało to między innymi z faktu, iż narodowi socjaliści nie mieli w swoich ideologicznych założeniach walki z własnością prywatną, co było sztandarowym hasłem bolszewików. W zestawieniu jednak z faszystowskim korporacjonizmem w Niemczech w owym czasie przedsiębiorcy nie mieli tak dużych swobód. W ten sposób możemy dojść do wniosku, że w ostatnim punkcie występuje odstępstwo od typu idealnego systemu totalitarnego.

Pozwolę sobie jeszcze odnieść się do jednego z elementów wskazywanych w innych kryteriach modelowego systemu totalitarnego, a nie ujętego wprost przez C. J. Friedricha. Chodzi o podporządkowanie jednostki i utrzymywanie zatomizowanego społeczeństwa. W zakresie podporządkowania należy zauważyć, że sama ideologia totalitarna zazwyczaj wskazuje na mniejsze znaczenie jednostki względem ogółu, czy to narodu czy proletariatu. Totalitaryzm kryguje wszelkie formy indywidualizmu i liberalnego myślenia już z samej swej istoty. Wskazują na to przypadki ZSRR czy Korei Północnej. Jednostka jest tylko trybikiem w realizowaniu wielkich idei Generalissimusa, Führera, czy Dżucze. Jest ona jednak tak mało znaczącym elementem, że bez niej ten wielki plan także zostałby zrealizowany. Naziści przekonywali, że każdy Niemiec jest budowniczym tysiącletniej Rzeszy, z drugiej strony, każdy opór *Bauera* czy *Arbeitera* był bezwzględnie tłamszony. Społeczeństwo niemieckie zatem stało się narzędziem w budowaniu nowego, lepszego świata i co więcej samo dokonało tego uprzedmiotowienia ulegając mrzonkom o Rzeszy rządzącej światem.

¹²⁶ I. Kershaw, *Hitler, Niemcy i ostateczne rozwiązanie*, Poznań 2010, s. 49

W zakresie dynamiki procesu totalizacyjnego Niemiec w latach 1933-1938 należy wskazać, że ów proces rozpoczął się z chwilą pożaru Reichstagu i na mocy ustawy o pełnomocnictwach z 23 marca 1933 r. szybko rozpoczęła się realizacja tego planu. Proces ten w zestawieniu do ZSRR, moim zdaniem szybciej postępował. ZSRR trwało jednak dłużej, gdyż według wielu historyków i filozofów komunizm bardziej przenikał do duszy człowieka i efektywniej spełniał kryteria państwa totalnego¹²⁷. Innym skutkiem było wprowadzenie stanu wyjątkowego, który utrzymywał się do ostatnich dni Rzeszy, stąd F. Ryszka trafnie konstatawał, iż III Rzesza była państwem permanentnego stanu wyjątkowego. Innym ciekawym zjawiskiem jest fakt, iż w sytuacji, gdy społeczeństwie pojawiają się głosy niezadowolenia, pojawiają się manifestacje antyrządowe, tudzież państwo przegrywa wojnę, zwykle reżimy łagodzą sytuację poprzez dopuszczanie pewnych swobód obywatelskich. Tak było w Rosji Lenina, peerelowskiej Polsce, czy Kubie Fidela Castro. Na przestrzeni istnienia III Rzeszy mieliśmy do czynienia z sytuacją odwrotną. Im bardziej front wschodni się załamywał, tym aparat represji działał coraz brutalniej, a rządzący z jeszcze większą pasją skupiali się na zabezpieczeniu swoich wpływów i tłumieniu antyrządowych nastrojów w zarodku.

Oceniając poszczególne wcześniej wymienione aspekty procesu totalizacyjnego społeczeństwa i życia politycznego w III Rzeszy pod kątem istotnościowym należy wskazać przede wszystkim, że nie wszystkie występujące czynniki miały charakter pierwszorzędny, a niektóre miały znaczenie marginalne. Jak już wspomniałem cechą systemu totalitarnego jest aparat represji, który poprzez tortury (często o charakterze sadystycznym) dąży do podporządkowania społeczeństwa dyktaturze. Niektóre z tortur stosowanych przez aparat represji były osobliwe i miały na celu poniżenie osadzonych. Inne dążyły bardziej do satysfakcji sadystycznych wyobrażeń torturujących, aniżeli uzyskania jakichkolwiek informacji od torturowanych. Takie osobliwe tortury lub znęcanie się nad więźniami stosowane przez SA przedstawia niniejszy opis:

¹²⁷ B. M. Dworak, *Systemy totalitarne we współczesnej myśli filozoficznej i społecznej*, Kraków-Rzeszów-Zamość 2011, s. 27

„Zmuszano ich do picia sosu po śledziach, odmawiając w upalne dni tyka wody. [...] pozwalano tam sobie na <<zabawę>> polegającą na zmuszaniu więźniów do wdrapywania się na drzewa. Maltretowani w ten sposób ludzie musieli, uczeplieni wierzchołką, tkwić tam całe godziny i w określonych odstępach czasu wołać <<kuku!>>”¹²⁸.

Po pożarze Reichstagu wielu komunistów, a także socjaldemokratów trafiło do aresztu ochronnego, dzień po wprowadzeniu ustawy o pełnomocnictwach z 647 deputowanych na obradach było tylko 535¹²⁹. Jak stwierdził wówczas minister spraw wewnętrznych Rzeszy Wilhelm Frick: „Będziemy ich [komunistów, przypis własny] wychowywać przez owocną pracę w obozach koncentracyjnych. Podludzi, których nie da się wychować, unieszkodliwimy na zawsze”¹³⁰. SA, a potem SS przede wszystkim „dbało” zatem, aby w pierwszej kolejności zlikwidować zagrożenie ze strony komunistów oraz socjaldemokratów, jako ruchów niebezpiecznych i ekstremistycznych. Pozbywszy się ideologicznego wroga oraz zagrożenia dla swoich rządów skupili się następnie na wyłączeniu kolejnych ogniw opozycyjnych i wygaszaniu poszczególnych ruchów o odmiennym światopoglądzie. Z czasem zatem ostrze nazistów zostało wymierzone przeciwko Kościołowi Katolickiemu, przeciwko Żydom, liberałom, homoseksualistom i innym grupom oraz formacjom o proveniencji społecznej, politycznej, tudzież religijnej, a niepasującym do ideału narodowosocjalistycznego Niemca. Myślę więc, że tajna policja w Niemczech i represje odegrały bardzo istotną rolę w procesie totalizacji Niemiec w latach 1933-1938. Ponadto zapewnienie porządku w szeregach własnej partii poprzez „noc długich noży” oraz zabójstwo Röhma było istotnym czynnikiem dającym poczucie komfortu Hitlerowi, który pozbył się opozycji wewnątrz własnej partii oraz sprawił, że NSDAP stała się monolitem światopoglądowym. Oczywiście funkcjonowanie opozycji wewnątrz partii jest możliwe nawet w partii monokratycznej, jednak zapędy przywódców SA mogły stać się w krótkim czasie poważnym problemem dla Führera, bowiem

¹²⁸ J. Heydecker, J. Leeb, *Trzecia Rzesza w świetle Norymbergi. Bilans tysiąca lat*, Warszawa 1979, s. 158

¹²⁹ Tamże, s. 141

¹³⁰ Tamże, s. 141

stwarzały ryzyko buntu oraz próby uniezależnienia się od decyzji i oczekiwań Hitlera, który przecież sprzeciwu nie znosił. Uważam zatem, że zlikwidowanie opozycji wewnątrz partii, jak i na zewnątrz były koniecznym warunkiem budowania państwa totalnego, bez opozycji nie ma sprzeciwu, normy prawne i decyzje polityczne stają się obowiązujące bez żadnego oporu, a społeczeństwo nie ma nawet prawa myśleć o innej alternatywie.

Kolejnym istotnym punktem tego procesu była likwidacja związków zawodowych i innych niezależnych od partii stowarzyszeń. Upartyjnienie każdej organizacji zrzeszającej wszystkich pracowników poprzez stworzenie *Arbeitsfrontu* spełniało trzy cele. Po pierwsze zapewniało kontrolę nad zakładami pracy przed strajkami i innymi formami protestów, po drugie dawało możliwość kształtowania postaw pracowników w duchu narodowosocjalistycznym, po trzecie było namacalnym dowodem idei *Gleichschaltung*. Dzięki temu zabiegowi naziści odłączyli kolejne potencjalne ogniwo oporu.

Następnym moim zdaniem koniecznym elementem procesu totalizacyjnego było stworzenie ram prawnych oraz nowelizacje aktów prawnych w duchu narodowosocjalistycznym. Oczywiście dyktatorzy szczególnie zwracają swoją uwagę ku normom prawa karnego, to sankcje są bowiem kluczowe z perspektywy zapewnienia porządku i utrwalenia władzy. Jest to jednak tylko złudne wrażenie, a w zasadzie skrót myślowy. *Clux* XX-wiecznych totalitaryzmów stanowiła przede wszystkim szeroko rozbudowana struktura aparatu represji. Gestapo, Kripo, SA, SD, SS i RSHA tworzyły siatkę organizacyjną nastawioną na walkę z wszelkimi przejawami oporu w mniejszym, bądź większym stopniu, jednak każda formacja miała odcinek na obszarze którego miała działać. Rozbudowane służby przymusu musiały zatem mieć podstawę prawną, musiały dysponować odpowiednimi kompetencjami, które oczywiście otrzymywały i to właśnie dzięki nim w granicach i na podstawie prawa mogły realizować zbrodniczą wolę wodza. Bernd Jürgen Wendt określa III Rzeszę po wchłonięciu SA przez SS *SS-Staat* (państwo SS) w którym wola wodza była najwyższym prawem, a SS było wykonawcą rozkazów Hitlera¹³¹. Trudno się nie zgodzić z tym określeniem,

¹³¹ B. J. Wendt, *Das Nazionalsozialistische Deutschland*, Berlin 1999, s. 101

bowiem pozycja SS i Himmlera po „nocy długich noży” wzrosła do tego stopnia, że w krótkim czasie SS była niemalże prywatną armią Himmlera, a on sam stał się prawą ręką Führera. Formacja ta miała uprzywilejowaną pozycję w III Rzeszy, była zindoktrynowaną, czystą rasowo elitą, która po wojnie miała rządzić światem.

Wydaje mi się, że walka z Kościołem Katolickim w Niemczech też miała niebagatelną rolę w procesie totalizacji. Po zlikwidowaniu zagrożenia ze strony opozycji zarówno od środka, jak i na zewnątrz w zasadzie jedyną niezależną organizacją, która miała wpływ w Niemczech i nie chciała się poddać myśli narodowosocjalistycznej był Kościół Katolicki. Nie dziwią zatem zabiegi Himmlera mające na celu utworzenie kultu neopogańskiego, dawało ono możliwość kontroli nad jego wyznawcami i tym samym zapanowanie nad sumieniami Niemców. Oczywiście część księży uległa urokowi ideologii nazistowskiej i popierała reżim, jednak większość oparła się tym mrzonkom i tym samym byli jedyną organizacją, która mimo prześladowań i walki z nią, określanej w literaturze jako *Kirchkampf*, nie podpadła pod wchłonięcie przez narodowosocjalistyczną ideologię.

Obok polityki rasowej i formuły narodowego socjalizmu Niemców jednoczyć miał kult Hitlera. On *de facto* był celem *Gleichschaltung*, to poprzez osobę Führera każdy rolnik i pracownik miał czuć się Niemcem. „Hasła *Lebensraum* (przestrzeń życiowa) oraz *Herrenvolk* (naród panów) wywoływały entuzjazm milionów, mimo różnic klasowych¹³². Mit o biologicznej wyższości walki o byt, walka z „żydowską plutokracją”¹³³, koncepcja rasy aryjskiej zostały w pełni zaakceptowane przez naród. Sukcesy na arenie międzynarodowej potwierdzały słowa Hitlera, że Niemcy wyzbyły się traumy 1918 r., a po przyłączeniu Austrii uznał, iż w 3 dni dokonał tego, co Bismarckowi nie udało się przez trzy dekady¹³⁴. Gnoza polityczna towarzyszyła zatem nazizmowi już w samych deklaracjach ideowych, po przejściu władzy wprowadzili ją po prostu w czyn.

Jednym z fenomenów III Rzeszy pozostaje jednak fakt, iż ponad 40% Niemców po wojnie uznało pierwsze lata rządów nazistów za „dobre

¹³² J. Kozeński, *Opozycja w III Rzeszy*, Poznań 1987, s. 39

¹³³ Tamże, s. 39

¹³⁴ G. Mann, *Deutsche Geschichte...*, s. 876

czasu”¹³⁵. Co mogło być źródłem takiej oceny sytuacji? Do dzisiaj wielu badaczy nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie. Moim zdaniem elementem o którym nie można zapominać i który mógł być przyczyną takiego stanu rzeczy jest powszechna indoktrynacja w myśl stwierdzenia J. Goebbelsa „Kłamstwo powtarzane tysiąc razy staje się prawdą”. Nie można nie doceniać także faktu, iż do bitwy o Anglię rządy nazistów były pasmem sukcesów. Można więc dopatrywać się przyczyn w zapowiedziach narodowych socjalistów o przywróceniu Niemcom honoru i wyzbyciu się wstydu¹³⁶. Stephan Marks wskazuje na trzy czynniki mogące wpłynąć na taką ocenę III Rzeszy przez Niemców: intensywności emocjonalnego przeżycia, intensywności wydarzenia (głębi przetworzenia) i powtarzalności wydarzenia¹³⁷. Jak wskazuje, propaganda nazistowska opierała się na stwierdzeniu Hitlera, że propaganda ma być ograniczona do minimum i powtarzać tę samą treść¹³⁸. Można jednak śmiało uznać, że powtarzalność propagandowych haseł i ta sama treść cechują praktycznie wszystkie systemy totalitarne, bowiem w ZSRR mieliśmy do czynienia z podobnym zjawiskiem.

Z pozostałych elementów procesu totalitarnego o charakterze istotnościowym wskazałbym także indoktrynację młodzieży oraz działalność *Hitlerjugend*. Propaganda, o ile bowiem oddziaływała na każdy element życia i była wszechobecna, o tyle na indoktrynację i wychowanie w duchu narodowosocjalistycznym szczególnie podatni i narażeni byli młodzi Niemcy. Ponadto, naziści dążyli do stworzenia czystego rasowo społeczeństwa, a największe możliwości reprodukcyjne były przymiotem ludzi w młodym wieku, to od nich zatem zależał kształt Niemiec. Nic więc dziwnego, że propaganda nastawiona była na przekonanie młodzieży, że Rzesza będzie wyglądać tak, jak oni ją stworzą. Poza tym młodzież nie dysponowała możliwością przekrojowego oglądu sytuacji politycznej od czasów Cesarstwa, toteż uwodzenie młodych Niemców było po pierwsze łatwiejsze, bo w tym wieku człowiek łatwiej ulega manipulacjom i jest bardziej podatny na informacje odbierane z zewnątrz oraz jest mniej krytyczny wobec pewnych

¹³⁵ L. Rees, *Naziści. Ostrzeżenie historii*, Warszawa 2005, s.61

¹³⁶ S. Marks, *Dlaczego poszli za Hitlerem?*, Warszawa 2009, s. 90-94

¹³⁷ Tamże, s. 201-202

¹³⁸ Tamże, s. 202

postaw, w związku z tym, że brakuje mu doświadczenia, podlega procesowo socjalizacji i wychowania oraz kształtowania określonych postaw.

Pozostałe elementy nie miały takiego kolosalnego wpływu na procesy zmian w Niemczech w latach 1933-1938. Obozy koncentracyjne podpadały pod budowę państwa policyjnego. Gospodarka narodowosocjalistyczna kształtowała pewne postawy wspólnoty, jednak nie stanowiła ona dominującego kryterium ujednolicania społeczeństwa. Taką rolę przede wszystkim spełniał kult wodza i towarzysząca temu gnoza polityczna. Zbawienie na ziemi obiecywane przez narodowych socjalistów porywało miliony, a miał je zapewnić wódz. Co się tyczy pozycji kobiet to należy podnieść, że również koncepcja kościoła, kuchnia, dzieci wynikała wprost z ideologii nazistowskiej i programu NSDAP. Dążono do przywrócenia starego ładu, gdzie mężczyzna utrzymywał rodzinę, kobieta natomiast pilnowała ogniska domowego. Niemki przyjęły tę rolę zyskując w zamian za rezygnację z kariery i realizacji planów zawodowych przywileje socjalne. Reżim nagradzał najbardziej płodne kobiety poprzez medale i ulgi, toteż wiele z nich traktowało swoją pozycję jako istotną z punktu widzenia państwa, z drugiej strony w jakiś sposób można dojść do wniosku, że kobiety stały się narzędziem w ręku państwa, kobiety miały rodzić, by powstało nowe pokolenie czystych rasowo aryjczyków, a przy okazji bitnych żołnierzy.

Działalność Hitlera na arenie międzynarodowej nie miała tak istotnego wpływu na politykę wewnętrzną, jak mogłoby się zdawać. Sukcesy w postaci podpisania *Reichskonkordat* oraz polityka faktów dokonanych i permanentne łamanie traktatów wersalskich dostarczało poparcia Hitlerowi, nie wpływało jednak na proces totalizacyjny, który jest przedmiotem rozważań. Wprawdzie pozwalał uwierzyć w mit mesjasza Niemiec, jednak inne czynniki, jak propaganda, wszechogarniająca ideologia oraz cenzura nieprawomyślnych poglądów dawała znacznie lepsze efekty.

Na koniec należy się zastanowić nad fenomenologią III Rzeszy, bowiem w trakcie jej istnienia istniało wiele paradoksów, sprzeczności, które czynią ten okres w historii Niemiec niezrozumiałym i unikalnym. Nasuwa się pytanie o relację między państwem a partią i przybudówkami partyjnymi w Niemczech w latach 1933-1938, czy państwo było fasadą i w zasadzie partia stała się państwem, jak w ZSRR, czy może tylko poszczególne urzędy

państwowe były obsadzone przez nazistów¹³⁹? Pod rządami nazistów mieliśmy bowiem sytuację dualizmu państwowego, każda terenowa jednostka państwowa miała także swój odpowiednik partyjny. Moim zdaniem istnienie struktury partyjnej i struktury państwowej wyklucza z potwierdzenie bez zawahania tezy o fasadowości państwa. Jak jednak wspomniałem, badacze nie znaleźli odpowiedzi na to pytanie. Mimo obszernej literatury traktujących o nazistowskich Niemczech do dzisiaj także nie ma także jednoznacznej odpowiedzi: dlaczego poszli za Hitlerem? W czym tkwił jego fenomen wpływający na entuzjazm mas? W talencie oratorskim? W programie partii, który na tamtą chwilę spełniał oczekiwania Niemców? W obawie przed bolszewizmem? W skompromitowaniu się w oczach Niemców Republiki Weimarskiej i nieprzystosowaniu do demokracji, czy może w ukrytych ambicjach i dumie oraz podświadomym przekonaniu o posłannictwie Niemiec i dążności do panowania w Europie? Tę ostatnią koncepcję forsował Fritz Fischer¹⁴⁰. Traktat wersalski i przegraną państw centralnych wielu Niemców uważało za niesprawiedliwą, zwłaszcza, że na odnieśli sukces na froncie wschodnim, a mimo tego utracili znaczną część terytorium oraz zostali zmuszeni do uciążliwej dla gospodarki kontrybucji. Niemiecka armia z narzuconym rygiorem dot. ograniczeń liczebnych przestała się liczyć w Europie. Rozczarowanie i zawód były z pewnością dominującymi odczuciami w umysłach Niemców, i wtedy zjawił się Hitler. Osoba, która obiecała im rewizję traktatu wersalskiego, przywrócenie dumy i chwały, chcąc wskrziesić niemiecką armię¹⁴¹, mówiąca, że są „narodem wybranym”. Płomienne mowy przywódcy NSDAP i przyszłego kanclerza Rzeszy mogły podnosić Niemców na duchu. Dla wielu z nich, porażka była niewytłumaczalna. Hitler wskazał im wroga – Żydów. Koncepcja *Dolchstoß* (ciosu w plecy) była jakimś wytłumaczeniem. Daniel Goldhagen wskazywał, iż w Niemczech koncepcja pozbycia się Żydów była żywa od dawna¹⁴². Wpływ mogła mieć także niemiecka militarystyczna kultura *Herrenmensch*¹⁴³. Ponadto kryzys gospodarczy i recesja zaogniła nastroje. Istnieje pewna

¹³⁹ M. Broszat, *Der Staat Hitlers*, Monachium 1989, s. 245

¹⁴⁰ I. Kershaw, *Hitler...*, s. 454

¹⁴¹ T. Kühne, *Belonging...*, s. 34

¹⁴² I. Kershaw, *Hitler...*, s. 454

¹⁴³ Tamże, s. 453

prawidłowość, otóż, im sytuacja wewnętrzna w kraju ulega pogorszeniu, tym z większą chęcią człowiek zwraca się ku rozwiązaniom prostym, a zarazem skrajnym, prostoliniowym. Niemcy przed przejęciem władzy przez nazistów borykali się z wieloma problemami, można rzec, że nie cierpieli tylko ciałem, ale i duchem. Po upadku cesarstwa przyszło im się zmierzyć z nowym ustrojem, którego w Niemczech wcześniej nie było – demokracją i na który najwyraźniej nie byli przygotowani, jak wskazywał Ralf Dahrendorf¹⁴⁴. Nieudane początki nowej sytuacji politycznej wraz z problemami gospodarczymi oraz poczuciem niesprawiedliwości i przed wszystkim wrażeniem utraty tożsamości były tym, co ciągnęło ich w stronę organizacji skrajnych, dających proste odpowiedzi na trudne pytania. Zarówno komuniści jak i narodowi socjaliści obiecywali raj na ziemi przy użyciu prostych środków. Naziści dzielili ludzi na panów i niewolników, z czego pierwsi mieli prawo przemocą ujarzmić niewolników, dominował zatem kult przemocy z jasnym podziałem na ofiarę i sprawcę¹⁴⁵. Wydaje mi się, że w owym okresie demokracja w Niemczech nie mogła zostać utrzymana, występowała prosta alternatywa: albo komuniści, albo narodowi socjaliści. Niemcy wybrali nazizm, co prawdopodobne, wiedząc o tym, jak w praktyce działa komunizm w wersji rosyjskiej. Zaskakujący jest także fakt, że nazizm był ruchem archaicznym, który wprowadzał w życie swoje idee przy użyciu najnowszych osiągnięć techniki¹⁴⁶. Dla Niemców Hitler jawił się jako mąż stanu, uwielbienie dla niego stymulowane przez indoktrynację i propagandę mogły sprawić, że uznano, iż ceną przywrócenia porządku w Niemczech jest utrata swobód obywatelskich, a także pozbycie się Żydów¹⁴⁷. Z drugiej strony dostrzegano poprawę kondycji gospodarki oraz malejące bezrobocie (z 6,02 mln w 1932 r., w 1934 r. – 2,71 mln w 1934 r. do 0,912 mln w 1937 r.)¹⁴⁸. Wynikało to poniekąd z zakończenia ogólnoświatowej recesji. Według Michaela Hesemanna III Rzesza przypominała festyn ludowy,

¹⁴⁴ Tamże, s. 454

¹⁴⁵ B. M. Dworak, *Systemy totalitarne...*, s. 28

¹⁴⁶ Por. T. Nipperdey, *Nachdenken über die deutsche Geschichte. Essays*, Monachium 1990, s. 52-70.

¹⁴⁷ T. Kühne, *Belonging...*, s. 38

¹⁴⁸ H. Weiß, *Arbeitslosigkeit [w:] Legenden, Lügen, Vorurteile. Ein Lexikon zur Zeitgeschichte*, red. W. Benz Monachium 1990, s. 27.

a Niemcy nie uświadamiali sobie, że Hitlerjugend musztruje młodzież w isticie pruskim drylu, a wspólne ćwiczenia dla „poprawy zdrowia” w rzeczywistości miały przygotowywać do wojny, wojny, która poprowadziła Niemców ku zatraceniu¹⁴⁹. To wszystko moim zdaniem wpłynęło na fakt, iż Niemcy tak bardzo aprobowali działania nazistów, a po wojnie wielu z nich z sentymentem wspominało pierwsze lata rządów Hitlera.

PODSUMOWANIE

Reasumując działania Hitlera i nazistowskich notabli w latach 1933-1938 doprowadziły do totalizacji życia społecznego Niemiec. Państwo ingerowało we wszystkie najważniejsze aspekty ludzkiej działalności, od gospodarki, czasu wolnego, religii, po wkraczanie w sferę kontaktów seksualnych. Celem była oczywiście permanentna kontrola ludzkich zachowań, unicestwienie opozycji i przygotowanie gruntu pod realizację programu nazistów. Zastraszone społeczeństwo miało pozostawać bierne i nie wykazywać najmniejszych oznak nieposłuszeństwa. Z drugiej jednak strony nie sposób nie zauważyć, że taka teza jest karkołomna z racji dużego poparcia społecznego dla wprowadzania nowego porządku w Niemczech. Fenomenologia popularności nazistów i Hitlera jest zatem czymś bezprecedensowym, zwłaszcza w cywilizowanym kraju Europy Zachodniej. Przede wszystkim należy jednak podkreślić, że w bardzo krótkim czasie, przy poparciu znacznej części społeczeństwa (zwłaszcza w landach północnych) Hitler stworzył zindoktrynowane państwo totalne przygotowane do ekspansji terytorialnej, co dało efekty już w rok po charakteryzowanym okresie.

BIBLIOGRAFIA:

Bäcker Roman, *Totalitaryzm. Istota, geneza, upadek*, Toruń 1992.

Benz Wolfgang, *Historia Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 2006.

¹⁴⁹ M. Hesemann, *Kłamstwa Hitlera*, Warszawa 2014, s. 132.

Besier Gerhard, *Trzecia Rzesza – spojrzenie na system polityczny po siedemdziesięciu pięciu latach* [w:] *Czas totalitaryzmu. Stalinizm, faszyzm, nazizm i pokrewne systemy polityczne w XX wieku*, red. E. C. Król, J. Szymoniczek, Warszawa 2011, s. 21-29.

Broszat Martin, *Der Staat Hitlers*, Monachium 1989.

Burleigh Michael, *Trzecia Rzesza. Nowa historia*, Warszawa 2002.

Burleigh Michael, *Trzecia Rzesza. Nowa historia*, Kraków 2010.

Chapoutot Johann, *Wiek dyktatur. Faszyzm i reżimy autorytarne w Europie Zachodniej 1919-1945*, Warszawa 2012.

Dworak Barbara Magdalena, *Systemy totalitarne we współczesnej myśli filozoficznej i społecznej*, Kraków-Rzeszów-Zamość 2011.

Dziubka Kazimierz, *Nazizm*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2004, s. 249-250.

Evans Richard John, *Trzecia Rzesza u władzy*, Oświęcim 2016.

Gaca Andrzej, Kamińska Krystyna, *Historia powszechna ustrojów państwowych*, Toruń 2002.

Galos Adam, *Historia Niemiec w latach 1789-1945* [w:] W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 2010, s. 369-657.

Górski Grzegorz, Salmonowicz Stanisław, *Historia ustrojów państw*, Warszawa 2001.

Graf von Krockow Christian, *Niemcy. Ostatnie sto lat*, Warszawa 1997.

Grunberger Richard, *Historia społeczna III Rzeszy*, Warszawa 1994.

Hesemann Michael, *Kłamstwa Hitlera*, Warszawa 2014.

Heydecker Joe, Leeb Johannes, *Trzecia Rzesza w świetle Norymbergi. Bilans tysiąca lat*, Warszawa 1979.

Kater Michael H., *Hitlerjugend. Dzieci Hitlera*, Warszawa 2013.

Kersaudy François, *III Rzesza. Kulisy walki o pozycję, wpływ i władzę*, Warszawa 2014.

Kershaw Ian, *Hitler, Niemcy i ostateczne rozwiązanie*, Poznań 2010.

Kitchen Martin, *Trzecia Rzesza. Charyzma i wspólnota*, Warszawa 2012.

Kmak-Pamirska Aleksandra, *Religia w czasach III Rzeszy*, Toruń 2010.

Kozeński Jerzy, *Opozycja w III Rzeszy*, Poznań 1987.

Krasuski Jerzy, *Historia Niemiec*, Wrocław 2004.

Krasuski Jerzy, *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871-1945*, Poznań 1986.

Kühne Thomas, *Belonging and Genocide. Hitler's community, 1918-1945*, Londyn 2010.

Lenard Stanisław Bogusław, Sobańska-Bondaruk Melania, *Wiek XX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i uczniów*, Warszawa 1998.

Maciejewski Marek, *Rasa, Żydzi i religia w poglądach nazistowskiego ideologa Alfreda Rosenberga* [w:] *Cuius regio, eius religio? Zjazd historyków Państwa i Prawa*, red. G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska, Lublin 2006, s. 315-333.

Maciejewski Tadeusz, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2004.

Mann Golo, *Deutsche Geschichte des 19. Und 20. Jahrhunderts*, Frankfurt nad Menem 1958.

Marks Stephan, *Dlaczego poszli za Hitlerem?* Warszawa 2009.

Mazur Grzegorz, *Niemcy – triumf nazizmu*, [w:] Historia polityczna świata XX wieku, red. M. Bankowicz, Kraków 2004, s. 291-307.

McNab Chris, *Trzecia Rzesza 1933-1945. Fakty, liczby i dane statystyczne*, Poznań 2011.

Mikusińska Aldona, *Politologia. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2008.

Nagorski Andrew, *Hitlerland. Jak naziści zdobywali władzę*, Poznań 2012.

Neumann Franz, Behemot. *Narodowy socjalizm ustrój i funkcjonowanie 1933-1945*, Warszawa 2016.

Nipperdey Thomas, *Nachdenken über die deutsche Geschichte. Essays*, Monachium 1990.

Pawelczyk Piotr, *Legitymizacja totalitarnego systemu sprawowania władzy* [w:] *Totalitaryzm. Wybrane problemy teorii i praktyki*, red. T. Wallas, Poznań 2003, s. 89-95.

Perliński Michał *Relacje Kościoła Katolickiego a Trzecia Rzesza na podstawie Reichskonkordatu z 20 lipca 1933 r.* [w:] *Między państwem a religią – relacje prawa i prawa kanonicznego*, red. N. M. Tończyk, O. E. Braniewicz, Toruń 2016, s. 119-134.

Rees Lawrence, *Naziści. Ostrzeżenie historii*, Warszawa 2005.

Robertson David, *Słownik polityki*, Warszawa 2009.

Ryszka Franciszek, *Historia, polityka, państwo*, Toruń 2002.

Ryszka Franciszek, *Państwo stanu wyjątkowego*, Wrocław 1985.

Sala Rose Rose, *Krytyczny słownik mitów i symboli nazizmu*, Barcelona 2003.

Schulze Hagen, *Niemcy. Nowa historia*, Kraków 1999.

Schulze Hagen, *Państwo i naród w dziejach Europy*, Warszawa 2012.

Scruton Roger, *Słownik myśli politycznej*, Poznań 2002.

Sokół Wojciech, *Totalitaryzm* [w:] *Polityka-ustrój-idee. Leksykon politologiczny*, red. W. Sokół, M. Chmaj, Lublin 1999, s. 412-416.

Szmulik Bogumił, Żmigrodzki Marek, *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, Lublin 2002.

Weiß Hermann, *Arbeitslosigkeit* [w:] W. Benz, *Legenden, Lügen, Vorurteile. Ein Lexikon zur Zeitgeschichte*, Monachium 1990, s. 27-28.

Wendt Bernd Jürgen, *Das Nazionalsozialistische Deutschland*, Berlin 1999.

Wieliczka-Szarkowa Joanna, *III Rzesza. Zbrodnia bez kary*, Kraków 2015.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

Nazizm [online], [w:] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/nazizm;3946339.html>.

Totalitaryzm [online], [w:] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/totalitaryzm;4010281.html>.

[online], https://pl.wikipedia.org/wiki/Ustawy_norymberskie.

Adolf Hitler [online], https://pl.wikiquote.org/wiki/Adolf_Hitler.

[online] <http://www.vaterland.pl/cytaty.html>.

R. Bäcker, Czym jest teoria w politologii? O znaczeniu kategorii typu idealnego [online], https://wnpid.amu.edu.pl/attachments/787_Prof.%20Bac ker%20-%20referat.pdf.

SUMMARY

**"GIVE ME 5 YEARS AND YOU WON'T RECOGNIZE
GERMANY" - TOTALIZATION OF POLITICAL AND SOCIAL
GERMAN LIFE IN THE YEARS 1933-1938**

Author in his deliberations undertakes attempt to characterize the actions of the authorities of Nazi authorities aimed at building totalitarian state in Germany in years 1933-1938. Author shows the most important actions of the Nazis in the internal and international policy. Access the Nazis to power didn't mean automatic change of regime - there were still the democratic institutions which the Nazis wanted to destroy. Nazi doctrine also implied the abolition of the rights and freedoms of citizens. The reduction of those freedoms was possible after the Reichstag fire on the basis of the so-called Ermächtigungsgesetz - henceforth gradually removed democratic institutions and fundamental freedoms restricted. *Reichskonkordat*, breaking the Treaty of Versailles, combating opposition, anti-Semitic Acts - are just some of the activities of the Nazi authorities seeking to pacify all opposition and placing a new order of the master race. Significant was also widespread indoctrination of society in the spirit of National Socialist and love to the Leader under the motto: *Ein Volk, Ein Reich, Ein Führer...*

MEDIALNY OBRAZ KONFLIKTU SPOŁECZNEGO W RP W ZWIĄZKU Z NAPŁYWEM IMIGRANTÓW Z AFRYKI I BLISKIEGO WSCHODU

Współczesny świat z uwagi na bardzo dynamiczny rozwój technologii komunikacji zmienia swoje oblicze. Zarówno technika przekazu informacji, jak i coraz nowsze kanały przekazu treści, skutkują natychmiastowością działania, brakiem opóźnienia, które wcześniej wynikało z czasu niezbędnego do transferu. Kultura medialna charakteryzuje się natychmiastowością komunikacji, możliwością „prowadzenia równoległych bytów” w różnych częściach świata realnego i w różnych przestrzeniach świata wirtualnego. Kula ziemską stała się globalną wioską, gdzie dostęp do informacji jest powszechny i nieograniczony. Prekursorem diagnozy i profetyzmu owej sytuacji był Marshall McLuhan, który wprowadzając termin Galaktyka Gutenberga, dostrzegł, że złożona struktura nośnika przekazu sama staje się przekazem¹. Narzędzie komunikacji ma coraz większy wpływ na odbiorcę, niesie metakomunikat, proporcjonalnie maleje znaczenie samej informacji. Czas i przestrzeń nabierają innego charakteru; człowiek, bez względu na miejsce pobytu i stan posiadania ma coraz większy dostęp do różnego rodzaju danych;

¹ M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*. Warszawa 2004, Na ten temat por.: A. Dudziak, *Człowiek i media w koncepcji Marshalla McLuhana*, [w:] Wokół antropologii kulturowej, pod red. M. Haponiuka i M. Rajewskiego, Lublin 1999, s. 315-323; A. Dudziak, *Homo narcissus – homo politicus – homo televisiosus. McLuhanowska doktryna Narcyza, a mediatyzacja polityki na przykładzie telewizyjnej reklamy wyborczej z 2005 r.*, [w:] Definiowanie McLuhana. Media a perspektywy rozwoju rzeczywistości wirtualnej, pod red. M. Sokołowskiego, Olsztyn 2006, s. 113-127.

może się swobodnie ("sieciovowo") przemieszczać w skali globalnej. Dzięki temu, że przekaz informacji następuje natychmiast, uczestnicy procesu komunikacji medialnej mogą pozostawać w przekonaniu, że cały świat jest w ich zasięgu; nie ma barier, ograniczeń i utrudnień. Kultura (a szczególnie medialna) ulega radykalnym przeobrażeniom. Zmiany zachodzą również w sposobie życia jednostek. Pokonanie barier czasu i przestrzeni spowodowało, że świat stał się wspólnotą elektroniczną. Nastąpił proces globalizacji polegający na ujednoczeniu stylu życia, kultury, konsumpcji i stworzeniu jednego, wieloetnicznego społeczeństwa sieci, mediów społecznych, multimediów. To z kolei umożliwiło swobodny i szybki przepływ informacji, towarów, kapitałów, a także możliwość przemieszczania się ludzi. Tworzenie nowych technologii, ich wykorzystywanie i postęp w nauce powodują, że świat winien zmierzać ku jednoczeniu się. Roland Robertson twierdzi, że globalizacja to: „zbiór procesów, które czynią świat społecznie jednym”². Barierą przestała być odległość, nieznaną kulturą, religią czy status społeczną. W efekcie ludzie coraz częściej zmieniają miejsce zamieszkania, pracy, egzystencji etc. Przyczyny tego stanu rzeczy są różne i generują bogate nazewnictwo wiążące się z kontekstem sytuacyjnym. Najogólniejsze z pojęć to migracja, traktowane jako „przemieszczanie się ludności do nowych miejsc osiedlenia, zwłaszcza do innych państw”³.

Kolejne pojęcie to imigracja, czyli przybywanie obywateli innego państwa⁴. W żadnym z powyższych pojęć nie ma wyraźnego nacechowania emocjonalnego i aksjologicznego. Nieco inaczej kształtuje się pojęcie emigracji, wyjaśnione w Słowniku Języka Polskiego jako „wywędrowywanie osobników poza areał przestrzenny populacji; wyjeżdżanie obywateli poza granice państwa”⁵. Współczesny kontekst socjologiczny kształtuje znaczenie tego pojęcia w konwencji dobrowolności i samodzielnej, nieprzymuszonej decyzji jednostki. I choć etymologia słowa z łac. *emigratio* oznacza wychodźstwo, to współczesne znaczenie, szczególnie w kontekście politycznym, nie ma zabarwienia pejoratywnego i nie konotuje konieczności. Negatywne nacechowanie społeczno-politycznie ma pojęcie uchodźstwo, czyli „stały lub

² P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2002, s. 582.

³ <http://sjp.pl/migracja> [online], <http://sjp.pl/>, [dostęp:23-11-2015].

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

czasowy pobyt poza granicami własnego państwa, spowodowany przyczynami ekonomicznymi, politycznymi lub religijnymi”⁶. Emigracja może być legalna, zgodna z obowiązującymi przepisami lub nielegalna. Emigracji nielegalnej zapobiegają umowy o readmisji - możliwości odsyłania nielegalnych przybyszów do kraju, z którego przybyli.

W 2015 roku w Polsce, podobnie jak w całej Europie, pojawił się problem emigrantów przybywających z Afryki i Bliskiego Wschodu. Żeby mówić o problemie emigrantów przybywających do Polski, należy zacząć od oceny sytuacji w Polsce i liczby imigrantów wyjeżdżających z kraju. Ponadto warto przyjrzeć się powodom, dla których Polacy chętnie wyjeżdżają z naszego kraju. Jak szacuje Główny Urząd Statystyczny: „w końcu 2014 roku poza granicami Polski przebywało czasowo około 2320 tys. mieszkańców naszego kraju, tj. o 124 tys. (5,6%) więcej niż w 2013 roku. W Europie w 2014 r. przebywało około 2013 tys. osób, przy czym zdecydowana większość – około 1901 tys. – przebywała w krajach członkowskich UE. Liczba ta zwiększyła się o 112 tys. w stosunku do 2013 roku. Spośród krajów UE, nadal najwięcej osób przebywało w Wielkiej Brytanii (685 tys.), Niemczech (614 tys.), Irlandii (113 tys.) oraz w Holandii (109 tys.) i we Włoszech (96 tys.)”⁷. Ludność Polski na koniec 2014 roku to 38 mln 484 tys., natomiast ilość osób na emigracji to 2 mln 320 tys., co stanowi 6%.

Zdecydowana większość polskich emigrantów przebywa za granicą w związku z pracą, chociaż wraz z upływem czasu zwiększa się odsetek osób – członków rodzin polskich emigrantów, pozostających na ich utrzymaniu (małżonkowie, dzieci). Osoby, które opuściły w okresie od maja 2004 r. do końca 2014 r., w zdecydowanej większości wyjechały w celu podjęcia tam pracy⁸. Warto też przyjrzeć się statystyce mówiącej o powodach, dla których Polacy emigrują⁹. Emigracja zarobkowa stanowi 78%, emigracja „za rodziną” 15,7%, zaś edukacja 5,7%.

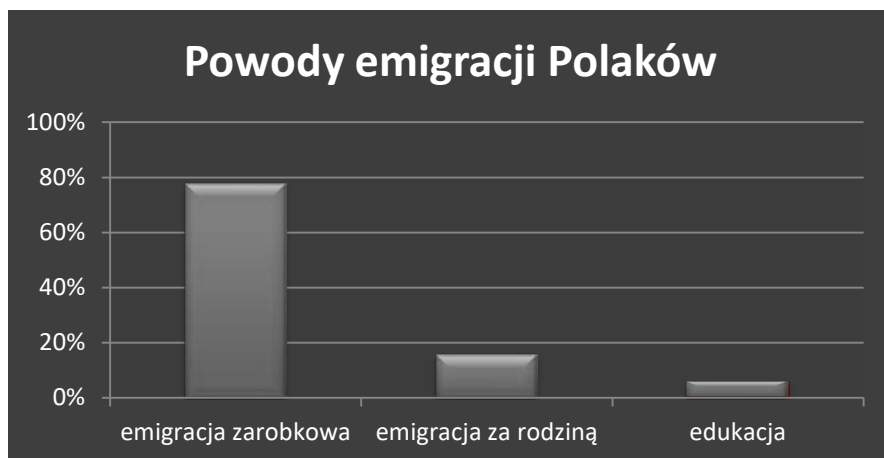
⁶ Uchodźstwo [w:] <http://sjp.pwn.pl/sjp/uchodzstwo;2531899.html>, [online], <http://sjp.pwn.pl/>, [dostęp:23-11-2015].

⁷ Migracje ludności - Główny Urząd Statystyczny [online], stat.gov.pl/.../szacunek_emigracji_z_polski_w_latach_2004-2014.pdf, [dostęp:23-11-2015], str. 2.

⁸ Tamże, s. 3-4.

⁹ *Kierunek emigracji zarobkowej, Sedlak & Sedlak na podstawie danych GUS-u* [online], <http://www.rynekpracy.pl/artukul.php/wpis.766>, [dostęp: 23-11-2015].

WYKRES NR 1. POWODY EMIGRACJI POLAKÓW



Opracowanie własne na podstawie artykułu: *Kierunek emigracji zarobkowej*, Sedlak & Sedlak na podstawie danych GUS-u [dostęp: 23-11-2015], <http://www.rynekpracy.pl/artykul.php/wpis.766>.

Zasadnym jest też wskazanie, że członkowie rodzin, którzy emigrują z Polski korzystają z pomocy socjalnej danego państwa, a więc stanowią dla tego państwa obciążenie. Kontekst ten jest istotny przy rozpatrywaniu sytuacji emigrantów, którzy zgodnie z ustaleniami UE mają pojawić się na terenie państw członkowskich, w tym też Polski. Dyskurs społeczny, polityczny i medialny dotyczący napływu emigrantów i tego czy Polska powinna udzielać im wsparcia, rozpoczął się w maju 2015 r., kiedy to Komisja Europejska zaproponowała rozmieszczenie w krajach Unii Europejskiej 40 tysięcy uchodźców docierających przez Morze Śródziemne do Włoch i Grecji. Do Polski miało trafić 2659 osób z Afryki i Bliskiego Wschodu oraz 962 Syryjczyków, o przyjęciu których Polska mogła zdecydować dobrowolnie. Biorąc zatem pod uwagę liczbę emigrantów przebywających już na terenie Polski i posiadających polskie karty pobytu, których liczba wyniosła na koniec 2013 r. 121 219¹⁰, tj. 0,3% sytuacja wydawała się nie być ani alarmująca ani zagrażająca.

¹⁰ *Imigracja do Polski w świetle danych urzędowych* [online], www.i-see.org.pl/strona/uploads/.../Analiza_danych_urzedowych_JKS.p, [dostęp: 23-11-2015].

Warto też wspomnieć o przyczynach współczesnej, nasilonej emigracji ludności z Afryki i Bliskiego Wschodu, gdyż jest to ważny temat dyskursu medialnego. W dosyć skondensowany sposób problem ten został opisany w artykule „Newsweeka” pt. „Uchodźcy. Dlaczego uciekają?”¹¹. Jak wykazano – do głównych przyczyn emigracji należą:

- wojna domowa w Syrii i Iraku, która powoduje bezrobocie, rosnące ceny żywności, korupcję i nepotyzm;
- rosnące w siłę Państwo Islamskie (sallficka organizacja terrorystyczna oraz samozwańczy kalifat ogłoszony w 2014 roku na terytorium państwowym Iraku i Syrii, który stawia sobie za cel ustanowienie hierokracji na zasadach szariatu, czyli prawa koranicznego);
- deklaracja kanclerz Niemiec Angeli Merkel o zapewnieniu azylu dla uchodźców z Syrii;
- wojna domowa w Libii powodująca upadek gospodarczy i humanitarny kraju. Dyktatura w Erytrei, nieprawne działania i nadmierna kontrola stosowane wobec obywateli, prześladowanie chrześcijan¹².

O przyczynach obaw Polaków wobec napływu obcokrajowców można wnioskować na podstawie wypowiedzi i komentarzy internetowych, pod artykułami i na forach dyskusyjnych.

Są to:

- obawa przed terroryzmem i islamizacją;
- brak tolerancji, ksenofobia, rasizm i dyskryminacja na tle wyznania;
- złe doświadczenia osobiste;
- informacje przekazywane przez znajomych dotyczące w szczególności problemów w rodzinach katolicko-islamskich.

Widoczny jest również rozłam polityczny w kwestii przyjmowania uchodźców przez Polskę. Dwie dominujące w RP partie polityczne prezentują skrajne stanowiska w tej kwestii. Partia liberalna jaką jest Platforma

¹¹ *Uchodźcy. Dlaczego uciekają?*, Newsweek [online], <http://swiat.newsweek.pl/uchodzcy-trzy-glowne-przyczyny-wielkiej-emigracji-z-afryki,artykuly,370503,1.html>, [dostęp:23-12-2015].

¹² Tamże.

Obywatelska i media, optujące za tym przekonaniem m.in. "Gazeta Wyborcza", wypowiadają się w kwestii przyjęcia uchodźców z aprobatą i zrozumieniem, natomiast partia prawicowa jaką jest Prawo i Sprawiedliwość oraz media promujące tożsame stanowisko np. Fronda.pl, wypowiadają się negatywnie w tej kwestii. Podobne stanowisko zajmuje prasa, która nie opowiada się politycznie po żadnej stronie, jednak dla pozyskania czytelnika kładzie duży nacisk na sensacyjność przedstawianych tematów, przykładem może być dziennik "Fakt".

Kontekst ideologiczny przekazu, zawartego w artykułach na temat uchodźstwa, przekłada się na ukierunkowane politycznie ujęcie omawianego tematu, leksykę, środki stylistyczne i publicystyczne zabiegi erystyczne. Ponadto wywołuje określone, zamierzone przez autora, reakcje czytelników komentujących te artykuły.

Pierwszy z analizowanych artykułów nosi tytuł: „Która nie daje" uchodźcy jest ... rasistką!"¹³, został zamieszczony na portalu Fronda.pl:

Szwecja to państwo w którym w ciągu 40 lat wzrosła ludność kraju aż o 18 proc. Ale również - o czym zaczynają wreszcie pisać media ale nie wszystkie - wzrosła liczba gwałtów aż o 1472% . Policyjne statystyki z roku 2014 ukazują przerażające dane: w tamtym roku dokonano w Szwecji ponad 6,6 tys. gwałtów i przestępstw na tle seksualnym. Wzrost gwałtów nastąpił po decyzji władz szwedzkich nt budowy społeczeństwa multi-kulti. Liczba gwałtów wiąże się z przybyciem do Szwecji tysięcy wyznawców Allaha, którzy w żaden sposób nie identyfikują się z europejską kulturą. W tym czasie przestępstwa na tle seksualnym wzrosły w tym kraju 16-krotnie. Pod względem ilości ujawnionych przestępstw seksualnych na 100 tys. mieszkańców Szwecja ustępowała w ostatnim czasie jedynie Republice Lesoto w południowej Afryce. [...] Dalsze dane ze Szwecji za rok 2014: aż o 300 proc. wzrosła liczba przestępstw dokonywanych przy użyciu siły. Większość przestępstw dokonali przybysze. [...] Pamiętajmy to dane za rok ubiegły przed nami [...] nowa - wielotysięczna armia imigrantów która napłynęła do Europy. [...] Wiąże się to z tym, że szwedzkie statystyki znacznie się na pewno zmieniły.

¹³ "Która nie daje" uchodźcy jest ... rasistką [online], autor philo, Fronda.pl, publikacja 09.11.2015, <http://www.frona.pl/a/ktora-nie-daje-uchodzcy-jest-rasistka,60065.html>, [dostęp: 23.11.2015].

Artykuł napisany jest przy zastosowaniu języka potocznego, zawiera błąd ortograficzny, w środku zdania niezasadnie użyta jest wielka litera „18 proc. Ale”, masowo występują błędy interpunkcyjne, tj. w przytoczonych fragmentach brakuje sześciu przecinków, po skrócie „nt” nie ma kropki. Można również wskazać błąd językowy, użycie sformułowania potocznego „wzrosła ludność kraju” zamiast wzrosła liczba ludności, nieprawidłowo użyty został zwrot na pewno, w niewłaściwym miejscu, bez znaków interpunkcyjnych. Określenie „multi-kulti” stanowi neologizm, w potocznie rozumieniu ma pejoratywny wydźwięk¹⁴, natomiast w sferze politycznej i socjologicznej ma znaczenie pozytywne, odnosi się do „idei, modelu społecznego i doktryny politycznej, w których postuluje się równorzędność kultur w społeczeństwach zróżnicowanych etnicznie, kulturowo, religijnie, ich wzajemne przenikanie się z równoczesną ochroną odrębności”.¹⁵ Można się domyślać, że autor wspomina o społeczeństwie wielokulturowym, jednak powyższe sformułowanie deprecjonuje ideę dialogu międzykulturowego, współistnienia. Sugeruje chaos panujący we współistnieniu wielu kultur. Ponadto błędnie użyto szyku przestawnego w zdaniu pisząc: „z europejską kulturą”. Tekst zawiera też błąd fleksyjny: „Większość przestępstw dokonali przybysze”, powinno być: większości przestępstw dokonali przybysze. Artykuł ma wymowę pejoratywną, sugeruje, że według imigrantów, tj. „przybyszy” status społeczny kobiety jest podrzędny. Wskazuje na to już sam tytuł: „Która nie daje” uchodźcy jest ... rasistką!”, w związku z tym mogą się wobec niej dopuszczać przestępstw. Wymowa tytułu zawiera nawiązanie do relacji seksualnych, jest nacechowana negatywnie, sugeruje uprzedmiotowienie kobiety i pozbawienie jej możliwości decydowania o sobie w relacjach z emigrantami. Opisując czyn karalny jakim jest zgwałcenie, autor posługuje się leksyką spoza obszaru prawa, typową dla języka potocznego, pisze o gwałcie, zamiast o zgwałceniu, a słowo to zawiera większy, negatywny ładunek emocjonalny.

¹⁴Multikulti [w:] DobrySłownik.pl, publikacja – brak daty [online], <https://dobrysloownik.pl/slovo/multikulti/222879/0/237048/>, [dostęp: 03.03.2017].

¹⁵Tamże.

Zastosowano zabieg erystyczny – uogólnienie¹⁶; słowo emigrant lub uchodźca zostało zastąpione związkami wyrazowymi zawierającymi negatywne nacechowanie: „wyznawca Allaha”, „imigrant-gwałciciel”, „armia imigrantów, którzy w żaden sposób nie identyfikują się z europejską kulturą”. Zastosowanie uogólnienia ma na celu przesunięcie granicy znaczeniowej słowa, zwrotu w kierunku rozumienia niezasadnego, przesadnego; większa ogólnikowość daje więc większe możliwości ataku, w tym wypadku, ataku adresowanego przeciw emigrantom z powodu inności wyznania i kultury, nieumiejętności dostosowania się. Kilkakrotnie podkreślana jest masowość zjawiska, emigrantów są „tysiące”, jest ich „armia”, co znaczy, że – z powodu dużej liczebności i ukierunkowania na walkę – stanowią zagrożenie. Wskazywanie konkretnych państw, (tj. Szwecji i Republiki Lesoto), podawanie liczb i statystyk ma uwiarygodnić przekazywane treści, a tym samym skuteczniej oddziaływać na czytelnika. Wtrącenie zwrotu „na pewno” ma za zadanie wskazać na wysoki stopień wiarygodności przekazywanych treści, zgodnie z zasadą *genus honestum*¹⁷. Artykuł został również zilustrowany fotografią bezpośrednio sugerującą przemoc seksualną wobec kobiety, co jest działaniem zamierzonym, potęgującym złe nastawienie do emigrantów (il.1).

Pod artykułem znajdują się komentarze czytelników.

„Klara (oporna uczennica Pańska), Lis 9, 2015, 1:50 po południu

"Do Niemiec przybyło dużo młodych, silnych mężczyzn, w większości muzułmanów" (...) Owszem przybyło, ale w moim i okolicznym landzie liczba gwałtów nie wzrosła. I tak w Niemczech jest procentowo mniej gwałtów, aniżeli w Polsce. Natomiast to co jest określane jako "molestowanie seksualne", to:

*- zwyczajne zaczepki typu podryw,
- jakiś facet otrze się o kobietkę w tramwaju lub autobusie; bardzo szybko daje się go przywołać do porządku, -w sklepie podejdzie do kobietki i coś tam mówi, a zaraz podnosi się krzyk, że "molestuje"”¹⁸.*

¹⁶A. Schopenhauer, *Erystyka czyli sztuka prowadzenia sporów*, Kraków 1976, s. 48.

¹⁷ M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 58.

¹⁸ "Która nie daje" uchodźcy jest ... rasistką,

Racjonalne tłumaczenie sytuacji przez osobę potrafiącą argumentować, sprawnie i bezbłędnie pisać spotyka się z atakiem personalnym innych czytelników:

ILUSTRACJA 1



Zdjęcie ilustrujące omawiany artykuł, sugerujący przemoc seksualną wobec kobiety [źródło: *"Która nie daje" uchodźcy jest ... rasistką* [online]]

„alladyn, Lis 9, 2015, 9:04 po południu

toporna @Klaro Mam nadzieję że zdasz relację z tego jak się otrze o ciebie socjalny imigrant z Somalii wieczorem na pustym parkingu. Zapewne tak się "otrze" że nie będziesz mogła siedzieć przez kilka dni na swoich 4 literach. No ale dla Ciebie to będzie tylko nic nie wart incydent, ha ha”¹⁹.

Zgodnie z schopenhauerowską zasadą erystyczną, jeśli wiadomo, że przeciwnika nie uda się pokonać z uwagi na jego siłę i wiedzę, to należy go zaatakować w sposób osobisty, obraźliwy i grubiański.²⁰ Z tej wskazówki skrzętnie korzysta internauta posługujący się nickiem alladyn; stosuje też obraźliwy epitet – toporna Klaro oraz ironię w celu pomniejszenia znaczenia argumentów drugiej strony i zaatakowania godności osobistej piszącej.

¹⁹ Tamże.

²⁰ A. Schopenhauer, *Erystyka...*, s. 89.

W dyskusji uczestniczą też inne osoby:

„betonowy lolek”, Lis 8, 2015, 10:25 po południu

I dlatego lewicowców, a zwłaszcza ich kuratelę należy tępić zorganizowaną przemocą, bo na przemoc należy odpowiedzieć tym samym, tym bardziej, że przemoc napastnika jest tu niczym uzasadniona”²¹.

Osoba komentująca nawołuje do zachowań przemocowych, podając równocześnie, że jest to kara dla emigrantów za ich nieuzasadnione zachowania przemocowe. Warto też przypomnieć, że w RP nie istnieje instytucja karania obyczajowego czy samosądu, Polska jest państwem prawa i zachowanie komentującego jest złamaniem tego prawa, podżeganiem do przestępstwa w trybie art.19 KK.

Artykuły przedstawiające skrajnie prawicowe poglądy nierzetelnie przekazują informacje, manipulują przekazem, a to nie prowadzi do kształtowania przekonań zgodnych z obowiązującym prawem i zasadami etyczno-moralnymi. Ponadto takie działanie powoduje eskalację problemu i wypiętrza konflikt społeczny.

Kolejny artykuł zamieszczony na portalu Fakt.pl zatytułowany: „Oczekiwali czegoś innego”

Uchodźcy już skarżą się na Polskę!

To dopiero! Jeszcze syryjscy uchodźcy nie zdążyli dobrze rozpakować walizek w Polsce, a już skarżą się na warunki. Jeden z nich, Antoine Char wystął list m.in.do mediów i kurii. Winny? Fundacja Estera, która sprowadziła chrześcijan z Syrii. Mieliliśmy otrzymać pomoc finansową, nie otrzymujemy. [...] Nie mamy co jeść. Przyjechałem z odrobiną oszczędności, ale już wszystko wydałem. Nie dam rady przetrwać do końca miesiąca [...] (..) Rodzina Syryjczyka została ulokowana przez fundację w Pruszkowie. Ma do dyspozycji 30 mkw. Tymczasem uchodźców jest w sumie sześcioro, muszą spać na podłodze [...] Od przybycia dostał na utrzymanie rodziny „jedynie” tysiąc złotych! [...] Jak donosi Agencja, syryjscy uchodźcy czują się oszukani. „Myśleli, że w Polsce czekają na nich rajskie warunki i będą mogli w spokoju

²¹ „Która nie daje” uchodźcy jest ... rasistką

przeczekać zagrożenie” – napisali dziennikarze. Fundacja Estera zamierza sprowadzić do Polski kolejnych obcokrajowców²².

Artykuł został zamieszczony w portalu Fakt.pl, który nie optuje za jakąkolwiek partią polityczną, natomiast dużo uwagi przywiązuje do kwestii chwytliwości i sensacyjności tematu, aby pozyskać możliwie najwięcej czytelników. Język jest prosty, poprawny. Natomiast koncepcja przekazu oparta jest o oburzenie rzekomą roszczeniowością emigrantów, którzy dostali „jedynie” tysiąc złotych, już wszystko wydali, muszą spać na podłodze, nie zdążyli dobrze rozpakować walizek w Polsce, a już skarżą się na warunki, czują się oszukani. Erystyczny publicysta zgodnie z zasadą retorsjo argumenti²³, wykorzystuje argumenty uchodźców szukających wsparcia przeciwko nim samym. Ponadto autor wyraźnie wskazuje instytucję, którą obarcza winą za zaistniały stan rzeczy, zatem poddaje ją publicznemu osądowi i presji. Jest to Fundacja Estera, która na domiar złego chce ten „pomocowy proceder” kontynuować. Metakomunikat wypływający z publikacji wskazuje, że uchodźcy oczekują zapewnienia wygodnego życia, choć logiczne wnioskowanie prowadzi do konkluzji, że potrzebują pracy i właściwych warunków mieszkaniowych, aby mogli godnie żyć. Emocjonalność przekazu potęgowana jest mnogością wykrzykników oraz możliwością błędu co do autorstwa przytoczonego cytatu, którzy w rzeczywistości jest wnioskowaniem dziennikarzy, a przy pobieżnym czytaniu może być zinterpretowany jako cytowane wypowiedzi uchodźców. W artykule zawarta jest manipulacja, mająca prowadzić do budowania wrogości wobec uchodźców. Ma to natychmiastowe przełożenie w komentarzach znajdujących się pod artykułem:

„azja : to niech spieprza do syri jak mu tak tu zle po ch,,,,,,,,,a uciekal czy polacy jak uciekali na zachud to mialy takie wymagania tem d,,,,ek niech nie piepszy takie bzdury na filmiku”²⁴.

²² *Oczekiwali czegoś innego* [online], autor JSZ, Fakt.pl, publikacja 19.08.2015, <http://www.fakt.pl/polityka/uchodzcy-juz-skarza-sie-na-polske-,artykuly,567058.html>, [dostęp: 23.08.15].

²³ A. Schopenhauer, *Erystyka*..., s. 71.

²⁴ *Oczekiwali czegoś innego*

Autor komentarza pisze z błędami ortograficznymi (syria, polacy, zachud, piepszy), zapis jest niedokładny, znajdują się tu literówki i wulgaryzmy. Wszystkie aspekty świadczą o niskim statusie edukacyjnym osoby piszącej, zaciekleści i skrajności osądów, co przecież nie przemawia na korzyść.

„2q3qg Polacy nie wiedzą jak żyć w bandyckim i złodziejskim kraju. A jak posprowadzają afrykańskich nierobów to dopiero będzie smród brud i nowe nieznanne choroby. Co to wogóle za kretyńska polityka. Niech sobie afryka radzi ze swoimi nierobami a europa powinna odciąć się od tego tałatajstwa. Polska nie powinna przyjmować żadnych imigrantów. Dla milionów, dobrze wykształconych rodaków nie ma miejsca we własnym kraju, bo nie ma dla nas pracy i musimy emigrować za chlebem.(...)”²⁵.

Kolejna osoba komentująca używa wobec emigrantów słów powszechnie uznanych za obraźliwe (afrykańskich nierobów, tałatajstwa); w zapisie znajdują się błędy ortograficzne (afryka, europa). Ton wypowiedzi jest obraźliwy wobec organów władzy, które „prowadzą kretyńską politykę”. Ponadto ma miejsce wartościowanie Polaków jako lepszych, tj. tych, dla których nie ma pracy i którzy muszą emigrować. Dla Polaków emigracja za chlebem to krzywda, ale osobom innej narodowości takie prawo poprawy własnego bytu nie przysługuje.

„-anka : Nikt ich nie trzyma w kraju jak przyjechali tak niech wyjadą nikt ich nie prosił, a rząd niech sie zajmie Polska i polskimi obywatelami, bo jak do tej pory to same skandale , zaden rzad nie zrobil tyle zła co obecny, niech partie polityczne zaczna wręście dba o Polske bo BRUKSELA DLA NICH WAZNIEJSZA NIZ OBYWATELE Polski”²⁶.

Komentarz zawiera zwroty obraźliwe, adresowane do Rządu RP. Poziom kompetencji językowych osoby piszącej jest bardzo niski, występują błędy ortograficzne („wręście”). Wersaliki, stanowiące substytut krzyku, informują o dużej emocjonalności wypowiedzi. Wypowiedź charakteryzuje ubóstwo argumentów.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

Na podstawie omawianych artykułów i komentarzy można wnioskować o funkcjonowaniu w mediach i w społeczeństwie mowy nienawiści, polegającej na stosowaniu wypowiedzi łączących, oskarżających daną grupę, zwroty wyszydające i poniżające. Bezsprzecznie można zauważyć negatywny wydźwięk wypowiedzi wymierzony przeciwko określonym podmiotom ze względu na ich domniemaną lub faktyczną przynależność do grupy. W przytoczonych przykładach występuje nagromadzenie leksyki dotyczącej przemocy w odniesieniu do grupy emigrantów, wyznawców islamu, co ma prowokuje negatywne emocje odbiorców. Środki językowe stosowane do osiągnięcia zamierzonego celu, budowania nienawiści i odrzucenia emigrantów, to: pejoratywna leksyka, sarkastyczna konstrukcja wypowiedzi. Komunikaty słowne są ilustrowane fotografiami, niosącymi negatywny przekaz. Podłożem takiej postawy mogą być uprzedzenia, ujemne wartościowanie obcych, wskazywanie grup gorszych i niepełnowartościowych, przyzwalanie na przemoc, zachęcanie do niej, usprawiedliwianie jej stosowania.

Przeciwstawny kontekst mają artykuły zamieszczone w polskiej prasie liberalnej, jako przykład może posłużyć artykuł z „Gazety Wyborczej” pt. „Katolicy i uchodźcy”²⁷:

Większość polityków i publicystów przeciwnych uchodźcom przyznaje się do katolicyzmu. Papież Franciszek apelował: "Niech każda parafia, każda wspólnota zakonna, każdy klasztor, każde sanktuarium w Europie udzieli gościny jednej rodzinie, poczynając od mojej diecezji rzymskiej. [...]Zwracam się do moich braci biskupów Europy, ażeby w swoich diecezjach wspierali ten mój apel, przypominając, że miłosierdzie jest drugim imieniem miłości". Duchowni w zasadzie zgodzili się z tym wezwaniem [...]. Jeśli chodzi o polskich hierarchów, to prezydium Konferencji Episkopatu Polski wydało 8 września komunikat w sprawie uchodźców, w którym podkreślono potrzebę modlitwy, zwrócono uwagę na odpowiedzialność władzy świeckiej za uchodźców i działania Kościoła w ramach Caritasu. [...] Tak się składa, że większość antyuchodźczych polityków i publicystów otwarcie przyznaje się do katolicyzmu. Skłania to do wniosku, że sposób artykulacji postaw antyuchodźczych jest świadectwem

²⁷ *Katolicy i uchodźcy* [online], Woleński Jan, Gazeta Wyborcza, publikacja 06.10.2015, <http://wyborcza.pl/1,75968,18974887,katolicy-i-uchodzcy.html#ixzz3sMDZG8WWM>, [dostęp: 23.08.15].

porażki katolicyzmu, jako doktryny moralnej, przynajmniej w Polsce.

Artykuł napisany jest w stylu publicystycznym, poprawną polszczyzną, z bogatą leksyką w odniesieniu do kwestii religijnych i etycznych. Konstrukcja artykułu zawiera kumulacje technik argumentacyjnych²⁸ oraz odwołuje się do autorytetu papieża, jest to ceniony chwyt erystyczny – argumentum ad verecundiam²⁹. Pod artykułem zablokowano możliwość komentowania i uzasadniono to następująco:

„Z powodu wyjątkowo agresywnych treści propagujących przemoc, sprzecznych z prawem, wzywających do nienawiści rasowej, etnicznej i wyznaniowej zamykamy możliwość komentowania pod naszymi tekstami o uchodźcach. [...] Pod adresem listy@wyborcza.pl czekamy na Wasze listy, podpisane imieniem i nazwiskiem, najciekawsze opinie opublikujemy w wydaniu papierowym "Wyborczej" i w Internecie na Wyborcza.pl”³⁰.

Działanie to ma na celu ograniczenie anonimowości, a co za tym idzie zwiększenie odpowiedzialności za przekazywane treści i wyrażane sądy. Ma spowodować dyskusję merytoryczną, która przedkłada zasady racjonalizmu nad przesłanki emocjonalne, polityczne, czy osobnicze. Trzeba też zauważyć, że artykuły prasy liberalnej w RP nie poruszają istnych kwestii: otoczki ekonomicznej wiążącej się z napływem emigrantów oraz poważnego zagadnienia jakim są zagrożenia w utrzymaniu właściwego stanu bezpieczeństwa w państwie.

Reasumując, społeczno-polityczny dyskurs medialny ma dwa wymiary. Po pierwsze: jest wyrazem różnych postaw i sądów na temat napływu uchodźców. Po drugie – jak zauważają S. Iyengar i J. McGrady³¹ – działania medialne pełnią funkcję opiniotwórczą, tworzą ramy interpretacyjne w odniesieniu do problematyki politycznej. Zatem, aby spełniły swoje zadania,

²⁸ M. Korolko, *Sztuka retoryki ...*, s. 90.

²⁹ Tamże, s. 94.

³⁰ *Katolicy i uchodźcy ...*.

³¹ S. Iyengar i J. McGrady, *Środki masowego przekazu i perswazja polityczna*, [w:] *Perswazja. Perspektywa psychologiczna*, pod red. Timothy C. Brock, Melanie C. Green, Kraków 2007, s. 308-309.

perswazja musi uwzględniać wzajemne uwarunkowania pomiędzy czynnikami przekazu, źródłami i odbiorcą. Z kolei retoryka i jej elementy (tj. inwencja wypowiedzi, język przekazu, argumentacja i środki erystyczne) muszą być dostosowane do możliwości odbiorców. Współczesne społeczeństwo informacyjne kształtuje poglądy w oparciu o przekaz medialny, dlatego osoby zaangażowane w nadawanie określonych treści winny pamiętać o odpowiedzialności moralnej i etycznej. Świadomy odbiorca podczas czytania prasy powinien zwracać uwagę na wszystkie elementy językowe, retoryczne, a zwłaszcza erystyczne, gdyż mają one istotny wpływ na kształtowanie jego sądów i przekonań, systemu norm, ocen i wartości.

BIBLIOGRAFIA:

OPRACOWANIA

Iyengar Shanto i Mcgrady Jennifer, *Środki masowego przekazu i perswazja polityczna*, [w:] *Perswazja. Perspektywa psychologiczna*, pod red. Timothy C. Brock, Melanie C. Green, Kraków 2007, 291 – 323.

Korolko Mirosław, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990

Miller Jonathan, *Spór z McLuhanem*, Przeł. Hanna Bogucka, Warszawa 1971

McLuhan Marshall, *Zrozumieć człowieka. Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004

Sztompka Piotr, *Socjologia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002

Schopenhauer Arthur, *Erystyka czyli sztuka prowadzenia sporów*, Kraków 1976

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

Słownik Języka Polskiego[online], <http://sjp.pl/>

Słownik Języka polskiego PWN [online], <http://sjp.pwn.pl>

Imigracja do Polski w świetle danych urzędowych [online], www.i-see.org.pl/strona/uploads/.../Analiza_danych_urzedowych_JKS.pl

Katolicy i uchodźcy [online], Woleński Jan, *Gazeta Wyborcza*, publikacja 06.10.2015, <http://wyborcza.pl/1,75968,18974887,katolicy-i-uchodzcy.html#ixzz3sMDZG8WM>

Kierunek emigracji zarobkowej [online], Sedlak & Sedlak na podstawie danych GUS-u, <http://www.rynekpracy.pl/artukul.php/wpis.766>

Która nie daje" uchodźcy jest ... rasistką [online], autor philo, *Frona.pl*, publikacja 09.11.2015], <http://www.frona.pl/a/ktora-nie-daje-uchodzcy-jest-rasistka,60065.html>,

Migracje ludności - Główny Urząd Statystyczny [online], stat.gov.pl/.../szacunek_emigracji_z_polski_w_latach_2004-2014.pdf

DobrySłownik.pl, [online], <https://dobryslownik.pl/slowo/multikulti/222879/0/237048/>

Oczekiwali czegoś innego [online], autor JSZ, *Fakt.pl*, publikacja 19.08.2015, <http://www.fakt.pl/polityka/uchodzcy-juz-skarza-sie-na-polske-,artykuly,567058.html>

Uchodźcy. Dlaczego uciekają? [online], *Newsweek*, <http://swiat.newsweek.pl/uchodzcy-trzy-glowne-przyczyny-wielkiej-emigracji-z-afryki,artykuly,370503,1.html>

SUMMARY

MEDIA CONFLICT OF SOCIETY IN POLAND ON THE BACKGROUND OF EMIGRANTS FROM AFRICA, THE MEADLE EAST AND ASIA

The problem of emigrants arriving to Poland from Africa, the Middle East and Asia demonstrated itself in Polish media in the second half of 2005.

The social discrepancy is as strong as media discourse concerning loads of economic, threats of social, religion and policy. It is worth to look at media discussion in terms of languages; in terms of argument used in the context of the reliability of communication. It is evident that unreliable communication aimed at forming negative public eye can manipulate social moods, therefore this communication will pose a threat for public security and stability of nation.

IMPLIKACJE KRYZYSU NA UKRAINIE DLA BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTW UNII EUROPEJSKIEJ

WPROWADZENIE

Koniec zimnej wojny, rozwój organizacji międzynarodowych, procesy globalizacji i wielopoziomowej integracji państw oraz wzrost znaczenia regulacji prawnych w kształtowaniu relacji międzynarodowych stwarzały warunki, w których użycie siły w polityce zagranicznej byłoby niezgodne z duchem czasu, ponieważ wraz z rozwojem cywilizacyjnym zmieniły się również metody postępowania w środowisku międzynarodowym. W świetle prawa międzynarodowego planowanie, przygotowywanie, wszczynanie i prowadzenie wojny jest traktowane jako zbrodnia agresji, która jest zaliczana do zbrodni międzynarodowych *sensu stricto*¹.

Należy również podkreślić, że zbrodnia agresji jest związana z zakazem groźby użycia lub użycia siły przeciwko całości terytorialnej lub niepodległości któregośkolwiek państwa, który ma charakter wyjątkowy, nienaruszalny i absolutny². Pomimo określonych w prawie międzynarodowym zasad dopuszczalności użycia siły oraz zasad ponoszenia odpowiedzialności, przez aktorów stosunków międzynarodowych, za dopuszczenie się zbrodni agresji, idea świata bez wojny legła w gruzach. Pomimo faktu, iż pojawiły się nowe przestrzenie konfliktów, powstanie

¹ Zbrodnie międzynarodowe, których definicje znajdują się w wiążących instrumentach prawa międzynarodowego publicznego, przede wszystkim w statutach międzynarodowych trybunałów karnych, M. Królikowski, P. Wiliński, J. Izydorczyk, *Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 2008, s. 113—150.

² *Karta Narodów Zjednoczonych*, Dz. U. 1947 nr 23 poz. 90, art. 2 ust. 4.

konfliktów zbrojnych pozostaje stałym zagrożeniem. Interwencja rosyjska w Gruzji w sierpniu 2008 roku oraz interwencja wojsk rosyjskich na Krymie wiosną 2014 roku to tylko najnowsze przykłady współczesnych konfliktów zbrojnych.

We współczesnym świecie mamy do czynienia zarówno z tradycyjnymi, jak i nowymi zagrożeniami bezpieczeństwa międzynarodowego, co stwarza konieczność dokonania analizy zagrożeń międzynarodowych. Celem artykułu jest analiza i ocena wpływu kryzysu na Ukrainie na bezpieczeństwo państw Unii Europejskiej. Szczególna uwaga zostanie poświęcona instrumentom „soft power” i „hard power”, które posiada Unia Europejska.

UŻYCIE SIŁY ZBROJNEJ W ŚWIETLE PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

Współcześnie nie mamy do czynienia z wojnami, które w klasycznej definicji Karla von Clausewitza (1780-1831), ojca współczesnej strategii, były rozumiane jako „(...) akt przemocy, mający na celu zmuszenie przeciwnika do spełnienia naszej woli”³ lub doprecyzowując, jako „(...)zerwanie między państwami stosunków pokojowych i przejście do stosunków wojennych, które charakteryzują się walką zbrojną i aktami wrogimi skierowanymi przeciwko drugiemu państwu”⁴. W nauce o stosunkach międzynarodowych częściej stosownym pojęciem jest „konflikt zbrojny”, ponieważ pojęcie to jest szersze od pojęcia wojny. Konflikt zbrojny jest terminem niejednoznacznym, co do którego w nauce nie ma zgodnej akceptacji⁵, natomiast na potrzeby niniejszych rozważań konieczne jest zdefiniowanie tego terminu. „Konflikt to wszelkie przejawy walki zbrojnej, także nie wypowiedziane, której uczestnikami są strony będące podmiotami prawa międzynarodowego”⁶.

Współczesne zagrożenia i konflikty oparte są na elastycznych metodach walki z wykorzystaniem środków pozwalających przeciwstawić się nowym przeciwnikom. W ostatnich latach co raz częściej mamy do czynienia z zagrożeniami asymetrycznymi lub tak zwanymi „wojnami hybrydowymi”,

³ Clausewitz, I, s. 15

⁴ W. Góralczyk, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2001, s. 436.

⁵ *International Military and Defense Encyclopaedia by Trevor N. Dupuy vol. 6*, Washington 1993, s. 2886.

⁶ R. Artymiak, *Wojny i konflikty w XX wieku*, [w:] *Konflikty współczesnego świata*, red. R. Borkowski, Kraków 2001, s. 39.

co stwarza konieczność poszukiwania nowych rozwiązań w zakresie utrzymywania i zapewniania bezpieczeństwa. Jak podkreśla Michael Evans „[...] stoimy w obliczu dziwnej mieszanki przednowoczesnego i ponowoczesnego konfliktu – świata asymetrycznych i etnopolitycznych działań zbrojnych – w którym mieszają się maczety i programy Microsoftu, zaś apokaliptyczni milenaryści obuci w Reeboki i noszący okulary Ray-Bana marzą o zdobyciu broni masowej zagłady”⁷.

Na potrzeby niniejszych rozważań wydaje się być konieczne dokonanie analizy dopuszczalności użycia siły zbrojnej w prawie międzynarodowym, gdyż umożliwi to ocenę interwencji wojsk rosyjskich na Krymie wiosną 2014 roku oraz konfliktu rosyjsko-ukraińskiego we wschodnich obwodach Ukrainy. W przeszłości użycie siły wiązało się ze sferą militarną, natomiast współcześnie użycie siły jest dość nieuchwytnym i trudnym do zdefiniowania pojęciem ze względu na postępującą globalizację, postęp technologiczny oraz ewolucję środowiska międzynarodowego. Analizę zjawiska użycia siły oraz jego dopuszczalności należy rozpocząć od regulacji prawa międzynarodowego w tym zakresie. Według obowiązującego stanu prawnego istnieje zakaz używania siły zbrojnej w stosunkach międzynarodowych. Artykuł 2 ustęp 4 Karty Narodów Zjednoczonych stanowi: „Wszyscy członkowie powstrzymają się w swych stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły lub użycia jej przeciwko integralności terytorialnej lub niezawisłości politycznej któregośkolwiek państwa bądź w jakikolwiek inny sposób niezgodny z celami Organizacji Narodów Zjednoczonych”⁸.

Warto jednak przeanalizować ten przepis prawa międzynarodowego bardziej szczegółowo, co pozwoli na dostrzeżenie jego niejednoznaczności. Z artykułu 2 ustępu 4 Karty Narodów Zjednoczonych wynika zakaz groźby użycia siły lub użycia siły w trzech przypadkach:

- przeciwko integralności terytorialnej państwa;
- niezawisłości politycznej państwa;
- w inny sposób, niezgodny z zasadami Narodów Zjednoczonych.

⁷ M. Evans, *From Kadesh to Kandahar. Military theory and the future of war*, Naval War College Review 2003, nr 3, s. 137.

⁸ *Karta Narodów Zjednoczonych ...*, art. 2 ust. 4.

Bardziej szczegółowa analiza owego przepisu prawnego wykazuje, iż zawiera on pewnego rodzaju lukę prawną, która jest wykorzystywana przez państwa. Po pierwsze artykuł 2 ustęp 4 wprowadza jedynie zakaz groźby użycia siły lub jej użycia, natomiast brakuje uregulowań dotyczących przymusu lub groźby o innym charakterze (np. szantaż ekonomiczny, szantaż energetyczny). Należy pamiętać, że w prawie międzynarodowym istnieją przepisy regulujące owe zagadnienie, natomiast istnieje wiele kontrowersji, które wskazują na to, że nie są zakazane wszelkie formy przymusu ekonomicznego⁹. Między innymi „obowiązek do powstrzymywania się (...) od stosowania wojskowych, politycznych, ekonomicznych i wszelkich innych środków przymusu (...)”¹⁰ jest przywołany w Deklaracji zasad prawa międzynarodowego z 1970 roku oraz Karcie Ekonomicznych Praw i Obowiązków Państw z 1974 roku, gdzie podkreśla się: „żadne państwo nie może stosować lub zachęcać do stosowania ekonomicznych, politycznych lub wszelkiego innego typu sankcji”¹¹.

Po drugie, zakazane jest wyłącznie użycie siły zbrojnej między państwami, natomiast nieuregulowaną pozostaje kwestia działań zbrojnych konkretnego państwa przeciwko działaniom rebeliantów na jego terytorium (np. działania rebeliantów w Syrii, Gruzji czy na Ukrainie). Po trzecie, artykuł 2 ustęp 4 Karty Narodów Zjednoczonych (KNZ) nie zawiera uregulowań dotyczących wspierania przez państwo ugrupowań militarnych i paramilitarnych działających nielegalnie na terenie innego państwa, natomiast kwestia ta została uregulowana za pomocą orzecznictwa Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości¹².

W odniesieniu do orzecznictwa Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS) w sprawie wspierania przez państwo ugrupowań

⁹ W. Czaplinski, A. Wyrozumsk, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2004, s. 68.

¹⁰ *Deklaracja zasad prawa międzynarodowego z 1970 r.*, Rezolucja ZO ONZ 2625/XXV.

¹¹ *Karta Ekonomicznych Praw i Obowiązków Państw z 1974 r.*, Rezolucja ZO ONZ 3281/XXIX.

¹² A. Bieńczyk-Missala, P. Grenich, *Międzynarodowe prawo humanitarne w świetle współczesnych konfliktów zbrojnych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku, Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, red. E. Halizak, Warszawa 2006, s. 313-317.

militarnych i paramilitarnych działających nielegalnie na terenie innego państwa należy podkreślić kilka kwestii¹³, a mianowicie:

- wsparcie finansowe ugrupowań militarnych i paramilitarnych działających nielegalnie na terenie innego państwa nie jest sprzeczne z artykułem 2 ustępem 4 KNZ, natomiast w świetle orzecznictwa MTS może zostać potraktowane jako interwencja w wewnętrzne sprawy innego państwa. MTS wypowiedział się na temat nieinterwencji w wewnętrzne sprawy innego państwa, między innymi w sprawie cieśniny Korfu – Corfu Channel Case (Wielka Brytania vs. Albania) z 9 kwietnia 1949 roku¹⁴ oraz w sprawie Nikaragui – Case concerning military and paramilitary activities in and against Nicaragua (Nikaragua vs. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej) z 27 czerwca 1986 roku¹⁵. W sprawie Nikaragui, MTS stwierdził: „Zgodnie z powszechnie przyjętą formułą, zasada ta zakazuje wszystkim państwom lub grupom państw interweniować bezpośrednio lub pośrednio w sprawy wewnętrzne lub zewnętrzne innego państwa. Interwencja zakazana dotyczy spraw, w stosunku do których zasada suwerenności pozwala każdemu państwu podejmować swobodne decyzje”¹⁶;
- zaopatrzenie ugrupowań militarnych i paramilitarnych działających na terenie innego państwa w broń, amunicję oraz inny sprzęt wojskowy może być niezgodne z artykułem 2 ustępem 4 KNZ w określonych okolicznościach. Warto również podkreślić, iż MTS w sprawie Nikaragui z 27 czerwca 1986 roku stwierdził, że „dostarczanie broni obywatelom państwa walczącego o obalenie

¹³ M. Wasiński, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie. Skrypt wykładu*, Łódź 2014, s. 102 [online], http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/7314/MJ%20WASINSKI-Prawo_mi%C4%99dzynarodowe_skrypt_wykladu.pdf [dostęp 29.12.2016].

¹⁴ *Corfu Channel case*, Judgment of 09.04. 1949, I.C.J. Reports 1949, s. 22; Y. Dinstein, *War Agression and Self-Defence*, Cambridge 2005, s. 205.

¹⁵ *Case concerning military and paramilitary activities in and against Nicaragua*, Judgment of 27.06.1986 r., I.C.J. Reports 1986, s. 14.

¹⁶ Tamże.

rządu swojego państwa”¹⁷ nie jest traktowane jako tak zwana „napaść” wymieniona w artykule 51 KNZ¹⁸;

- organizowanie i wysyłanie zbrojnych ugrupowań (band) jest niezgodne z artykułem 2 ustępem 4 KNZ i może uzasadnić użycie siły w samoobronie, w odpowiedzi na zbrojną napaść. Zgodnie z KNZ prawo do samoobrony indywidualnej i zbiorowej przysługuje wyłącznie w przypadku wcześniejszego ataku przez ugrupowania zbrojne. W takim przypadku konieczne jest również poinformowanie Rady Bezpieczeństwa o użyciu środków umożliwiających skorzystanie z prawa do samoobrony. Warto również podkreślić, iż „samoobrona powinna zostać podjęta natychmiast po napaści i należy używać środków proporcjonalnych do ataku – samoobrona powinna być konieczna i niezbędna do powstrzymania ataku”¹⁹.

Analizując zasadę zakazu użycia siły zbrojnej zawartą w KNZ, należy podkreślić, że obowiązują trzy wyjątki od tej zasady, a mianowicie: użycie siły zbrojnej w samoobronie (art. 51 KNZ); użycie siły zbrojnej na podstawie decyzji Rady Bezpieczeństwa (art. 42 KNZ); użycie siły zbrojnej w stosunku do byłych państw nieprzyjacielskich (art. 107 KNZ)²⁰. Szczegółowa analiza owych przepisów jest zbędna podczas niniejszych rozważań, natomiast należy podkreślić, iż problematyczna jest kwestia dopuszczalności użycia siły zbrojnej w przypadkach, które nie zostały wymienione i sprecyzowane w KNZ. Takie przypadki również stwarzają możliwość nieuzasadnionego

¹⁷ *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego. 100 podstawowych pojęć*, red. A. Przyborowska-Klimczak, D. Pyć, Warszawa 2012, s. 7.

¹⁸ „Żadne postanowienie niniejszej Karty nie narusza naturalnego prawa każdego członka Organizacji Narodów Zjednoczonych, przeciwko któremu dokonano zbrojnej napaści, do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, zanim Rada Bezpieczeństwa zastosuje środki, konieczne dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Środki podjęte przez członków w wykonaniu tego prawa do samoobrony powinny być natychmiast podane do wiadomości Radzie Bezpieczeństwa i w niczym nie powinny naruszać wynikającej z niniejszej Karty kompetencji i odpowiedzialności Rady do podjęcia w każdym czasie akcji, jaką uzna ona za konieczną dla utrzymania albo przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa [online], http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php#sthash.80rgOmDV.dpuf [dostęp 29.12.2016].

¹⁹ *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego. 100 podstawowych pojęć, op. cit.*

²⁰ *Karta Narodów Zjednoczonych ...*, art. 42, 51, 107.

użycia siły zbrojnej przez państwo, na przykład w przypadku rzekomej ochrony własnych obywateli.

Jak już wcześniej zostało wspomniane – dopuszczalne jest użycie siły zbrojnej w samoobronie, przy czym muszą być spełnione trzy warunki: po pierwsze musi zająć konieczność użycia siły zbrojnej, czyli jest to jedyny sposób na odparcie zbrojnej napaści; po drugie siła użyta w samoobronie jest proporcjonalna, co oznacza, że należy użyć tylko takich środków, które są niezbędne do przerwania napaści zbrojnej (jest to uzależnione od konkretnego przypadku); po trzecie użycie siły w samoobronie musi być poprzedzone napaścią zbrojną²¹. W przypadku samoobrony KNZ oraz orzecznictwo MTS precyzyjnie regulują dopuszczalność użycia siły zbrojnej, natomiast problem powstaje w przypadku interwencji zbrojnej w celu ochrony własnych obywateli²². Przykładem takich działań może być incydent w Entebbe z 1976 roku (uwolnienie zakładników przez komandosów izraelskich na terytorium Ugandy bez zgody jej władz), interwencja wojsk rosyjskich w Gruzji w 2008 roku oraz interwencja wojsk rosyjskich na Krymie w 2014 roku.

Kolejną kontrowersyjną kwestią jest dopuszczalność interwencji humanitarnej przeprowadzonej przez jedno lub kilka państw na terytorium innego państwa, bez jego zgody oraz bez upoważnienia Rady Bezpieczeństwa ONZ. Należy podkreślić, iż KNZ nie przewiduje dopuszczalności interwencji humanitarnej, natomiast niewiążąca rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 60/01 z dnia 24 października 2005 roku zawiera następujący zapis: „Na społeczności międzynarodowej, działającej przez Narody Zjednoczone, spoczywa [...] odpowiedzialność za użycie odpowiednich środków dyplomatycznych, humanitarnych oraz innych o charakterze pokojowym i zgodnie z Rozdziałami VI i VIII KNZ, aby zapobiegać ludobójstwu, zbrodniom wojennym, czystkom etnicznym oraz zbrodniom przeciwko ludzkości”²³.

Warto zaznaczyć, że w prawie międzynarodowym interwencja humanitarna jest dozwolona, jeżeli Rada Bezpieczeństwa ONZ, w oparciu

²¹ *Karta Narodów Zjednoczonych*, art. 51.

²² M. Wasiński, *Prawo międzynarodowe ...*, s. 112.

²³ Tamże, s. 113.

o artykuł 53 KNZ, określi środki przymusu oraz wyda upoważnienie państwu, grupie państw lub organizacji regionalnej do przeprowadzenia interwencji humanitarnej²⁴. W literaturze przedmiotu można spotkać wiele klasyfikacji interwencji humanitarnych (A. Szpaka²⁵, J. Kranza²⁶, R. Gordona²⁷), natomiast odwołując się do kryterium legalności interwencji humanitarnej najbardziej trafną wydaje się być klasyfikacja R. Gordona, według której wyróżnia się następujące rodzaje interwencji humanitarnych: przeprowadzone w oparciu o upoważnienie Rady Bezpieczeństwa ONZ zgodne z postanowieniami KNZ (interwencja humanitarna w Somalii w 1992 roku, Rwandzie w 1994 roku, na Haiti w latach 1993-1994); przeprowadzone w oparciu o domniemaną zgodę Rady Bezpieczeństwa ONZ (interwencja humanitarna w Iraku w 1991 roku); przeprowadzone bez domniemanej zgody Rady Bezpieczeństwa ONZ, sprzecznie z postanowieniami KNZ (interwencja humanitarna na Grenadzie w 1983 roku, w Panamie w 1989 roku)²⁸. Kontrowersje we współczesnym środowisku międzynarodowym wywołują interwencje humanitarne nieautoryzowane przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.

Kolejnym przypadkiem nieuregulowanym w KNZ jest użycie siły w procesach wykonywania prawa do samostanowienia narodów. W szczególności należy zwrócić uwagę na prawo narodów do samostanowienia, gdyż z problemami dotyczącymi realizacji tego prawa stykamy się również obecnie. Należy tutaj wymienić przypadki Kosowa, Timoru Wschodniego czy aneksję Krymu, gdzie mamy do czynienia z powoływaniem się na zasadę samostanowienia narodów²⁹. Artykuł 1 ustęp 2 KNZ wprowadza prawo do samostanowienia narodów: „Rozwijając pomiędzy narodami przyjazne stosunki oparte na poszanowaniu zasady

²⁴ A. Szpak, *Interwencja humanitarna – aspekt prawny*, Toruń 2005, s. 15-16.

²⁵ Tamże, s. 16-17.

²⁶ J. Kranz, *Wojna, pokój czy uspokojenie? Współczesne dylematy użycia siły zbrojnej*, Warszawa 2006, s. 40.

²⁷ R. Gordon, *Humanitarian Intervention by the UN: Iraq, Somalia and Haiti*, Texas International Law Journal 1996, vol. 31, s. 43.

²⁸ Tamże; M. Żakowska, *Interwencja humanitarna a pragmatyzm polityczny państw w stosunkach międzynarodowych*, e-Politikon 2012, nr 3, s. 66.

²⁹ K. Bobrowski, *Prawo do samostanowienia narodów w prawie międzynarodowym – aktualna wykładnia*, Krytyka Prawa 2015, tom 7, s. 25.

równouprawnienia i samostanowienia narodów oraz stosować inne odpowiednie środki dla umocnienia powszechnego pokoju”³⁰. Kwestia prawa narodów do samostanowienia wywołuje sporo kontrowersji, ponieważ w tekście KNZ brakuje doprecyzowania „formuły” samostanowienia, co powoduje brak szczegółowości w owej normie prawnej. Prawo do samostanowienia narodów oznacza prawo do secesji, co w konsekwencji stoi w sprzeczności z zasadą integralności terytorialnej zawartą w artykule 2 KNZ³¹. Jak podkreśla K. Bobrowski: „Dychotomia pomiędzy prawem do samostanowienia a ochroną integralności terytorialnej jest głównym dylematem”³².

INTERWENCJA ZBROJNA FEDERACJI ROSYJSKIEJ NA UKRAINIE A PRAWO MIĘDZYNARODOWE

Decyzje Rady Federacji Rosyjskiej o wysłaniu wojsk rosyjskich na terytorium Ukrainy oraz działania władz rosyjskich, które doprowadziły do okupacji Krymu można oceniać z wielu perspektyw, natomiast najważniejszym w tym aspekcie jest dokonanie oceny legalności rosyjskiej interwencji na Krymie w świetle prawa międzynarodowego. W celu zweryfikowania czy Federacja Rosyjska dopuściła się złamania prawa międzynarodowego, dokonując interwencji zbrojnej na Krymie, należy przeanalizować poszczególne przepisy prawne.

Po pierwsze, powracając do artykułu 2 ustępu 4 KNZ oraz wyjątków od zasady zakazu użycia siły zawartych w artykułach 51, 42 i 107 KNZ, o czym już wcześniej wspomniano, należy podkreślić: nie ulega wątpliwości, iż okupacja Krymu, a następnie jego aneksja przez Federację Rosyjską narusza artykuł 2 ustęp 4 KNZ, gdyż zakaz użycia siły lub groźby jej użycia w stosunkach międzynarodowych obowiązuje wszystkich członków ONZ. Działania Federacji Rosyjskiej na Ukrainie są uzasadniane koniecznością ochrony obywateli rosyjskich na Krymie oraz we wschodnich obwodach Ukrainy, a także koniecznością ochrony rosyjskich sił zbrojnych

³⁰ *Karta Narodów Zjednoczonych* ..., art. 1 ust. 2.

³¹ Tamże, art. 2.

³² K. Bobrowski, *Prawo do samostanowienia narodów* ..., s. 37.

na terytorium Ukrainy³³. W świetle prawa międzynarodowego nie jest zakazana ochrona własnych obywateli na terytorium innego państwa, natomiast muszą zostać spełnione następujące warunki: występowanie rzeczywistego zagrożenia, którego nie można wyeliminować w inny sposób, brak chęci zapewnienia ochrony obywatelom innego państwa przez władze państwa na swoim terytorium oraz proporcjonalność użytych środków. W przypadku rosyjskiej interwencji na Krymie nie ma żadnego potwierdzenia, iż obywatelom rosyjskim zagrażały działania władz ukraińskich, nie zaistniała sytuacja, której władze ukraińskie nie byłyby w stanie rozwiązać, a także środki nie były proporcjonalne, ponieważ naruszona została integralność terytorialna Ukrainy. A więc powoływanie się przez władze rosyjskie na prawo do samoobrony (precyzując w tym przypadku – do obrony obywateli rosyjskich mieszkających na Krymie i we wschodnich obwodach Ukrainy), zawarte w artykule 51 KNZ, wydaje się być w tym przypadku niewłaściwe.

Po drugie, działania Federacji Rosyjskiej na Ukrainie naruszają również artykuł 2 ustęp 7 KNZ, który brzmi w następujący sposób: „Żadne postanowienie niniejszej Karty nie upoważnia Narodów Zjednoczonych do ingerencji w sprawy, które z istoty swej należą do kompetencji wewnętrznej któregośkolwiek państwa i nie zobowiązuje członków, aby przekazywali takie sprawy do załatwienia w trybie przewidzianym niniejszą Kartą”³⁴. Nie ulega wątpliwości, iż działania podjęte przez władze Federacji Rosyjskiej na terytorium Ukrainy naruszają zakaz ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw, ponieważ powoływanie się przez władze rosyjskie na prośbę Wiktora Janukowycza, jako uzasadnienie interwencji, nie jest właściwe, gdyż podczas wkroczenia rosyjskich żołnierzy na Krym, Wiktor Janukowycz nie był już legalnym przedstawicielem państwa ukraińskiego³⁵.

³³ Ł. Kulesa, M. Radziejowska, M. Terlikowski, *Działania Rosji na Krymie w kontekście bezpieczeństwa i prawa międzynarodowego*, Biuletyn 2014, nr 26 (1138), s. 1, [online] https://www.pism.pl/files/?id_plik=16723 [dostęp 02.01.2017].

³⁴ *Karta Narodów Zjednoczonych...*, art. 2 ust. 7.

³⁵ Ł. Kulesa, M. Radziejowska, M. Terlikowski, *Działania Rosji na Krymie ...*.

Po trzecie, artykuł 1 ustęp 1 KNZ zawiera zasadę dotyczącą rozwiązywania sporów przez państwa na drodze pokojowej³⁶. Władze Federacji Rosyjskiej nie zastosowały się do tej fundamentalnej zasady KNZ, ponieważ interwencja zbrojna została dokonana na prośbę Wiktora Janukowycza, co w świetle prawa międzynarodowego nie uprawniało Rosji do podjęcia działań zbrojnych na terytorium Ukrainy³⁷.

W związku z przedstawionymi powyżej argumentami należy stwierdzić, iż Federacja Rosyjska dokonując interwencji na Krymie złamała podstawowe zasady prawa międzynarodowego. W opinii Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP przyłączenie Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej jest niezgodne z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego: „W świetle prawa międzynarodowego przyłączenie wchodzącego w skład terytorium Ukrainy Półwyspu Krymskiego (Krymu) do Federacji Rosyjskiej należy kwalifikować jako aneksję, tj. nielegalne nabycie terytorium innego państwa w drodze użycia i/lub groźby użycia siły zbrojnej. Z tego względu Krym z punktu widzenia prawa międzynarodowego pozostaje terytorium okupowanym. Dokonując aneksji Krymu Federacja Rosyjska dopuściła się naruszenia wielu traktatów oraz podstawowych zasad prawa międzynarodowego, tj. zasady integralności terytorialnej państw, zakazu ingerencji w sprawy wewnętrzne innego państwa i zakazu użycia/groźby użycia siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”³⁸.

W tym miejscu należy również zaznaczyć, iż w Opinii Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP w sprawie przyłączenia Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej w świetle prawa

³⁶ „Utrzymać międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo, stosując w tym celu skuteczne środki zbiorowe dla zapobiegania zagrożeniom pokoju i ich usuwania, tłumienia wszelkich aktów agresji i innych naruszeń pokoju, łagodzić lub załatwiać pokojowymi sposobami, zgodnie z zasadami sprawiedliwości i prawa międzynarodowego, spory albo sytuacje międzynarodowe, które mogą prowadzić do naruszenia pokoju”, [w:] *Karta Narodów Zjednoczonych ...*, art. 1 ust. 1.

³⁷ I. C. Kamiński, *Prawo międzynarodowe i Ukraina, czyli jak ukarać agresora* [online], http://www.grociusz.edu.pl/Materials/_archiwum/archiwum2014/js_sem_1104.pdf [dostęp 02.01.2017].

³⁸ Opinia Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP w sprawie przyłączenia Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej w świetle prawa międzynarodowego [online], <http://moraldiplomacy.com/wp-content/uploads/2014/08/Opinia-DKP-przy-Ministrze-SZ-ws-przylaczenia-Krymu-do-FR.pdf> [dostęp 02.01.2017].

międzynarodowego jest zapis, iż „Federacja Rosyjska ponosi także odpowiedzialność za akt tzw. agresji pośredniej”³⁹. Należy także odnieść się do rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ numer 3314 w sprawie definicji agresji, przyjętej 14 grudnia 1974 roku, w aneksie do której jako akt agresji jest również zakwalifikowane „wysyłanie przez dane państwo lub w jego imieniu uzbrojonych band, grup, sił nieregularnych lub najemnych, które dopuszczają się aktów siły zbrojnej przeciwko innemu państwu o takim ciężarze, że są równoznaczne z aktami wyżej wymienionymi lub z jego istotnym w nie zaangażowaniem”⁴⁰.

W świetle prawa międzynarodowego na Krymie doszło do nielegalnego użycia siły zbrojnej przez Federację Rosyjską przeciwko Ukrainie i owych działań nie można uzasadnić z kilku powodów. Rosyjskiej interwencji nie można potraktować jako działania w obronie własnych obywateli, ponieważ nie została spełniona żadna z przesłanek do powołania się na tzw. doktrynę odpowiedzialności za ochronę⁴¹ oraz działania w celu ochrony własnych obywateli nie mające na celu godzenia w integralność terytorialną Ukrainy. Władze rosyjskie nie mogą również uzasadniać legalności działań na Ukrainie poprzez tzw. powołanie się na zaproszenie, gdyż ani wnioski z 1 marca 2014 roku wystosowane do władz rosyjskich przez premiera Autonomicznej Republiki Krymu – Siergieja Aksionowa, ani wnioski ze strony byłego prezydenta Ukrainy – Wiktora Janukowycza (wniosek ten nigdy nie został upubliczniony, pomimo faktu, że władze rosyjskie się na niego powoływały) nie są w świetle prawa międzynarodowego podstawą prawną do działań

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże; B. Wierzbicki, *Prawo międzynarodowe. Materiały do studiów*, Białystok 2000, s. 424-426.

⁴¹ „Każde państwo jest odpowiedzialne za ochronę swojej ludności od ludobójstwa, zbrodni wojennych, czystek etnicznych i zbrodni przeciwko ludzkości. Odpowiedzialność ta obejmuje zapobieganie takim zbrodniom, włączając w to zapobieganie podburzaniu, poprzez właściwe i potrzebne środki. Akceptujemy tę odpowiedzialność i będziemy działali zgodnie z nią. Społeczność międzynarodowa powinna, gdy jest to stosowne, zachęcać i pomagać państwom w wykonywaniu tej odpowiedzialności i wspomagać Narody Zjednoczone w stworzeniu mechanizmów wczesnego ostrzegania”, [w:] *International Commission on Intervention and State Sovereignty (ICISS), The Responsibility to Protect, and Supplementary Volume: Research, Bibliography, Background*, International Development Research Center, Ottawa 2001, s. 11; *Odpowiedzialność za ochronę (RESPONSIBILITY TO PROTECT.) Perspektywa Polski i Niemiec*, Raporty i Analizy 2013, nr 2, s. 9.

podjętych przez Federację Rosyjską na Krymie⁴². Aneksji Półwyspu Krymskiego nie uzasadnia również powoływanie się władz rosyjskich na tzw. secesję w oparciu o prawo narodów do samostanowienia, ponieważ secesja społeczności narodowej, powołującej się na prawo do samostanowienia jest dopuszczalna za zgodą państwa macierzystego, a władze Ukrainy nie wyraziły takiej zgody⁴³.

W oparciu o wyżej wymienione argumenty należy stwierdzić, że zaangażowanie Federacji Rosyjskiej w działania na Krymie, mające na celu dezintegrację Ukrainy, narusza zasady prawa międzynarodowego, a mianowicie: zakaz użycia lub groźby użycia siły zbrojnej⁴⁴, zakaz naruszania integralności terytorialnej innego państwa⁴⁵ oraz zakaz ingerencji w sprawy wewnętrzne innego państwa⁴⁶. Warto również podkreślić, że pomimo złamania przez Federację Rosyjską podstawowych zasad prawa międzynarodowego, podczas posiedzeń Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie Ukrainy nie zostało zaproponowane przyjęcie rezolucji, ponieważ Rosja, jako stały członek Rady Bezpieczeństwa ONZ, mogłaby skorzystać z prawa weta. Natomiast warto również pamiętać, że ONZ ma również inne możliwości działania, jak na przykład skorzystanie z możliwości określonych w rezolucji „Zjednoczeni dla pokoju” z 3 listopada 1950 roku. W rezolucji zawarte jest następujące postanowienie: „[...] we wszystkich wypadkach, które zdają się stanowić zagrożenie pokoju, złamanie pokoju lub akt agresji, a Rada Bezpieczeństwa z powodu braku jednomyślności stałych członków przestaje ponosić odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, Zgromadzenie Ogólne powinno zająć się sprawą niezwłocznie, celem skierowania odpowiednich zaleceń do swych członków odnośnie środków zbiorowych, wliczając w to, w przypadku złamania pokoju lub aktu agresji, użycie sił zbrojnych, jeżeli będzie to niezbędne do utrzymania

⁴² Opinia Doradczego Komitetu Prawnego...

⁴³ Tamże.

⁴⁴ *Karta Narodów Zjednoczonych...*, art. 2 ust. 4.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ *Karta Narodów Zjednoczonych...*, art. 2 ust. 7.

lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”⁴⁷. Taka procedura może zostać zastosowana w przypadku Ukrainy.

KRYZYS NA UKRAINIE A BEZPIECZEŃSTWO UNII EUROPEJSKIEJ

Niezgodna z prawem międzynarodowym aneksja Półwyspu Krymskiego przez Federację Rosyjską oraz wojna rosyjsko-ukraińska we wschodnich obwodach Ukrainy stoi w sprzeczności z ponowoczesnym podejściem do stosunków międzynarodowych, które oparte jest na używaniu tak zwanej „siły miękkiej”. Rosyjskie działania na Ukrainie nie tylko spowodowały destabilizację wewnętrzną państwa ukraińskiego, ale również wpłynęły na europejską politykę bezpieczeństwa.

W oparciu o koncepcje potęgi amerykańskiego politologa Joseph’a S. Nye’a istnieje możliwość określenia poszczególnych wyznaczników potęgi. Joseph S. Nye proponuje podział na *hard power* i *soft power*, czyli „miękką” i „twardą” siłę, co jak podkreśla Mirosław Sułek „odnosi się do stopniowania zarówno natury zachowania, jak i materialności zasobów”⁴⁸. Według Joseph’a S. Nye’a *hard power* jest wykorzystywane w celu skłonienia innych do działań, które są zgodne z interesami państwa wykorzystującego. Instrumenty zaś są dobierane w oparciu o metodę kija i marchewki, czyli obejmują zarówno pomoc lub obietnicę pomocy, zachętę oraz zapłatę, jak i groźbę, szantaż, nacisk, sankcje⁴⁹. Przeciwnością, a zarazem i uzupełnieniem *hard power* jest *soft power*, którą Joseph S. Nye definiuje w następujący sposób: „zdolność jakiegoś państwa do wpływania na preferencje innych krajów tak, aby działały one zgodnie z jego interesem narodowym, jedynie na bazie odwołania się do autorytetu oraz pozycji międzynarodowej”⁵⁰.

⁴⁷ I.C. Kamiński, Czy *Organizacja Narodów Zjednoczonych niczego nie może zrobić w sprawie Ukrainy* [online], <http://www.hfhr.pl/czy-organizacja-narodow-zjednoczonych-niczego-nie-moze-zrobic-w-sprawie-ukrainy/> [dostęp 03.01.2017].

⁴⁸ M. Sułek, *Parametry potęgi (siły) państwa - stale czy zmienne?*, [w:] *Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*, red. W. Sułek, J. Symonides, Warszawa 2009, s. 72.

⁴⁹ A. Włodkowska, *Wykorzystanie hard i soft power przez Federację Rosyjską i Unię Europejską w regionie czarnomorskim*, [w:] *Unia Europejska i Federacja Rosyjska wobec regionu Morza Czarnego*, red. T. Kapuśniak, Lublin 2010, s. 59.

⁵⁰ J.S. Nye, *Soft Power*, [w:] *Power in the Global Information Age. From Realism to Globalization*, ed. J.S. Nye, London 2004, s. 25; R. Potocki, D. Miłoszewska, *Rola soft*

Należy podkreślić, że *soft power* i *hard power* są wzajemnie ze sobą powiązane, gdyż w obu przypadkach chodzi o zdolność do osiągnięcia konkretnego celu poprzez wywarcie wpływu na innych, natomiast różnią się tylko środki prowadzące do osiągnięcia założonego celu. Dlatego idąc za J. S. Nye'm należy podkreślić, iż oba rodzaje siły w pewnych warunkach wzajemnie się wspierają i uzupełniają, natomiast niekiedy wzajemnie się hamują, czyli w różnorodny sposób oddziałują na siebie w zależności od sytuacji⁵¹.

Instrumentami działań politycznych w przypadku *hard power* są sankcje, szantaż, przemoc i łapówki⁵², natomiast w przypadku *soft power* – dyplomacja publiczna, programy wymiany, pomoc rozwojowa i humanitarna⁵³. Granice pomiędzy *hard power* i *soft power* przedstawia poniższy rysunek. Należy również podkreślić, iż J. S. Nye wprowadza w swoich rozważaniach nad potęgą pojęcie *smart power*, rozumianego jako umiejętność właściwego posługiwania się przez państwo instrumentami *hard* i *soft power* w polityce zagranicznej⁵⁴.

Wracając do polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej, należy zaznaczyć, że współcześnie pomimo obowiązywania wcześniej omawianego zakazu użycia siły w stosunkach międzynarodowych, oczywiście z uwzględnieniem wyjątków zawartych w KNZ, władze rosyjskie nadal w polityce zagranicznej wykorzystują *hard power*. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na rosyjskie działania wobec Gruzji w 2008 roku oraz działania na Ukrainie trwające od 2014 roku do dzisiaj. W celu ochrony własnej strefy wpływów, do której zaliczane są były republiki radzieckie i niedopuszczenia do integracji państw byłego Związku Radzieckiego ze strukturami euroatlantyckimi, Federacja Rosyjska używa siły militarnej wobec byłych republik radzieckich, wspiera lokalny separatyzm. Podczas konfliktu rosyjsko-gruzińskiego w 2008 roku ówczesny prezydent Federacji Rosyjskiej – Dmitrij Miedwiediew o strefie

power w środowisku międzynarodowym, [w:] *Wymiary bezpieczeństwa na progu XXI wieku. Między teorią a praktyką*, red. A. Zaremba, B. Zapala, Toruń 2010, s. 53.

⁵¹ J.S. Nye, *Przyszłość siły*, Warszawa 2012, s. 61.

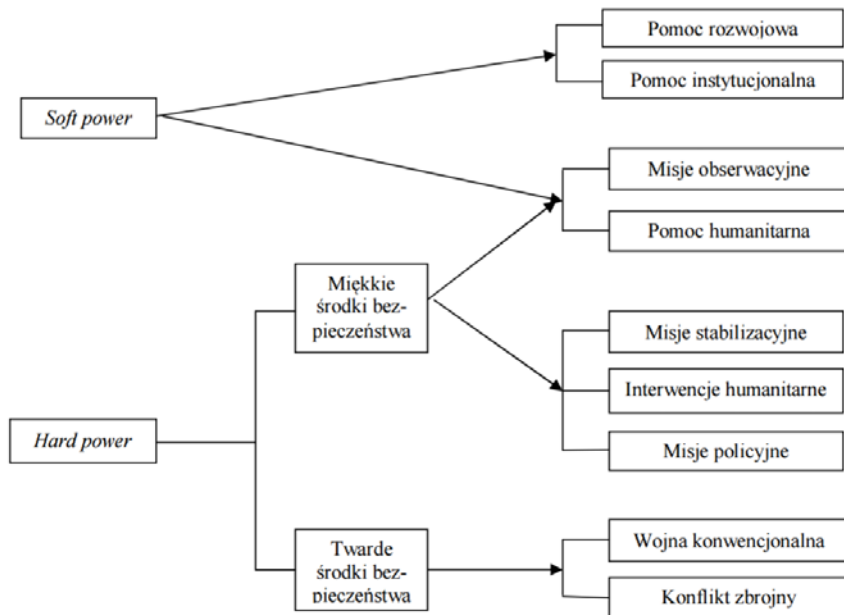
⁵² J.S. Nye, *Soft Power ...*, s. 8.

⁵³ J. S. Nye Jr., *A Smarter Superpower*, *Foreign Policy* 2007, vol. 160, s. 46.

⁵⁴ S. Nossel, *Smart Power*, *Foreign Affairs* 2004, Vol. 83, nr 2, s. 131-142; A. Włodkowska, *Wykorzystanie hard i soft power ...*, s. 60.

rosyjskich interesów wypowiedział się w następujący sposób: „Rosja ma swoją strefę interesów zlokalizowaną na obszarze WNP. Powinniśmy o tym głośno mówić. Jeśli się o tym wstydliwie milczy, to powstają sytuacje w rodzaju sierpniowego kryzysu”⁵⁵.

RYSUNEK 1. GRANICE POMIĘDZY *SOFT POWER* I *HARD POWER*



[Źródło: R. Potocki, D. Miłoszewska, *Rola soft power w środowisku międzynarodowym*, [w:] A. Zaremba, B. Zapala (red.), *Wymiary bezpieczeństwa na progu XXI wieku. Między teorią, a praktyką*, Toruń 2010, s. 54].

Władze Federacji Rosyjskiej w warunkach niekorzystnej dla siebie sytuacji międzynarodowej, czyli w przypadku dążenia do integracji poszczególnych byłych republik radzieckich ze strukturami euroatlantyckimi, wykorzystują wszystkie możliwe instrumenty: od promowania rosyjskiej kultury, tradycji i języka na obszarze postradzieckim, poprzez manipulacje ekonomiczne, do „odmrożenia” lokalnych konfliktów, a następnie wspierania separatyzmu. Problem konfliktów w byłych republikach radzieckich dotyczy zarówno Federacji Rosyjskiej, jak i Unii Europejskiej, gdyż państwa te są zaliczane do tzw. państwa „wspólnego sąsiedztwa”.

⁵⁵ A. Włodkowska, *Wykorzystanie hard i soft power ...*, s. 65.

Analizując *hard power* Federacji Rosyjskiej należy powołać się na kilka przykładów jej użycia wobec byłych republik radzieckich⁵⁶:

- użycie siły militarnej lub groźba jej użycia wobec Gruzji w 2008 roku i wobec Ukrainy od 2014 roku⁵⁷;
- wspieranie jednej ze stron konfliktu na obszarze postradzieckim, czego przykładem może być konflikt o Naddniestrze (1992), konflikt o Górski Karabach (1988, 1992-1993), konflikt o Abchazję i Osetię Południową (1989-1994, 2008)⁵⁸;
- wojskowa obecność Federacji Rosyjskiej w regionie (jak wynika z danych z 2015 roku, liczebność rosyjskich oddziałów w poszczególnych krajach wynosi: Ukraina – na terenach Donbasu 8,9 tys. żołnierzy, na Półwyspie Krymskim 24,5 tys. żołnierzy⁵⁹, Mołdawia – 1,5 tys. żołnierzy, Gruzja (Abchazja i Osetia Południowa) – ok. 8 tys. żołnierzy, Armenia – 5 tys. żołnierzy, Azerbejdżan – Gabalińska stacja radiolokacyjna funkcjonowała do 2013 roku, natomiast obecnie nie ma rosyjskich baz wojskowych; Białoruś – do 2015 roku załoga stacji radiolokacyjna Wołga (1200 żołnierzy) i załoga 43. węzła łączności rosyjskiej Floty Wojennej w Wilejce (250 żołnierzy), czyli łącznie 1450 żołnierzy, natomiast z planów rosyjskich władz wynika, iż w 2017 roku na terytorium Białorusi zostanie przerzucone „ponad 80 razy więcej żołnierzy i sprzętu”⁶⁰).

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ M. Menkiszak, *Doktryna Putina: Tworzenie koncepcyjnych podstaw rosyjskiej dominacji na obszarze postradzieckim* [online], https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze_131.pdf [dostęp 06.01.2017].

⁵⁸ A. Legucka, *Bezpieczeństwo „wspólnego sąsiedztwa” Unii Europejskiej i Federacji Rosyjskiej* [online], <http://www.geopolityka.org/analizy/agnieszka-legucka-bezpieczenstwo-wspolnego-sasiedztwa-unii-europejskiej-i-federacji-rosyjskiej> [dostęp 06.01.2017].

⁵⁹ Liczebność jednostek i oddziałów Sił Zbrojnych FR w rejonach graniczących z Ukrainą oraz na okupowanych terenach (08.07.2015) [online], <http://wschodnik.pl/informacyjny-opor-donosi/item/1411-liczebnosci-jednostek-i-oddzialow-sil-zbrojnych-fr-w-rejonach-graniczacych-z-ukraina-oraz-na-okupowanych-terenach-08-07-2015.html> [dostęp 06.01.2017].

⁶⁰ J. Sabak, *Wielki przerzut rosyjskiego sprzętu do Białorusi w 2017 roku. Manewry, agresja czy nowa baza wojskowa* [online], <http://www.defence24.pl/498941,wielki-przerzut-rosyjskiego-sprzetu-do-bialorusi-w-2017-roku-manewry-agresja-czy-nowa-baza-wojskowa> [dostęp: 06.01.2017].

- ingerencja w sprawy wewnętrzne: zarówno rosyjska interwencja w Gruzji w 2008 roku, jak i na Ukrainie w 2014 roku są postrzegane w świetle prawa międzynarodowego jako ingerencja w sprawy wewnętrzne, poza tym władze Federacji Rosyjskiej wydają rosyjskie paszporty ludności zamieszkującej byłe republiki radzieckie (w szczególności parapaństwa) oraz wykorzystują ludność rosyjskojęzyczną mieszkającą na terenie byłego Związku Radzieckiego pod pozorem zapewnienia jej bezpieczeństwa, umacniając swoje wpływy w państwach regionu. Wydawanie rosyjskich paszportów i ochronę rosyjskich obywateli na obszarze postradzieckim można uznać zarówno jako *hard power*, jak i *soft power*⁶¹. Należy podkreślić, że „Rosja stawia obecnie interes narodowy i poczucie sprawiedliwości ponad prawo międzynarodowe i jest gotowa używać siły zbrojnej pod pretekstem obrony ludności rosyjskojęzycznej na obszarze postradzieckim”⁶².
- nacisk ekonomiczny: ze względu na fakt, iż Federacja Rosyjska pozostaje najważniejszym partnerem gospodarczym oraz kluczowym dostawcą surowców energetycznych na terenie byłego Związku Radzieckiego, w swojej polityce zagranicznej często wykorzystuje manipulacje ekonomiczne w postaci odcięcia dostaw energetycznych, podwyższenia cen surowców energetycznych oraz sankcji ekonomicznych (wstrzymanie importu produktów spożywczych m.in. mięsa, produktów roślinnych, wody i wina)⁶³.

Analiza *soft power* Federacji Rosyjskiej wykazuje, iż:

- rosyjska kultura jest jednym ze źródeł *soft power*, gdyż jest znana i szanowana na całym świecie, a w szczególności na terenie byłego Związku Radzieckiego. Władze Federacji Rosyjskiej stawiają również na tworzenie i rozwój organizacji pozarządowych promujących kulturę i język rosyjski za granicą. Historyczne powiązanie byłych

⁶¹ M. Thim, *Quest for Hard Power: the European Union and the Black Sea Region after the Russia-Georgia War*, *Turkish Policy Quarterly*, Fall 2008, s. 76.

⁶² M. Menkiszak, *Doktryna Putina ...*, s. 5.

⁶³ W. Konończuk, *Gruzja Jukosem polityki zagranicznej Rosji? Stosunki rosyjsko-gruzińskie*, [w:] *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw członkowskich WNP*, red. E. Cziomer, M. Czajkowski, Kraków 2006, s. 84-88.

republik radzieckich oraz działania organizacji pozarządowych w zakresie promocji języka rosyjskiego na ich terenie prowadzą do sytuacji, w której 40% ankietowanych Ukraińców opowiada się za tym, żeby język rosyjski stał się drugim językiem państwowym na Ukrainie⁶⁴;

- współczesne państwo rosyjskie może szczycić się również atrakcyjną ofertą w wymiarze oświaty, gdyż studenci z byłych republik radzieckich często decydują się na edukację na terenie Federacji Rosyjskiej lub w filiach rosyjskich uczelni wyższych (na przykład w roku akademickim 2006/2007 na uczelniach wyższych w Rosji studiowało ok. 6 tys. studentów z Ukrainy)⁶⁵;
- fundamentem rosyjskiej tożsamości jest religia prawosławna, a rola cerkwi w życiu politycznym jest duża. Cywilizacja prawosławna obejmuje swoim zasięgiem nie tylko Federację Rosyjską, ale także Ukrainę, Białoruś i Mołdowę oraz Rumunię, Bułgarię, Serbię i Grecję (bałkańskie państwa prawosławne)⁶⁶. Jak podkreśla rosyjski socjolog Aleksandr Zinowiew: „w Rosji odbywa się sztuczna reanimacja prawosławia (...). Prawosławie przyjmuje rolę ideologii państwowej, i w znacznym stopniu tę rolę pełni”⁶⁷, co w konsekwencji sprzyja również umocnieniu „tradycyjnych wartości rosyjskich” w byłych republikach radzieckich.

Wracając do tematu Unii Europejskiej oraz środków jej oddziaływania na pozostałych aktorów stosunków międzynarodowych należy zaznaczyć, iż Unia Europejska nie brała udziału w przebiegu żadnego z konfliktów w byłych republikach radzieckich, a jej rola sprowadza się do mediacji i doradztwa. Unia Europejska w swojej aktywności na arenie

⁶⁴ *Badanie opinii publicznej przeprowadzone w dniach 18 lutego – 7 marca 2006 roku wśród 1991 respondentów „O rosyjskim języku”* [online], http://bd.fom.ru/report/cult/lang_1/du060211 [dostęp 08.01.2017].

⁶⁵ A. Włodkowska, *Wykorzystanie hard i soft power ...*, s. 68.

⁶⁶ S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1997, s. 21.

⁶⁷ A. Włodkowska-Bagan, *Spoleczno-kulturowe uwarunkowania pozycji Rosji w stosunkach międzynarodowych*, s. 6-7 [online], https://www.researchgate.net/publication/261402354_Spoleczno-kulturowe_uwarunkowania_pozycji_Rosji_w_stosunkach_miedzynarodowych [dostęp: 08.01.2017].

międzynarodowej raczej rzadko stosuje instrumenty *hard power*, a częściej wykorzystuje instrumenty typowe dla *soft power*.

Do instrumentów *hard power* Unii Europejskiej należy zaliczyć: sankcje i embarga; zawieszenie lub zaprzestanie udzielania pomocy gospodarczej; misje wojskowe. Przykładami zastosowania *hard power* przez Unię Europejską są: krytyka i sankcje wobec Białorusi za masowe aresztowania opozycjonistów oraz notoryczne łamanie praw człowieka⁶⁸; krytyka i sankcje wobec Rosji podczas konfliktu rosyjsko-czeczeńskiego (wstrzymanie pomocy dla Rosji w ramach programu TACIS) oraz konfliktu rosyjsko-ukraińskiego (w reakcji na aneksję Krymu oraz rosyjskie zaangażowanie w konflikt we wschodnich obwodach Ukrainy, Unia Europejska wstrzymała negocjacje w sprawie przystąpienia Rosji do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) oraz Międzynarodowej Agencji Energetycznej, wprowadziła ograniczenia wizowe, zastosowała sankcje gospodarcze wobec Rosji⁶⁹; misje Unii Europejskiej (szkoleniowo-kontrolna misja graniczna Unii Europejskiej w celu wspierania służb pogranicznych i celnych Mołdawii i Ukrainy⁷⁰; misja Rządu Prawa EUJUST – THEMIS w Gruzji mająca na celu wprowadzenie reform legislacyjnych w państwie⁷¹; misja EUMM (European Union Monitoring Mission), która miała na celu nadzór nad granicami strefy bezpieczeństwa w rejonie Abchazji i Osetii Południowej⁷².

Do instrumentów *soft power* Unii Europejskiej należy zaliczyć:

- bogatą kulturę europejską, która łączy państwa europejskie, co potwierdza jeden z podstawowych celów określony w Traktacie o Unii Europejskiej (TUE) głoszący, iż Unia Europejska „szanuje swoją bogatą różnorodność kulturową i językową oraz czuwa nad

⁶⁸ *Rosja krytykuje UE i USA za sankcje dla Białorusi* [online], <https://www.wprost.pl/swiat/229899/Rosja-krytykuje-UE-i-USA-za-sankcje-dla-Bialorusi.html> [dostęp 08.01.2017].

⁶⁹ *Unijne sankcje w odpowiedzi na kryzys na Ukrainie* [online], <http://www.consilium.europa.eu/pl/policies/sanctions/ukraine-crisis/> [dostęp 08.01.2017].

⁷⁰ *European Union's Border Mission to Moldova and Ukraine - Declaration by the Presidency of the European Union - Odessa, Ukraine, 30 November 2005*, Brussels, 30 November 2005 15178/05 [online], <http://www.eubam.org/en/> [dostęp 08.01.2017].

⁷¹ *EUJUST THEMIS/Georgia* [online], <http://www.eeas.europa.eu/archives/csdp/missions-and-operations/eujust-themis-georgia/> [dostęp 08.01.2017].

⁷² *The EU-Georgia Parliamentary Association Committee visits EUMM Main Headquarters* [online], https://www.eumm.eu/en/press_and_public_information/features/5694/ [dostęp 08.01.2017].

ochroną i rozwojem dziedzictwa kulturowego Europy” (art. 3 TUE)⁷³;

- wartości wyznawane przez narody, które można uznać za fundamenty Unii Europejskiej i które są zawarte w preambule TUE, czyli „przywiązanie do zasad wolności, demokracji, poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności oraz państwa prawnego”⁷⁴. Państwa członkowskie Unii Europejskiej dążą nie tylko do przestrzegania wyżej wymienionych zasad w ramach Wspólnoty Europejskiej, ale także dążą do promowania demokracji oraz przestrzegania praw człowieka w państwach trzecich⁷⁵.

Podsumowując kwestie wykorzystania *hard power* i *soft power* przez Federację Rosyjską i Unię Europejską należy zwrócić uwagę na to, iż w przypadku polityki rosyjskiej w ostatnich latach możemy zaobserwować częste odwoływanie się do instrumentów twardych (*hard power*), natomiast Unia Europejska częściej posługuje się instrumentami *soft power*.

Od początku kryzysu ukraińskiego, czyli rozpoczęcia masowych demonstracji na placu Niepodległości w Kijowie, od listopada 2013 do lutego 2014 roku, w związku z odmową podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską przez reżim W. Janukowycza, problem ten dotyczył również Unii Europejskiej, nie tylko ze względu na bliskie sąsiedztwo, ale również ze względu na fakt, iż demonstracje w Kijowie odbywały się pod flagami Unii Europejskiej⁷⁶. Wydarzenia na Ukrainie, a w przede wszystkim niezgodna z normami prawa międzynarodowego aneksja Krymu, spowodowały naruszenie ukształtowanego systemu międzynarodowego, który oparty jest na powstrzymaniu się od użycia siły oraz groźby użycia siły, poszanowaniu integralności terytorialnej państw oraz nieingerencji w sprawy wewnętrzne państw.

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż wciąż trwający konflikt rosyjsko-ukraiński wywiera wpływ na system bezpieczeństwa europejskiego,

⁷³ Traktat o Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana 2016), Dz. U. C 202.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ A. Potyrała, *Demokracja, rządy prawa i poszanowanie praw człowieka w aktywności Unii Europejskiej wobec Egiptu*, Rocznik Integracji Europejskiej 2015, nr 9, s. 156.

⁷⁶ K. Sobczyk, *Konflikt na Ukrainie – porażka czy szansa dla Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE?*, Bezpieczeństwo Narodowe 2015, nr 1, s. 46.

który oparty jest na zasadach prawa międzynarodowego. Destabilizacja Europy Środkowo-Wschodniej, spowodowana aneksją Półwyspu Krymskiego oraz konfliktem rosyjsko-ukraińskim, stanowi poważny problem, gdyż stwarza zagrożenie polityczne, militarne, gospodarcze, migracyjne oraz energetyczne dla państw Unii Europejskiej. Oczywiście wydaje się być, iż wyżej wymienione zagrożenia mają odmienny wpływ na poszczególne państwa Unii Europejskiej, ponieważ z racji położenia geopolitycznego niektóre państwa, jak na przykład Polska czy państwa bałtyckie są szczególnie narażone na zagrożenia ze strony Rosji⁷⁷.

Konflikt na Ukrainie stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa Unii Europejskiej, ponieważ ekspansywna polityka Federacji Rosyjskiej, bazująca na instrumentach *hard power*, stwarza konieczność wypracowania przez Unię Europejską instrumentów umożliwiających skuteczną reakcję na kryzys. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na kwestie bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej, gdyż jak już wcześniej zostało wspomniane, Federacja Rosyjska w swojej polityce zagranicznej niejednokrotnie używała surowców energetycznych jako narzędzia do manipulacji politycznych. Jest to w szczególności ważne ze względu na fakt, że w 2014 roku (kiedy rozwijał się kryzys na Ukrainie) Federacja Rosyjska była „dostarczycielem aż 34% importowanej do krajów EU ropy, 32% gazu ziemnego i 26% paliw stałych”⁷⁸. Należy również podkreślić, iż aneksja Krymu przez Federację Rosyjską uniemożliwiła uruchomienie projektu Euroazjatyckiego Korytarza Transportu Ropy Naftowej w ramach którego miał zostać uruchomiony tranzyt ropy naftowej przez Gruzję, Morze Czarne, Ukrainę i Polskę⁷⁹. W tym miejscu warto zaznaczyć, iż państwa bałtyckie oraz państwa Europy Środkowo-Wschodniej są bardziej uzależnione od importu rosyjskich surowców energetycznych, niż pozostałe państwa Unii Europejskiej. Z tego względu owe państwa w większym stopniu

⁷⁷ P. Hanzel, „Na linii frontu”: w Europie powstaje nowa architektura bezpieczeństwa [online], <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/prof-michta-w-2015-roku-zagrozenie-ze-strony-rosji-wzrosnie/tje3c> [dostęp 08.01.2017].

⁷⁸ V. Jurčák, *Bezpieczeństwo Unii Europejskiej w kontekście konfliktu na Ukrainie*, Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem 2016, nr 1(6), s. 16.

⁷⁹ M. Sienkiewicz, A. Matkowski, *Ropociąg Brody-Adamowo – geneza, aktualny stan realizacji i perspektywy projektu*, „Wiadomości Naftowe i Gazownicze” 2014, nr 3(191), s. 22–28

odczuwają zagrożenie związane z przerwą w dostawach rosyjskich surowców i są bardziej zaangażowane w rozwój procesów integracyjnych w ramach unijnej polityki energetycznej⁸⁰.

Agresywna polityka Federacji Rosyjskiej znajduje odzwierciedlenie w Doktrynie wojennej Federacji Rosyjskiej z 2014 roku, w świetle której najważniejszym wrogiem jest Zachód, a byłe republiki radzieckie należą do rosyjskiej strefy wpływów. Konflikt rosyjsko-ukraiński niewątpliwie przyczynia się do zmiany równowagi sił w Europie i stwarza pewne zagrożenia militarne dla państw członkowskich Unii Europejskiej. W tym kontekście należy przede wszystkim zwrócić uwagę na sytuację, w której znalazły się państwa Unii Europejskiej zaliczane do przestrzeni post-sowieckiej. W świetle art. 22 Doktryny wojennej Federacji Rosyjskiej z 2014 roku: „Federacja Rosyjska uważa za uprawnione wykorzystanie Sił Zbrojnych i innych rodzajów wojsk i służb [...] w celu zapewnienia ochrony swoich obywateli znajdujących się poza granicami Federacji Rosyjskiej [...]”⁸¹. W świetle tego przepisu Federacja Rosyjska ma prawo do ingerencji w sprawy wewnętrzne byłych republik radzieckich, także interwencji zbrojnej, co w połączeniu z koniecznością wypracowania instrumentów skutecznego odparcia „wojny hybrydowej” stanowi duże wyzwanie. Niepokojąca jest również rosyjska groźba użycia broni jądrowej w przypadku wojny. Jak podkreśla S. Koziej: „To jest pierwszy przypadek od lat 50. czy 60. zeszłego wieku, kiedy zaczęto myśleć o użyciu broni nuklearnej na polu walki. Przed Zachodem stoi ogromne wyzwanie i konieczność odpowiedzi na pytanie: jak odpowiedzieć na taką doktrynę”⁸².

Nie ulega wątpliwości, iż konflikt na Ukrainie ma wpływ na politykę zarówno Unii Europejskiej, jak i poszczególnych jej członków. Jak podkreśla A. Milinkiewicz: „Unia Europejska winna dokonać poważnej analizy swojej polityki wschodniej – nie da się bowiem już nie zauważyć negatywnych

⁸⁰ M. Ruszel, *Wpływ rosyjsko-ukraińskich kryzysów gazowych na politykę energetyczną UE - ujęcie teoretyczne* [online], <http://pressto.amu.edu.pl/index.php/pp/article/viewFile/5470/5554> [dostęp 08.01.2017].

⁸¹ <https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/DoktrynaFederacjiRosyjskiej.pdf> [dostęp 08.01.2017].

⁸² A. Wróblewski, *Rosyjski neoimperializm zagrożeniem dla Polski. Jak się przeciwstawić Putinowi* [online], http://fakty.interia.pl/autor/artur-wroblewski/news-rosyjski-neoimperializm-zagrozeniem-dla-polski-jak-sie-przec,nId,2145170#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome [dostęp 08.01.2017].

tendencji i oczywistych porażek. Konieczne są opracowanie i realizacja nowej strategii mającej na celu wzmocnienie demokracji i zachowanie stabilności naszej części kontynentu. Sytuacja geopolityczna zmienia się bowiem na gorsze – wzmocnieniu ulega rosyjski rewanżyzm, który jest zarazem antydemokratyczny i neoimperialny”⁸³. Konflikt rosyjsko-ukraiński ujawnił słabość europejskich ram instytucjonalnych, a zarazem stworzył konieczność zmian w polityce bezpieczeństwa Unii Europejskiej, gdyż unijne oddziaływanie na wyzwania w zakresie bezpieczeństwa bazuje na „miękkich” środkach.

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż prowadzona przez Unie Europejską polityka sąsiedztwa opiera się na osiągnięciu stabilności w oparciu o poprawę jakości rządzenia oraz wzmocnieniu współpracy gospodarczej. W tym celu Unia Europejska udziela pomocy Ukrainie w modernizacji systemu politycznego i społecznego poprzez pomoc finansową. Polityka unijna w tym zakresie po wybuchu konfliktu we wschodnich obwodach Ukrainy nie zmieniła się, gdyż pomoc finansowa jest nadal udzielana.

Warto również zaznaczyć, iż narzędziami polityki zagranicznej Unii Europejskiej wobec sąsiadów na wschodzie są: kolejne poszerzenia UE, polityka sąsiedztwa i inicjatywa Partnerstwa Wschodniego; umowy stowarzyszeniowe zawierane ze wschodnimi sąsiadami. Ekspansja gospodarcza i polityczna Unii Europejskiej we wschodnim kierunku niewątpliwie przyczyniła się do radykalizacji działań rosyjskich władz, które byłe republiki radzieckie postrzegają jako własną strefę wpływów. W konsekwencji polityka Unii Europejskiej wobec wschodnich sąsiadów powinna opierać się na wzmocnieniu współpracy projektowej oraz osłabieniu zaangażowania politycznego instytucji unijnych wobec wschodnich partnerów⁸⁴.

W celu deeskalacji konfliktu na Ukrainie Unia Europejska wprowadziła kilka etapów sankcji gospodarczych wobec Federacji Rosyjskiej. W wyniku owych sankcji Federacja Rosyjska obecnie ma do czynienia ze spadkiem wartości rubla, wzrostem kosztów kredytów dla rosyjskich banków oraz zmieszeniem wpływów z tytułu handlu zagranicznego z państwami Unii

⁸³ A. Milinkiewicz, *Nie zrobicie z Łukaszenki demokracji, ale nie odwracajcie się od nas. Europa na Wschód*, „Gazeta Wyborcza”, 16.X.2013, s. A7.

⁸⁴ E. Kaca, *Oslabienie Partnerstwa Wschodniego? Konsekwencje zmiany władzy w instytucjach UE dla polityki sąsiedztwa* [online], http://www.pism.pl/files/?id_plik=18755 [dostęp 08.01.2017].

Europejskiej. Warto zaznaczyć, iż wystosowane sankcje gospodarcze miały negatywny wpływ również na gospodarkę poszczególnych państw Unii Europejskiej, w szczególności tych, których łączą z Rosją silne połączenia handlowe (na przykład Finlandia, Słowacja, Litwa, Estonia, Republika Czeska). E. Hermes w 2015 roku skutki sankcji gospodarczych dla państw członkowskich Unii Europejskiej ocenił w następujący sposób: „Wśród największych krajów europejskich najbliższe więzi z Rosją posiadają Niemcy, Holandia i Belgia, czego dowodem jest strata przez nie 0,2-0,3 punktu proc. tempa rocznego wzrostu PKB, ze względu na efekty uboczne embarga w wymianie handlowej. W przypadku Polski [...] natomiast nawet 0,4-0,5pp.”⁸⁵.

Kolejnym zagrożeniem dla Unii Europejskiej w kontekście konfliktu na Ukrainie jest kwestia przedłużenia się konfliktu na Ukrainie, który może prowadzić do destabilizacji całego regionu, załamania się ukraińskiej gospodarki i masowych migracji. W 2014 roku Ukraińcy złożyli 14 tys. aplikacji o status uchodźcy (w 2013 roku – 1120), oczywiście dane te dotyczą całej Unii Europejskiej⁸⁶, natomiast w samej tylko Polsce w październiku 2015 roku Ukraińcy posiadali 52 tys. ważnych kart pobytu i liczba ta ciągle wzrasta⁸⁷. Wzrost liczby migrantów z Ukrainy jest szczególnie niepokojący dla Polskich władz, gdyż kontynuowanie rosyjskiej polityki agresji wobec Ukrainy może spowodować jej osłabienie lub nawet upadek. W takim przypadku Polska może mieć do czynienia z niekontrolowaną falą migracji, która może przyczynić się do destabilizacji polskiego rynku pracy⁸⁸.

WNIOSKI

Reasumując powyższe rozważania, ukraiński kryzys wpłynął na poziom bezpieczeństwa europejskiego, ponieważ Federacja Rosyjska, dokonując

⁸⁵Ocenili skutki sankcji UE i rosyjskiego embarga [online], <http://www.money.pl/gospodarka/unia-europejska/wiadomosci/artukul/ocenili-skutki-sankcji-ue-i-rosyjskiego,152,0,1655960.html> [dostęp 08.01.2017].

⁸⁶M. Jaroszewicz, *Kryzysowa migracja Ukraińców* [online], <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-10-19/kryzysowa-migracja-ukraincow> [dostęp 08.01.2017].

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸A. Balcer, P. Buraz, *Eksperci: Rosja największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polski* [online] <http://www.rp.pl/Publicystyka/307279909Eksperci-Rosja-najwiekszym-zagrozeniem-dla-bezpieczenstwa-Polski.html#ap-1> [dostęp 08.01.2017].

aneksji Półwyspu Krymskiego oraz angażując się w konflikt we wschodnich obwodach Ukrainy, naruszyła podstawowe zasady prawa międzynarodowego, złamała szereg międzynarodowych traktatów i konwencji, a także umów dwustronnych z Ukrainą.

Unia Europejska znalazła się w sytuacji, w której musi poradzić sobie z szeregiem problemów, a w szczególności należy zwrócić uwagę na kwestię bezpieczeństwa energetycznego. Mechanizmy działań współczesnych państw demokratycznych należących do Unii Europejskiej, w polityce zagranicznej bazują na instrumentach miękkich, natomiast Federacja Rosyjska w celu zachowania własnej strefy wpływu posługuje się zarówno instrumentami miękkimi, jak i twardymi, co prowadzi do zaburzenia bezpieczeństwa regionalnego. Należy również pamiętać, że choć bezpieczeństwo Unii Europejskiej jest gwarantowane również przez NATO, bez utworzenia stałej bazy sił NATO na wschodniej flance sojuszu, to zadanie może być znacznie utrudnione.

BIBLIOGRAFIA

Bieńczyk-Missala Agnieszka, Grenich Patrycja, *Międzynarodowe prawo humanitarne w świetle współczesnych konfliktów zbrojnych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku, Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, red. Edward Haliżak, Warszawa 2006, s. 309 – 331.

Czapliński Władysław, Anna Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2004.

Dinstein Yoram, *War Agression and Self-Defence*, Cambridge 2005.

Góralczyk Wojciech, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2001.

Konończuk Wojciech, *Gruzja Jukosem polityki zagranicznej Rosji? Stosunki rosyjsko-gruzińskie*, [w:] *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw członkowskich WNP*, red. Erhard Cziomer, Marek Czajkowski, Kraków 2006, s. 85 – 92.

Kranz Jerzy, *Wojna, pokój czy uspokojenie? Współczesne dylematy użycia siły zbrojnej*, Warszawa 2006.

Leksykon prawa międzynarodowego publicznego. 100 podstawowych pojęć, red. Anna Przyborowska-Klimczak, Dorota Pyć, Warszawa 2012.

Nye Nye Joseph Samuel, *Soft Power*, [w:] *Power in the Global Information Age. From Realism to Globalization*, ed. Joseph Samuel Nye, London 2004, s. 68 – 80.

Phillips Huntington Samuel, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1997.

Popescu Nicu, Andrew Wilson, *Polityka Unii Europejskiej i Rosji wobec wspólnych sąsiadów*, Londyn-Warszawa 2009.

Potocki Robert, Miłoszewska Dorota, *Rola soft power w środowisku międzynarodowym*, [w:] *Wymiary bezpieczeństwa na progu XXI wieku. Między teorią a praktyką*, red. Agnieszka Zaremba, Bartłomiej Zapała, Toruń 2010, s. 47 – 61.

Regina Artymiak, *Wojny i konflikty w XX wieku*, [w:] *Konflikty współczesnego świata*, red. Robert Borkowski, Kraków 2001, s. 38 – 51.

Szpak Agnieszka, *Interwencja humanitarna – aspekt prawny*, Toruń 2005.

Wierzbicki Bogdan, *Prawo międzynarodowe. Materiały do studiów*, Białystok 2000.

Wiliński Paweł, Izydorczyk Jacek, *Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 2008.

Włodkowska Agata, *Wykorzystanie hard i soft power przez Federację Rosyjską i Unię Europejską w regionie czarnomorskim*, [w:] *Unia Europejska i Federacja Rosyjska wobec regionu Morza Czarnego*, red. Tomasz Kapuśniak, Lublin 2010, s. 59 – 71.

Bobrowski Krzysztof, *Prawo do samostanowienia narodów w prawie międzynarodowym – aktualna wykładnia*, Krytyka Prawa 2015, tom 7, s. 23 – 49.

Evans Michael, *From Kadesh to Kandahar. Military theory and the future of war*, Naval War College Review 2003, nr 3.

Fryc Mariusz, *Polska strategia obronności wobec potencjalnego wystąpienia zagrożenia militarnego z elementami „wojny hybrydowej”*, Bezpieczeństwo Narodowe 2015, nr 33, s. 61 – 79.

Gil Andrzej, *Półwysep niezgody. Aneksja Krymu przez Federację Rosyjską a bezpieczeństwo regionu czarnomorskiego – uwarunkowania i perspektywy*, Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej 2014,12 , z. 5., s. 145 – 156.

Gordon Richard, *Humanitarian Intervention by the UN: Iraq, Somalia and Haiti*, Texas International Law Journal 1996, vol. 31. s. 43 – 56.

Jurčák Vojtech, *Bezpieczeństwo Unii Europejskiej w kontekście konfliktu na Ukrainie*, Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem 2016, nr 1(6). s.13 – 24.

Lachowski Zdzisław, *Kryzys reżimu zaufania i bezpieczeństwa w kontekście konfliktu na Ukrainie*, Bezpieczeństwo Narodowe 2014, nr 31. s. 51 – 72.

Madej Anna, *Sankcje i kontrsankcje. Przyczyny obecnego kryzysu ekonomicznego w Rosji*, Bezpieczeństwo Narodowe 2015, nr 34. s. 101 – 124.

Madej Marek, *Spóźniony (i krótkotrwały) entuzjazm. Polska wobec Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony w latach 2008-2014*, Stosunki Międzynarodowe 2015, nr 2 (t. 51). s. 137 – 152.

Nossel Suzanne, *Smart Power*, Foreign Affairs 2004, Vol. 83, nr 2. s. 131 – 142.

Nye Jr Joseph Samuel., *A Smarter Superpower*, Foreign Policy 2007, vol. 160, s. 46. s. 46 – 48.

Potyrała Anna, *Demokracja, rządy prawa i poszanowanie praw człowieka w aktywności Unii Europejskiej wobec Egiptu*, Rocznik Integracji Europejskiej 2015, nr 9. s. 156 – 172.

Przybyła Katarzyna, *NATO wobec konfliktu na Ukrainie*, Bezpieczeństwo Narodowe 2016, nr 37-40. s. 118 – 131.

Raś Maciej, Szkop Ewa, *Stosunki Rosja – Unia Europejska po kryzysie krymskim*, Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej 2014, 12, z. 5, s. 45 – 57.

Sienkiewicz Marcin, Matkowski Adam, *Ropociąg Brody-Adamowo – geneza, aktualny stan realizacji i perspektywy projektu*, Wiadomości Naftowe i Gazownicze 2014, nr 3(191), s. 137 – 149.

Sobczyk Kamil, *Konflikt na Ukrainie – porażka czy szansa dla Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE?*, Bezpieczeństwo Narodowe 2015, nr. 33, s. 37 – 60.

Stępniewski Tomasz, *Cele rosyjskiej inwazji i okupacji na Ukrainie oraz reakcja Zachodu i Europy Środkowej*, Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej 2014, 12, z.5, s. 13 – 24.

Stępniewski Tomasz, *NATO, ukraiński kryzys i szara strefa bezpieczeństwa Europy Wschodniej*, Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej 2016, 14, z. 5, s. 183 – 199.

Szabaciuk Andrzej, *Wpływ kryzysu ukraińskiego na procesy migracyjne na obszarze posowieckim*, Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej 2016, 14, z. 5, s. 119 – 144.

Szpak Agnieszka, *Status „małych zielonych ludzików” w konflikcie zbrojnym na Ukrainie*, Stosunki Międzynarodowe 2016, nr 1 (t. 52), s. 133 – 152.

Tereszkiewicz Filip, *Partie antyunijne wobec konfliktu na Ukrainie: implikacje dla działań zewnętrznych Unii Europejskiej*, *Stosunki Międzynarodowe* 2015, nr 3 (t. 51), s. 145 – 266.

Zięba Ryszard, *Międzynarodowe implikacje kryzysu ukraińskiego*, *Stosunki Międzynarodowe* 2016, t. 50, 13 – 40.

Żakowska Magdalena, *Interwencja humanitarna a pragmatyzm polityczny państw w stosunkach międzynarodowych*, *e-Politikon* 2012, nr 3, s. 62-106.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

[online], [http://moraldiplomacy.com/wp-content/uploads/2014/08/Opinia-DKP-przy – Ministrze – SZ – ws – przyłączenia - Krymudo FR.pdf](http://moraldiplomacy.com/wp-content/uploads/2014/08/Opinia-DKP-przy-Ministrze-SZ-ws-przyłączenia-Krymudo-FR.pdf) [dostęp: 02.01.2017].

[online], http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php#sthash.80rgOmDV.dpuf [dostęp 29.12.2016]

Badanie opinii publicznej przeprowadzone w dniach 18 lutego – 7 marca 2006 roku wśród 1991 respondentów „O russkom jazykie” [online], http://bd.fom.ru/report/cult/lang_/du060211 [dostęp 08.01.2017].

EUJUST THEMIS/Georgia [online], <http://www.eas.europa.eu/archives/csdp/missions-and-operations/eujust-themis-georgia/> [dostęp 08.01.2017].

European Union's Border Mission to Moldova and Ukraine - Declaration by the Presidency of the European Union - Odessa, Ukraine, 30 November 2005, Brussels, 30 November 2005 15178/05 [online], <http://www.eubam.org/en/> [dostęp 08.01.2017].

Jaroszewicz Marta, *Kryzysowa migracja Ukraińców* [online], <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-10-19/kryzysowa-migracja-ukraincow> [dostęp 08.01.2017].

Kamiński Ireneusz C., *Czy Organizacja Narodów Zjednoczonych niczego nie może zrobić w sprawie Ukrainy* [online], <http://www.hfhr.pl/czy-organizacja->

narodow-zjednoczonych-niczego-nie-moze-zrobic-w-sprawie-ukrainy/[dostęp 03.01.2017].

Kamiński Ireneusz C., *Prawo międzynarodowe i Ukraina, czyli jak ukarać agresora* [online], http://www.grocjusz.edu.pl/Materials/_archiwum/archiwum_2014/js_sem_1104.pdf [dostęp 02.01.2017].

Kulesa Łukasz, Radziejowska Maria, Terlikowski Marcin, *Działania Rosji na Krymie w kontekście bezpieczeństwa i prawa międzynarodowego*, Biuletyn 2014, nr 26 (1138), [online] https://www.pism.pl/files/?id_plik=16723 [dostęp 02.01.2017].

Legucka Agnieszka, *Bezpieczeństwo „wspólnego sąsiedztwa” Unii Europejskiej i Federacji Rosyjskiej* [online], <http://www.geopolityka.org/analizy/agnieszka-legucka-bezpieczenstwo-wspolnego-sasiedztwa-unii-europejskiej-i-federacji-rosyjskiej> [dostęp 06.01.2017].

Menkiszak Marek, *Doktryna Putina: Tworzenie koncepcyjnych podstaw rosyjskiej dominacji na obszarze postradzieckim* [online], https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze_131.pdf [dostęp 06.01.2017].

Rosja krytykuje UE i USA za sankcje dla Białorusi [online], <https://www.wprost.pl/swiat/229899/Rosja-krytykuje-UE-i-USA-za-sankcje-dla-Bialorusi.html> [dostęp 08.01.2017].

The EU-Georgia Parliamentary Association Committee visits EUMM Main Headquarters [online], https://www.eumm.eu/en/press_and_public_information/features/5694/ [dostęp 08.01.2017].

Unijne sankcje w odpowiedzi na kryzys na Ukrainie [online], <http://www.consilium.europa.eu/pl/policies/sanctions/ukraine-crisis/> [dostęp 08.01.2017].

Wasiński Marek J., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie. Skrypt wykładu*, Łódź 2014 [online], <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream>

/handle/11089/7314/MJ%20WASINSKI-Prawo_międzynarodowe_skrypt_wykladu.pdf [dostęp 29.12.2016].

Włodkowska-Bagan Agata, *Spoleczno-kulturowe uwarunkowania pozycji Rosji w stosunkach międzynarodowych*, s.6-7 [online], https://www.researchgate.net/publication/261402354_Spoleczno-kulturowe_uwarunkowania_pozycji_Rosji_w_stosunkach_miedzynarodowych [dostęp 08.01.2017].

Rodkiewicz Witold, *Konflikt ukraińsko-rosyjski a relacje Wschód–Zachód*, Analizy OSW 2014 [online], <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-05/konflikt-ukraińsko-rosyjski-a-relacje-wschod-zachod>[dostęp 10.03.2017].

Gniazdowski Mateusz, *Państwa Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej wobec kryzysu na Ukrainie*, Analizy OSW 2014 [online], <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-05/panstwa-europy-srodkowej-i-poludniowo-wschodniej-wobec-kryzysu-na> [dostęp 10.03.2017].

Górecki Wojciech, *Półwysep, czyli wyspa. Krym w trzecim roku po aneksji*, Punkt Widzenia OSW 2016 [online], <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/punkt-widzenia/2016-11-22/polwysep-czyli-wyspa-krym-w-trzecim-roku-po-aneksji>[dostęp 10.03.2017].

Olszański Tadeusz, *Pokłosie Majdanu. Ukraińskie społeczeństwo dwa lata po rewolucji*, Komentarze OSW 2016 [online], [https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2016-03-04/pokłosie-majdanu-ukraińskie-spolenstwo-dwa-lata-po-rewolucji](https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2016-03-04/poklosie-majdanu-ukraińskie-spolenstwo-dwa-lata-po-rewolucji) [dostęp 10.03.2017].

SUMMARY

IMPLICATIONS OF THE CRISIS IN UKRAINE FOR THE SAFETY OF EUROPEAN UNION COUNTRIES

The annexation of Crimea and the Ukrainian-Russian war in the eastern periphery of Ukraine, which are incompatible with the international law,

caused a need to improve not only the soft power, but also the hard power of European safety. Aggression of the Russian Federation towards Ukraine is in contradiction with the post-modern approach to international relations, which is based on the use of so-called “soft power”. Russian actions in the Ukraine not only caused an internal destabilization of Ukraine, but also affected the European security policy. The European Union currently does not have “hard power” instruments, which limits the possibility of response to use of military force towards the Russian Federation. Therefore, it is worthwhile to consider, what role in the area of safety the European Union has and whether the main tools of European Union security policy, which are economic restrictions with the policy dialogue, can induce the Russian Federation to stop military operations in the Ukraine.

ANEKSJA PÓŁWYSPU KRYMSKIEGO W ŚWIETLE PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

WPROWADZENIE

Upadek Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSSR) był dla Rosjan największą katastrofą geopolityczną XX wieku, która z jednej strony doprowadziła do ujawnienia się nacjonalizmów i konfliktów etnicznych, które w okresie dyktatury były niewidoczne co w połączeniu z wprowadzaniem mechanizmów rynkowych w byłych państwach radzieckich doprowadziło do ogromnych nadużyć gospodarczych, chaosu politycznego i rozwoju przestępczości zorganizowanej, z drugiej zaś stworzyło podłoże do odbudowy imperium rosyjskiego w nowej zmodernizowanej formie.

Najbardziej widocznym przejawem zamiarów Federacji Rosyjskiej do odbudowy imperium jest chęć przywrócenia dawnej strefy wpływów i niedopuszczenia do integracji byłych republik radzieckich ze strukturami euroatlantyckimi. Istotnym wydaje się być fakt, iż dążąc do przywrócenia potęgi politycznej, wojskowej i gospodarczej oraz zmiany układu sił w Europie władze Federacji Rosyjskiej czynią to nie tylko poprzez manipulacje polityczne i ekonomiczne, ale wykorzystują również środki militarne, co stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

Celem niniejszych rozważań jest analiza legalności aneksji Półwyspu Krymskiego. Analiza będzie dotyczyć zarówno zasad ogólnych prawa międzynarodowego, jak i poszczególnych umów bilateralnych oraz wielostronnych zawartych przez Federację Rosyjską. Problem badawczy rozważany jest w związku z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego,

a mianowicie: czy aneksja Półwyspu Krymskiego przez Federację Rosyjską została dokonana z naruszeniem norm prawa międzynarodowego, co ściśle wiąże się z pozycją Rosji na arenie międzynarodowej. Główną tezę tekstu jest stwierdzenie, iż prowadzona przez Władimira Putina polityka jest skierowana na odbudowę dawnej rosyjskiej strefy wpływów, a co za tym idzie przywrócenia potęgi Federacji Rosyjskiej na arenie międzynarodowej. Jak podkreśla amerykański politolog G. Friedman: „Rosja stara się stworzyć Unię Eurazjatycką, jednaknie powtarza błędów z czasu imperium i ZSRR. Putin odkrył naturę tych błędów – Rosja wzięła odpowiedzialność za zdominowane lub podbite kraje. On je teraz zdominował, a nie bierze za nie odpowiedzialności. Problemem pozostaje niestabilność takiego układu. Putin zdaje sobie sprawę z ryzyka i uważa, że doskonale sobie z nim poradzi metodami, jakie przeciwiczył w przypadku Gruzji. Tu jest sedno zagrożenia”¹.

KRYM JAKO PRZEDMIOT SPORU ROSYJSKO-UKRAIŃSKIEGO

Krym jest (w świetle prawa międzynarodowego Krym *de iure* nadal jest częścią składową Ukrainy) specyficzną częścią Ukrainy z kilku powodów. Po pierwsze ze względu na sytuację etniczną na Krymie, gdzie na warunki społeczne i polityczne mają wpływ trzy najważniejsze grupy: Rosjanie, Ukraińcy i Tatarzy krymscy. Z danych Narodowego Spisu Powszechnego Ludności na Ukrainie z 5 grudnia 2001 roku wynika, iż Krym jest w większości zamieszkiwany przez Rosjan, stanowią oni 58% mieszkańców półwyspy, drugą co do liczebności grupą narodową są Ukraińcy – 24%, trzecią – Tatarzy krymscy – 12%². Na Półwyspie Krymskim mieszkają również Ormianie, Grecy, Karaimi i Bułgarzy. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż obecnie nie ma aktualniejszych danych co do liczby mieszkańców Półwyspu Krymskiego, ponieważ ostatni Narodowy Spis Powszechny Ludności na Ukrainie odbył się w 2001 roku, kolejny planowano przeprowadzić w 2011 roku, natomiast rząd Ukrainy przeniósł go najpierw na 2012 rok, następnie na 2013 rok, kolejnym terminem był

¹ G. Friedman, *Wojna będzie i tak*, Forbes, 19.11.2012 r.

² *Про кількість та склад населення України за підсумками Всеукраїнського перепису населення 2001 року* [online], <http://2001.ukrcensus.gov.ua/results/general/nationality/> [dostęp 09.01.2017].

2016 rok³, jednak Rada Ministrów Ukrainy przeniosła przeprowadzenie Narodowego Spisu Powszechnego Ludności na 2020 rok⁴.

Zmiany w liczbach ludności w latach 1998-2001 wynikają z faktu, iż dopiero po proklamowaniu niepodległości Ukrainy, rozpoczął się proces ujawniania i odrodzenia poczucia tożsamości narodowej, ponieważ przed rozpadem Związku Radzieckiego większość mieszkańców Ukrainy miała poczucie imperialnej tożsamości. Jak podkreśla A. Fedorenko „dla znacznej części zwykłych obywateli tego cieszącego się międzynarodowym prestiżem potężnego mocarstwa [Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich], utożsamianie się z nim było czymś oczywistym i normalnym, zwłaszcza, gdy prezentowano je w otocze ambitnych, choć, jak się okazało utopijnych perspektyw, niebywałych osiągnięć społecznych i kulturalnych”⁵.

Jak wynika z powyższej tabeli liczba Tatarów krymskich od 1989 do 2001 roku ponad sześciokrotnie się zwiększyła, co spowodowane było rozpoczęciem repatriacji Tatarów Krymskich, którzy w ramach stalinowskich represji w 1944 roku za domniemaną kolaborację z Niemcami zostali deportowani w większości do Uzbekistanu⁶. Repatriacja Tatarów krymskich rozpoczęła się po 1989 roku, kiedy Rada Najwyższa ZSRR wydała dekret zezwalający Tatarom powrót na Krym. Statystycznie największe nasilenie repatriacji przypadło na lata 1991-1992 po proklamowaniu niepodległości Ukrainy⁷.

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż po aneksji Półwyspu Krymskiego przez Federację Rosyjską został przeprowadzony ogólnokrymski spis ludności. Jak podkreślają rosyjskie władze skład narodowościowy Krymu uległ zmianie w porównaniu ze Spisem Powszechnym Ludności z 2001 roku.

³ Rada Ministrów przeniosła przeprowadzenie narodowego spisu powszechnego ludności na 2016 rok [online], http://zik.ua/pl/news/2013/09/20/rada_ministrw_przeniosa_przeprowadzenie_narodowego_spisu_powszechnego_430367 [dostęp 09.01.2017].

⁴ Про проведення у 2020 році Всеукраїнського перепису населення, Кабінет Міністрів України [online], http://www.ukrcensus.gov.ua/ukr/laws/2016/kmu_581-p.pdf [dostęp 09.01.2017].

⁵ A. Fedorenko, *Problemy integracji kulturowej społeczeństwa ukraińskiego po odzyskaniu niepodległości*, Problemy społeczne i ekonomiczne 2004, vol. 1, s. 74; A. Jakubowski, *Struktura etniczna współczesnej Ukrainy*, Facta Simonidis 2008, nr 1 (1), s. 102.

⁶ B. Wroniszewska, *Autonomiczna Republika Krymu: pogranicze ukraińsko-rosyjskie*, Pogranicze. Polish Borderlands Studies 2014, t. 2, nr 1, s. 103.

⁷ Tamże, s. 105.

Spis ludności na Krymie odbył się w dniach 14-25 października 2014 roku. Ze spisu wynika, iż Republikę Krymu zamieszkuje 2,285 mln osób, z czego 68% to Rosjanie (odnotowano wzrost), 15,7% - Ukraińcy (odnotowano spadek), 10,6% - Tatarzy krymscy (odnotowano nieznaczny wzrost)⁸. Jak podkreśla Federalna Służba Statystyki Państwowej (Rosstat) „spis ludności jest jedynym źródłem informacji na temat składu etnicznego, narodowości, języka”, natomiast trudno stwierdzić czy owy spis ludności Krymu przebiegł prawidłowo. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż owy spis ludności nie został przeprowadzony przejrzysto i najprawdopodobniej przedstawia zawyżoną liczbę ludności, gdyż władzom Federacji Rosyjskiej zależało na wykazaniu jak najwyższej liczby ludności rosyjskiej, aby uzasadnić aneksje Krymu.

Po drugie ze względu historię przynależności Krymu do Ukrainy. Pierwsze zabiegi mające na celu przyłączenie Półwyspu Krymskiego do państwowości Ukraińskiej datuje się na rok 1918 po rozpadzie Imperium Rosyjskiego. Wraz z powstaniem problemu niepodległości Ukrainy, powstał również problem przynależności Krymu. Latem 1918 roku Ukraina pod rządami hetmana Pawła Skoropadskiego w następujący sposób argumentowała konieczność przyłączenia Krymu do Ukrainy: „Przyłączenie do Ukrainy Krymu spowodowałoby, że Ukraina byłaby zabezpieczona produktami pierwszej potrzeby, jak sól, tytoń, wino i owoce. Władanie Krymem dałoby także Ukrainie zyski dzięki organizacji nowych i odbudowaniu starych kurortów. Władając południowym brzegiem Krymu, Ukraina zyskałaby naturalne porty, takie jak Sewastopol i Teodozja. Bez Krymu Ukraina jest odepchnięta od Morza Czarnego, gdyż dysponuje tylko jednym portem w Mikołajowie, jako że Odessa jest przeładowana. Ukraina bez Krymu nie może stać się silnym państwem. [...] Utworzenie na Krymie państwa tatarskiego jest nieuzasadnione z etnograficznego punktu widzenia, gdyż Tatarzy tworzą nie więcej niż 14% ludności Krymu”⁹.

⁸ *В Крыму живут представители 175 национальностей – предварительные итоги переписи* [online], <http://www.c-inform.info/news/id/20417> [dostęp 09.01.2017].

⁹ G. Skrukwa, *Krym - ukraiński punkt widzenia. Historia i współczesność*, Sensus Historiae 2011, nr 1, s. 136.

Krym został włączony do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (USRR) dopiero w 1654 roku z okazji czterechsetnej rocznicy unii perejaśławskiej. Formalnie odłączenie Krymu od Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (Rosyjskiej FSRR) i włączenie do Ukraińskiej SRR uzasadnionow następujący sposób: „wspólnotą gospodarki, bliskością terytorialną i ścisłymi gospodarczymi oraz kulturalnymi więziami między obwodem krymskim i Ukraińską SRR”¹⁰. Warto również zaznaczyć, iż proces przyłączenia Krymu do USRR był zaskakujący, ponieważ półwysep nigdy nie należał do państwa ukraińskiego, a Krym od XIX wieku był w większości zamieszkiwany przez ludność rosyjską¹¹.

TABELA 1. STRUKTURA NARODOWOŚCIOWA AUTONOMICZNEJ REPUBLIKI KRYMU W LATACH 1989 I 2001

Autonomiczna Republika Krymu	Ilość Tys.	%		Zmiana liczby ludności w latach 1989-2001 %
		Spis ludności z 2001 r.	Spis ludności z 1989 r.	
Rosjanie	1180,4	58,3	65,6	88,4
Ukraińcy	492,2	24,3	26,7	90,5
Tatarzy krymscy	243,4	12,0	1,9	o 6,5 razy więcej
Białorusini	29,2	1,4	2,1	68,9
Tatarzy	11,0	0,5	0,5	116,2
Ormianie	8,7	0,4	0,1	o 3,6 razy więcej
Żydzi	4,5	0,2	0,7	30,2
Polacy	3,8	0,2	0,3	70,9
Mołdawianie	3,7	0,2	0,3	68,8
Azerowie	3,7	0,2	0,1	173,0
Ogółem	2024,0	100,0	100,0	99,4

Źródło: Państwowy Komitet Ukrainy ds. Statystyki [online], <http://www.ukrcensus.gov.ua> [dostęp 09.01.2017].

¹⁰ Tamże, s. 137.

¹¹ W. Łysek, *Problem Krymu w relacjach rosyjsko-ukraińskich*, Presje 2009, teka XV, s. 152.

Chociaż przyłączenie Krymu do USRR odbyło się już po wysiedleniu Tatarów Krymskich z półwyspu, to istnieją przypuszczenia, iż przekazanie Krymu miało na celu przerzucenie odpowiedzialności za owe wysiedlenie: „Włączenie Krymu w skład Ukrainy było próbą przerzucenia na jej barki moralnej odpowiedzialności za wysiedlenie Tatarów i zmuszenia do odbudowy gospodarczego i kulturalnego życia półwyspu. Świadczy to jednoznacznie o tym, iż myślenie to przenika do zbiorowej świadomości. Edukacja nie tylko na obszarze Ukrainy, lecz wszystkich krajów b. ZSRR nie kształtuje postaw tolerancji i zrozumienia obcych kultur”¹².

W gruncie rzeczy, Krym został przyłączony do USRR ze względu na fakt, iż nadal nie była odbudowana infrastruktura, która została zniszczona podczas wojny, a zintegrowanie gospodarki Krymu z gospodarką regionu o zbliżonym profilu gospodarczym umożliwiło rozwój półwyspu. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż odbudowa Krymu przez RFSRR była utrudniona ze względu na oddzielenie cieśniną morską, a z Ukrainą Krym był połączony kolejowo, był również uzależniony od dostaw energii elektrycznej oraz wody z Ukrainy¹³.

Jak podkreśla ukraiński profesor nauk historycznych P. Harchev, „Dopiero po włączeniu Krymu w skład Ukraińskiej SRR rozpoczął się rozwój wszystkich sektorów gospodarki i kultury na półwyspie. Było to ułatwione ze względu na przesiedlenie tu 700 tysięcy Ukraińców, którzy byli lepiej przystosowani do warunków naturalnych oraz życia na półwyspie. Z Daszawy i Shebelinky dostarczano na Krym ukraiński gaz, z kaskady elektrowni wodnych na Dnieprze – energię elektryczną, przy pomocy zbudowanego kanału Północno-Krymskiego – wodę z Dniepru (...). W latach 60-tych rozwinął się przemysł, budownictwo mieszkaniowe i drogowe, kilkukrotnie zwiększyła się produkcja wyrobów przemysłowych i rolniczych. Wbudowany dużą sieć nowych szkół średnich i uczelni wyższych, klubów, teatrów, ośrodków, pensjonatów, kempingów turystycznych”¹⁴.

¹² Там же, s. 159; *Prawda gorsza od Prawdy*, Tygodnik Forum 2005, nr 37, s.33–35.

¹³ П. Гарчев, *Крим на перехресті міжнародних шляхів, цивілізацій, держав* [online], <http://ukrlife.org/main/tribuna/garчев.htm> [dostęp 11.01.2017].

¹⁴ П. Гарчев, *op.cit.*

Przynależność Krymu do Ukraińskiej SRR formalnie nie miała większego znaczenia, gdyż w czasach istnienia Związku Radzieckiego była to jedynie zmiana administracyjna. Problem przynależności Krymu powstał u schyłku istnienia ZSRR, a nasilił się po rozpadzie Związku Radzieckiego i proklamowaniu przez Ukrainę niepodległości w 1991 roku. Warto zaznaczyć, iż pierwszą niesubordynację (jeszcze przed rozpadem Związku Radzieckiego) wobec władz ukraińskich, którym podlegał Krym, można odnotować na sierpień 1989 roku, kiedy zwołano plenum miejskiego komitetu partyjnego w Sewastopolu, następnie w Symferopolu i w Teodozji. Podczas plenum zaproponowano zorganizowanie referendum na temat powstania Krymskiej Autonomicznej SRR¹⁵.

Referendum w sprawie przynależności państwowej Krymu zostało przeprowadzone 20 stycznia 1991 roku, a udział w owym referendum wzięło 81% uprawnionych. Wyniki referendum kształtowały się w następujący sposób: ponad 90% mieszkańców opowiedziało się za odłączeniem Krymu od Ukrainy i utworzeniem Krymskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w składzie ZSRR¹⁶. Po proklamowaniu niepodległości Ukrainy w celu podkreślenia niepodległości Krymu i jego niezależności od Ukrainy w 1991 roku przyjęto Deklarację o suwerenności państwowej Krymu¹⁷, a w 1992 roku uchwalona została Konstytucja Republiki Krym¹⁸.

Pomimo wielu trudności ukraińskie władze zdołały do drugiej połowy lat 90-tych zażegnać problem z przynależnością Krymu, w czym znaczącą rolę odegrała obecność Tatarów krymskich na półwyspie. Półwysep Krymski uzyskał status Autonomicznej Republiki Krym (ARK), w ramach państwa ukraińskiego¹⁹. Niektórzy badacze podkreślają (np. T. Olszański), iż

¹⁵ J. Kozakiewicz, *Rosja w polityce niepodległej Ukrainy*, Warszawa 1999, s. 149.

¹⁶ *Общекрымский Референдум 20 января 1991 года* [online], <http://sevkrimrus.narod.ru/ZAKON/1991.htm> [dostęp 11.01.2017].

¹⁷ *Декларация о Государственном суверенитете Крыма* [online], <http://zakon3.rada.gov.ua/krym/show/rb001d002-91> [dostęp 11.01.2017].

¹⁸ *Конституция Республики Крым принята седьмой сессией Верховного Совета Крыма 6 мая 1992 года* [online], <http://zakon0.rada.gov.ua/krym/show/rb076a002-92> [dostęp 11.01.2017].

¹⁹ T.A. Olszański, *Trud niepodległości. Ukraina na przełomie tysiącleci*, Kraków 2003, s. 164- - 165.

zazęgnięcie problemu krymskiego w latach 90-tych bez użycia siły było wielkim sukcesem władz ukraińskich, natomiast istnieje również odmienna opinia: „Obecność autonomicznego tworu terytorialnego w składzie państwa unitarnego o charakterze narodowym sama w sobie jest paradoksem (...). Faktycznie w postaci ARK mamy rosyjskojęzyczny postsowiecki twór quasipaństwowy, utworzony w rezultacie nierównoprawnego dla Ukrainy kompromisu interesów politycznych elit Moskwy i Kijowa (...). Jedyną legitymacją dla autonomii krymskiej mógłby być czynnik krymsko-tatarski. Jednak ARK powstała nie jako narodowo-terytorialna autonomia i nie w interesie Tatarów krymskich. Raczej można stwierdzić, że została utworzona dla przeciwdziałania ich ruchowi migracyjnemu w sytuacji, gdy ani Moskwa, ani Kijów, zajęte innymi problemami, nie chciały zajmować się Tatarami krymskimi”²⁰.

Po uregulowaniu przynależności Krymu konieczne było uregulowanie relacji międzypaństwowych pomiędzy Ukrainą a Federacją Rosyjską. Podczas przygotowania traktatu międzypaństwowego władze Federacji Rosyjskiej zgodziły się na zachowanie istniejących granic, natomiast największym problemem podczas negocjacji była sprawa podziału postradzieckiej Floty Czarnomorskiej. Problem polegał na tym, iż ówczesne władze ukraińskie zrzekając się broni jądrowej nalegały na przekazaniu Ukrainie w całości Floty Czarnomorskiej (nie posiadającej strategicznego potencjału nuklearnego), natomiast władze Federacji Rosyjskiej domagały się zachowania potencjału bojowego w regionie Morza Czarnego. Podział Floty Czarnomorskiej był przedmiotem sporu pomiędzy Ukrainą a Federacją Rosyjską przez wiele lat²¹.

Formalnie spór o podział Floty Czarnomorskiej został zakończony podpisaniem 28 maja 1997 roku porozumieniem między Ukrainą i Federacją Rosyjską o statusie i warunkach stacjonowania Floty Czarnomorskiej Federacji Rosyjskiej na terytorium Ukrainy²². Na mocy tego porozumienia

²⁰ В. Богданович, А. Маначинский, С. Бутенко, *Конфликты и войны после распада СССР*, Житомир 2006, s. 114; G. Skrukwa, *op.cit.*, s. 141.

²¹ W. Kustra, *Spór wokół Floty Czarnomorskiej w aspekcie bezpieczeństwa międzynarodowego*, Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 2006, s. 167-168.

²² *Угода між Україною і Російською Федерацією про параметри поділу Чорноморського флоту* [online], http://zakon5.rada.gov.ua/laws/show/643_075 [dostęp 11.01.2017].

Rosja uzyskała prawo do dzierżawienia portu w Sewastopolu na 20 lat corocznie płacąc około 98 mln dolarów²³. Ukraina uzyskała 18,3% potencjału Floty Czarnomorskiej (ok. 50 okrętów bojowych oraz kilkadziesiąt jednostek pomocniczych)²⁴, natomiast Federacja Rosyjska uzyskała 81,7% potencjału Floty Czarnomorskiej²⁵, czyli mogła posiadać na terytorium Krymu 388 okrętów (w tym 14 podwodnych), a na lotniskach 161 samolotów i śmigłowców²⁶.

Jak podkreśla A. Szeptycki, w 2009 roku rosyjska Flota Czarnomska dysponowała znacząco mniejszym potencjałem, a w jej skład wchodziło: „11 okrętów nawodnych głównych klas, 2 okręty podwodne, w tym jeden w rezerwie, ponad 114 pomniejszych okrętów, 78 samolotów i śmigłowców; jej personel to około 13 tys. ludzi”²⁷. Warto również zaznaczyć, iż analiza potencjału sił morskich państw czarnomorskich z 2009 roku wykazuje, iż personel sił morskich owych państw wynosił: Rosja – około 13 tys., Bułgaria – 4,1 tys., Gruzja – 0,5 tys., Rumunia – 6,5 tys., Turcja – 48,6 tys., Ukraina – 13,9 tys.²⁸.

Należy podkreślić, iż wraz z rozpadem Związku Radzieckiego Flota Czarnomska straciła na znaczeniu pod kątem bojowym, natomiast rosyjskie bazy na Krymie zachowały swoją rolę geopolityczną²⁹, ponieważ bazy rosyjskie na Krymie świadczą o zachowaniu rosyjskich wpływów w regionie oraz stanowią narzędzie wpływu władz rosyjskich na stabilność regionu oraz

²³ E. Mironowicz, *Rosja – Ukraina. 25 lat między „ograniczoną współpracą a ograniczoną konfrontacją”*, Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej 2014, Tom 49, z. 2, s. 208.

²⁴ K. Malak, *Rosyjsko-Ukraiński spór o Krym, Sewastopol i Flotę Czarnomorską i próby jego rozwiązania*, [w:] *Od konfliktów do partnerskiej współpracy*, red. J. Kukułka, L. Łukaszuk Warszawa 1997, s. 135.

²⁵ *Україна та Росія у системі міжнародних відносин: стратегічна перспектива*, ред. Б. Парахонський, Київ 2001, s. 102.

²⁶ R. Śmigielski, *Militarne i polityczne znaczenie Floty Czarnomorskiej po zawarciu umowy o przedłużeniu jej stacjonowania na Ukrainie* [online], Biuletyn 2010, nr. 74 (682), http://www.pism.pl/zalaczniki/Biuletyn_682.pdf [dostęp 11.01.2017].

²⁷ A. Szeptycki, *Ukraina wobec Rosji. Studium zależności*, Warszawa 2013, s.230.

²⁸ I. Topolski, *Flota Czarnomska jako instrument polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Stosunki Międzynarodowe 2010, nr 3-4, s. 158.

²⁹ *Bez celu do celu*, Tygodnik Forum 2007, nr 30, s. 12-16.

na politykę wewnętrzną i zagraniczną Ukrainy³⁰. Potwierdzeniem powyższej tezy niewątpliwie są działania Federacji Rosyjskiej wobec Półwyspu Krymskiego z 2014 roku.

Z dzisiejszej perspektywy widzimy, iż podpisanie 31 maja 1997 roku Traktatuno przyjaźni, współpracy i partnerstwie między Federacją Rosyjską i Ukrainą³¹ oraz 28 maja 1997 roku porozumienia między Ukrainą i Federacją Rosyjską o statusie i warunkach stacjonowania Floty Czarnomorskiej Federacji Rosyjskiej na terytorium Ukrainy tak naprawdę nie zmieniło sytuacji na Krymie. „Władze w Kijowie musiały zgodzić się na podział floty, status Sewastopola i bazowanie przez kolejne lata okrętów rosyjskich. Rosja miała dzierżawić port wojskowy w Sewastopolu przez dwadzieścia lat, regulując swoje zobowiązania dostawami gazu dla energochłonnej ukraińskiej gospodarki”³².

W latach 2005-2010 prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko nalegał na przebazowaniu rosyjskiej Floty Czarnomorskiej do Noworosyjska oraz oświadczał, iż władze ukraińskie nie mają zamiaru przedłużać porozumienia o stacjonowaniu rosyjskiej Floty Czarnomorskiej na terytorium Krymu. Jak podkreślał Petro Poroszenko w 2005 roku: „Dziś państwo ma prawo do stwierdzenia, że Ukraina nie przewidują dalszego obowiązywania umowy. Nie robimy tego, aby zaostrzyć stosunki z naszym przyjacielem, ale w celu terminowego ostrzeżenia Rosji, żeby ona planowo przebazowała swoją część [Floty Czarnomorskiej]”³³.

Po dojściu do władzy Wiktora Janukowycza sytuacja diametralnie się zmieniła, czego dowodem było podpisanie 21 kwietnia 2010 roku w Charkowie umowy o przedłużeniu stacjonowania rosyjskiej Floty

³⁰ A. Kozłowska, P. Bajor, *Ukraina „na” południe. Czarnomorska polityka państwa ukraińskiego* [w:] *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa krajów Wspólnoty Niepodległych Państw*, red. W. Baluk, Wrocław 2008, s. 142-143.

³¹ *Договір про дружбу, співробітництво і партнерство між Україною і Російською Федерацією* [online], http://zakon.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi?nreg=643_006 [dostęp: 11.01.2017].

³² W. Łysek, *Krym w polityce mocarstw: pogranicze-konflikt-destabilizacja*, Przegląd Geopolityczny 2015, Tom 11, s. 45.

³³ О. Коношевич, *Питання щодо Чорноморського флоту РФ* [online], <http://www.bbc.com> [dostęp 11.01.2017].

Czarnomorskiej w Sewastopolu do 2042³⁴, czyli o kolejne 25 lat, z możliwością przedłużenia o 5 lat. Dla władz Federacji Rosyjskiej podpisanie owej umowy było niezwykle ważne, gdyż na wiele lat umożliwiałoby Rosji kontrolowanie basenu Morza Czarnego³⁵.

Jedną z przyczyn rozwoju konfliktu na Ukrainie była odmowa ówczesnego prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza podpisania umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z Unią Europejską na szczycie Partnerstwa Wschodniego Unii Europejskiej w Wilnie w listopadzie 2013 roku. Owa decyzja wywołała wybuch gwałtownych protestów społecznych. Początkowo żądania protestujących sprowadzały się do podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską, natomiast z czasem protestujący domagali się również zmiany sytuacji politycznej w kraju³⁶. 22 lutego 2014 roku Rada Najwyższa Ukrainy podjęła decyzję o usunięciu z urzędu prezydenta Wiktora Janukowycza, co wywołało zaniepokojenie władz rosyjskich i w konsekwencji stało się bodźcem do rozwoju sytuacji na Ukrainie (aneksji Półwyspu Krymskiego, a następnie rozwoju konfliktu we wschodnich obwodach Ukrainy).

Usunięcie z urzędu Wiktora Janukowycza oraz objęcie władzy przez opozycję było postrzegane przez władze Federacji Rosyjskiej, jako nielegalne działanie, które godzi w żywotne interesy Rosji. Przyczyn rosyjskiej interwencji na Ukrainie należy upatrywać nie tylko w niechęci do integracji Ukrainy ze strukturami euroatlantyckimi, ale również w utracie możliwości realizacji planów przyszłej integracji gospodarczej z Ukrainą w ramach Unii Euroazjatyckiej oraz możliwością utraty bazy morskiej na Krymie³⁷.

Oczywistym wydaje się być, iż przyczyn aneksji Półwyspu Krymskiego oraz zaangażowania Federacji Rosyjskiej należy szukać znacznie głębiej,

³⁴ Угода між Україною та Російською Федерацією з питань перебування Чорноморського флоту Російської Федерації на території України [online], http://zakon5.rada.gov.ua/laws/show/643_359 [dostęp 11.01.2017].

³⁵ S. Maksimiec, *Związki Rosji z Krymem*, Zeszyty Naukowe AON 2015, nr 3(100), s. 69.

³⁶ T. Stępniewski, *Konflikt zbrojny Rosji z Ukrainą i negocjacje pokojowe w Mińsku*, Studia Europejskie 2016, nr 3, s. 42.

³⁷ S. Krakowczyk, *Głównym celem Rosji jest doprowadzenie do krachu ekonomicznego Ukrainy* [online], <http://geopolityka.net/celem-rosji-doprowadzenie-do-krachu-ekonomicznego-ukrainy/> [dostęp 11.01.2017].

a mianowicie analizując historyczne uwarunkowania wzajemnej zależności Rosji i Ukrainy oraz współczesne powiązania w sferze gospodarczej, społecznej, kulturowej i ideologicznej, bezpieczeństwa i obrony oraz w sferze polityki zagranicznej. Warto również zaznaczyć, iż reakcja władz rosyjskich na sytuację na Ukrainie oraz interwencja na Krymie pod hasłem „obrony ludności rosyjskiej mieszkającej poza granicami państwa” przyczyniła się do zwiększenia poparcia społecznego dla władz rosyjskich, a w szczególności owe działania przyczyniły się do wzmocnienia pozycji prezydenta Władimira Putina³⁸. Przyłączenie Półwyspu Krymskiego do Rosji przyniosło korzyści nie tylko w postaci zwiększenia poparcia dla prezydenta, ale również umożliwiło objęcie strategicznych obiektów oraz infrastruktury wojskowej na półwyspie, a także otworzyła przed Federacją Rosyjską dostęp do Morza Czarnego³⁹.

Należy również zwrócić uwagę na powiązania polityczne i ekonomiczne Półwyspu Krymskiego z Federacją Rosyjską przed interwencją, a mianowicie: po pierwsze Flota Czarnomorska była niejednokrotnie przedmiotem sporu pomiędzy rosyjskimi i ukraińskimi władzami, gdyż odgrywa ona znaczącą rolę w polityce Rosji; po drugie kontrola nad Flotą Czarnomorską umożliwia władzom rosyjskim utrzymanie wpływów w byłych republikach radzieckich; po trzecie rosyjska obecność na terytorium Krymu umożliwia kontrolę nad ważnym regionem dla tranzytu surowców energetycznych; po czwarte stacjonowanie Rosyjskiej Floty Czarnomorskiej na Krymie uniemożliwiało zwiększenie obecności sił NATO w basenie Morza Czarnego; po piątę Rosyjska Flota Czarnomorska stwarzała miejsca pracy dla cywilnych mieszkańców (z danych z 2001 roku wynika, iż Flota zatrudniała 100 tys. cywilnych mieszkańców), a także z jej stacjonowania zasilany był budżet miasta Sewastopol (około 15% dochodów)⁴⁰.

³⁸ Tamże.

³⁹ E. Fischer, J. Rogoża, *Krymski worek bez dna: koszty aneksji półwyspu przez Rosję*, „Komentarze OSW” [online], <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2014-08-01/krymski-worek-bez-dna-koszty-aneksji-polwyspu-przez-rosje> [dostęp 01.02.2017].

⁴⁰ W. Konończuk, *Achillesowa pięta Ukrainy*, Nowa Europa Wschodnia 2009, nr 1 (3), s. 24; A. Szeptycki, *Ukraina wobec Rosji* ..., s. 131.

PRAWNOMIĘDZYNARODOWE ASPEKTY ANEKSJI PÓŁWYSPU KRYMSKIEGO

Przynależność Półwyspu Krymskiego oraz kwestia stacjonowania rosyjskiej Floty Czarnomorskiej w Sewastopolu były przedmiotem sporu pomiędzy Federacją Rosyjską a Ukrainą przez wiele lat, natomiast przeprowadzenie referendum 16 marca 2014 roku, które zostało poprzedzone zajęciem militarnym Krymu, a następnie oderwanie półwyspu od Ukrainy i jego włączenie 18 marca 2014 roku w skład Federacji Rosyjskiej zostało dokonane z naruszeniem obowiązujących norm prawa międzynarodowego i potępione przez środowisko międzynarodowe⁴¹.

Aneksja Półwyspu Krymskiego przez rosyjskie władze, a następnie konflikt rosyjsko-ukraiński we wschodnich obwodach Ukrainy stały się przedmiotem badań ośrodków analitycznych. W opinii większości badaczy z zakresu politologii i stosunków międzynarodowych działania Federacji Rosyjskiej na Ukrainie należy określić mianem „wojny hybrydowej”⁴². Należy podkreślić, iż pojęcie „wojny hybrydowej” jest

⁴¹ „27 marca 2014 r. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło niewiążącą rezolucję potępiającą referendum na Krymie z 16 marca i aneksję półwyspu przez Rosję. Rezolucję ONZ o nieuznaniu aneksji Krymu przez Rosję poparło 100 spośród 193 krajów członkowskich ONZ. 11 było przeciw, a 58 wstrzymało się od głosu. Projekt był podobny do tego, którego przyjęcie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ zablokowała 19 marca Rosja, mająca w Radzie prawo weta”, S. Maksimiec, *Związki Rosji z Krymem ...*, s. 70; Jak podkreślał w 2014 roku ówczesny przewodniczący OBWE Didier Burkhalter: „[...] najnowsze kroki podjęte we wtorek przez Rosję w sprawie statusu Krymu stanowią naruszenie fundamentalnych zobowiązań OBWE i są niezgodne z prawem międzynarodowym”, *OBWE: aneksja Krymu przez Rosję sprzeczna z prawem międzynarodowym* [online], <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,OBWE-aneksja-Krymu-przez-Rosje-sprzeczna-z-prawem-miedzynarodowym,wid,16481153,wiadomosc.html?icaid=118c6f> [dostęp 10.02.

2017]; „UE nie uznaje i nadal potępia ten akt złamania prawa międzynarodowego. Nielegalna aneksja Krymu i Sewastopola przez Federację Rosyjską jest bezpośrednim wyzwaniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego, z poważnymi konsekwencjami dla międzynarodowego porządku prawnego, który chroni jedność i suwerenność wszystkich państw”, *UE nie uznaje aneksji Krymu i jest zaniepokojona rosnącą militaryzacją półwyspu* [online], <http://wpolityce.pl/swiat/237405-ue-nie-uznaje-aneksji-krymu-i-jest-zaniepokojona-rosnaca-militaryzacja-polwyspu> [dostęp 10.02.2017].

⁴² H. Reisinger, A. Golz, *Hybrider Krieg in der Ukraine. Russlands Intervention und die Lehren für die NATO*, Osteuropa 2014, nr 9–10, s. 119–134; O. Tamminga, *Hybride Kriegsführung. Zur Einordnung einer aktuellen Erscheinungsform des Krieges*, Stiftung Wissenschaft und Politik Aktuell 2015, nr 27, s. 1–4; C. Major, Ch. Mölling, *Eine hybride Sicherheitspolitik für Europa. Resilienz, Abschreckung und Verteidigung als Leitmotive*, Stiftung Wissenschaft und Politik Aktuell 2015, nr 31, s. 1–4.

niejasne i budzi wiele kontrowersji, natomiast warto zaznaczyć, iż w każdej definicji owego pojęcia kładzie się nacisk na „na równoległe, skoordynowane stosowanie różnych form walki w ramach jednej przestrzeni operacyjnej, tak że zacierają się granice pomiędzy nimi, w tym zwłaszcza pomiędzy regularnymi (konwencjonalnymi) i nieregularnymi metodami walki zbrojnej”⁴³. Z wyżej przytoczonej definicji wynika, iż wojna hybrydowa polega na osiągnięciu celów militarnych przy użyciu niekonwencjonalnych środków, czyli „ataku sił specjalnych, najemników oraz ataku informacyjnego (np. cyberataku) [...] a także w równoczesnej blokadzie ekonomicznej i wojnie propagandowej”⁴⁴.

Regularne i nieregularne sposoby prowadzenia wojny przez rosyjskich żołnierzy we wschodnich obwodach Ukrainy oraz aktywność „zielonych ludzików” podczas aneksji Półwyspu Krymskiego należy zakwalifikować, jako wojnę hybrydową. W wojnie hybrydowej na Ukrainie można wyróżnić cztery etapy: dywersję polityczną, budowanie pozycji społecznej i politycznej separatystów, interwencję zbrojną oraz odstraszenie, poprzez demonstrację potencjału sił niekonwencjonalnych⁴⁵. Warto zaznaczyć, iż prowadzona przez władze Federacji Rosyjskiej wojna hybrydowa na terytorium Ukrainy narusza podstawowe normy prawa międzynarodowego, szczegółowa analiza których znajduje się poniżej.

Z opinii Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP wynika, iż „W świetle prawa międzynarodowego przyłączenie wchodzącego w skład terytorium Ukrainy Półwyspu Krymskiego (Krymu) do Federacji Rosyjskiej należy kwalifikować jako aneksję, tj. nielegalne nabycie terytorium innego państwa w drodze użycia i/lub groźby użycia siły zbrojnej. Z tego względu Krym z punktu widzenia prawa międzynarodowego pozostaje terytorium okupowanym. Dokonując aneksji Krymu Federacja Rosyjska dopuściła się naruszenia wielu traktatów oraz

⁴³ T. Paszewski, *Wojna hybrydowa, atak z zaskoczenia i wojna ograniczona a zagrożenia militarne ze strony Rosji* [online], http://www.lazarski.pl/fileadmin/user_upload/oficyna/Mysl_EiP_4-2016_14Paszewski.pdf [dostęp 10.02.2017].

⁴⁴ C. Szczepaniuk, *Dziwna wojna na Ukrainie przykładem wojny hybrydowej* [online], http://blog.centruminicytyw.org/2015/03/wojna_hybrydowa/ [dostęp 10.02.2017].

⁴⁵ M. Banasik, R. Parafianowicz, *Teoria i praktyka działań hybrydowych*, Zeszyty Naukowe AON 2015, nr 2 (99), s. 11.

podstawowych zasad prawa międzynarodowego, tj. zasady integralności terytorialnej państw, zakazu ingerencji w sprawy wewnętrzne innego państwa i zakazu użycia/groźby użycia siły zbrojnej przeciwko innemu państwu⁴⁶.

Z wyżej przytoczonej opinii wynika, iż dokonując aneksji Półwyspu Krymskiego Federacja Rosyjska dopuściła się naruszenia następujących norm prawa międzynarodowego:

- zakazu groźby użycia siły lub jej użycia (art. 2 ust. 4 Karty Narodów Zjednoczonych);
- zakazu ingerencji w sprawy, które z istoty swej należą do kompetencji wewnętrznej któregośkolwiek państwa (art. 2 ust. 7 Karty Narodów Zjednoczonych);
- zakazu naruszania integralności terytorialnej lub niezawisłości politycznej państwa (art. 2 ust. 4 Karty Narodów Zjednoczonych);
- zasady dotyczącej rozwiązywania sporów przez państwa na drodze pokojowej (art. 1 ust. 1 Karty Narodów Zjednoczonych).

W celu oceny legalności rosyjskiej interwencji na Krymie z perspektywy prawa międzynarodowego konieczne jest dokonanie szczegółowej analizy wyżej wymienionych norm prawa międzynarodowego. Zacząć oczywiście należy od zarysowania granic dopuszczalności uciekania się do użycia siły zbrojnej. Należy wyróżnić kilka etapów w drodze do delegalizacji użycia siły jako środka rozwiązywania sporów. Pierwsza próba ograniczenia wojny w prawie międzynarodowym została podjęta w 1907 roku przy wprowadzeniu II Konwencji haskiej, w której możemy odnaleźć zapis dotyczący „zakazu użycia siły w celu egzekwowania długów państwowych”⁴⁷.

Kolejne ograniczenie w użyciu siły zbrojnej zostało wprowadzone postanowieniami Paktu Ligi Narodów w 1919 roku. Postanowienia Paktu ograniczały możliwość wykorzystywania wojny jako środka do rozwiązywania sporów, natomiast nie wprowadzały całkowitego zakazu prowadzenia wojny. J. Majkowski oceniając postanowienia Paktu Ligi Narodów formułuje następujące twierdzenie: „Na tak niskim stosunkowo stopniu rozwoju,

⁴⁶ *Opinia Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP w sprawie przyłączenia Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej w świetle prawa międzynarodowego* [online], <http://moraldiplomacy.com/wp-content/uploads/2014/08/Opinia-DKP-przy-Ministrze-SZ-ws-przylaczenia-Krymu-do-FR.pdf> [dostęp 11.01.2017].

⁴⁷ B. Winiarski, *Wybór źródeł do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1938, s. 102.

na jakim społeczeństwo międzynarodowe obecnie się znajduje, wojna, jako objaw samopomocy jest nieunikniona, a tego co jest konieczne i czemu nie można zapobiec, prawo pozytywne zakazywać nie może⁴⁸.

Następnym krokiem było podpisanie tzw. „traktatu przeciwojennego” w 1928 roku inaczej zwanego paktem Brianda-Kelloga⁴⁹, w którym zawarty został zapis, iż sygnatariusze umowy „potępiają uciekanie się do wojny dla załatwiania sporów międzynarodowych i wyrzekają się jej jako narzędzia polityki narodowej we wzajemnych stosunkach”⁵⁰. Warto również podkreślić, iż analiza preambuły paktu wykazuje, iż przyjęto założenie o możliwości stosowania sankcji wobec państwa nie stosującego się do postanowień, natomiast nie określona została procedura stosowania owych sankcji. Preambuła stanowi, iż „[...] każde Mocarstwo podpisujące, które by odtąd starało się rozwijać swoje interesy narodowe uciekając się do wojny, będzie musiało być pozbawione korzyści traktatu niniejszego”⁵¹.

W świetle obowiązującego stanu prawnego moc wiążącą ma zakaz używania siły zbrojnej w stosunkach międzynarodowych. Zgodnie z art. 2 ust. 4 Karty Narodów Zjednoczonych (KNZ): „Wszyscy członkowie powstrzymają się w swych stosunkach międzynarodowych od stosowania groźby lub użycia siły przeciwko całości terytorialnej lub niepodległości politycznej któregośkolwiek państwa, lub wszelkiego innego sposobu, niezgodnego z zasadami Narodów Zjednoczonych”⁵².

Zakaz ten oczywiście przewiduje pewne wyjątki, które wyraźnie zostały określone w KNZ, a mianowicie: użycie siły w przypadku samoobrony jako odpowiedzi na zbrojną napaść na państwo (art. 51 KNZ)⁵³; użycie siły

⁴⁸ J. Makowski, *Prawo międzynarodowe*, cz. 1, Warszawa 1930, s. 485.

⁴⁹ *Treaty for the Renunciation of War Signed at Paris, 27 sierpnia 1928 r.* [online], <http://prawo.lego.pl/prawo/traktat-przeciw-wojenny-podpisany-w-paryżu-dnia-27-sierpnia-1928-r-ratyfikowany-zgodnie-z-ustawa-z-dnia-13-lutego-1929-r/> [dostęp 11.01.2017].

⁵⁰ P. Piasecka, *Prawnomiędzynarodowe aspekty użycia siły we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, *Bezpieczeństwo Narodowe* 2011, nr 19, s. 82.

⁵¹ Traktat przeciwojenny podpisany w Paryżu dnia 27 sierpnia 1928 r., Dz.U.29.63.489.

⁵² Karta Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 r., Dz. U. 1947, Nr 23, poz. 90, art. 2 ust. 4.

⁵³ Tamże, art. 51.

za zgodą Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych (art. 42 KNZ)⁵⁴; użycie siły w stosunku do byłych państw nieprzyjacielskich (art. 107 KNZ)⁵⁵.

Wyjątek pierwszy określony jest w art. 51 KNZ, a użycie siły w przypadku samoobrony jest dopuszczalne tylko i wyłącznie po spełnieniu następujących przesłanek: po pierwsze – użycie siły musi zostać poprzedzone napaścią zbrojną ze strony innego państwa; po drugie – konieczność użycia siły w samoobronie (jedyne możliwe środki do odparcia napaści); po trzecie – użyte środki muszą być proporcjonalne, czyli wystarczające do odparcia napaści⁵⁶.

Analiza owego wyjątku jest niezbędna, gdyż władze Federacji Rosyjskiej powoływały się na prawo do samoobrony (w tym przypadku obrony własnych obywateli) podczas aneksji Półwyspu Krymskiego. Jak podkreśla przewodnicząca Rady Federacji W. Matwijkenko „trzeba przyjąć każdą możliwość, która pozwoliłaby na zagwarantowanie bezpieczeństwa Flocie i Rosjanom mieszkającym na Krymie. Mamy obowiązek bronić ludzi”⁵⁷. Z kolei prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin interwencje na Krymie uzasadnia w następujący sposób: „Nigdy nie ukrywałem [w rzeczywistości ukrywał do pewnego momentu], że nasze zadanie polegało na zapewnieniu mieszkańcom Krymu warunków dla swobodnego wyrażenia swej woli. Z tej przyczyny za plecami członków samoobrony Krymu stanęli oczywiście nasi żołnierze”⁵⁸.

Kwestia samoobrony, a w tym przypadku obrony własnych obywateli, została bez skrupułów wykorzystana przez władze rosyjskie. Federacja Rosyjska wykorzystała lukę prawną w postaci punktu 2 Memorandum Budapesztańskiego: „Strony zobowiązują się do powstrzymania groźby lub użycia siły przeciw integralności terytorialnej lub politycznej niepodległości

⁵⁴ Tamże, art. 42.

⁵⁵ Tamże, art. 107.

⁵⁶ T. Gadkowski, *Problematyka samoobrony na tle zakazu użycia siły zbrojnej w prawie międzynarodowym*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2013, z. 3, s. 13-14.

⁵⁷ *Putin ma zgodę na interwencję zbrojną na Ukrainie* [online], <http://wolnemedi.net/putin-ma-zgode-na-interwencje-zbrojna-na-ukrainie/> [dostęp 11.01.2017].

⁵⁸ *Прямая линия с Владимиром Путиным* [online], <http://kremlin.ru/events/president/news/20796> [dostęp 11.01.2017].

Ukrainy [...] poza przypadkiem samoobrony i innymi zgodnymi z Kartą Narodów Zjednoczonych”⁵⁹.

Analiza norm prawa międzynarodowego w zakresie dopuszczalności użycia siły w samoobronie wykazuje, iż podczas rosyjskiej interwencji na Krymie nie zostały spełnione przesłanki wymienione w art. 51 KNZ, ponieważ obywatele rosyjscy zamieszkujący Krym nie znajdowali się w zagrożeniu w wyniku działań władz ukraińskich, nie zaistniała również sytuacja, w której konieczna była interwencja rosyjska, a środki zastosowane przez władze rosyjskie nie tylko nie były proporcjonalne, a wręcz w tym miejscu można mówić o nadużyciu, gdyż naruszona została integralność terytorialna Ukrainy. Należy dodać, iż rosyjska interwencja na Krymie w 2014 roku została dokonana z pogwałceniem art. 2 ust.4 KNZ.

Kolejną normą prawa międzynarodowego, która została naruszona przez Federację Rosyjską w 2014 roku jest zasada nieingerencji w sprawy wewnętrzne państwa, która zawarta jest w art. 2 ust.7 KNZ: „Żadne postanowienie niniejszej Karty nie upoważnia Narodów Zjednoczonych do ingerencji w sprawy, które z istoty swej należą do kompetencji wewnętrznej któregośkolwiek państwa i nie zobowiązuje członków, aby przekazywali takie sprawy do załatwienia w trybie przewidzianym niniejszą Kartą. Jednakże zasada ta nie będzie stała na przeszkodzie zastosowaniu środków przymusu przewidzianych w rozdziale VII”⁶⁰. Z zasady tej wynika, iż każde państwo ma prawo do działania według własnego uznania we wszystkich sprawach, które należą do ich własnych kompetencji, a z rezolucji 2625/XXV wynika, iż „każde państwo posiada nieodłączne prawo wyboru swego systemu politycznego, ekonomicznego, społecznego i kulturalnego bez ingerencji innego państwa w jakiegokolwiek formie”⁶¹.

Ze względu na rozwój stosunków międzynarodowych i rosnącą współzależność państw często wynika sytuacja, w której rozpatrywanie spraw wewnętrznych bez kontekstu międzynarodowego wydaje się być niemożliwe, w ten sposób

⁵⁹ *Budapest Memorandums on Security Assurances* [online], <http://www.wykop.pl/ramka/1891680/tekst-memorandum-budapesztanskiego-z-5-12-1994-eng/> [dostęp 13.01.2017].

⁶⁰ Karta Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 r., ..., art. 2 ust. 7.

⁶¹ A. Szpak, *Niektóre aspekty prawne interwencji humanitarnej*, *Studia Iuridica Toruniensia* 2006, Tom 3, s. 204.

mamy do czynienia z pewnym ograniczeniem swobody państw, a to „co należy do kompetencji własnej państwa określone jest przez aktualny stan jego zobowiązań międzynarodowych”⁶². W tym miejscu warto zaznaczyć, iż w przypadku gdy państwo nie respektuje praw mniejszości narodowych i etnicznych, dopuszcza się prześladowań wobec własnych obywateli lub gwałci przynależne im prawa, to przestaje to być sprawą wewnętrzną państwa, a staje się sprawą międzynarodową⁶³.

Wydarzenia na Ukrainie, a w szczególności aneksja Półwyspu Krymskiego przez Federację Rosyjską, ujawniły z jaką determinacją Rosja ingeruje w sprawy wewnętrzne Ukrainy w celu realizacji swoich interesów. Powoływanie się na obronę ludności rosyjskojęzycznej zamieszkującej Półwysep Krymski nie może być potraktowane jako przesłanka wystarczająca do ingerencji w sprawy wewnętrzne państwa ukraińskiego, gdyż władze ukraińskie nie dopuściły się łamania praw człowieka, prześladowań lub pogwałcenia przysługujących mniejszości rosyjskiej praw. Uzasadnieniem owej interwencji nie może być również przywoływane przez prezydenta Rosji „dokonanie interwencji na prośbę Witora Janukowycza”, gdyż podczas interwencji nie był on legalnym reprezentantem Ukrainy na arenie międzynarodowej⁶⁴. Z wyżej przytoczonych argumentów wynika, iż rosyjska interwencja na Krymie w 2014 roku została dokonana z pogwałceniem art. 2 ust.7 KNZ.

Podczas rosyjskiej interwencji na Krymie pogwałcony został również zakaz naruszania integralności terytorialnej i niezawisłości politycznej państwa. Z art. 2 ust. 4 KNZ wynika: „Wszyscy członkowie powstrzymają się w swych stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły lub użycia jej przeciwko integralności terytorialnej lub niezawisłości politycznej któregośkolwiek państwa [...]”⁶⁵. Należy również podkreślić, iż owa zasada jest również wymieniona w Akcie Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy

⁶² W. Góralczyk, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2000, s. 125.

⁶³ L. Łukaszuk, *Humanitaryzacja współczesnych stosunków międzynarodowych – z problemów teorii i praktyki*, Toruński Rocznik Praw Człowieka i Pokoju 1995, z. 3, s. 103.

⁶⁴ Ł. Kulesa, M. Radziejowska, M. Terlikowski, *Działania Rosji na Krymie w kontekście bezpieczeństwa i prawa międzynarodowego*, Biuletyn 2014, Nr 26 (1138), s. 1 [online], https://www.pism.pl/files/?id_plik=16723 [dostęp 13.01.2017].

⁶⁵ Karta Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 r., ..., art. 2 ust. 4.

w Europie i stanowi, iż „strony będą respektować integralność terytorialną każdej ze stron. Zgodnie z tym, powstrzymają się od jakichkolwiek akcji niezgodnych z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych przeciwko integralności terytorialnej, politycznej niepodległości lub jedności każdej ze stron, a w szczególności od każdej takiej akcji stanowiącej groźbę lub użycie siły”⁶⁶.

Odłączenie Krymu od Ukrainy i włączenie w skład Federacji Rosyjskiej w 2014 roku niewątpliwie zostało dokonane z naruszeniem integralności terytorialnej Ukrainy, gdyż rosyjska interwencja na Krymie została uznana przez środowisko międzynarodowe za akt bezpośredniej agresji przeciwko Ukrainie. Analizując prawo do secesji Półwyspu Krymskiego, należy zaznaczyć, iż prawo międzynarodowe przewiduje prawo do samostanowienia narodów, natomiast warto zaznaczyć, iż secesja społeczności narodowej zamieszkującej państwo wielonarodowe w świetle prawa międzynarodowego jest dopuszczalna tylko i wyłącznie za zgodą władz państwa, a jednostki, które powstały dzięki wsparciu państw trzecich nie są państwami⁶⁷. Z powyższych rozważań wynika, iż odłączenie Półwyspu Krymskiego od Ukrainy nie można potraktować jako secesji społeczności narodowej, ponieważ została ona dokonana bez zgody ukraińskich władz, co w konsekwencji stoi w sprzeczności z fundamentalną zasadą współczesnego porządku międzynarodowego, a mianowicie zasadą suwerenności państw, z której wynika nienaruszalność integralności terytorialnej państwa.

Dokonując analizy postanowień Rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 3314 z 1974 roku, należy stwierdzić, iż działania Federacji Rosyjskiej na Krymie należy zakwalifikować jako akt agresji, a włączenie półwyspu w skład Rosji, jako naruszenie integralności terytorialnej Ukrainy, czyli naruszenie art. 2 ust. 4 Karty Narodów Zjednoczonych.

Nielegalne są też działania Federacji Rosyjskiej wobec Półwyspu krymskiego ze względu na zasadę dotyczącą rozwiązywania sporów przez państwa na drodze pokojowej, która zawarta została w art. 1 ust. 1 KNZ

⁶⁶ *Conference on security and co-operation in Europe Final Act* [online], <http://www.osce.org/helsinki-final-act?download=true> [dostęp 13.01.2017].

⁶⁷ Opinia Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP w sprawie przyłączenia Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej w świetle prawa międzynarodowego, *Sprawy Międzynarodowe* 2014, nr 3, s. 128.

i brzmi w następujący sposób: „Utrzymać międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo, stosując w tym celu skuteczne środki zbiorowe dla zapobiegania zagrożeniom pokoju i ich usuwania, tłumienia wszelkich aktów agresji i innych naruszeń pokoju, łagodzić lub załatwiać pokojowymi sposobami, zgodnie z zasadami sprawiedliwości i prawa międzynarodowego, spory albo sytuacje międzynarodowe, które mogą prowadzić do naruszenia pokoju”⁶⁸.

Zasada pokojowego rozwiązywania sporów została podjęta jeszcze w ramach I Konwencji haskiej. Art. 1 Konwencji stanowi: „Celem zapobieżenia w granicach możliwości uciekaniu się do siły w stosunkach pomiędzy państwami, układające się mocarstwa zgadzają się używać wszelkich wysiłków celem zapewnienia pokojowego rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych”⁶⁹. Kolejnym krokiem do wprowadzenia owej zasady było jej zawarcie w postanowieniach Paktu Ligi Narodów, które stanowią, iż uciekanie się do wojny jest dopuszczalne tylko wtedy gdy zostały wyczerpane wszystkie środki procedury pokojowej. W postanowieniach paktu Brianda-Kelloga również istnieje zapis dotyczący pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych, natomiast w świetle art. 2 paktu pokojowe załatwianie sporów nie ma charakteru obligatoryjnego⁷⁰.

W świetle powyższych rozważań, należy zaznaczyć, iż Federacja Rosyjska nie skorzystała z możliwości pokojowego załatwienia sporu, ponieważ jeszcze przed interwencją na Krymie rosyjskie władze rozpoczęły tzw. „wojnę informacyjną” manipulując hasłami lub «rosyjska dominacja na obszarze b. ZSRR», lub «globalny Majdan», czyli totalny chaos. Takie działania potwierdzają, iż Federacja Rosyjska jeszcze przed krymską interwencją dążyła do zdestabilizowania sytuacji na Ukrainie i przedstawienia jej jako niewiarygodnego partnera na arenie międzynarodowej.

⁶⁸ Karta Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 r., ..., art. 1 ust. 1.

⁶⁹ T. Gadkowski, *Agresja i jej nowe rozumienie u progu XXI wieku*, [w:] *Stary kontynent w nowym tysiącleciu*, red. Z. Drozdowicz, Poznań 2002, s. 75.

⁷⁰ I. Brownlie, *International Law and the Use of Force by States*, Oxford 1963, s. 80.

WNIOSKI

Podsumowując, należy zaznaczyć, iż aneksja Półwyspu Krymskiego przez Federację Rosyjską jest niezgodna z prawem międzynarodowym, ponieważ naruszone zostały następujące normy: zakaz groźby użycia siły lub jej użycia (art. 2 ust. 4 KNZ); zakaz ingerencji w sprawy, które z istoty swej należą do kompetencji wewnętrznej któregośkolwiek państwa (art. 2 ust. 7 KNZ); zakazu naruszania integralności terytorialnej lub niezawisłości politycznej państwa (art. 2 ust. 4 KNZ); zasady dotyczącej rozwiązywania sporów przez państwa na drodze pokojowej (art. 1 ust. 1 KNZ).

Dokonując operacji wojskowej na Krymie władze Federacji Rosyjskiej dopuściły się świadomego naruszenia nie tylko podstawowych norm prawa międzynarodowego, ale również następujących porozumień międzynarodowych: Memorandum Budapesztańskiego z dnia 5 grudnia 1994 roku zgodnie z którym Federacja Rosyjska, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania w zamian za rezygnację Ukrainy z broni jądrowej gwarantowały jej integralność terytorialną; Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z dnia 1 sierpnia 1975 roku, który kodyfikował zasady stosunków między ówczesnymi państwami Wschodu i Zachodu (wówczas istniał jeszcze Związek Radziecki) i zawiera katalog zasad obowiązujących w stosunkach międzynarodowych (m.in. powstrzymanie się od groźby użycia siły i jej użycia; nienaruszalność granic; integralność terytorialna państw; pokojowe rozstrzyganie sporów; nieingerencja w sprawy wewnętrzne)⁷¹; Statut Rady Europy z dnia 5 maja 1949 roku, który zawiera postanowienia dotyczące utrwalenia pokoju opartego na sprawiedliwości i współpracy międzynarodowej, a także zapis dotyczący przestrzegania i rozwoju praw człowieka⁷² (z rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w sprawie Rosji wynika, iż Zgromadzenie Parlamentarne jest zaniepokojone sytuacją związaną z prawami

⁷¹ R. Zięba, *Bezpieczeństwo europejskie czterdzieści lat po podpisaniu Aktu Końcowego KBWE*, Rocznik Integracji Europejskiej 2015, nr 9, s. 109-112.

⁷² *Statut Rady Europy z dnia 5 maja 1949 r.* [online], http://www.pawelfilipek.info/pliki/Statut_Rady_Europy.pdf [dostęp 13.01.2017].

człowieka na Krymie oraz wewschodnich obwodach Ukrainy (Doniecki i Ługański)⁷³.

Ponadto, dokonując aneksji Półwyspu Krymskiego Rosja naruszyła: Traktat o Przyjaźni, Współpracy i Partnerstwie między Federacją Rosyjską, a Ukrainą z dnia 31 maja 1997 roku, który zawiera zapis o wzajemnym poszanowaniu integralności terytorialnej i nienaruszalności istniejących granic⁷⁴; Traktat między Federacją Rosyjską a Ukrainą o rosyjsko-ukraińskiej granicy państwowej z dnia 28 lutego 2003 roku, zgodnie z którym Krym jest integralną częścią Ukrainy⁷⁵; umowę zawartą z Ukrainą o statusie i warunkach stacjonowania Floty Czarnomorskiej FR na terytorium Ukrainy, ponieważ Federacja Rosyjska przekroczyła liczbę sił wojskowych uprawnionych do stacjonowania na terenie Półwyspu Krymskiego oraz wykorzystała je do inwazji w głąb półwyspu⁷⁶.

BIBLIOGRAFIA:

OPRACOWANIA:

Brownlie Ian, *International Law and the Use of Force by States*, Oxford 1963.

Fedorenko Arianna, *Problemy integracji kulturowej społeczeństwa ukraińskiego po odzyskaniu niepodległości*, Problemy społeczne i ekonomiczne 2004, vol. 1, s. 100 – 200.

Friedman George, *Wojna będzie i tak*, Forbes, 19.11.2012 r.

⁷³ *Historyczna rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w sprawie Rosji: pełen tekst* [online], <http://wschodnik.pl/swiat/item/8256-historyczna-rezolucja-zgromadzenia-parlamentarnego-rady-europy-w-sprawie-rosji-pelen-tekst.html> [dostęp 13.01.2017].

⁷⁴ *Договір про дружбу ...*

⁷⁵ *Договор между Российской Федерацией и Украиной о российско-украинской государственной границе* [online], <http://kremlin.ru/supplement/1653> [dostęp:13.01.2017].

⁷⁶ *Rosja narusza międzynarodowe zobowiązania* [online], <http://odfoundation.eu/d/5293,rosja-narusza-miedzynarodowe-zobowiazania> [dostęp 13.01.2017].

Fryc Mariusz, *Polska strategia obronności wobec potencjalnego wystąpienia zagrożenia militarnego z elementami „wojny hybrydowej”*, Bezpieczeństwo Narodowe 2015, nr 33, 61 – 79.

Gadkowski Tadeusz, *Agresja i jej nowe rozumienie u progu XXI wieku*, [w:] *Stary kontynent w nowym tysiącleciu*, red. Zbigniew Drozdowicz, Poznań 2002, s. 75 - 86

Gadkowski Tadeusz, *Problematyka samoobrony na tle zakazu użycia siły zbrojnej w prawie międzynarodowy*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2013, z. 3, s. 5 – 20.

Gil Andrzej, *Półwysep niezgody. Aneksja Krymu przez Federację Rosyjską a bezpieczeństwo regionu czarnomorskiego – uwarunkowania i perspektywy*, Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej 2014,12, z.5, s. 145 – 156.

Gołda-Sobczyk Maria, *Krym jako przedmiot sporu ukraińsko-rosyjskiego*, Poznań 2016.

Góralczyk Wojciech, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2000.

Jakubowski Andrzej, *Struktura etniczna współczesnej Ukrainy*, Facta Simonidis 2008, nr 1, 101 – 120.

Kozakiewicz Jerzy, *Rosja w polityce niepodległej Ukrainy*, Warszawa 1999.

Kozłowska Anna, Bajor Piotr, *Ukraina „ma” południe. Czarnomorska polityka państwa ukraińskiego*, [w:] *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa krajów Wspólnoty Niepodległych Państw*, red. Walenty Baluk, Wrocław 2008, s. 123 – 146.

Lachowski Zdzisław, *Kryzys reżimu zaufania i bezpieczeństwa w kontekście konfliktu na Ukrainie*, Bezpieczeństwo Narodowe 2014, nr 31, s. 51 – 72.

Łukaszuk Leonard, *Humanitaryzacja współczesnych stosunków międzynarodowych – z problemów teorii i praktyki*, Toruński Rocznik Praw Człowieka i Pokoju 1995, z. 3, 97 – 115.

Łysek Wojciech, *Krym w polityce mocarstw: pogranicze-konflikt-destabilizacja*, Przegląd Geopolityczny 2015, Tom 11, s. 37 – 53.

Łysek Wojciech, *Problem Krymu w relacjach rosyjsko-ukraińskich*, Presje 2009, teka XV.

Madej Anna, *Sankcje i kontrsankcje. Przyczyny obecnego kryzysu ekonomicznego w Rosji*, Bezpieczeństwo Narodowe 2015, nr 34, s. 101 – 125.

Madej Marek, *Spóźniony (i krótkotrwały) entuzjazm. Polska wobec Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony w latach 2008-2014*, Stosunki Międzynarodowe 2015, nr 2 (t. 51), s. 153 – 166.

Makowski Julian, *Prawo międzynarodowe*, cz. 1, Warszawa 1930.

Maksimiec Stanisław, *Związki Rosji z Krymem*, Zeszyty Naukowe AON 2015, nr 3 (100), s. 55-87.

Mironowicz Eugeniusz, *Rosja – Ukraina. 25 lat między „ograniczoną współpracą a ograniczoną konfrontacją”*, Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej 2014, Tom 49, z. 2, s. 201-220.

Od konfliktów do partnerskiej współpracy, red. Józef Kukułka, Leonard Łukaszuk, Warszawa 1997.

Olszański Tadeusz Andrzej, *Trud niepodległości. Ukraina na przełomie tysiącleci*, Kraków 2003.

Piasecka Paulina, *Prawnomiędzynarodowe aspekty użycia siły we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Bezpieczeństwo Narodowe 2011, nr 19, s. 81 – 95.

Przybyła Katarzyna, NATO wobec konfliktu na Ukrainie, Bezpieczeństwo Narodowe 2016, nr 37-40, s. 117 – 131.

Raś Maciej, Szkop Ewa, *Stosunki Rosja – Unia Europejska po kryzysie krymskim*, Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej 2014, 12, z. 5, s. 45 – 57.

Skrukwa Grzegorz, *Krym — ukraiński punkt widzenia. Historia i współczesność*, Sensus Historiae 2011, nr 1, s. 135 – 154.

Sobczyk Kamil, *Konflikt na Ukrainie – porażka czy szansa dla Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE*, Bezpieczeństwo Narodowe 2015, nr 33, s. 37 – 60.

Stępniewski Tomasz, *Cele rosyjskiej inwazji i okupacji na Ukrainie oraz reakcja Zachodu i Europy Środkowej*, Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej 2014, 12, z. 5, s. 13 – 24.

Stępniewski Tomasz, *NATO, ukraiński kryzys i szara strefa bezpieczeństwa Europy Wschodniej*, Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej 2016, 14, z. 5, s. 183 – 199.

Szabaciuk Andrzej, *Wpływ kryzysu ukraińskiego na procesy migracyjne na obszarze posowieckim*, Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej 2016, 14, z. 5, 219 – 244.

Szeptycki Andrzej, *Ukraina wobec Rosji. Studium zależności*, Warszawa 2013.

Szpak Agnieszka, *Niektóre aspekty prawne interwencji humanitarnej*, Studia Iuridica Toruniensia 2006, T. 3, s. 201 – 210.

Szpak Agnieszka, *Status „małych zielonych ludzików” w konflikcie zbrojnym na Ukrainie*, Stosunki Międzynarodowe 2016, nr 1 (t. 52), 133 – 152.

Tereszkiewicz Filip, *Partie antyunijne wobec konfliktu na Ukrainie: implikacje dla działań zewnętrznych Unii Europejskiej*, Stosunki Międzynarodowe 2015, nr 3 (t. 51), 245 – 266.

Topolski Ireneusz, *Flota Czarnomorska jako instrument polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Stosunki Międzynarodowe 2010, nr 3-4, 155 – 168.

Wroniszewska Bożena, *Autonomiczna Republika Krymu: pogranicze ukraińsko-rosyjskie*, *Pogranicze*. Polish Borderlands Studies 2014, t. 2, nr 1, 100 – 112.

Zięba Ryszard, *Bezpieczeństwo europejskie czterdzieści lat po podpisaniu Aktu Końcowego KBWE*, *Rocznik Integracji Europejskiej* 2015, nr 9, 109 – 122.

Zięba Ryszard, *Międzynarodowe implikacje kryzysu ukraińskiego*, *Stosunki Międzynarodowe* 2016, t. 50, s. 13 - 40.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

Budapest Memorandum on Security Assurances [online], <http://www.wykop.pl/ramka/1891680/tekst-memorandum-budapesztanskiego-z-5-12-1994-eng/> [dostęp: 13.01.2017].

Conference on security and co-operation in Europe Final Act [online], <http://www.osce.org/helsinki-final-act?download=true> [dostęp 13.01.2017].

Gniazdowski Mateusz, *Państwa Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej wobec kryzysu na Ukrainie*, *Analizy OSW*. 2014 [online], <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-05/panstwa-europy-srodkowej-i-poludniowo-wschodniej-wobec-kryzysu-na> [dostęp: 10.03.2017].

Górecki Wojciech, *Półwysep, czyli wyspa. Krym w trzecim roku po aneksji*, *Punkt Widzenia OSW* 2016 [online], <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/punkt-widzenia/2016-11-22/polwysep-czyli-wyspa-krym-w-trzecim-roku-po-aneksji> [dostęp: 10.03.2017].

Historyczna rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w sprawie Rosji: pełen tekst [online], <http://wschodnik.pl/swiat/item/8256-historyczna-rezolucja-zgromadzenia-parlamentarnego-rady-europy-wsprawie-rosji-pelen-tekst.html> [dostęp: 13.01.2017].

Конституция Республики Крым принята седьмой сессией Верховного Совета Крыма 6 мая 1992 года [online], <http://zakon0.rada.gov.ua/krym/show/rb076a002-92> [dostęp 11.01.2017].

Kulesa Łukasz, Radziejowska Maria, Terlikowski Marcin, *Działania Rosji na Krymie w kontekście bezpieczeństwa i prawa międzynarodowego*, Biuletyn 2014, Nr 26 (1138), s. 1 [online], https://www.pism.pl/files/?id_plik=16723 [dostęp 13.01.2017].

Olszański Tadeusz, Pokłosie Majdanu. Ukraińskie społeczeństwo dwa lata po rewolucji, Komentarze OSW 2016 [online], <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2016-03-04/poklosie-majdanu-ukrainskie-spolescenstwo-dwa-lata-po-rewolucji> [dostęp 10.03.2017].

Opinia Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP w sprawie przyłączenia Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej w świetle prawa międzynarodowego [online], <http://moraldiplomacy.com/wp-content/uploads/2014/08/Opinia-DKP-przy-Ministrze-SZ-wsp-rzylaczenia-Krymu-do-FR.pdf> [dostęp: 11.01.2017].

Putin ma zgodę na interwencję zbrojną na Ukrainie [online], <http://wolnemedi.net/putin-ma-zgode-na-interwencje-zbrojna-na-ukrainie/> [dostęp 11.01.2017].

Rodkiewicz Witold, *Konflikt ukraińsko-rosyjski a relacje Wschód–Zachód*, Analizy OSW 2014 [online], <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-05/konflikt-ukrainsko-rosyjski-a-relacje-wschod-zachod> [dostęp: 10.03.2017].

Rosja narusza międzynarodowe zobowiązania [online], <http://odfoundation.eu/d/5293,rosja-narusza-miedzynarodowe-zobowiazania> [dostęp: 13.01.2017].

Śmigieński Robert, *Militarne i polityczne znaczenie Floty Czarnomorskiej po zawarciu umowy o przedłużeniu jej stacjonowania na Ukrainie* [online], Biuletyn 2010, nr 74 (682), http://www.pism.pl/zalaczniki/Biuletyn_682.pdf [dostęp 11.01.2017].

Statut Rady Europy z dnia 5 maja 1949 r. [online], http://www.pawelfilipek.info/pliki/Statut_Rady_Europy.pdf [dostęp 13.01.2017].

Treaty for the Renunciation of War Signed at Paris, 27 sierpnia 1928 r. [online], <http://prawo.legeo.pl/prawo/traktat-przeciwojenny-podpisany-w-paryżu-dnia-27-sierpnia-1928-r-ratyfikowany-zgodnie-z-ustawa-z-dnia-13-lutego-1929-r/> [dostęp: 11.01.2017].

В Крыму живут представители 175 национальностей – предварительные итоги переписи [online], <http://www.c-inform.info/news/id/20417> [dostęp 09.01.2017].

Гарчев Петро, *Крим на перехресті міжнародних шляхів, цивілізацій, держав* [online], <http://ukrlife.org/main/tribuna/garchev.htm> [dostęp 11.01.2017].

Декларация о Государственном суверенитете Крыма [online], <http://zakon3.rada.gov.ua/krym/show/rb001d002-91> [dostęp 11.01.2017].

Договір про дружбу, співробітництво і партнерство між Україною і Російською Федерацією [online], http://zakon.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi?nreg=643_006 [dostęp 11.01.2017].

Договор между Российской Федерацией и Украиной о российско-украинской государственной границе [online], <http://kremlin.ru/supplement/1653> [dostęp 13.01.2017].

Коношевич Олесь, *Питання щодо Чорноморського флоту РФ* [online], <http://www.bbc.com> [dostęp 11.01.2017].

Общекрымский Референдум 20 января 1991 года [online], <http://sevkrimrus.narod.ru/ZAKON/1991.htm> [dostęp 11.01.2017].

Про кількість та склад населення України за підсумками Всеукраїнського перепису населення 2001 року [online], <http://2001.ukrcensus.gov.ua/results/general/nationality/> [dostęp: 09.01.2017].

Про проведення у 2020 році Всеукраїнського перепису населення, Кабінет Міністрів України [online], http://www.ukrcensus.gov.ua/ukr/laws/2016/kmu_581-p.pdf [dostęp 09.01.2017].

Прямая линия с Владимиром Путиным [online], <http://kremlin.ru/events/president/news/20796> [dostęp 11.01.2017].

Угода між Україною і Російською Федерацією про параметри поділу Чорноморського флоту [online], http://zakon5.rada.gov.ua/laws/show/643_075 [dostęp 11.01.2017].

Угода між Україною та Російською Федерацією з питань перебування Чорноморського флоту Російської Федерації на території України [online], http://zakon5.rada.gov.ua/laws/show/643_359 [dostęp 11.01.2017].

SUMMARY

ANNEXATION OF THE CRIMEAN PENINSULA IN TERMS OF THE INTERNATIONAL LAW

Illegal annexation of the Crimean Peninsula carried out by the Russian Federation at the turn of February and March 2014, has led not only to destabilization of Ukraine, but also disturbed the existing system of international safety in Europe. Violation of Ukraine's territorial integrity has an extensive effect on the international stage, because there have been violated international treaties aimed to ensure peace on the European continent. The use of force by the Russian Federation towards Ukraine is incompatible with the international law standards, because in the light of UN General Assembly resolution No. 3314 (1974) and Article 8 of Statute of the International Criminal Court, the use of force can be considered as aggression, which in accordance with the Charter of the United Nations of 26 June 1945, is permitted only in three cases: firstly in case of self-defense as a response to the armed attack on the State

(Article 51 the Charter of the United Nations); secondly with the agreement of the United Nations Security Council (the procedure is determined in the Chapter VII of the Charter of the United Nations); thirdly towards former enemy States. Moreover, by the annexation of Crimean Peninsula, the Russian Federation has violated a number of bilateral (“Friendship, cooperation and partnership agreement”, agreement about “The status and conditions of Russian Black Sea Fleet presence on the Ukraine territory”) and international agreements (in addition to standards of the Charter of the United Nations – the Final Act of the Helsinki Conference on Security and Cooperation in Europe; Statute of the Council of Europe; Budapest Memorandum on the safety guarantee).

RUJNUJĄCE DZIAŁANIA POLITYCZNE W EUROPIE OD ANTYKU DO WSPŁCZESNOŚCI

NINIEJSZA MONOGRAFIA JEST INTERDYSCYPLINARNYM
STUDIUM STWORZONYM PRZEZ MŁODYCH BADACZY
REPREZENTUJĄCYCH WIELE DZIEDZIN NAUKI TAKICH
JAK HISTORIA, ARCHEOLOGIA, NAUKI POLITYCZNE
I O MEDIACH ORAZ LITERATURA KLASYCZNA.

TEKSTY DOTYCZĄ ZAWIROWAŃ
POLITYCZNYCH PRZEDSTAWIONYCH NA TLE ŹRÓDEŁ
WYKOPALISKOWYCH I HISTORYCZNYCH Z OKRESU
ANTYKU I ŚREDNIOWIECZA ORAZ WYDAŹEŃ Z XX I XXI
WIEKU. OPISANE W TYM TOMIE ROZWAŻANIA
STUDENTÓW I DOKTORANTÓW SĄ WYNIKIEM PASJI
I ZAANGAŻOWANIA W SYSTEMATYZOWANIE
I ROZWÓJ NAUKI.

OD REDAKCJI

ISBN 978-83-945719-4-8

ISBN 978-83-945719-5-5